

Prof. Duch o polskiej sztucznej inteligencji: Szansa jest, ale świat nie będzie czekał

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

Depresja? Niekoniecznie Zmęczenie zimą to też swego rodzaju choroba

W 1983 roku do łódzkiego szpitala trafił pierwszy tomograf. Było to drugie takie urządzenie w Polsce

magazyn

Piątek,
27.02.2026
Wydanie A B C D
Nr 48 (27 216)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Dziennik
ŁÓDZKI

Tam, gdzie zaczyna się wojsko

Komisja kwalifikacyjna to dla wielu młodych ludzi pierwszy kontakt z wojskiem. Ale dla znacznej części wcale nie ostatni.

| CZYTAJ STR. 17

FOT. POLSKA PRESS

Łódzkie juwenalia wespół w zespół. Studenci kilku uczelni będą świętowali razem, ma być kilkanaście tysięcy uczestników

| CZYTAJ STR. 2

Od niedzieli duże utrudnienia na łódzkich Chojnach i Dąbrowie w imię braku korków od 2028 roku

| CZYTAJ STR. 6



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

„Sebastian M. został powieszony za swoją zbrodnię” – taką wiadomość dostała obrońca oskarżonego

| CZYTAJ STR. 4

Szef krzyczy, pracownikom wypadają włosy – stres ma olbrzymi wpływ na kondycję włosów i skóry

| CZYTAJ STR. 8

W MAGAZYNIE Puls także:
- Jak polska armia i przemysł mogą skorzystać na funduszu SAFE
- Tomasz Bocheński, dyrektor artystyczny Polska Press, z deszczem nagród

Dziś TELEMAGAZYN



ZRÓDŁO: FACEBOOK/POMYSŁODAWCY

Jak Kamil z Łodzi, autor profilu Pomysłodawcy, demaskuje handlowe triki

| CZYTAJ STR. 19

KOCHAM ŁÓDŹ Wu-Tang Clan w Łodzi oraz zapowiedzi innych ciekawych wydarzeń kulturalnych

| CZYTAJ STR. 23-25



TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK

● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK

● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



Zegary z tarczą i wskazówkami to dziś standard w szkołach podczas egzaminów

Tak, nadal będzie tik-tak. Zegary ze wskazówkami niestraszone naszym uczniom

Magdalena Jach
Łódź**Czy zegary analogowe – z tarczą i wskazówkami – znikną z sal egzaminacyjnych w szkołach? Taki pomysł przywędrował do nas z Wielkiej Brytanii.**

W Wielkiej Brytanii już coraz więcej szkół decyduje się na usunięcie ich z sal egzaminacyjnych i zastąpienie wyświetlaczami cyfrowymi. Powód? Uczniowie mają problem z odczytywaniem godziny z analogowej tarczy, a w sytuacji stresowej, jaką jest egzamin, trudność ta się nasila.

W łódzkich szkołach, w których odbywają się egzaminy ósmoklasisty, maturalne czy zawodowe, analogowe zegary wciąż mają się dobrze. Dyrek-

torzy placówek nie widzą potrzeby wprowadzania zmian.

– Nawet nam to do głowy nie przyszło – Dariusz Jędrasiak, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi nie kryje zdumienia. – Do tej pory też nikt z uczniów nie zgłaszał, żeby tradycyjny zegar ze wskazówkami nie był dla niego czytelny.

Podobne stanowisko zajmują dyrektorzy szkół podstawowych. – Opanowanie określania czasu na zegarze ze wskazówkami to program realizowany w edukacji wczesnoszkolnej – mówi Aneta Stankiewicz, dyrektor łódzkiej Szkoły Podstawowej nr 152. – I nasi uczniowie na zegarze znają się i potrafią odczytywać godzinę. Ale rzeczywiście rzadko widzimy dziś zegarek ze wskazówkami na ręku ucznia.

©

Magdalena Jach
Łódź**W dniach 29-30 maja w centrum Łodzi odbędą się wielkie wspólne juwenalia – po raz pierwszy organizowane razem przez trzy największe łódzkie uczelnie publiczne pod egidą miasta.**

Główna scena stanie na skrzyżowaniu al. Kościuszki i ul. Radwańskiej, czyli w miejscu, które Łódzianie dobrze znają z 600-lecia Łodzi i z pierwszej edycji Łódź Summer Festival. Wstęp będzie biletowany, a organizatorzy zapowiadają największą studencką imprezę w Polsce.

Za projektem stoją: Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki oraz Uniwersytet Medyczny w Łodzi, przy wsparciu miasta i współudziale samorządów studenckich. Do inicjatywy włączają się także uczelnie artystyczne. Wspólne juwenalia to efekt kilku miesięcy rozmów pomiędzy władzami miasta, rektorami i studentami.

– Łódź jest miastem wydarzeń, ale przede wszystkim silnym ośrodkiem akademickim. Chcemy pokazać tę akademickość także od strony życia studenckiego – podkreśla prezydent miasta Hanna Zdanowska. – Juwenalia to czas radości, wspólnoty i energii młodych ludzi. Dlatego w tym roku zapraszamy wszystkich na wspólne świętowanie w sercu miasta.

Rektor Politechniki Łódzkiej, prof. Krzysztof Józwiak, zwraca



W maju odbędą się pierwsze wspólne juwenalia łódzkich uczelni wyższych

uwagę, że wspólne juwenalia są naturalnym krokiem w zacieśnianiu współpracy łódzkich środowiska akademickiego.

– Praca naukowa jest fundamentem uczelni, ale równie ważna jest równowaga i integracja. Juwenalia to piękny moment oddechu przed sesją. Cieszę się, że możemy działać razem – mówi.

Podobnie do inicjatywy podchodzi rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Rafał Matera.

– Oddajemy te dwa dni w ręce studentów. To oni pokazali, że potrafią się porozumieć ponad dawnymi podziałami. Wspólne juwenalia to dowód jedności i dojrzałości naszego środowiska – podkreśla. – Dzięki inicjatywie miasta, możemy mieć juwenalia bogatsze. Myślę, że jest to fantastyczny pomysł. Uczelni w aktualnej sytuacji finansowej po prostu na to by nie było stać. Inaczej jest, gdy robimy to w czwórkę.

Prof. Adam Durczyński, prorektor ds. studenckich Uniwersytetu Medycznego w Łodzi dodaje: – Nasi studenci udowodnią, że potrafią nie tylko uczyć się do późna nad kilkutomisecznymi podręcznikami, ale również doskonale się bawić. Prosimy Łódzian o wyrozumiałość – w ostatni majowy weekend przez miasto popłynie prawdziwa rzeka młodości.

Wspólne juwenalia nie oznaczają rezygnacji z tradycji kampusowych. W ciągu dnia na terenach akademickich odbywać się będą wydarzenia sportowe, integracyjne i plenerowe, dobrze znane studentom z poprzednich lat. Wieczorami centrum miasta przejmą koncerty na dużej scenie.

– Chcemy, aby juwenalia trwały przez cały weekend – od rana do późnej nocy – zapowiada wiceprezydent Tomasz Piotrowski. – W planach jest także duża parada studentów

ulicą Piotrkowską, która zakończy się pod sceną główną.

Program koncertów pierwszej edycji ogólnołódzkich juwenaliów jest już domknięty, jednak artyści, którzy wystąpią będą ogłaszani sukcesywnie. Organizatorzy spodziewają się, że impreza przyciągnie kilkanaście tysięcy uczestników.

Juwenaliowe koncerty będą biletowane. Studenci zapłacą 30 zł za jeden dzień lub 40 zł za karnet dwudniowy. Dla pozostałych uczestników ceny biletów wynoszą odpowiednio 60 zł i 80 zł. Sprzedaż już się rozpoczęła. Na razie wiadomo, że koncerty dadzą topowi polscy artyści.

Przedstawiciele samorządów studenckich Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Medycznego oraz Politechniki Łódzkiej przyznają, że pomysł wspólnych juwenaliów dojrzał od kilku lat. Dopiero teraz udało się stworzyć formułę, która łączy dwie potrzeby: zachowania klimatu kampusowych tradycji oraz organizacji dużego, profesjonalnego festiwalu muzycznego w centrum miasta.

– Nie tracimy tego, co było sercem juwenaliów. Zyskujemy natomiast skalę, jakość i nowe możliwości – podsumowują studenci.

Jeszcze nie wiadomo, jak przyjmą wiadomość o juwenaliach w centrum miasta mieszkańcy ulic okalających koncertową scenę – czyli przede wszystkim alei Kościuszki i ulicy Radwańskiej...

©

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień
10°C
Noc
0°CBarometr
1025 hPa
Wiatr
11 km/godz.
Biomet
korzystny

Jutro

Dzień
13°C
Noc
3°C

Niedziela

Dzień
12°C
Noc
3°C

Poniedziałek

Dzień
9°C
Noc
6°C

Doczekaliśmy się słonecznych, ciepłych dni. Powrotu mrozu nie widać.

27 LUTEGO 2026

Dzisiaj 58. dzień roku.
Do sylwestra zostało 307 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 6.24, zachód słońca o godz. 17.12. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i 4 minuty oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 59 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Anastazja, Bazyli, Gabriel, Honoryna.

Przysłowie na dziś:
Silne wiatry w końcu lutego, spodziewaj się lata żyznego.

KALENDARIUM

1863

Pod Klonową w powiecie sieradzkim powstańcy styczniowi stoczyli bitwę z Rosjanami.

1877

Urodził się Chaim Rumkowski, Niemcy mianowali go zwierzchnikiem Żydów w Łodzi, a potem Getta Litzmannstadt.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

1927

Żołnierze 31 Pułku Strzelców Kaniowskich złożyli przysięgę na rynku w Zgierzu.

1918

W Dąbrowie nad Czarną koło Opoczna Aleksander Arkuszyński „Maj”.

2020

Zmarł urodzony w Zdunskiej Woli aktor Paweł Królikowski (na zdjęciu). Największą popularność przyniosła mu rola w serialu „Ranczo”.



RÓBMY WIĘCEJ DLA MŁODYCH MISTRZÓW

Dołącz do programu
sportowyorlen.pl

Cegły jak w Manufakturze. Nowości w Aquaparku Fala za półtora miliona złotych

Magdalena Rubaszewska
Łódź

W łódzkim Aquaparku Fala przybędą kolejne sauny. Dwie w ogrodzie, jedna w budynku. A najstarsza zostanie wyremontowana.

Zmiany są konieczne, ponieważ – jak informuje Krzysztof Babij, prezes Aquaparku Fala – miłośników saunowania przybywa. W okresie największego zainteresowania, przypadającego zimą ustawiają się kolejki, na wejście trzeba czekać do pół godziny. W styczniu saunarium przyjęło o 10 tysięcy gości więcej niż rok wcześniej.

– Realizujemy wieloletni program rozwoju aquaparku, ale nie tylko inwestując miliony złotych w część basenową. Rozbudowujemy też saunarium, które z roku na rok wzbudza coraz większe zainteresowanie. Wybudujemy dwie zewnętrzne sauny, które pomieszczą łącznie 80 osób oraz basen wody zimnej. Korzystanie z niego jest wskazane po gorącym saunowaniu. W ogrodzie zostaną posadzone rośliny, któ-



Tak będziemy saunować po modernizacji

rych kwiaty wydzielają intensywny zapach nocą – opowiada Krzysztof Babij. – Zostaną też zainstalowane nowe prysznice. W środku saunarium znajdzie się nowa sauna, która ma nawiązywać swoim motywem do Manufaktury, łódzkiej cegły. W ramach tej modernizacji, której koszt wyniesie ponad 1,5 miliona złotych, jest w planach również wyremontowanie bardzo popularnej, ostatniej ze starych zewnętrznych saun, która funkcjonuje od 2018 roku.

Kto napisał: „Sebastian M. został powieszony za swoją zbrodnię”?

Wiesław Pierzchała
Piotrków Trybunalski

Obróńca Sebastiana M. oskarżonego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginęła trzysobowa rodzina, otrzymała informację o śmierci swojego klienta.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim adwokat Katarzyna Hebda ujawniła, że kilka dni temu na telefon komórkowy otrzymała zatrważającą informację od tajemniczego nadawcy: „Dzień dobry. Sebastian M. został powieszony za swoją zbrodnię”. Zaskakuje nie tylko treść przekazu, lecz także jego forma – w języku słowackim.

Sędzia Renata Folkman skan tekstu postanowiła przesłać do aresztu śledczego, w którym został osadzony Sebastian M., z prośbą o zapewnienie mu odpowiedniego bezpieczeństwa. Ponadto uznała, że o incydencie z anonimem powinna dowiedzieć się Prokuratura Rejo-



Sebastian M. i jego obrońca, adwokat Katarzyna Hebda

nowa w Piotrkowie Trybunalskim.

Przypomnijmy, że do tragicznego wypadku z udziałem Sebastiana M. doszło w sobotę 16 września 2023 roku na autostradzie A1 w Sierosławiu (gmina Moszczenica) w powiecie piotrkowskim. Według prokuratury, w stronę Katowic pę-

dziło BMW. Za kierownicą siedział Sebastian M. mający na liczniku co najmniej 250 km na godzinę, mimo że w tym miejscu dopuszczalna prędkość wynosiła 120 km na godzinę.

Nagle kierowca BMW wpadł na jadące przed nim auto Kia Pro Ceed, którym podróżowała

rodzina spod Myszkowa w Zagłębiu Dąbrowskim w województwie śląskim: Patryk B., jego żona Martyna i 5-letni syn Oliwier. W wyniku potężnego uderzenia Kia zjechała na pas awaryjny, uderzyła w bariery ochronne i stanęła w płomieniach. Auto doszczętnie spłonęło. Cała trzysobowa rodzina zginęła na miejscu.

Sebastian M. uciekł. Przez Niemcy i Turcję dotarł do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, gdzie 4 października 2023 roku został zatrzymany przez miejscową policję w hotelu w Dubaju. Był zaskoczony i nie stawiał oporu. Jego ówczesny obrońca, adwokat Bartosz Tiutunuk, wystąpił o list żelazny dla swego klienta, jednak Sąd Apelacyjny w Łodzi nie zgodził się na to.

Przełom nastąpił w maju 2025 roku, kiedy Sebastian M. w wyniku ekstradycji został sprowadzony do Polski i osadzony w areszcie śledczym. Jego proces dobiega końca. Zeznają ostatni świadkowie – m.in. strażacy, którzy przybyli na miejsce tragedii.

REKLAMA

0011473009

PRZEKAŻ NAM

1,5%

PODATKU



**POLSKIE TOWARZYSTWO
STWARDNIENIA ROZSIANEGO**

ODDZIAŁ W ŁODZI

KRS 0000049771

REKLAMA

0011484076



ŻARÓW

Burmistrz Miasta Żarów

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu niemieszkalnego (pomieszczenia na prowadzenie siłowni sportowej), położonego w Żarowie przy al. Janusza Korczaka 1, dz. nr 941/27, KW nr SW1S/00051389/8, na parterze budynku noclegowo-rekreacyjnego, o łącznej powierzchni użytkowej 369,10 m².

W skład lokalu wchodzi: pomieszczenie siłowni o pow. 197 m², sala fitness o pow. 88,70 m², 2 szatnie o pow. 13 m² i 13,20 m², 2 x w.c. z przedsionkiem o pow. łącznej 18,5 m², 2 x natryski o pow. łącznej 17,8 m², pomieszczenie magazynowe o pow. 5,10 m², korytarz o pow. 12,2 m², recepcja o pow. 3,6 m².

Lokal znajduje się w budowanym budynku noclegowo-rekreacyjnym, który zostanie oddany do użytku w terminie do 30.05.2026 r. Umowa najmu zawarta zostanie na okres 10 lat, licząc od dnia 1.07.2026 r. z możliwością podpisania umowy najmu we wcześniejszym terminie w przypadku wcześniejszego odbioru i oddania do użytkowania budynku.

Przetarg odbędzie się w dniu 31.03.2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Żarowie, ul. Zamkowa 2, II piętro, pokój nr 19.

Przetarg polegać będzie na licytacji stawki czynszowej za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu, płatnej w stosunku miesięcznym, do 10. dnia każdego miesiąca.

Stawka wyjściowa do przetargu wynosi 27 zł za 1 m² netto (do wylicytowanej stawki czynszu zostanie doliczony podatek VAT 23%)

Wysokość postąpienia – nie mniej niż 0,27 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

Wpłata wadium w wysokości 1000 zł na konto: Santander Bank 97 1090 2369 0000 0001 4749 3760 **najpóźniej do dnia 27 marca 2026 r. włącznie.** Za datę wnieścia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Żarowie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet pierwszego czynszu najmu, pozostałym uczestnikom wadium zwrócone zostanie w terminie do 3 dni od dnia zakończenia przetargu.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje cenę o co najmniej jedno postąpienie powyżej stawki wyjściowej.

Ogłoszenie o przetargu wraz ze wzorem umowy oraz szkicem lokalu umieszczone jest na stronie internetowej Urzędu: www.um.zarow.pl.

Uczestnik zobowiązany jest do przedłożenia komisji przetargowej dowodu wpłaty wadium oraz dokumentu tożsamości przed otwarciem przetargu.

W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego.

Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego (dotyczy także małżeństw, gdy tylko jedno z małżonków jest obecne na przetargu).

Wpłata wadium przez uczestnika przetargu jest równoznaczna z potwierdzeniem przez niego faktu zapoznania się z warunkami przetargu i ich akceptacją oraz treścią klauzuli informacyjnej (RODO).

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Referacie Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Lokalowej UM w Żarowie, ul. Zamkowa 2, pokój nr 21, II piętro, tel. 74 306 73 01, e-mail: w.chodorowski@um.zarow.pl.

Burmistrz Miasta Żarów zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

Zachowując ciepło
domowego ogniska,

markę PGNiG
zastąpiła marka ORLEN

Informujemy, że nastąpiła zmiana nazwy spółki z dotychczasowej
PGNiG Obrót Detaliczny sp. z o.o. na myORLEN sp. z o.o.
Więcej na myorlen.pl



Siedem milionów złotych na sprzęt dla pacjentów sieradzkiego szpitala

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Sieradzki szpital wzbogacił się o nowoczesny sprzęt za 7 milionów złotych. Dzięki niemu badania trwają krócej, diagnozy są dokładniejsze, a zabiegi bezpieczniejsze.

Najwięcej nowego sprzętu trafiło do Zakładu Diagnostyki Obrazowej. Pojawiły się tam nowoczesne aparaty RTG z cyfrową technologią obrazowania, które pozwalają szybko uzyskać wyraźne, dokładne zdjęcia.

Zakupiono także uniwersalny, zdalnie sterowany stół do badań radiologicznych i fluoroskopowych. Dzięki niemu można wykonywać szeroki zakres badań różnych układów organizmu. Diagnostykę uzupełniły nowe aparaty USG, które umożliwiają szybkie i precyzyjne obrazowanie.

Na blok operacyjny trafiły mobilne aparaty RTG typu C-arm. To nowoczesne systemy obrazowania śródoperacyjnego, które pomagają lekarzom wi-

dzieć dokładnie to, co dzieje się podczas zabiegu - niemal w czasie rzeczywistym. Dzięki temu operacje mogą być krótsze, bardziej precyzyjne i bezpieczniejsze dla pacjentów.

Urządzenia, co ważne, dobrze sprawdzają się nawet w mniejszych salach operacyjnych. Znajdują zastosowanie między innymi w ortopedii, chirurgii naczyniowej, traumatologii i leczeniu bólu.

Na oddział ginekologiczno-położniczy trafiły z kolei nowoczesne aparaty USG, które pozwalają wykonywać bardzo dokładne badania prenatalne. Charakteryzuje je nowoczesna jakość obrazu 2D, 3D i 4D.

Nowy aparat USG otrzymał także oddział urologiczny. Zapewnia on bardzo szczegółowe obrazy i umożliwia dokładne pomiary, co znacząco pomaga w diagnozowaniu i planowaniu leczenia.

Nowy sprzęt w większości został sfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy. Ponad pół miliona złotych to wkład własny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Od niedzieli duże utrudnienia w imię braku korków od 2028

Jacek Zemła
Łódź

Od niedzieli w Łodzi wznowione zostaną prace przy przebudowie ul. Broniewskiego na odcinku od Rzgowskiej do Śmigłego-Rydza. Powstaną tam tory, które połączą Chojny z Dąbrową.

Po 40 latach odbudowana zostanie linia tramwajowa w pasie zieleni pomiędzy jezdniami ulicy Broniewskiego. Ma zapewnić lepszą komunikację dwóm dużym osiedlom - Chojny i Dąbrowa. Tramwaj ułatwi dojazd spod domu do centrum 30 tysięcy Łódzian mieszkających przy nowej trasie - przekonuje łódzki magistrat.

- Tramwaj kursować będzie wzdłuż obecnej trasy linii autobusowej 70, która jest jedną z najbardziej zatłoczonych w mieście - mówi Tomasz Andrzejewski, rzecznik Łódzkich Inwestycji. - Przystanki przy rondzie Broniewskiego mają jedną z najwyższych frekwencji. Nowa linia tramwajowa, zapewni sprawny przejazd bez korków i bez prze-



FOT. JACEK ZEMŁA

Budowa ulicy Broniewskiego i ronda tego samego imienia została - dosłownie i w przenośni - zamrożona na dwa miesiące. 1 marca pojawią się tam drogowcy

siadek do centrum miasta. Na linii kursować będą niskopodłogowe tramwaje, które dają większy komfort i dostępność dla wszystkich pasażerów. Ponadto na Broniewskiego pojawią się wspólne przystanki autobusowo-tramwajowe, co ułatwi ewentualne przesiadki. Zyskają również piesi i rowerzyści. Położone zostaną nowe chodniki, przy których posadzone zostaną drzewa dające cień, będzie też nowa droga rowerowa, która połączy istniejące odcinki rowe-

rowe na Rzgowskiej i Śmigłego-Rydza. Natomiast dla kierowców pozostaną po dwa pasy ruchu w każdą stronę, zamiast obecnych trzech.

1 marca wprowadzone zostaną zmiany w organizacji ruchu na ul. Broniewskiego od Śmigłego-Rydza do Rzgowskiej. Przebudowa realizowana będzie przy utrzymaniu ruchu samochodów. Najpierw zajęta zostanie północna jezdnia Broniewskiego (w stronę Rzgowskiej). Tam drogowcy wymienią

najpierw podziemne instalacje, a potem wybudują nową jezdnię i torowisko. W tym czasie ruch w obu kierunkach odbywać się będzie drugą nitką ul. Broniewskiego. Przejazd na nią zlokalizowany będzie za przejściem dla pieszych przy Podgórnej, a powrót przed skrzyżowaniem z ul. Rzgowską, gdzie będą dostępne wszystkie pasy ruchu.

Zamknięta będzie też większa część Ronda Insurekcji Kościuszkowskiej od strony centrum miasta. Nie przejedziemy w stronę ul. Dąbrowskiego. Natomiast zmieni się możliwość przejazdu Rzgowską przy „białym kościele”. Tam jadąc od Chojen pojawi się możliwość jazdy prosto do placu Niepodległości.

Aby ułatwić przejazd w stronę Chojen, wykonana została specjalna zawrotka przy rondzie Broniewskiego. Dzięki niej, jadąc od Śmigłego-Rydza przejedziemy w ul. Niższą, aby nią dojechać do Śląskiej i dalej na Chojny.

Przebudowa ul. Broniewskiego ma potrwać do 2028 roku. ©

Nocny skok na Muzeum Komunikacji Miejskiej

Jacek Zemła
Łódź

W nocy okradziono Muzeum Komunikacji Miejskiej w Łodzi. Miłośnicy komunikacji miejskiej oraz członkowie Klubu Miłośników Starych Tramwajów nie mogą wyjść ze zdumienia.

Do zdarzenia doszło na ulicy Wierzbowej 51 w Łodzi, czyli tam gdzie mieści się siedziba Muzeum Komunikacji Miejskiej.

- Nie mogliśmy uwierzyć, a jednocześnie cieszyliśmy się, że złodziej nie dostał się do wnętrza - mówi Bartosz Stępień, pracownik muzeum. - Ograniczył się do kradzieży tablicy przy wejściu do placówki, próbował ukraść także drugą - z godzinami otwarcia, ale pękła podczas próby jej odrywania. Do środka się nie dostał, zostawił nam jedynie puszkę po piwie w drzwiach. Zgłosiliśmy sprawę na policję, w okolicy są kamery monitoringu, liczymy na szybkie usta-

lenie sprawcy i przykładowe ukaranie.

W Muzeum Komunikacji Miejskiej prezentowane są stare bilety, tablice kierunkowe, mundury pracowników MPK, akcesoria motorniczych i konduktorów oraz fotografie z bogatej historii 128 lat istnienia komunikacji miejskiej w Łodzi. Zbiory muzeum obejmują również zabytkowy tabor tramwajowy i autobusowy. Odbývają się tam także giełdy biletów oraz spotkania pasjo-

natów transportu publicznego.

To ostatnie tygodnie funkcjonowania muzeum na ul. Wierzbowej. Prawdopodobnie w maju będzie się ono przenosić pod nowy adres, gdyż budynek przy Wierzbowej i Tramwajowej mają zostać wyburzone pod budownictwo mieszkaniowe. Nową lokalizacją kolekcji zgromadzonych w muzeum będzie nowo wybudowana zajezdnia tramwajowa na Chocianowicach.

©



FOT. CZYTELNIK

Straty nie są wielkie, ale kradzież w Muzeum Komunikacji Miejskiej zgłoszono na policję

AUTOREKLAMA

0611460944

Rusza Menedżer Roku Regionu Łódzkiego

Szczegóły na
www.dzienniklodzki.pl

ORGANIZATOR



DZIENNIK
ŁÓDZKI

PARTNER GŁÓWNY



Menedżer
Roku
Regionu
Łódzkiego
2025

18
edycja

W Szczecinie o przyszłości energetyki wiatrowej

Jarosław Jaz
Szczecin

2 marca 2026 roku w Teatrze Polskim w Szczecinie odbędzie się II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First”.

Polska Press Grupa, we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego, organizuje II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First”. Celem wydarzenia jest włączenie polskich firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw w realizację wielomiliardowych inwestycji w farmy wiatrowe na lądzie i morzu.

- Polska transformacja energetyczna to nie tylko wielkie inwestycje, ale przede wszystkim realna szansa rozwojowa dla krajowych przedsiębiorstw. II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej tworzy przestrzeń, w której polskie firmy, zwłaszcza z sektora MŚP, mogą zdobyć wiedzę, nawiązać relacje i przygotować się do udziału w projektach, które w najbliższych latach będą kształtować gospodarkę i bezpieczeństwo energetyczne kraju. Naszym ce-



FOT. 123RF

Koncepcja „Wind Factory of Europe” zakłada budowę silnego zaplecza przemysłowego dla energetyki wiatrowej

lem jest łączenie biznesu, administracji i inwestorów wokół idei „Local First” - mówi Zenon Nowak, prezes zarządu Polska Press Grupy.

Silne zaplecze, lokalne kompetencje

Inicjatywa stanowi bezpośrednią kontynuację debaty zapoczątkowanej podczas I edycji Forum we wrześniu 2025 roku w Warszawie. Wówczas zdefiniowano pilną potrzebę stworzenia stałej platformy dialogu między administracją rządową, in-

westorami a polskim biznesem. Tegoroczne spotkanie w Szczecinie koncentruje się na praktycznym wymiarze idei „Wind Factory of Europe”. Koncepcja ta, zrodzona na Pomorzu Zachodnim, zakłada budowę silnego zaplecza przemysłowego dla energetyki wiatrowej w oparciu o lokalne kompetencje, technologie i zasoby. Jej celem jest rozwój odpornego i konkurencyjnego łańcucha dostaw, w którym polskie firmy odgrywają kluczową rolę zarówno w projektach onshore, jak i offshore.

Włączenie MŚP w realizację projektów wiatrowych oznacza nie tylko nowe możliwości biznesowe i dywersyfikację działalności, lecz także wzmocnienie regionalnych gospodarek, zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego oraz realizację celów klimatycznych Unii Europejskiej.

- Pomorze Zachodnie, jeśli chodzi o rozwój energii wiatrowej, jest liderem w kraju. To nie przypadek, bo transformację energetyczną rozpoczęliśmy dwadzieścia pięć lat temu. Dlatego oczekujemy, że Szczecin i województwo zachodniopomorskie staną się filarem krajowego zintegrowanego modelu rozwoju przemysłu morskiej energetyki wiatrowej, w którym wszystkie kluczowe ogniwa, od przygotowania i budowy, przez eksploatację, aż po serwis i recykling, będą miały tu swoje zakorzenienie - podkreśla Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego

Rząd, eksperci, przedsiębiorcy

Wydarzenie będzie poświęcone roli polskich przedsiębiorstw, w szczególności małych i średnich firm, w realizacji wielkoskalowych projektów energetycznych. Bogaty program II edy-

cji Forum pozwoli wyposażyć przedsiębiorców w kompleksową wiedzę niezbędną do wejścia na rynek OZE. Przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, prezes zarządu Orlen SA Ireneusz Fąfara, a także przedstawiciele Enea SA, PGE Baltica, ARP SA oraz szczecińskiej stoczni Wulkan będą dyskutować o „Local content jako narzędziu rozwoju polskiego przemysłu”. W dyskusji o „Samorządach jako filarze local first” udział wezmą marszałkowie województw zachodniopomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego. Panele dotyczyć będą również finansowania i zabezpieczenia inwestycji. Udział wezmą w nim przedstawiciele banków PKO BP oraz BGK i państwowego ubezpieczyciela PZU SA, a także „Onshore i offshore - skala inwestycji i potencjał polskich firm” z przedstawicielami polskich spółek energetycznych.

Ekspert i praktycy branżowi szczegółowo omówią znaczenie strategii „Local First”, wskazując konkretne korzyści z niej płynące. Uczestnicy wydarzenia zapoznają się z aktualną mapą planowanych inwestycji w energię wiatrową oraz poznają potencjał kontraktowy, jaki te projekty generują dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Narzędzia dla polskich firm

Kluczową częścią merytoryczną wydarzenia będzie analiza wymagań technicznych i formalnych. Prelegenci wyjaśnią zawiłości procedur certyfikacyjnych oraz standardy zakupowe obowiązujące w projektach dużej skali, co pozwoli firmom lepiej przygotować się do postępowań przetargowych. Uzupełnieniem tej wiedzy będzie przegląd dostępnych mechanizmów finansowania transformacji i rozwoju przedsiębiorstw.

Wydarzenie wpisuje się w szerszy kontekst działań rządowych na rzecz zwiększenia udziału tzw. local content w strategicznych inwestycjach. Jak podkreślano podczas poprzedniej edycji, w najbliższej dekadzie sektor ten zaabsorbuje biliony złotych. II Forum w Szczecinie ma za zadanie dostarczyć polskim firmom narzędzi, dzięki którym kapitał ten pozostanie w krajowym obiegu gospodarczym.

Partnerami medialnymi II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First” są: StrefaBiznesu.pl, Naszemiasto.pl, Głos Szczeciński i GS24.pl.

MATERIAL INFORMACYJNY SIECI BIEDRONKA

0011459462

Historia, która zaczęła się po cichu. Jak jedno „wyślij” odmieniło życie Krzysztofa Trojana

Krzysztof Trojan nie planował zostać pisarzem. Przy najmniej nie takim „prawdziwym”, którego książka trafia do rąk dziesiątek tysięcy dzieci w całej Polsce. Ten ojciec czwórki dzieci spod Krakowa przez lata pisał po godzinach, najczęściej wtedy, gdy mieszkanie wreszcie cisnęło, a codzienne obowiązki przestawały domagać się uwagi. To były teksty „do szuflady” - opowiadania, które istniały bardziej z potrzeby serca niż z wiary, że kiedykolwiek ujrzą światło dzienne.

Dlatego kiedy pewnego dnia kliknął „wyślij” i zgłosił swoją historię do konkursu Piórko. Nagroda Biedronki za książkę dla dzieci, nie powiedział o tym prawie nikomu. Nie chciał robić szumu, budować oczekiwań, ani tłumaczyć, dlaczego w ogóle próbuje. „Pisałem dla siebie” - mówi dziś. „Nie sądziłem, że to za interesuje kogokolwiek spoza mojego najbliższego otoczenia”.

A potem przyszła wiadomość, która zmieniła wszystko.

Niewypowiedziane marzenie, które stało się faktem

Krzysztof nie dowierzał, gdy dowiedział się, że to właśnie jego historia - „Co zrobić z tym smokiem?” została nagrodzona w kategorii Tekst. Wśród przyjaciół tę informację przyjęto z wielkim zaskoczeniem - większość znajomych nie miała pojęcia, że pisze.

„Byli zdziwieni, ale bardzo życzliwi. Dla nich to było odkrycie. Dla mnie - spełnienie czegoś, o czym nie mówiłem głośno” - wspomina.

Wygrana przyniosła mu nie tylko satysfakcję. Stała się także realną pomocą w momencie, w którym najbardziej jej potrzebował. Nagroda finansowa poważnie wsparła budżet związany z zakupem pierwszego własnego domu. „To był idealny moment. Wynik ogłoszono trzy miesiące przed zakończeniem na-

szej dotychczasowej umowy najmu. Piórko dało nam nie tylko radość, ale też poczucie bezpieczeństwa”.

Ale to, co zwycięstwo zmieniło najbardziej, jest niewidoczne na papierze - i nie da się tego przeliczyć na żadne kwoty.

Poczucie sprawczości, które zostaje na zawsze

„Zwycięstwo pozwoliło mi uwierzyć, że moje pisanie może interesować kogoś poza najbliższymi. To potężne uczucie sprawczości” - mówi Krzysztof.

Ta wiara sprawiła, że do pisania wrócił z nową energią. Zaczął redagować wcześniejsze teksty, planować kolejne opowieści. Rozmowy o pisaniu stały się czymś naturalnym w jego otoczeniu - tematem, który już nie zaskakuje, ale budzi ciekawość.

Piórko 2026 - konkurs, który dojrzewa razem z twórcami

To właśnie takie historie jak ta pokazały organizatorom, że Piórko powinno rosnąć wraz z uczestnikami. Dlatego



tegoroczna edycja przynosi największe zmiany w historii konkursu - przemyślane, odpowiedzialne i oparte na obserwacjach twórców. Najważniejsza decyzja to pełne otwarcie konkursu na wszystkich uczestników. Znika ograniczenie mówiące, że uczestnik nie może mieć wcześniejszej publikacji. To symboliczny, ale bardzo istotny krok: Piórko staje się przestrzenią dla wszystkich, którzy tworzą książki dla

dzieci - niezależnie od ich doświadczenia.

Drugą fundamentalną zmianą jest wprowadzenie **dwóch równoległych ścieżek konkursowych**:

✓ Piórko Wyobraźni

Ścieżka tradycyjna, w której powstaje wyłącznie w pełni autorska twórczość. To ukłon w stronę rzemiosła literackiego i ilustratorskiego. Nagrody w tej ścieżce są najwyższe w historii Piórka - po 120 000 zł netto dla autora tekstu i ilustratora oraz publikacja książki w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy.

✓ Piórko Innowacji

Ścieżka dla twórców pracujących z narzędziami AI, pod warunkiem pełnej transparentności procesu. Prace nagradzane są kwotą 30 000 zł netto, a zwycięska książeczka zostaje opublikowana jako e-book powiązany QR-kodem z wydaniem drukowanym.

Istotną zmianą jest także **doprecyzowanie długości**



PIÓRKO 2026
NAGRODA BIEDRONKI ZA KSIĄŻKĘ DLA DZIECI

tekstów - nowy przedział to **30 000-50 000 znaków**, co pozwala autorom tworzyć spójne, pełne historie, łatwiejsze do porównania i oceny.

Konkurs, który zmienia się po to, by dalej zmieniać życie

Nowe zasady, bardziej przejrzyste ścieżki twórcze i otwartość na różne sposoby opowiadania historii mają jeden cel: sprawić, by Piórko nadal było przestrzenią, która daje twórcom nie tylko nagrody, ale również impuls, by ruszyć dalej. Tak jak stało się w przypadku Krzysztofa Trojana, który pisał po nocach, w ciszy. A dziś tworzy inaczej - z odwagą.

Szczegółowe informacje na temat zasad konkursu i ważne terminy dostępne są na stronie:
<https://piorko.biedronka.pl/>.

Szef krzyczy, pracownikom wypadają włosy

O wpływie samopoczucia na naszą skórę rozmawiamy z dr n. med. Aleksandrą Słodką, Kierownikiem Zakładu Psychodermatologii i Neuroimmunobiologii Skóry Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz prof. dr hab. n. med. Anną Zalewską-Janowską, specjalistą dermatologiem-wenerologiem, alergologiem, immunologiem klinicznym

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Dlaczego pod wpływem stresu pojawia się trądzik lub zaczynają wypadać nam włosy?

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska: Najkrócej mówiąc nasz układ nerwowy i skóra są ściśle ze sobą powiązane, bo powstały z jednego listka zarodkowego. Jednym z najważniejszych elementów regulujących działanie organizmu jest oś podwzgórze - przysadka mózgowa - nadnercza (HPA) - zwana osią stresu. Reguluje trawienie, odporność, podniecenie i nastrój. Niestety, w obecnych czasach aktywuje się o wiele częściej niż jest to potrzebne, a to prowadzi do wielu zaburzeń. Gdy mózg odbiera bodziec stresogenny rozpoczyna się szereg reakcji biochemicznych prowadzących do uwalniania kortyzolu, najważniejszego hormonu stresu wydzielanego przez korę nadnerczy. Długotrwałe działanie kortyzolu ma negatywny wpływ na układ nerwowy, pokarmowy, sercowo-naczyniowy, a także na skórę.

Osoba zestresowana szybciej się starzeje?

Dr n. med. Aleksandra Słodka: Tak, bo kortyzol degraduje znajdujące się w naszej skórze włókna kolagenowo-elastynowe. Wpływa na metabolizm lipidów uszkadzając warstwę hydrolipidową naskórka i skóra szybciej traci wodę. Konsekwencje są widoczne gołym okiem - skóra „zestresowana” ma więcej zmarszczek, staje się wiotka, przesuszona i nad-

wrażliwa - widać na niej poszerzone naczynia krwionośne, „świeci się”, bo gruczoły łojowe niejako próbują rekompensować utratę wody poprzez wzmożony łojotok i zatrzymanie wody w skórze. Gdy żyjemy w silnym stresie pojawia się bezsenność. Z kolei brak efektywnego snu to największy wróg zdrowej i zregenerowanej skóry.

Czy reakcja organizmu następuje po jednym silnie stresogennym wydarzeniu, na przykład utracie bliskiej osoby?

Dr n. med. Aleksandra Słodka: Paradoksalnie stres jest naszym sprzymierzeńcem, ale tylko gdy nie przybiera swojej destrukcyjnej formy. Niekorzystnie na naszym zdrowiu może odbić się odczuwanie przewlekłego stresu na co dzień, w pracy, na uczelni, czy też w innych sferach życia, z którymi sobie odpowiednio nie radzimy. Bardzo niebezpieczne dla zdrowia będą też epizody ostrego stresu, które nastąpią po sobie w krótkim czasie. Zdrowy stres to taki, który motywuje nas do działania, wyostrza zmysły i nierzadko pozwala realizować nasze życiowe cele. Oczywiście bardzo istotne w tym wszystkim są zasoby własne danej jednostki, które pozwalają szybciej dostosować się do stresującej sytuacji i de facto wyjść z niej cało z nową umiejętnością „przezwycięwania” podobnych zdarzeń na przyszłość.

Co się kryje pod pojęciem psychodermatozy?

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska: To wspólne określenie dla chorób, w których istnieje silny związek pomiędzy problemami skórnymi a stanem psychicznym pacjenta. Zaburzenia psychiczne mogą prowadzić do problemu dermatologicznego, ale też choroby dermatologiczne prowadzą do zaburzeń psychicznych. Sytuacja silnie stresowa może spowodować pierwszy rzut choroby, tak dzieje się przy łuszczycy, może być czynnikiem zaostrzającym już istniejącą chorobę, ale też sprawiać, że mamy gorsze efekty leczenia choroby skóry. Poza tym w przypadku chorób przewlekłych stres skraca czas remisji, a nawrót choroby jest szybszy.

Które z chorób dermatologicznych mają aż tak rujnący wpływ na psychikę pacjenta, że powodują problemy psychiczne? Jakież?

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska: Łuszczyca, różna odmiany trądziku, rybia łuska, naczyniaki oraz łysienie plackowate. Pacjenci chorujący na nie mają różnego rodzaju zaburzenia - lękowe, snu, seksualne oraz fobie społeczne. Pacjenci, którym zmiany skórne bardzo doskwierają nierzadko wyłączają się z życia społecznego. Praktycznie każda choroba dermatologiczna pozostaje pod większym lub mniejszym wpływem stresu psychicznego. Zasadniczo do tej grupy zalicza się: atopowe zapalenie skóry, łuszczycę, trądzik pospolity i różowaty, liszaj pła-



Dr n. med. Aleksandra Słodka i prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska

ski, pokrzywkę, łojotokowe zapalenie skóry, łysienie plackowate oraz bielactwo. Ważne jest, że tam gdzie schorzenie dermatologiczne jest konsekwencją poważnego problemu psychicznego pacjent powinien odbyć konsultację u specjalisty zajmującego się zdrowiem psychicznym, najlepiej lekarza psychiatry, który zaleci odpowiednie leczenie farmakologiczne.

O jakich schorzeniach mowa?

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska: Pacjent z dysmorfofobią, czyli nadmiernie zaabsorbowany defektem swojego ciała, który w ocenie innych jest nieistotny lub wcale go nie ma lub z trichotillomanią, czyli wyrrywający sobie pod wpływem stresu włosy.

Czy prawdą jest, że choroby skóry związane ze stresem dotyczą coraz większej liczby osób?

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska: Naukowcy szacują, że 25 proc. populacji światowej miało, ma lub będzie miało problemy ze skórą. Choroby skóry w większości są to choroby przewlekłe, poza nielicznymi wyjątkami nie są zakaźne, nie prowadzą do śmierci, ale są dla pacjenta niezwykle obciążające - są widoczne. Poza tym są to choroby drogie w leczeniu - większość odpłatność 100 proc.

Na czym polega model bio-psycho-społeczny w terapii psychodermatozy?

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska: Oznacza on, że w terapii tego typu schorzeń potrzebna jest interdyscyplinarna współpraca specjalistów: lekarze dermatolodzy, alergolodzy, psychologowie i biolodzy. Niezwykle istotna jest w nim też edukacja pacjenta, ponieważ musi on wiedzieć, że jego choroba jest związana z reakcją na stres. Model bio-psycho-społeczny dla pacjenta oznacza również trafną diagnozę problemu, poznanie jego patomechanizmu i dobrane odpowiedniej terapii, a także ocenę wpływu stresorów środowiskowych oraz naukę radzenia sobie z nimi. To również zrozumienie, że nasza choroba, a mówimy tu o przewlekłych chorobach skóry, wymaga od nas zmiany stylu życia.

Jakie obszary badawcze znajdują się w portfolio Zakładu Psychodermatologii i Neuroimmunobiologii Skóry?

Dr n. med. Aleksandra Słodka: Najczęściej skupiamy się na psychodermatozach stresozależnych. W tej grupie chorób stres psychiczny ma bardzo duże znaczenie dla przebiegu choroby dermatologicznej i zwykle uruchamia się mechanizm tzw. błędnego koła. Bo same zmiany skórne wywołują poczucie dyskomfortu psychicznego u pacjenta, nierzadko prowadzą do obniżenia jakości życia a związany z tym stres dodatkowo zaostrza manifestację skórne. W naszym Zakładzie

staramy się właśnie szukać związku pomiędzy biologicznymi i psychicznymi markerami stresu, stąd interdyscyplinarny charakter naszego zespołu jest tak cenny. Część badań naszych badań realizujemy w MOLEcoLABie - Centrum Badań Molekularnych Chorób Cywilizacyjnych. W Zakładzie współpracują ze sobą zarówno biolodzy medyczni, dermatolodzy, immunolodzy i psychologowie. To jedynie jedna ścieżka z wielu, którymi naukowo podążamy. Zakład się rozwija, a kilka miesięcy temu zmieniliśmy delikatnie nazwę dodając do pierwotnej tj. Zakładu Psychodermatologii człon wskazujący na neuroimmunobiologiczne aspekty naszej badawczo-dydaktycznej działalności.

●●●

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska: specjalista dermatolog-wenerolog, alergolog, immunolog kliniczny, profesor w Zakładzie Psychodermatologii i Neuroimmunobiologii Skóry Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Dr n. med. Aleksandra Słodka: Kierownik Zakładu Psychodermatologii i Neuroimmunobiologii Skóry Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, adiunkt dydaktyczny na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi oraz w Instytucie Kosmetologii Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu, doktor nauk medycznych w dziedzinie biologii medycznej i immunologii, z wykształcenia mikrobiolog.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZBRODNIA NA OPOLSZCZYŹNIE

Podwójne morderstwo

- Policja ustala okoliczności zbrodni, do której doszło w nocy ze środy na czwartek w Kadłubie pod Strzelcami Opolskimi. W jednym z domów znaleziono zwłoki dwóch osób - poinformowała rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Opolskich mł. asp. Dorota Janać.

Według relacji rzeczniczki strzeleckiej policji funkcjonariusze w nocy otrzymali informację o morderstwie w jednym z domów jednorodzinnych. - Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, zna-

leźli zwłoki mężczyzny i kobiety. Według wstępnych ustaleń to mieszkańcy tego domu - powiedziała Janać.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu Stanisław Bar przekazał PAP, że u ofiar stwierdzono liczne rany rąbane. Według nieoficjalnych informacji narzędziem zbrodni była siekiera. Policja poszukuje 17-latką, który może mieć związek z morderstwem.

Według nieoficjalnych informacji w okolicach Kadłuba prowadzona jest policyjna obława.

ZUS

Od 1 marca wzrosną limity dodatkowego przychodu dla wcześniejszych emerytów i rencistów - przekazał ZUS. Dolny limit dorabiania, który nie wpływa na wysokość świadczenia, będzie wynosił 6 438,50 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia). Po przekroczeniu górnej granicy - 11 957,20 zł brutto (130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) - ZUS zawiesi wypłatę wcześniejszej emerytury lub renty.

„

Polska prowadzi działania, aby kraje członkowskie UE poparły kandydaturę Warszawy na siedzibę EUCA

Andrzej Domański, minister finansów

Dwa filary bezpieczeństwa i dobrobytu

Dorota Kowalska
Warszawa

Wczoraj Radosław Sikorski przedstawił w Sejmie exposé dotyczące priorytetów polskiej polityki zagranicznej w 2026 roku. Nie wszyscy mieli ochotę go wysłuchać.

Przemówieniu ministra spraw zagranicznych przysłuchiwał się prezydent Karol Nawrocki, ale brakowało czołowych polityków Prawa i Sprawiedliwości, na czele z prezesem partii Jarosławem Kaczyńskim.

Minister Sikorski mówił o Unii Europejskiej, o wojnie w Ukrainie, o Stanach Zjednoczonych i największych wyzwaniach, jakie w najbliższych latach stoją przed naszym krajem.

- Słyszę straszenie, że Unia Europejska to projekt, który buduje potęgę Niemiec i prowadzi

do rzekomej dominacji Berlina nad Brukselą i Warszawą. Odwołam się do faktów. Prekursorka UE, czyli Europejska Wspólnota Węgla i Stali, powstała po to, aby na niemiecką potęgę nałożyć ramy wspólnego zarządzania przemysłem ciężkim - mówi Radosław Sikorski. I dodał, że członkostwo Polski w UE nie jest ani dziełem przypadku, ani efektem przymusu. To suwerenny strategiczny wybór, jakiego Polska dokonała w latach 90., oceniając różne możliwe scenariusze rozwoju po upadku komunizmu.

- Bezpieczeństwo Polski wzmacniają dwie organizacje, których jesteśmy wzorowymi członkami, czyli UE i NATO. Każda z nich ma inną rolę, ale nie konkurują ze sobą, tylko wzajemnie dopełniają. Wiemy, jak trudne jest osiągnięcie jednomyślności - stwierdza wicepremier Sikorski.

Minister Sikorski zauważył, że pogorszyły się relacje między USA i Europą, co dla naszego kraju jest szczególnym wyzwaniem, ale też - co podkreślał Sikorski - sojusz i bliskie związki z USA od dekad były filarem naszej polityki zagranicznej, niezależnie od tego, kto rządził w Polsce i kto zasiadał w Białym Domu.

- To nie Europa wysuwa roszczenia terytorialne, nakłada cła, czy ingeruje w rywalizację partyjną po drugiej stronie Atlantyku. W tej sprawie społeczeństwo jest zdezorientowane - mówił minister Radosław Sikorski. - Nastąpił zwrot w kierunku polityki siły. Widzimy próby powrotu do koncertu mocarstw, czyli sytuacji, w której największe państwa dzielą świat na strefy wpływów, gdzie rzekomo powinny im przysługiwać szczególne, także terytorialne, prawa. Chętni do reaktywacji tego systemu są niestety w róż-

nych częściach globu - tłumaczył. I dodał, że marzą o tym niektórzy nacjonaliści, ale w świecie, w którym o wszystkim decyduje siła i pieniądze, nie ma miejsca na prawdziwe sojusze.

Minister przypomniał też, że za naszą wschodnią granicą od 2014 roku trwa wojna.

- Ocenia się, że na skutek decyzji Kremla zginęło lub zostało rannych ok. 1 mln 200 tys. rosyjskich żołnierzy. Niektóre szacunki mówią, że na jednego zabitego żołnierza Ukrainy ginie aż siedmiu rosyjskich - mówił szef MS. I dodał, Ukraińcy, którzy uciekli przed wojną do Polski są bardzo aktywni zawodowo: od 2022 roku założyli w naszym kraju ponad 120 tys. firm, zatrudniają ludzi, płacą podatki.

- Bezwzględnie najpoważniejszym wyzwaniem dla Polski w najbliższych latach pozostanie wojna Rosji przeciwko Ukrainie - podkreślił.

MATERIAL INFORMACYJNY T-MOBILE

0011483764

Magenta AI rewolucjonizuje dostęp do sztucznej inteligencji. Pakiet narzędzi w jednej aplikacji od T-Mobile.

Trudno sobie dziś wyobrazić świat bez sztucznej inteligencji. Narzędzi wykorzystujących AI jest obecnie multum, a sieć zalewają generowane przy jej wykorzystaniu treści. Teraz do gry o użytkowników AI włącza się jeden z czołowych operatorów telekomunikacyjnych, T-Mobile. Czym jest Magenta AI?

Sztuczna inteligencja dla każdego

W czwartek, w Magenta Experience Center w Warszawie, mieliśmy możliwość zobaczyć i przetestować możliwości Magenta AI, nowy pakiet narzędzi sztucznej inteligencji, dostępnych bezpłatnie dla wszystkich użytkowników aplikacji „Mój T-Mobile”. Operator deklaruje, że chce w ten sposób „odczarować” AI i pokazać ją jako technologię prostą, bezpieczną i przydatną w codziennym życiu.

Podczas prezentacji Magenta AI przedstawiciele T-Mobile mocno akcentowali wątek demokratyzacji dostępu do sztucznej inteligencji. Firma powoływała się na dane

Deutsche Telekom, z których wynika, że Polacy najczęściej korzystają z AI do wyszukiwania informacji, nauki oraz edycji obrazów, przy czym wielu wciąż obawia się złożoności i kwestii bezpieczeństwa takich rozwiązań. Odpowiedzią ma być prosty w obsłudze, darmowy i zintegrowany z istniejącą aplikacją ekosystem trzech usług: ElevenLabs, Picsart i Perplexity Pro.

Maximiliano Bellasai, członek zarządu ds. B2C T-Mobile Polska, przekonywał, że innowacja „z natury jest inkluzywna” i nie powinna być zarezerwowana dla wąskiej grupy najbardziej technologicznie zaawansowanych użytkowników. Podkreślał, że Magenta AI ma pozwolić klientom „tu i teraz” przekonać się, jak AI może pomóc w pracy, nauce czy hobby - bez dodatkowych opłat i limitów. - *Chcemy budować zaufanie do AI i pokazywać, że nie musi ona być ani skomplikowana, ani droga* - mówił.

- *Chcemy dać użytkownikom możliwość bezpiecznego testowania, uczenia się i korzystania z potencjału*



sztucznej inteligencji poprzez sprawdzone i zaufane narzędzia. To dopiero początek, bo wierzymy, że AI powinno być dostępne dla każdego - zapowiedział z kolei Rickard Damm, Senior Vice President of Consumer AI w Deutsche Telekom, który do uczestników spotkania przemawiał z ekranu... w języku polskim, prezentując możliwości sztucznej inteligencji.

Trzy narzędzia w jednej aplikacji

Generowanie naturalnie brzmiącego, ludzkiego głosu to też jeden z trzech filarów Magenta AI. Jest to możliwe dzięki integracji z ElevenLabs,

firmie specjalizującej się właśnie w syntezie i generowaniu mowy. W praktyce każdy użytkownik może tworzyć naturalnie brzmiące narracje audio - bez konieczności dostępu do studia nagraniowego czy specjalistycznego sprzętu.

Leander Zapheriu z ElevenLabs zwracał uwagę, że głos jest jednym z najbardziej naturalnych sposobów komunikacji i dzięki AI otwiera się możliwość wykorzystania go „na niespotykaną wcześniej skalę”. Współpraca z T-Mobile ma pozwolić na dostarczenie rozwiązań voice AI milionom użytkowników w modelu, który firma określa jako „bezpieczny i etyczny”.

Drugim elementem pakietu jest Picsart - platforma do edycji zdjęć i wideo, która wykorzystuje AI, aby uprościć pracę nad materiałami wizualnymi. Podczas konferencji pokazywano m.in. jak Picsart radzi sobie z podmianą tła, usuwaniem niepożądanych elementów z drugiego planu i tworzeniem kreatywnych efektów. To narzędzie, które może przydać się zarówno aktywnym użytkownikom mediów społecznościowych, jak i sprzedającym na platformach aukcyjnych, którym zależy na atrakcyjnej wizualnie prezentacji produktów.

Dr Hrach Tamrazyan z Picsart podkreślał, że AI w kreatywności „nie zastępuje człowieka”, lecz daje mu większą kontrolę i swobodę tworzenia. Zwracał też uwagę, że rozwiązania rozwijane wspólnie z T-Mobile mają łączyć profesjonalne możliwości z prostą obsługą i dbałością o bezpieczeństwo użytkowników.

Trzecim filarem Magenta AI jest Perplexity Pro - narzędzie określane jako inteligentna wyszukiwarka, która

zamiast listy linków dostarcza konkretne odpowiedzi wraz ze źródłami. Perplexity było już wcześniej dostępne dla części klientów, a zainteresowanie tym rozwiązaniem zachęciło operatora do udostępnienia go szerszej grupie użytkowników.

Perplexity Pro ma służyć do nauki, pracy z tekstem i eksplorowania informacji w bardziej uporządkowany sposób, redukując „chaos informacyjny”, z którym mierzą się użytkownicy klasycznych wyszukiwarek. To właśnie transparentność (źródła odpowiedzi) i wiarygodność mają być głównymi przewagami tego komponentu Magenta AI.

Wszystkie te narzędzia dla klientów sieci są darmowe, nielimitowane, dostępne w aplikacji „Mój T-Mobile” i zaprojektowane tak, by były zrozumiałe także dla mniej zaawansowanych użytkowników. Operator przekonuje, że Magenta AI ma szanse stać się „zaufanym przewodnikiem” po świecie sztucznej inteligencji, co w gąszczu mnożących się narzędzi AI może mieć niebagatelne znaczenie.

Szarańcza zaatakowała hiszpańskie kurorty. Są zalecenia dla turystów

Kazimierz Sikorski
Hiszpania

W czterech hiszpańskich kurortach wypoczynkowych wydano komunikat „zachowaj spokój” po tym, jak roje szarańcze opanowały Wyspy Kanaryjskie.

Urzednicy na Lanzarote, Teneryfie, Gran Canarii i Fuerteventurze zapewniają, że te gigantyczne owady nie stanowią zagrożenia dla ludzi, ale ostrzegają, że mogą zagrozić uprawom, jeśli ich liczebność wzrośnie do rozmiarów plagi, jak to miało miejsce 20 lat temu. Filmy w mediach społecznościowych pokazują szarańczę wirującą po okolicy. Uważa się, że owady przyleciały z Sahary Zachodniej po niedawnej ciepłej i wilgotnej pogodzie.

Dwie dekady temu plaga szarańczy spustoszyła uprawy i zakłóciła życie na wyspie. W niektórych rejonach wysłano do pomocy straże pożarną.

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa jest to najbardziej niszczycielski szkodnik migrujący na świecie. Ma też zdolność niszczenia upraw, ponieważ codziennie pochłania tyle, ile waży w żywieniu.

Rój o powierzchni jednego kilometra kwadratowego może pomieścić do 80 milionów dorosłych osobników i jest w stanie spożyć dziennie tyle samo pożywienia, co 35 000 osób.

Władze Lanzarote zmobilizowały służby ochrony środowiska, które będą czujne przez następne dni. Przywódcy liczą, że roje nie przerodzą się w plagę.



Turyści są przerażeni szarańczą, która pojawiła się na hiszpańskich wyspach

Ostrzelali motorówkę. Są ofiary śmiertelne i ranni

Oprac. Anna Nagel
Kuba

Ambasada Kuby w USA podała, że kubańska straż graniczna zabiła cztery osoby i raniła sześć podczas wymiany ognia z załogą motorówki z Florydy, którą wpłynęła na wody terytorialne Kuby.

Jak podała we wpisie na platformie X ambasada, przekazując informacje z kubańskiego MSW, do zdarzenia doszło rankiem 25 lutego 2026 r. na kubańskich wodach terytorialnych 1 milę morską od wybrzeży Kuby. Kubańska straż graniczna miała wykryć zarejestrowaną na Florydzie łódź motorową naruszającą wody terytorialne, która następnie miała oddać strzały w kierunku łodzi strażników, raniąc dowódcę kubańskiego statku.

„W wyniku konfrontacji, do momentu sporządzenia niniejszego raportu, czterech napastników na obcej jednostce zginęło, asześciu zostało rannych. Poszkodowani zostali ewakuowani i otrzymali pomoc medyczną” – napisano w oświadczeniu.

Media przekazały, że zarejestrowana w USA motorówka wpłynęła na wody kubańskie i otworzyła z niej ogień w stronę kubańskiego patrolu. Według nich osoby znajdujące się na pokładzie były uzbrojone w karabiny, pistolety, koktajle Mołotowa i miały na sobie kamizelki balistyczne. Strona kubańska uważa, że osoby te miały „terrorystyczne” zamiary – relacjonuje Reuters.

Państwowy serwis Cubadebate podał, powołując się na MSW, że motorówką płynęło dziesięciu Kubańczyków na stałe mieszkających w USA. PAP

Alarm w Ukrainie. Zmasowany atak dronowo-rakietowy Rosji

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina

Rosyjski atak w nocy ze środy na czwartek był wymierzony w osiem regionów Ukrainy; odnotowano uderzenia w infrastrukturę gazową i podstacje elektryczne. Jest wielu rannych.

„W kierunku naszych ludzi wystrzelono 420 dronów, z których większość to Shahedy, oraz 39 rakiet różnego typu, w tym 11 balistycznych. W ośmiu obwodach odnotowano zniszczenia: wiele domów prywatnych i wielopiętrowych zostało uszkodzonych. Obecnie wiadomo o dziesiątkach rannych w wyniku tego ataku, wśród nich są dzieci” – przekazał Zełenski w komunikacie Telegram.

Prezydent zaznaczył, że uderzono również w infrastrukturę gazową w obwodzie połtawskim, a także podstacje elektryczne w obwodach kijowskim i dniepropietrowskim. Dodał, że ratownicy pracowali w obwodach czernihowskim, zaporoskim, charkowskim, kirowohradzkim, winnickim, kijowskim oraz w stolicy, Kijowie.

„Większość wystrzelonych dzisiaj rakiet udało się zestrzelić dzięki temu, że partnerzy szybko wysłali część rakiet do obrony przeciwlotniczej, co uzgodniono podczas ostatniego spotkania w formacie



Ukraińscy ratownicy pracują na miejscu ataku drona na prywatny budynek w Charkowie. Co najmniej 10 osób zostało rannych

Ramstein. (...) Zimno nie ustąpiło do końca, a rakiety do obrony przeciwlotniczej są potrzebne każdego dnia, dopóki Rosja próbuje zniszczyć naszą energetykę” – podkreślił Zełenski.

Szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha napisał na platformie X, że kiedy cały świat domaga się od Moskwy, aby w końcu zakończyła tę bezsensowną wojnę, przywódca Rosji Władimir Putin stawia na więcej terroru, ataków i agresji. „Teraz jest czas, aby odpowiedzieć siłą, a nie słabością. Nowe decyzje, w tym pakiety pomocy

obronnej i sankcje wobec Rosji, są pilnie (potrzebne)” – zaapelował.

Siły Powietrzne Ukrainy podały, że w czwartek, że obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 32 rakiety i 374 rosyjskie bezałogowe statki powietrzne. Odnotowano trafie-

Rosjanie wystrzelili 420 dronów, z których większość to Shahedy, oraz 39 rakiet różnego typu, w tym 11 balistycznych

nia pięciu pocisków balistycznych i 46 uderzeniowych bezałogowych statków powietrznych w 32 lokalizacjach.

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych przekazało w czwartek, że w związku ze zmasowanym atakiem Rosji na terytorium Ukrainy, w przestrzeni powietrznej Polski operowały polskie i sojusznicze samoloty wojskowe.

Do nalotów doszło w dniu, w którym przedstawiciele USA i Ukrainy spotkają się w Genewie, by przygotować kolejne rozmowy z Rosją w sprawie zakończenia wojny. PAP

Kim: możemy dogadać się z Waszyngtonem, ale z Seulem nie mamy o czym rozmawiać

Oprac. Karolina Wrońska
Korea Pn.

Przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un oświadczył, że jego kraj może „dobrze dogadywać” się z USA, jeśli Waszyngton uzna status nuklearny Pjongjangu. Definitywnie odrzucił jednak możliwość dialogu z Koreą Płd.

– Jeśli Waszyngton uszanuje obecny status (nuklearny) naszego kraju, zapisany w konstytucji, i wycofa swoją wrogą politykę, nie ma powodu, dla którego nie moglibyśmy dobrze dogadywać się ze Stanami Zjednoczonymi – powiedział Kim, cytowany przez oficjalną agencję prasową KCNA.

W tym samym wystąpieniu przywódca przyjął jednak bezkompromisową postawę wobec południowego sąsiada. Zazna-



Północnokoreański przywódca Kim Dzong Un

czył, że Pjongjang nie ma „absolutnie żadnego interesu” w utrzymywaniu relacji z Koreą Płd. i trwale wykluczy jej mieszkańców z „kategorii rodaków”.

„(Ponieważ) Korea Południowa nie może uciec od geopolitycznych uwarunkowań

posiadania z nami granicy, jedynym sposobem na bezpieczne życie jest porzucenie wszystkiego, co z nami związane i pozostawienie nas w spokoju” – ostrzegł Kim.

Słowa te padły w środę podczas parady wojskowej zamykającej zjazd Partii Pracy – wydarzenia wyznaczającego kierunki w polityce państwa na kolejne pięć lat.

Północnokoreański przywódca – jak ocenia agencja AFP – demonstruje pewność siebie, wynikającą z zacieśnienia sojuszy z Moskwą i Pekinem. W parady wzięły udział jednostki wojskowe walczące na Ukrainie, co podkreśla nowy status Pjongjangu.

Prezydent Korei Płd. Li Dze Mjung odniósł się do słów Kim, przekonując, że należy kontynuować wysiłki na rzecz budowania zaufania i znalezienia płas-

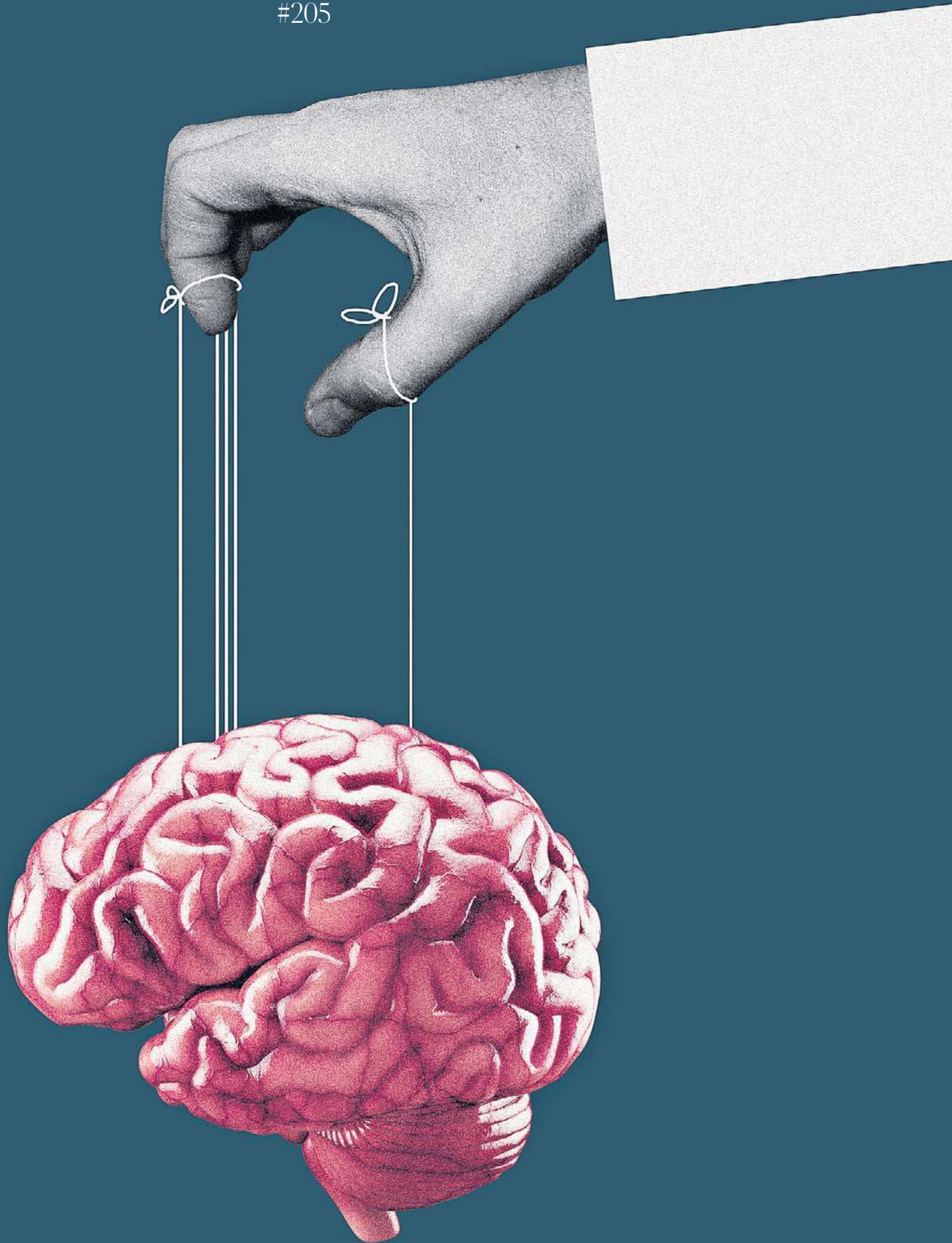
zczyzny porozumienia z północnym sąsiadem, aby zapewnić trwały pokój i stabilność na Półwyspie Koreańskim.

– Utrwalonej od dawna wrogości (...) nie da się wyeliminować w jednej chwili. Musimy nieustannie dążyć do dialogu i współpracy, aby budować zaufanie. Wtedy strukturalny pokój i stabilizacja ostatecznie zapanują na Półwyspie Koreańskim – powiedział Li.

W ocenie agencji AFP słowa Kim Dzong Una sugerują, że Korea Płn. jest zainteresowana bezpośrednimi negocjacjami z administracją prezydenta USA Donalda Trumpa i całkowicie ignoruje przy tym prezydenta Korei Płd. Li Dze Mjung mimo napięć zabiegał o pokojowe współistnienie Korei Północnej i Południowej, i oferował pomoc, co Kim określił mianem „zwodniczych” działań. PAP

PULS

#205



Str. 14-15

Gdzie się czAI – AI?

Alicja Polewska

CZWARTEK.
CZTERY LATA TEMU

Jak zawsze wycisnęłam sok z cytryny i dołałam letnią wodę. Resztę zagrzałam na herbatę, ale, że zaczynam dzień od zielonej, więc zaczekałam chwilę, żeby ostygła w kubku. Było jakoś przed siódmą rano. Pstryknęłam pilotem telewizora i...

Nie pamiętam, czy odebrało mi głos, czy krzyknęłam stawiając cały dom na nogi: WOJNA!

Obrazy na telewizyjnym ekranie migotały jeden za drugim. Informacje w internecie zmieniały się jak w kalejdoskopie. Rozdzwoniły się telefony, wzdłuż kregosłupa zaczął pełznąć strach.

Podczas redakcyjnego kolegium na zmianę uspokajaliśmy się i przygotowywaliśmy na to, co może się wydarzyć. Pytanie o krewnych czy znajomych w Ukrainie (dzisiaj to takie oczywiste, że mówimy „w Ukrainie”, wtedy powszechne było „na Ukrainie” - dopiero językoznawcy wytłumaczyli, jak ważna jest ta niewielka z pozoru zmiana w naszej mowie) - czy można nawiązać kontakt, czy powiedzą, jak sytuacja wygląda z ich perspektywy. Ktoś miał tam wujka, ale niestety, nie udało się z nim skontaktować.

Mam przyjaciółkę, która mieszka jakieś 50 km od Przemyśla. Długo zbierałam się, żeby do niej zadzwonić. No bo o co zapytać? Jak się masz? - głupio jakoś. Jest dziennikarką. Wsiadła w samochód i ruszyła pod granicę, była jedną z pierwszych, którzy otworzyli drzwi uchodźcom wojennym.

A potem ruszyła fala.

Ze wschodu szli ludzie z pustką w oczach, kotem w pudle i skamieniałym sercem. U nas wzbierało tsunami pomocy. Stanęliśmy jeden obok drugiego w wielkim łańcuchu dobra.

Ktoś wtedy cicho powiedział: halo, nie spalajcie się tak, to nie będzie sprint, ale maraton.

Niestety, miał rację.

Cztery lata później z tamtych emocji nie ma już nic. Prawie nic. Obrazki w telewizorze? No są, codziennie, ale bardziej wzruszający jest mały makak, który zaprzyjaźnił się z pluszową małpką, kiedy odrzuciła go matka. Polityczna jatka zastąpiła tamtą wspólnotę deklaracji o wsparciu braci Ukraińców. I ruskie trolle robią robotę: tu Ukraińiec wszedł przed Polakiem do lekarza, a tam rozbija się kosztowną limuzyną na kijowskich blachach. I jeszcze ten Wołyń. I Bandera wiecznie żywy...

Został strach.

W tle. Że jeśli oni przegrają, to nawała ruszy na nas. Ale czy aby na pewno? Więc dalej w chocholi taniec.

Jeszcze jeden raz.

Adam Bula

CIEŻKI LOS OCZYWISTYCH
OCZYWISTOŚCI

Radosław Sikorski postawił sprawę jasno, więc cytowany jest przez światowe agencje: nie będziemy frajerami! Tylko czy na pewno?

Czwartek. 26.02. Premier Tusk podbija w socialach informację z raportu MFW, że Polska wyprzedziła Hiszpanię pod względem dochodu na mieszkańca. Minister SZ Sikorski w sejmowym exposé wyklada jak krowie na rowie oczywistość, że silna Polska musi stać na dwóch nogach: sojuszu z USA i integracji z silną, unijną Europą. Na konferencji zaraz potem prezydent Nawrocki wyjątkowo koncyliacyjnie potwierdza, że co do tych pryncypiów jest zgoda. Promowany za PiS szef Sztabu Generalnego, gen. Kukuła wprost oświadcza, że armia jest za SAFE i to wojsko robiło listę zakupów w tym programie. I co? Ano niewiele, bo wojna polsko-polska musi trwać, więc: Polska jest w ruinie, uratuje nas tylko polexit, a pomaganie Ukrainie to zdrada narodowa.

Tajemnica łagodnej konferencji prezydenta wyjaśniła się więc szybko, gdy jego minister, szef Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz po raz kolejny skorzystał z regulaminowej możliwości i zaraz po Sikorskim wygłosił alternatywne exposé o polityce zagranicznej Polski. Tu już miło nie było, a przemówienie Przydacza sprowadzało się do tego, że za Sikorskiego i przez Tuska Polska polityki zagranicznej albo nie ma albo ma do d... Swoje dorzucił kolejny mówca, mister SZ za Morawieckiego, Zbigniew Rau. Próbką: to, że PiS wciśka rządowi Tuska winę za wejście w życie umowy Unii z Mercosur, przyjętej za zgodą ich rządów, to już stara śpiewka. Ale weź spróbuj podyskutować z takim zdaniem Raua o Mercosur: „załamanie polskiego rolnictwa będzie sponsorować eksport niemieckich samochodów”. Nasze rolnictwo „zdychało” w ustach polityków już tyle razy, że rzeczywiście mógłby je wreszcie ktoś dobić z litości... Zwłaszcza że jak przeżyje jednak argentyńską wołowinę, to już na pewno zabije je ukraińskie rolnictwo, gdy ta wejdzie do Unii.

Minister Sikorski powiedział w Sejmie dokładnie tak: „Byliśmy, jesteśmy i będziemy lojalnymi sojusznikami Ameryki. Ale nie będziemy fraje-

rami”. Mówił to przypominając Jaltę, gdzie Amerykanie przehandlowali Europę Wschodnią w zamian za wsparcie Rosji przeciw Japonii. I to rzeczywiście jest realna oś sporu: PiS i prezydent Nawrocki wydają się opierać na bezalternatywnej wasalności wobec Ameryki Donalda Trumpa, zagrożenie i problem widząc w europejskiej integracji (Niemcy, Niemcy!!!). Dla równowagi więc oskarżają Sikorskiego i rząd Tuska o coś dokładnie odwrotnego: wasalność wobec Unii (tfu, Niemiec!) i bezbożne „stawianie się” temu ważniejszemu Donaldowi.

Porzucając skrajności, to świetna sytuacja, by Polska prowadziła skuteczną politykę zagraniczną, mogąc swobodnie „grać na dwóch fortepianach”. No ale jak grać, gdy PiS ustami prezesa usiłuje narzucić melodię „Unia jest po to, by wziąć nas pod niemiecki but, a Polacy marzą o Pax Americana”.

Prezydent Nawrocki powiedział też, że Sikorski przez 15 minut budował konstrukcję, że grozi nam polexit, a potem ją rozbrajał, gdy tymczasem takiego zagrożenia nie ma. Najwyraźniej więc nie słucha ostatnio zbyt pilnie polityków PiS. Ktorzy rzeczywiście mają problem. I - niestety - rozwiązują go tak, że zaczynają robić problem nam wszystkim. Przyjęty kurs, żeby na zagrożenie rosnącą popularnością Konfederacji Brauna odpowiedzieć, robieniem z PiS jeszcze większej, prawicowej szurii, okazało się receptą na postępujący chaos w przekazie. Nagle PiS „gada polexitem”, sprzeciwia się przyjęciu Ukrainy do Unii i walczy z SAFE z entuzjazmem godnym świeżo odznaczanego komsomolca. I... nieuchronnie w sondażach zbliża się do przełamania w dół granicy 20 proc. poparcia. Co nie wywołuje w partii refleksji, tylko chęć robienia więcej tego samego w nadziei na osiągnięcie innego efektu.

A rzeczywisty efekt. Prezydent Nawrocki podpisze ustawę wdrażającą 180 mld dla armii z SAFE, bo PiS-u już nie stać, by się na niego obrazić, a Nawrockiego nie stać na ryzyko, że obrazić mogłaby się na niego armia. Sama partia do wyborów się rozpadnie, bo kurs na udawanie Brauna da Morawieckiemu dość bardziej przytomnych od frakcji „maślarzy” szabel, by taki ruch wykonać. Ale do tego czasu czeka nas jeszcze więcej chaosu i historii. Przy niewielkiej nadziei, że dni takich jak ostatni czwartek będzie na tyle dużo, by trudniej było szurom walczyć z oczywistymi oczywistościami.

Wszyscy dostrzegamy zagrożenie. Sytuacja jest poważna. Świadomość niebezpieczeństwa może paraliżować lub mobilizować. Na paraliż nie wolno nam sobie pozwolić. Pasywność lub liczenie na innych to zaproszenie do eskalacji. Tak samo jak wykrzykiwanie, że to nie nasza wojna

FOTOkomentarz tygodnia



**24 LUTEGO,
KIJÓW**

Radosław Sikorski
- w czwartą rocznicę agresji Rosji na Ukrainę
- złożył wizytę w Kijowie.
SzeF MSZ zapewnił, że kraje UE nie pozostawią Ukrainy samej sobie, przypominając o przygotowanym przez Brukselę pakiecie pomocy finansowej dla tego kraju w wysokości 90 mld euro. Sikorski nie ukrywał, że podróż do Kijowa to był dla niego ważny element przygotowań do czwartkowego wystąpienia w Sejmie, podczas którego przedstawił priorytety polskiej polityki zagranicznej na najbliższe 12 miesięcy. Podkreślał w nim przede wszystkim znaczenie więzi w ramach UE.

FOT. PAP/WŁADYSLAW MUSIENKO



25 LUTEGO, TEHERAN. „Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę” - głosi napis powieszony na polecenie władz na ulicach miast Iranu. Ciągłe utrzymuje się napięcie wojenne, USA cały czas konsolidują wojsko w regionie, przesunęły tam dwa lotniskowce. Starcie wydaje się nieuchronne. Już w ten weekend?

FOT. AUTOR



25 LUTEGO, PEKIN. Kancelarz Niemiec z wizytą w Chinach wzmacniającą relacje biznesowe obu krajów. Niedawno USA zarzucały Niemcom zbyt duże uzależnienie od Chin. Friedrich Merz chyba się tym nie przejmie

FOT. PAP/EPA/MICHAEL KAPPELER / POOL



22 LUTEGO, LONDYN. Film Paula Thomasa Andersona (po prawej) „Jedna bitwa po drugiej” z Leonardo DiCaprio i Teyaną Taylor w rolach głównych rozbił bank z nagrodami BAFTA. Powtórka przy Oscarach

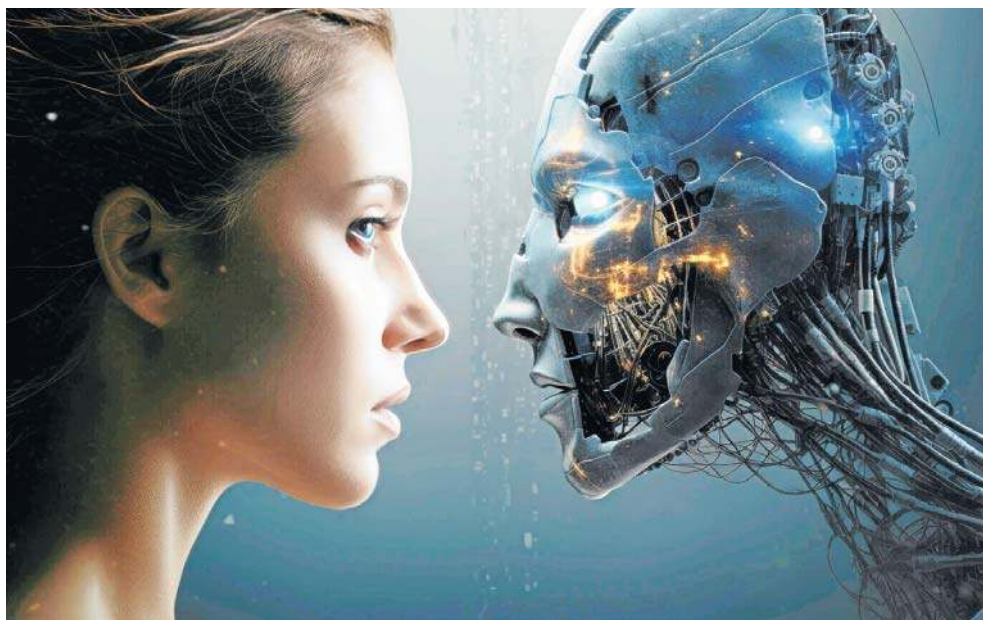
FOT. PAP/EPA/TOLGA AKMEN

POLSKA W EPOCE AI. PROF DUCH: SZANSA JEST, ALE ŚWIAT NIE BĘDZIE CZEKAŁ

Anita Czupryn

W filmie „Poland. Mission Confidence”, zrealizowanym na zlecenie Fundacji Roberta Dobrzyckiego, zapowiada pan stworzenie w naszym kraju sztucznej inteligencji bardziej dostosowanej do potrzeb człowieka. Co konkretnie ma pan na myśli?

Miałem na myśli konkretny projekt, który zgłosiliśmy do konkursu w programie Horyzont Europa, w ścieżce Research and Innovation Action (RIA). Niestety, dofinansowanie dostały inne dwa albo trzy projekty; duże, rzędu 20 mln euro. Nasz projekt też był duży: 31 partnerów, z czego kilku z Polski. Chodziło o stworzenie systemu opartego na sztucznej inteligencji, który wspomagałby opiekę zdrowotną poprzez analizy, jak i wsparcie pracowników ochrony zdrowia. To miało być rozwiązanie, które dałoby się szeroko wdrażać w całej Europie. Brała w tym udział Fundacja Global Artificial Intelligence i liczne instytucje związane ze zdrowiem. Liderem była grupa z Heidelbergu. Takich inicjatyw jest dziś zresztą więcej. Na przykład kończymy też projekt związany z konkursem ogłoszonym przez firmę Dell; można było wygrać mikrosuperkomputer oparty na kartach NVIDIA. Zgłosiło się 630 bardzo różnych projektów. Pokazują one jedną rzecz: rośnie zapotrzebowanie na AI, która zachowuje prywatność i działa lokalnie. A do tego takie podręczne superkomputery bardzo się przydają. Zastosowań jest mnóstwo: od odciążania biurokracji, przez analizy i dokumentację medyczną, po nagrywanie i analizę sesji medycznych czy wsparcie w psychiatrii. Są projekty wspomagające terapię, ale też bardziej naukowe, na przykład z obszaru genomiki. Są też bardzo praktyczne zastosowania. Prawnicy są dziś bardzo zainteresowani AI, jeśli chodzi o wyszukiwanie informacji i wspomaganie pisania dokumentów, które jest uciążliwe, a często schematyczne. AI może tu przynajmniej przygotować dobry szkic. Do tego dochodzi wsparcie seniorów, walka z dezinformacją, zastosowania biznesowe, ale też pomoc osobom z niepełnosprawnościami, na przykład wsparcie osób niewidomych czy rozwiązania związane z językiem migowym. Naprawdę bardzo dużo się dzieje.



Prof. Duch: Wszystkich zadziwia to, jak szybko AI rozwinęła się w ostatnich kilku latach

Co oznacza fakt, że projekt przepadł w konkursie i nie dostanie dofinansowania? Co się teraz z nim stanie? Upadnie? Mam nadzieję, że nie. Na 12 możliwych punktów dostaliśmy 9,5 punktu, więc byliśmy tylko trochę poniżej kreski. To nie była więc bardzo krytyczna ocena. Trzeba też pamiętać, że projekt z udziałem 31 instytucji z całej Europy bardzo trudno się pisze. Trudno zebrać wszystkie informacje, dopilnować terminów i utrzymać spójność całości. Zresztą, z częścią uwag oceniających się zgadzam; pewnych rzeczy rzeczywiście brakowało, bo projekt był organizowany dość późno. Ale jeśli ma się taką grupę partnerów, i to silnych partnerów z całej Europy, to można ten potencjał wykorzystać przy kolejnych konkursach. Dziś szanse w niektórych programach spadają poniżej 10 proc., więc nie należy się dziwić porażkom. Trzeba po prostu próbować dalej.

Jak się panu podoba projekt polskiej sztucznej inteligencji, Bielik?

W Polsce jest teraz kilka takich projektów. Bielik robi chyba największy szum, bo ma charakter społecznościowy. Ale projektem wspieranym przez państwo jest przede wszystkim PLluM, tworzony głównie przez ludzi z Wrocławia i Łodzi, a także przez OPI, czyli instytut badawczy podlegający bezpośrednio Ministerstwu Nauki. To projekt, który ma dziś największą szansę na szerokie zastosowanie w administracji publicznej. Aplikacja mObywatel będzie korzystała z wirtualnego asystenta opar-

tego na PLluM-ie, chatboty w ministerstwach też mają być na nim oparte. Sporo usług dla obywateli, na przykład upraszczanie dokumentów urzędowych czy prawniczych, ma być wspomaganym właśnie w ten sposób. Bielik jest jednak bardzo ważny, bo to inicjatywa od dolna. Wykonano tam ogromną pracę i jestem pod wrażeniem tego, co udało się zrobić. To również rodzina modeli językowych. Twórcy próbują pokazać, że ich rozwiązania mogą liczyć się w benchmarkach modeli otwartych i zaczynają konkurować z innymi. A trzeba pamiętać, że dużych modeli językowych w Europie jest bardzo mało. Poza francuskim Mistralem, który regularnie pojawia się w ważnych benchmarkach, europejskich modeli w czołówce właściwie prawie nie widać. Bielik ma tu pewną szansę. To bardzo ambitny projekt, w który zaangażowało się sporo osób. Interesuje się nim także Ministerstwo Cyfryzacji. Twórcy znaleźli też partnerów, m.in. InPost i wsparcie Google Cloud, więc jest szansa, że będzie to dość niezależny projekt rozwijany na większą skalę. A plany są ambitne: kolejne, bardziej zaawansowane wersje Bielika, w tym wersja wielojęzyczna, a także narzędzia do wykrywania zagrożeń, mowy nienawiści i podobnych zjawisk. To naprawdę bardzo ciekawy kierunek.

Panie profesorze, oglądając pana we wspomnianym filmie usłyszałam, jak powiedział pan, że nadchodzą takie czasy, które będą bardzo sprzyjać temu, by warto było w Polsce

pracować i inwestować. Co temu sprzyja akurat teraz?

Przed wszystkim to, że sztuczna inteligencja stwarza dziś bardzo duże możliwości. I nie chodzi o wizję, że nagle pojawi się jakaś superinteligencja AGI, która wszystko za nas załatwi. Raczej o coś odwrotnego: o bardzo konkretne, lokalne zastosowania. Kiedy rozmawiam z firmami, słyszę przede wszystkim: zależy nam na prywatności, na tym, żeby dane nie wyciekały, żeby niezależnie się od chmury, nie chcemy opierać się wyłącznie na wielkich zewnętrznych systemach. Stąd m.in. konkurs firmy Dell, o którym wspominałem. Dziś można kupić superkomputer, który pozwala realizować projekty oparte na modelach językowych mających nawet 200 miliardów parametrów. To już są duże modele. Nasze mają zwykle mniej niż 100 miliardów parametrów, ale dzięki lokalnej mocy obliczeniowej można realizować mnóstwo projektów na miejscu. Poza Bielikiem i PLluM-em rozwija się zresztą kilka innych inicjatyw. Jest np. QRA, tworzona przez Politechnikę Gdańską we współpracy z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji Państwowym Instytutem Badawczym. Jest też TRURL, rozwijany przez VoiceLab.ai, z nimi również współpracowaliśmy. Działa także Polska Platforma Głosowa dla Biznesu i Administracji. Liczyliśmy również na powstanie tzw. fabryk AI, czyli infrastruktury, która pozwalałaby trenować duże systemy i szeroko je udostępniać. To mogłoby wesprzeć wiele sektorów: od energetyki i prawa po biznes i medycynę.

Szpecially liczyliśmy na większe projekty wspierające instytucje medyczne, także w zakresie zbierania i analizy danych. To jednak idzie dość wolno. Problemem są m.in. gwałtowne wzrosty cen pamięci. Do tego stopnia, że część projektów może być zagrożona. Wynegocjowaliśmy dobre ceny, ale zanim ruszyły procedury przetargowe na uniwersytecie, ceny wzrosły tak bardzo, że dziś możemy kupić jedną piątą tego, co planowaliśmy.

Od 36 lat zajmuje się pan sztuczną inteligencją. Co dziś najbardziej pana zadziwia w jej rozwoju?

Wszystkich zadziwia to, jak szybko wszystko rozwinęło się w ostatnich kilku latach. Przez długi czas postęp był bardziej stopniowy; mieliśmy systemy ekspertowe, które do pewnych rzeczy się nadawały. Ale nagle pojawienie się systemu, z którym można było po prostu rozmawiać, mam na myśli rozwinętego czata, powiedzmy od wersji GPT-3 wzwyż, i to, że projekty zaczęły być błyskawicznie upowszechniane, było naprawdę zaskakujące. Bardzo szybko okazało się, że jeden czat OpenAI ma setki milionów użytkowników, a dziś skala tygodniowa sięga miliarda; do tego dochodzi kilka innych konkurencyjnych systemów: Gemini, Claude, Grok, Perplexity, Llama, Mistral, DeepSeek. Krótko mówiąc: stało się to masowe. Ludzie zaczęli używać modeli językowych w tak różnych zastosowaniach, że to było pełnym zaskoczeniem. Po pierwsze, nie spodziewaliśmy się, że można osiągnąć aż tyle, w szczególności, że de facto zostanie przekroczona granica kojarzona z testem Turinga. Przez lata opowiadałem studentom na wykładach o Nagrodzie Loebnera, że co roku jest trochę lepiej, ale wciąż ludzie bardzo często dają się nabrać i sam test stracił dawny sens. Druga rzecz: mniej więcej od półtora roku zaczęły się pojawiać systemy rozumujące w szerokich obszarach, nie tylko w szachach czy w Go, gdzie poziom nadludzki osiągnięto już około dekady temu, ale znacznie szerzej. Nagle okazało się, że jesteśmy w stanie dochodzić do wyników ponadludzkich w wielu dziedzi-

nach. Są też problemy, które po prostu przekraczają możliwości ludzkiego umysłu, jeśli chodzi o ogarnięcie całej złożoności. Na przykład zrozumienie tego, co dzieje się w komórce, gdzie tysiące białek oddziałują ze sobą i współpracują. Procesy biologiczne są tak złożone, liczba typów białek, genów, zależności tak skomplikowane, że bez sztucznej inteligencji daleko byśmy nie zaszli. Widzimy też, że pojawiły się Nagrody Nobla związane z rozwojem sztucznej inteligencji i jej zastosowaniami, z konieczności w fizyce i chemii niż w samej informatyce, gdzie Nagrody Nobla nie można dostać. To również pokazuje skalę zmiany. To, że zaszliśmy tak szybko tak daleko i że dziś mówimy o szansie rozwiązywania najbardziej złożonych problemów matematyki, fizyki, chemii, biologii czy medycyny dzięki takim systemom, to jest dla mnie najbardziej fascynujące. Zresztą organizujemy panel dyskusyjny z Piotrem Sankowskim, Przemkiem Kazienką, Przemkiem Bieckiem i matematykiem Bartoszem Naskręckim. Będziemy rozmawiać o tym, jak nauka zmienia się już teraz pod wpływem AI i jak jeszcze się zmieni.

To jak zmieni się nasza rzeczywistość w perspektywie dwóch-pięciu lat? Jedni straszą, że AI zabierze pracę, inni mówią, że stworzy nowe zawody. Co zabierze, co da i jak praktycznie zmieni nasze życie?

Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo świetni eksperci mówią rzeczy skrajnie różne. Jedni twierdzą, że AI zabierze nam pracę, inni, że właśnie dzięki niej wejdziemy w bardzo dobry okres, bo dostaniemy narzędzia do rozwiązywania problemów, z którymi sami sobie nie radzimy. Ja obserwuję np. zwolnienia w dużych firmach informatycznych. Cotygodniowe raporty pokazują, że w ostatnim roku niewiele się zmieniło względem poprzednich lat. Była duża korekta po COVID-zie; wtedy firmy zarządzały zbyt wiele osób, a później część zwolniły, ale od dwóch-trzech lat sytuacja jest dość stabilna. To ciekawe, bo jednocześnie wiele osób uważa, że młodzi programiści zaraz staną się mniej potrzebni, skoro mamy programowanie wspomagane przez AI, tzw. vibe coding. Tyle że teraz piłka jest po naszej stronie: musimy tak kształcić młodych ludzi, by umieli korzystać z tych

narzędzi i robić dzięki nim więcej. Jeśli będą do tego przygotowani, nadal będą potrzebni. Możliwości zastosowania systemów informatycznych szybko rosną i pojawiają się nowe obszary pracy. Owszem, prostsze zadania, np. część prac przy tworzeniu stron internetowych, można dziś zautomatyzować. Ale człowiek wciąż jest potrzebny do zrozumienia rzeczywistego problemu klienta, kontekstu i celu. Można powiedzieć, że powoli przestajemy być murarzami, a stajemy się architektami tych rozwiązań. Architektów potrzeba mniej niż murarzy, ale dzięki nim można zbudować znacznie więcej. Dlatego nie widzę powodu do paniki w skali, w jakiej niektórzy ją dziś podsycają. Zagrożenia oczywiście są realne i jest ich sporo, ale nad ich rozpoznaniem i ograniczaniem również się pracuje.

Film „Poland. Mission Confidence” powstał po to, by zmienić sposób, w jaki Polacy myślą o sobie i o Polsce. Jak pan to widzi? Czy takie projekty, o których pan mówił na początku rozmowy, mogą być impulsem do zmiany naszego myślenia o kraju, który jest przecież dwudziestą gospodarką świata i mówiąc wprost, ma się czym pochwalić?
Mamy w Polsce duże słabości, bez wątpienia. Widać to choćby

w różnych wskaźnikach dotyczących innowacyjności, patentów i podobnych obszarów. Z drugiej strony mamy też bardzo zdolnych ludzi, którzy potrafią robić rzeczy niezwykle. Część z nich, niestety, pracuje za granicą – w dużych firmach, takich jak OpenAI czy Google DeepMind, a nawet współtworzyła niektóre z tych środowisk. Świetną pracę wykonuje dr Maciej Kawecki ze swoim zespołem i podcastami, pokazującymi, że Polak potrafi. Problem w tym, że te możliwości dość słabo przekładają się na sprawność administracji państwowej. Ona jest ograniczona na wiele sposobów i po prostu zbyt wolna. Gdybyśmy nie stracili pół roku na biurokrację i przetargi, moglibyśmy kupić za pieniądze, które były już zabezpieczone, całkiem przyzwoity system, bardzo nam potrzebny. Tymczasem świat tak przyspieszył, a popyt na sprzęt i pamięci tak wzrósł, że ceny poszybowały w górę. To pewnie potrwa rok albo dwa, ale skutek jest taki, że jesteśmy opóźnieni.

Problemem nie jest tylko brak pomysłów, ale tempo działania państwa?
Dokładnie. Próbowaliśmy o tym rozmawiać z Ministerstwem Cyfryzacji. Zaprośił nas nawet premier Donald Tusk, jako grupę informatyków dzia-

lających w Komitecie, w którym są osoby z tzw. listy Stanforda 2 proc., czyli grona najczęściej cytowanych naukowców na świecie. Tyle że rząd zdążył już wcześniej rozdysonować środki. I kiedy mówimy, czego naprawdę potrzeba, na przykład dobrych programów doktorskich, to okazuje się, że trudno teraz znaleźć na to pieniądze. Być może pojawią się w kolejnym rozdaniu środków europejskich, ale znów jesteśmy spóźnieni. W 2018 roku, po apelu Komisji Europejskiej, że AI to technologia strategiczna, wiele krajów bardzo przyspieszyło: tworzone katedry, finansowano zespoły, budowano zaplecze. U nas zrobiono za mało. Straciliśmy poprzednie lata, a w ostatnich dwóch również nie widać przełomu na miarę potrzeb, choć oczywiście sporo rzeczy dzieje się oddolnie. To mnie naprawdę martwi.

Bez zmiany filozofii finansowania trudno będzie zrobić skok?
Tak i to dotyczy również edukacji. Słyszymy o pracowniach AI w szkołach, na które wydaje się duże pieniądze, ale nie widać dobrze opracowanych programów, które pokazywałyby, jak sensownie wykorzystywać te narzędzia na lekcjach różnych przedmiotów. A możliwości są ogromne. Na przykład bardzo dynamicznie rozwija się dziś hi-

storia cyfrowa; dzieją się tam naprawdę ciekawe rzeczy, o których wielu nauczycieli i historyków nawet nie wie. I znowu wracamy do tego samego problemu: brakuje ludzi przygotowanych do tego, żeby to ruszyć, przeszkolić nauczycieli, stworzyć materiały, wdrożyć dobre praktyki. W wielu obszarach mamy więc nie tyle brak pomysłów, ile brak kadr zdolnych to popchnąć do przodu.

Wyobraźmy sobie, że jest grudzień 2029 roku, za chwilę wchodzimy w rok 2030. W jakiej jesteście sytuacji? Czy potrafi pan sobie wyobrazić, jak zmieni się nasz telefon, nasza praca, urząd, szkoła?
W 2000 roku przygotowałem taki referat futurologiczny i napisałem, że w połowie tej dekady będzie nam brakowało psychologów od modeli sztucznej inteligencji. I mam wrażenie, że taki zawód właśnie zaczyna się pojawiać. Psychologowie rzeczywiście badają dziś różne aspekty działania dużych modeli językowych, bo dzieją się tam bardzo ciekawe, a czasem dziwne rzeczy. To, co zaczęło się teraz i co w tym roku już zobaczymy, to przede wszystkim inwazja agentów różnego rodzaju. Czyli systemów, które nie tylko odpowiadają na pytania, ale są sprawcze. Możemy im zlecać wyko-

nanie konkretnych zadań po prostu rozmawiając. Ogromne znaczenie będzie miało to, kto nauczy się dobrze z nimi rozmawiać: zadawać precyzyjne pytania, jasno określać kontekst, formułować polecenia. Oczywiście same systemy też będą nas coraz częściej dopypywać, żeby lepiej zrozumieć, o co chodzi. Ale najważniejsze jest to, że w ciągu najbliższych miesięcy zobaczymy agentów, którzy będą w stanie załatwiać za nas naprawdę wiele spraw. Z tym trzeba być bardzo ostrożnym, ale ich sprawczość będzie rosła. Pojawiają się nawet rozwiązania w rodzaju „wynajmij człowieka dla agenta”. Są platformy, do których zgłosiły się setki tysięcy osób gotowych wykonywać zadania, których agent, dopóki nie ma fizycznego ucieleśnienia, nie jest robotem, jeszcze nie potrafi sam zrobić. Bo czasem trzeba gdzieś pójść, coś odebrać, załatwić dokument, zdobyć papier z urzędu, który nie jest jeszcze dobrze zinformalizowany. W Polsce nadal są obszary administracji czy sądownictwa, które nie działają cyfrowo w takim stopniu, jakiego byśmy oczekiwali. Pojawiają się więc firmy, które mówią: dobrze, damy państwu sprawczą sztuczną inteligencję, ale tam, gdzie są luki, będziemy dopinać proces człowiekiem.

A więc jednak, na szczęście, człowiek pozostaje niezbędny.
Choć często w roli bardziej wykonawczej niż zarządzającej. Oczywiście po drugiej stronie nadal jest też człowiek, który takim agentem zarządza albo go nadzoruje. Ale ten model agent plus człowiek tam, gdzie trzeba, będzie się rozwijał na dużą skalę. Nasz telefon nie będzie już tylko doradzał.

CV



Włodzisław Duch
Profesor nauk fizycznych specjalizujący się w informatyce stosowanej, neuroinformatyce, sztucznej inteligencji, uczeniu maszynowym, kognitywistyce i neurokognitywnych technologiach. Jest kierownikiem Laboratorium Neurokognitywnego w Interdyscyplinarnym Centrum Nowoczesnych Technologii UMK w Toruniu.

Energia jutra zaczyna się dziś

RÓBMY Z ENERGIA

Robimy energię nie tylko z wiatru. ORLEN to znacznie więcej – to gaz, fotowoltaika, poszukiwanie i wydobycie złóż, stacje paliw oraz sponsor kultury i sportu.

Ponad milion gospodarstw domowych będzie zasilanych energią wiatrową z morza w 2026 roku. Szczegóły na energijutra.orlen.pl.

SAFE znaczy tyle co „bezpieczny”, „bezpieczeństwo”. Pochodzi od pierwszych liter nazwy programu Security Action for Europe. To po prostu nowy unijny instrument finansowy wymyślony i stworzony do tego, by szybko można było zwiększyć możliwości obronne państw Unii Europejskiej. Co ważne – pierwszym powodem uruchomienia SAFE jest zaspokojenie głodu środków finansowych w obecnych czasach z przeznaczeniem na zakup systemów obronnych. A te w obecnych warunkach geopolitycznych znacząco podrożały, co wynika oczywiście ze wzrostu cen na surowce, ale także i zerwanych łańcuchów dostaw. Choć działania wojenne toczą się za naszą wschodnią granicą, to ma to ogromny wpływ na niemal cały świat i wiele branż przemysłowych.

Drugim powodem jest pomoc we wzmocnieniu europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej – stąd promowanie zakupów przez członków UE właśnie w UE (oraz w państwach włączonych do instrumentu, m.in. EOG/EFTA i Ukrainie). Co ważne, mechanizm przewiduje ścieżki wyjątków oraz możliwość dopuszczania państw trzecich poprzez dodatkowe porozumienia – przykładem jest decyzja Rady dotycząca umowy z Kanadą.

Jaka jest skala programu SAFE?

Chodzi o nawet 150 mld euro w formie konkurencyjnie oprocentowanych, długoterminowych pożyczek finansowanych emisją długu UE. To ważna rzecz, podnoszona bowiem przez niektórych sceptyków, a nawet przeciwników – że SAFE to nie dotacja, ale pożyczka. Za to na korzystny procent – bo rzędu 3 proc. rocznie, z długim okresem karencji. Przez pierwsze 10 lat nie będziemy spłacać kapitału, tylko odsetki, a maksymalny okres spłaty to 45 lat. Co ciekawe, spłaty nie będą finansowane z tej części budżetu, która przeznaczona jest na obronność – zapewniał o tym minister finansów Andrzej Domański.

Sceptycy i przeciwnicy SAFE wskazują, że Niemcy nie biorą kredytów na zakupy broni w tym programie. Ale odpowiedź na ten problem jest prosta – jako państwo mają wyższy (S&P i Fitch: A-; A2 Moody's), a to oznacza, że mogą zadłużać się na korzystniejszych warunkach. Warto nadmienić, że w programie biorą udział m.in. Francja, Włochy, Rumunia, Litwa, Słowacja czy Czechy.

Już chyba każdy wie, że Polska została – przynajmniej na tę chwilę – największym beneficjentem SAFE. Mowa o kwocie ok. 43,734 mld euro (powszechnie wszyscy mówią 43,7 mld

PROGRAM SAFE. BIERZEMY CZY ODRZUCAMY?

W piątek Sejm ma przyjąć ustawę wdrażającą program SAFE. Czy Karol Nawrocki podpisze ustawę i z pieniędzy SAFE będą mogły skorzystać polskie siły zbrojne? I przede wszystkim nasz przemysł – bo większość pieniędzy ma zostać wydana w Polsce

Dawid Kamizela, O Robert Szulc



Środki z programu SAFE mają być wydane między innymi na Kraby, które tak dobrze sprawdziły się w walkach na Ukrainie, a także na Borsuki i oślawione Pioruny

euro – ponad 180 mld złotych). Rząd komunikuje, że SAFE ma wspierać nie tylko wojsko, ale też Policję i Straż Graniczną. Wiceszef Ministerstwa Aktywów Państwowych Konrad Gołota – oraz m.in. szef MON i premier Donald Tusk – wielokrotnie zapewniali, że ponad 80 proc. tych środków ma trafić do polskiego przemysłu obronnego.

Co i od kogo chcemy kupić z SAFE?

Mało kto powtarza fakt, że to Wojsko Polskie, a nie politycy, przygotowało listę projektów, na które miałyby zostać wydane pieniądze z SAFE. Przypomnijmy, że są ograniczenia geograficzne wydatkowania środków – w kontraktach zasadniczo do 35 proc. kosztu komponentów może pochodzić spoza UE / Ukrainy / Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Norwegia, Islandia, Liechtenstein).

Trzeba zaznaczyć, że tylko prosta broń jest produkowana wyłącznie przez jeden zakład. Złożone systemy uzbrojenia są zazwyczaj montowane z części dostarczanych przez wielu wykonawców, państwowych, prywatnych; bywa, że z różnych

państw – USA czy z Azji. Niektóre z nich produkowane są w Polsce na licencji, inne dostarczane już w gotowej formie, a montaż odbywa się w zakładach tzw. integratora. Stąd brak w SAFE kategorycznego sformułowania „produkt w 100 proc. z UE”.

Co konkretnie chcemy kupić? Szczegółowa lista jest wciąż tajna, bo jak powtarzała wiele razy Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, pełnomocniczka rządu ds. programu SAFE, taki dokument byłby prezentem dla wroga, bo obnaża nasze słabe punkty i wskazuje, na jakich polach Wojsko Polskie powinno zostać wzmocnione. Co ciekawe – do listy ma dostęp całkiem spora liczba urzędników oraz polityków – nawet z grona opozycyjnych klubów (członków parlamentarnych komisji obrony), którzy podnoszą argument, że chcemy pieniądze z unijnego programu wydać w niemieckich firmach zbrojeniowych.

Od Borsuka do tankowców

Niektóre projekty polskiego SAFE były już wymieniane – choćby przez premiera Donalda Tuska, który wspominał, że 20

mld zł ma dostać Huta Stalowa Wola. A to tu właśnie zostaną zamówione kolejne bojowe wozy piechoty Borsuk. To najnowszy nasz wóz dla piechoty, który ma zastąpić przestarzałe już posowieckie „bewupy” i zapewnić żołnierzom osłonę, mobilność oraz siłę ognia dostosowaną do współczesnego pola walki. Co warto zauważyć – Borsuk to wóz pływający, może pokonywać przeszkody wodne „z marszu”. Konstrukcję oparto na nowoczesnym podwoziu gąsienicowym, z modułowym opancerzeniem i systemami obserwacji oraz łączności. Standardem jest bezzałogowa wieża ZSSW-30, uzbrojona w armatę automatyczną kal. 30 mm, sprzężony karabin maszynowy i przeciwpancerne pociski kierowane, co pozwala zwalczać piechotę, cele lekko opancerzone i wozy bojowe.

Mówi się także o zakupach samobieżnej armatohaubicy KRAB kalibru 155 mm dla Wojsk Lądowych. Także z Huty Stalowa Wola. To podstawowy system artylerii lufowej dalekiego zasięgu. Osadzona jest na podwoziu gąsienicowym i korzysta ze standardu NATO 155 mm/52,

co umożliwia użycie szerokiej gamy amunicji. Krab działa w ramach dywizjonowego modułu ogniowego „Regina” i jest zintegrowany z systemami kierowania ogniem oraz łączności, dzięki czemu może szybko przyjąć dane o celu, oddać salwę i odjechać na inne stanowisko (taktyka „shoot-and-scoot”). Zapewnia dużą siłę rażenia, wsparcie dla wojsk manewrowych oraz zdolność zwalczania celów na dystansach rzędu kilkudziesięciu kilometrów, zależnie od użytej amunicji – tej 155 mm, na którą także zapewne wydamy pieniądze z SAFE.

Safe posłuży zapewne do zakupów dronów obserwacyjnych FlyEye. To bezzałogowy statek powietrzny klasy mini (produkowany przez Grupę WB), używany do rozpoznania i obserwacji. System jest lekki, przenośny – wypuścić go może żołnierz po prostu „z ręki”. To dron wielorazowy, lądowanie odbywa się w sposób bezpieczny dla płatowca. FlyEye ma w głowicy kamerę dzienną i termowizyjną, wykrywa i śledzi cele niezależnie od pory dnia. Dostarcza obraz i dane w czasie rzeczywistym, wspierając m.in. artylerię, rozpoznawanie i ochronę zgrupowań wojsk. Nasze wojsko ma tę stałe ulepszoną konstrukcję od 2010 r., używają jej także Ukraińcy (na Ukrainie jest także tajna ich fabryka).

Oczywiście możemy także kupić sprzęt od innych europejskich państw – ciekawą opcją może być lekki, dwusilnikowy śmigłowiec wielozadaniowy Airbus Helicopters w wersji wojskowej – H145M. To maszyna do zadań transportowych, ewakuacji medycznej, wsparcia sił specjalnych, łączności i rozpoznania. Dzięki nowoczesnej awionice (m.in. pakiet Helionix) i automatyzacji lotu może działać w trudnych warunkach pogodowych oraz w nocy. Jest modułowa – łatwo konfiguruje się ją pod konkretne role, a w wariantach bojowych może korzystać z systemu uzbrojenia HForce (np. karabiny, niekierowane rakiet, zasobniki z pociskami itp.). Wojskowy śmigłowiec jest składany w Niemczech, ale może zawierać systemy produkowane m.in. we Francji, Japonii, USA, Belgii, Kanadzie.

Od dawna nasza armia marzy o powietrznych tankowcach. Naszym wyborem z SAFE będzie zapewne Airbus A330 MRTT – wielozadaniowy samolot wsparcia, oparty na pasażerskim A330, przystosowany do tankowania w powietrzu oraz transportu. Może przekazywać paliwo innym samolotom za pomocą przewodu giętkiego z koszem (hose-and-drogue) oraz – w wybranych konfiguracjach – sztywnego wysięgnika (boom). Może także przewozić ludzi, ładunki i może zostać szybko skonfigurowany do funkcji ewakuacji medycznej (MEDEVAC) i powietrznego szpitala. Duży zapas

paliwa i daleki zasięg zwiększa autonomię działań lotnictwa, wydłuża czas dyżurów bojowych – a to umożliwia „projekcję siły” na duże odległości. Jest produkowany we Francji i Hiszpanii.

To oczywiście nie jedyne planowane zakupy. Na słynnej już i tajnej liście znajdują się z pewnością także inne systemy uzbrojenia produkowane w Polsce i za granicą. Choćby elementy do systemu obrony powietrznej SAN. No i nie zapominajmy o jeszcze jednym aspekcie – inne państwa UE będą chciały także kupić pewne systemy uzbrojenia w Polsce. Można zgadywać, że chodzi choćby o sprawdzanego w walkach na Ukrainie Pioruna.

SAFE oczywiście zostało zdominowane przez zakupy dla wojska, ale na programie chcą także skorzystać służby podległe MSWiA – chodzi o Straż Graniczną, Policję, Służbę Ochrony Państwa. Warto zauważyć, że SG to formacja, która na pierwszej linii dziś strzeże wschodniej flanki NATO. Policja, SG i SOP przygotowały projekty na ok. 1,5-1,7 mld euro. Wskazywane są takie cele: drony i systemy antydronowe systemy wzmocnienia ochrony wschodniej granicy (w tym rozwiązania teleinformatyczne / nadzoru) statki powietrzne (w praktyce wymieniamy się m.in. śmigłowce) łodzie (dla działań na wodzie i ochrony granicy) transportery opancerzone / pojazdy specjalne – do działań kontrterrorystycznych broń i amunicja ochrona balistyczna i wyposażenie funkcjonariuszy (np. kamizelki, osłony) łączność i infrastruktura łączności / bazy danych.

Co robi prezydent?

O decyzji prezydenta dowiemy się już niedługo. Na razie środowiska opozycyjne ustawiają się w kontrze do zamiarów rządu. Podnoszą takie argumenty jak to, że Polska odwraca się od największego sojusznika, (USA), a zwraca ku państwu, które chcą na nas tylko zarobić, a nie słuchały ostrzeżeń, że prowadzenie interesów z Moskwą skończy się wojną. Niektórzy podnoszą mechanizm „warunkowości” zawarty w unijnych aktach SAFE, inni to, że to Unia Europejska będzie decydowała o kształcie polskich sił zbrojnych. Pewnie są jednak trzy rzeczy – po pierwsze SAFE to nie jedyna szansa na pieniądze na uzbrojenia dla Polski, po drugie – i tak będziemy kupować dla wojska sprzęt w USA i Korei Południowej i zapewne w innych państwach poza UE, a po trzecie – bez względu na różne przeszkody nie zapomnimy o konieczności rozwoju własnych sił zbrojnych, bo już chyba nikt nie da się nabrać na to, że na świecie może zapanować pokój.

KWALIFIKACJA, CZYLI TAM, GDZIE ZACZYNA SIĘ WOJSKO

Przez lata służba wojskowa była obowiązkowa. Wezwanie na kwalifikację wiązało się z dużym stresem u młodych ludzi. Dla niektórych oznaczało to bilet do wojska, a służba wojskowa nie kojarzyła się dobrze. Teraz kwalifikacja oznacza nadanie kategorii zdrowia i wciągnięcie do rejestru. Dla części młodych ludzi jest pierwszym kontaktem z armią, zwłaszcza, że przy komisji kwalifikacyjnej często pojawiają się rekruterzy.

Anna Gronczewska

Wkorytarzu budynku przylegającego do łódzkiej podstawówki przy ul. Królewskiej nie ma tłoku. W kilku miejscach można zauważyć plakaty zachęcające do wstąpienia w szeregi polskiej armii. Rozłożone na parapetach ulotki reklamują zawodową służbę w wojsku.

Szymon uczy się w czwartej klasie prestiżowego łódzkiego liceum. Ma już za sobą rozmowę z psychologiem, badanie przez komisję lekarską. Teraz został mu tylko przydział kategorii zdrowia.

- Nie mam wątpliwości, że dostanę kategorię A - śmieje się tegoroczny maturzysta. - By dostać niższą to trzeba mieć poważne schorzenia. Nie wiem dokładnie, ale może chodzić o cukrzycę, epilepsję albo nie mieć nogi.

Szymon nie marzy o zostaniu wojskowym. Ma nadzieję, że nie wybuchnie wojna i nie będzie musiał walczyć.

- Wojsko mnie specjalnie nie pociąga, ale nie wiadomo jak ułoży się życie - mówi. - Chcę złożyć papiery na wydział lekarski Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Gdyby się nie udało, to będę próbował dostać się na fakultet wojskowy. Tak więc wojsko może mnie nie ominąć.

Obok Szymona siada Patryk, który uczy się zaocznie. Wysoki, szczupły chłopak z krótko ostrzyżonymi włosami, ubrany na czarno. Wygląda jak urodzony kandydat do założenia munduru. Pozory jednak mylą.

- Do wojska nie pójdę, nie będę walczył za bogactw! - oburza się Patryk. - Jakby wybuchła u nas wojna, to ci co mają „siano” wyjadą, tak jak na Ukrainie, a ci co zostaną będą mięsem armatnim. Ja nie pochodzę z bogatej rodziny i boję się, że każą mi wtedy włożyć mundur.

Patryk mówi, że wojsko nigdy go nie pociągało. Nie interesuje się militariami i nawet jak był chłopcem, to nie bawił się żołnierzami.

- Chcę być wolnym człowiekiem, wojskowy dryl nie dla mnie - zapewnia. - Tylko za bardzo otworzyłem się przed psychologiem, za dużo mu mówiłem.

Ojciec był w wojsku, ale to nie dla mnie

Z pokoju w którym przydzielane są kategorie wychodzi Mateusz, niewysoki, szczupły chłopak, uczeń czwartej klasy łódzkiego technikum.

- Oczywiście dostałem kategorię A - mówi do siedzących w korytarzu.

Twierdzi, że przez myśl mu nie przyszło by dobrowolnie iść do wojska. Choć jego ojciec był żołnierzem, nie zawodowym, i specjalnie nie narzekał.

- Wcielili go do wojska, bo służba była obowiązkowa - dodaje. - Tata dużo opowiadał o wojsku. Nie był tam szczęśliwy. Dostał powołanie pod koniec lat osiemdziesiątych, a razem z nim bilet kolejowy do Przasnysza.

Tam znajdował się Ośrodek Szkolenia Służb Radioelektronicznych. Szkolono w nim ludzi z różnych jednostek, także marynarki i lotnictwa. W tej jednostce spędził pierwsze tygodnie w mundurze. Nie zapomniał swego pierwszego dnia w wojsku i często o nim mówił.

- Tak jak nakazano, stawili się w jednostce w Przasnyszu - przypomina opowieści ojca Mateusza. - Nie była jednak podana godzina, o której mieli tam być. Uznali, że mają czas do północy. Przed bramą spotkało się kilku chłopaków z ich rocznika i poszli do miasta zabawić się. Spędzić przyjemnie ostatnie godziny w cywilu.

Przed jednostką pojawili się ok. godz. 23 i w dobrych nastrojach. Trochę zabalowali. Byli lekko wstawieni. Ludzie z jednostki nie mieli wyjścia. Musieli ich przyjąć. Ostrzygli ich, dali wojskowe ciuchy, zabrali cywilne. Zawodowi żołnierze byli na nich wściekli. Normalnie poszliby do domu o godz. 16 lub 17, ale musieli czekać do nocy.



Młodych ludzi zachęcają do służby wojskowej liczne plakaty i ulotki, czasem przychodzą też rekruterzy

- Zapamiętałem opowieść ojca o pierwszym dniu w wojsku - mówi Mateusz. - Obudził się rano, a tu wojsko dwudziestu chłopaków. Nikogo nie znał. Służył z bardzo różnymi ludźmi. Byli mniej i bardziej zaradni. Po podstawówce, technikach, ale byli i tacy, którzy mieli zaliczone kilka lat studiów. Razem z nim służył też chłopak, który dwa lata był seminarium duchownym.

Tata nie zapomniał Pawła, chłopaka, który od urodzenia miał zwinięty staw biodrowy. Zawsze ustawiano go w ostatniej czwórce, bo utykał. Nie mógł nadążyć. Był też chłopak, który urodził się z dziurą w sercu. Inny mówił jak Himilbach, bo prze-

szedł kilka operacji krtani. Miał kłopoty z oddychaniem, bieganiem. Wszyscy jednak przeszli komisję wojskową i dostali kategorię A. Wtedy przy poborze nie było zmiłuj się. Ciężko było się od wojska wykryć. Ale tę chorą trójkę zwolnili do cywila po przysiędze.

Kto jest chętny do wojska?

Podporucznik Martyna Beczkowska z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Łodzi mówi, że z obszaru jego działania, a więc miasta i okolic, na kwalifikację ma się zgłosić około 6,5 tysiąca osób, z czego 4,5 tysiąca z podstawowego rocznika, czyli 2007 roku.

Reszta to mężczyźni, którzy nie stawili się na kwalifikację, nie mają przydzielonej kategorii. Chodzi między innymi o kobiety przydatne do służby wojskowej, a więc pielęgniarki, farmaceutki, lekarze weterynarii, studentki medycyny, ratownicy medyczne, psycholożki.

- Trudno powiedzieć ilu z tych młodych ludzi chce dobrowolnie wstąpić w szeregi wojska - twierdzi podporucznik Martyna Beczkowska. - Na pewno jest zainteresowanie. Podczas kwalifikacji młodzi ludzie mogą dowiedzieć się więcej na temat służby wojskowej. Jak zostać zawodowym żołnierzem.

Wojtek w tym roku zdaje maturę. Podczas kwalifikacji wojskowej dostał kategorię A. Przyznaje, że pojawia się u niego myśl, by wstąpić do wojska.

- To na pewno jakiś pomysł na życie - mówi Wojtek. - Stała, pewna praca, pensja też niezła. Można awansować. Mój wujek był zawodowym wojskowym. Chwalił sobie. Jedyny minus to, że kilka razy musiał się przeprowadzać, bo zmieniał jednostki. I to z jednego końca Polski na drugi. Ale teraz ma dobrą emeryturę. Mnie życie w mundurze trochę fascynuje. Choć mogę jeszcze zostać policjantem czy strażakiem. Mam jeszcze trochę czasu na decyzję.

Jeśli wróci pobór

Wiele osób uważa, że służba wojskowa powinna być obowiązkowa. Wielu młodym chłopakom przydałaby się taka szkoła życia. Krzysztof Frątczak, działacz łódzkiej „Solidarności”, w wojsku służył trzy lata, między 1973 a 1976 r. Trafił bowiem do marynarki. Służbę odbywał na Helu, na trałowcu.

- Wspomnień z wojska nie mam złych, bo złe się zapomina - mówi nam Krzysztof Frątczak. - Pamiętam, że gdy odchodziłem do cywila usłyszałem: żołnierz to z ciebie nie był dobry, ale byłeś dobrym fachowcem, to cię trzymaliśmy. Na okręcie wszystko bowiem

musiało chodzić jak w zegarku! Szkolenie przechodził w Uście. Bywało, że „starszyzna” kazała szorować szczoteczką do zębów kafelki na podłodze.

- Ale najbardziej lubiłem sprzątać ubikacje - zdradza dziś Krzysztof Frątczak. - Była to robota na mokro, oblało się szlauchem i było posprzątane. A gdy kazali ścierać kurze, to człowiek się narobił, a tu przyszedł podoficer, przeciągnął watą i kazał jeszcze raz sprzątać.

Kiedy służył na Helu otrzymali sygnał, że rybakom w sieć zaplątała się torpeda, niewypał z czasów II wojny światowej. Popłynęli na miejsce. Zabrali torpedę. Udali się w miejsce, gdzie mogli ją wysadzić. Okazało się jednak, że mieli za krótki lont.

Pan Krzysztof pamięta, że kiedyś na statku pojawił się młody marynarz, który nie chciał się uczyć, nic nie umiał. Starsi żołnierze znęcali się nad nim. Musiał wykonywać najgorsze prace.

- Kiedyś słyszę chrobotanie - wspomina Krzysztof Frątczak. - Patrzę, a ten marynarz siedzi pod pokładem i wierci w kadłubie ręczną wiertarką mówiąc: „Zatopię ich, zatopię!” Wythumaczyłem mu, że nie ma na to szans. Kazałem mu za to odkręcić właz wodny. Chłopak przestraszył się, że naprawdę zatopi statek. Ale od tego czasu zaczął się uczyć i stał się wreszcie marynarzem.

Filip w tym roku kończy ósmą klasę, w prywatnej podstawówce. Do kwalifikacji wojskowej ma jeszcze trochę czasu, jednak chętnie by już przed nią stanął. Jego marzeniem jest, by zostać wojskowym. Miał kilka lat, gdy z kłódek budował czołgi, bawił się karabinami.

- Chcę iść do znanego liceum wojskowego w Warszawie - mówi Filip. - Nie boję się mieszkać w internacie, z daleka od rodziny. Cieszę się, że włożę mundur.

Umowa Mercosour została skierowana do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Polscy rolnicy mają powód do zadowolenia?

Skierowanie tej umowy do TSUE ma za zadanie sprawdzić jej zgodność z przepisami prawa unijnego. Ale też zgodność z traktatami i to, jaki będzie ona miała wpływ na przyszłość funkcjonowania Unii Europejskiej.

Czy można mieć zatem nadzieję, że napływ taniej żywności do Polski zostanie zablokowany?

To jest postępowanie, które sprawdza zgodność umowy z zasadami sprawiedliwości Unii Europejskiej. My w tej sprawie cały czas działaliśmy dwutorowo. Od początku chcieliśmy zablokować umowę z krajami Mercosour, a później - widząc już, że nie ma możliwości zbudowania mniejszości blokującej - podjęliśmy działania, żeby wprowadzić klauzule ochronne, pewien hamulec bezpieczeństwa. Po to, aby chronić przyszłość polskich, ale też europejskich rolników i przetwórców.

Nie jest tajemnicą, że polska żywność musi się bronić. Wprowadzone niedawno obowiązki flagowanie warzyw i owoców to kolejny krok ku temu?

Z jednej strony mamy flagowanie owoców i warzyw, które są sprzedawane luzem, i oznaczanie półek, a z drugiej strony jest pełna informacja na opakowaniu. Ale to też dwie duże akcje informacyjne, które prowadzi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. Pierwsza to #Kupuj świadomie, która odwołuje się do świadomego wyboru konsumentów, do tego, żeby analizować etykiety, sprawdzać, skąd dany produkt pochodzi, jaką drogę przebył, co zawiera. Kolejna, #Produkt polski z flagą białą-czerwoną, jest gwarantem tego, że produkt powstał na miejscu, nie przyjechał z obcego kraju, obcego kontynentu. Cały czas odwołujemy się do wyboru konsumentów, bo tak naprawdę to oni decydują ostatecznie, jakie produkty znajdują się w ich koszykach i na ich stołach.

Jak już mówimy o polskich produktach, to nie mogą nie zapytać o otwarcie nowych rynków na polskie produkty. Czy coś nowego pojawiło się w tym temacie?

Podjęliśmy działania, żeby ekspansję na rynki zewnętrzne zwiększać i są już tego efekty. Wartość eksportu produktów rolnych w 2025 roku była rekordowa i jej wartość wyniosła 248 miliardów złotych, co stanowi już 16 proc. całego naszego eksportu. Nadwyżka

MINISTER STEFAN KRAJEWSKI: JA BRONI NIE SKŁADAM

O umowie Mercosour, obowiązkowym flagowaniu warzyw i owoców, walce o rekordowy budżet oraz o zniesieniu barier w handlu z Australią i otwarciu nowych rynków na polskie produkty rozmawiamy z ministrem rolnictwa Stefanem Krajewskim

Martyna Jurkowska

w tym bilansie handlowym eksportu nad importem to prawie 20 miliardów euro, a to oznacza zwiększenie o prawie 2 miliardy w porównaniu z rokiem 2024. To odblokowanie rynku filipińskiego dla polskiej wieprzowiny, odblokowanie rynku Malediw dla polskiej wołowiny, szukanie rynków zbytu. Ale jeszcze raz podkreślę to, co ważne - żebyśmy zwiększali konsumpcję naszych polskich produktów. Wtedy nie będziemy musieli importować, ale też nie będziemy musieli zwiększać eksportu. Oczywiście mamy dużą nadwyżkę, bo jesteśmy krajem samowystarczalnym, jeśli chodzi o produkcję żywności, ale jesteśmy jednym z wiodących eksporterów żywności w Unii Europejskiej i na świecie i to dalej rozwijamy. Rozmowy w Brukseli dotyczą też choćby otwarcia rynku brazylijskiego dla polskich jabłek, czy też szukania nowych rynków zbytu. W planach jest wyjazdowa misja handlowa komisarzy rolnictwa, w której uczestniczyć będą też polskie firmy i polscy producenci, którzy chcą otwierać się np. na rynek Tajlandii, czy inne rynki na świecie.

Jak już mówimy o Brukseli, to musimy zapytać o kwestie związane z budżetem na rolnictwo po 2027 roku. Czy w tym temacie możemy być optymistami, że do Polski wpłyną duże środki?

Tak naprawdę walka o budżet dopiero się rozpoczęła. To są uzgodnienia, ale walczymy o to, żeby ten budżet dla Polski był rekordowy. Też w tym budżecie na rolnictwo, na obszary wiejskie, na podnoszenie konkurencyjności i odporności polskiego rolnictwa, na przetwórstwo. Rozmawiamy o kwocie ponad 43, prawie 44 miliardów euro, które mają popłynąć na polską wieś, na polskie rolnictwo. Nie ustąpimy w tej walce. Żeby te środki były



Min. Krajewski: Nikt nie zamierzał i nie zamierza rugować małych rolników, którzy prowadzą swoje gospodarstwa

jak największe, nasze potrzeby będą na pewno mocno artykułować. Polska doskonale wykorzystwała szansę obecności w Unii Europejskiej, musimy to dalej utrzymać i rozwijać. Mamy ogromny potencjał, bo przecież polska żywność i polskie rolnictwo są naszą marką. Bardzo cenioną i rozpoznawalną na świecie, ale to wciąż potrzebuje wsparcia i o to zabiegamy.

Nie jest tajemnicą, że Komisja Europejska negocjuje kolejne porozumienie - tym razem o zniesieniu barier w handlu z Australią. W Polsce najbardziej zagrożoną grupą mogą być producenci wołowiny. Czy mają się czego bać?

Wszystko to analizujemy. Z jednej strony wiemy, że Australia

to jest duży producent wołowiny i jagnięciny, z drugiej strony docierają do nas też sygnale, że rolnicy z Australii także obawiają się tej umowy, bo jako Polska i Europa możemy im zagrażać w kwestii mleczarstwa. Cała Europa odpowiada przecież za 31 proc. światowej produkcji artykułów mleczarskich. Nasze mleczarstwo polskie mamy na najwyższym poziomie, zbudowane przez lata w oparciu przede wszystkim o spółdzielczość, która się sprawdziła. I która jest dowodem na to, że można organizować się i wykorzystywać tę przewagę związaną ze współpracą wśród rolników i zakładów.

Przygotował pan projekt podniesienia premii dla młodych

rolników z 200 tys. zł do 300 tys. zł. Na czym ma to polegać i dlaczego jest tak ważne?

Zwiększenie premii dla młodych rolników z 200 do 300 tysięcy złotych miałyby objąć rolników, którzy deklarują - oprócz produkcji roślinnej - także produkcję zwierzęcą. Jeżeli mówimy o odtwarzaniu hodowli, o jej wzmacnianiu, to dzisiaj potrzeba dodatkowych środków dla tych właśnie rolników, bo te gospodarstwa wymagają nie tylko większych nakładów inwestycyjnych, ale też większego zaangażowania pracy i dlatego ta premia powinna w tym przypadku być większa. Te zmiany będą już wchodzić, bo były przedmiotem uzgodnień na Komitecie Monitorującym, uzgodnień z Komisją Europejską.

Prezydent zażądał ustawy o Aktywnym Rolniku, która - cytując pana - „miała zakończyć patologię, z którymi wszyscy się kiedyś zgadzali”. Jak pan to skomentuje?

Dziwię się, że doradcy, którzy w 2014 roku wpisywali „Aktywnego Rolnika” do programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości, który miał być elementem wsparcia polskiej wsi, dzisiaj mówią, że jest to złe i niepotrzebne rozwiązanie. Oczywiście, pan prezydent nie musi mieć fachowej wiedzy w obszarze rolnictwa, ale powołał radę i ekspertów, którzy, niestety, źle mu doradzają. Ten postulat był zgłaszany na wielu spotkaniach i protestach. Po to, żeby pieniądze trafiały do rolników aktywnych, czynnych, którzy każdego dnia pracują ciężko w rolnictwie. Żeby ten wpływ ograniczyć do tzw. rolników marszałkowskich, którzy tej działalności nie prowadzą. Dziwi mnie bardzo ta hipokryzja posłów, jak choćby pan Jacek Bogucki, który doskonale zna potrzebę wprowadzenia tych zmian, a dzisiaj opowiada o tym, że ktoś chce jakiś agroholding budować i rugować rolników. A przecież nikt nie zamierzał i nie zamierza rugować małych rolników, którzy prowadzą swoje gospodarstwa. Chodzi tylko o to, żeby ta pomoc była dzielona sprawiedliwie, żeby trafiała ona do tych, którzy z jednej strony mają przychód, a z drugiej strony ponoszą koszty związane z prowadzeniem gospodarstwa. To jest bardzo widoczne w województwie podlaskim, ale i w całej Polsce. Zawsze płynie mnóstwo głosów, że w końcu mógł być zrobiony porządek, ale decyzją pana prezydenta zostało to zablokowane. Ja broni nie składam i będę robił wszystko, żeby te pieniądze popłynęły do aktywnych rolników.

W ostatnich dniach Podlaskie Porozumienie Rolnicze wystosowało petycję w sprawie za-

blokowania wejścia w życie projektu rządowego pn. „Strategia ochrony obszarów wodno-błotnych w Polsce wraz z Planem działań”. Żądają jej zablokowania. Jakie jest stanowisko ministra w tej sprawie?

Jestem za tym, żeby utrzymać te obszary wodno-błotne chronione tam, gdzie nie są użytkowane rolniczo. W województwie podlaskim głównie to są obszary, które stanowią bazę paszową dla producentów bydła mlecznego, producentów mleka i nie powinniśmy tej ziemi z produkcji rolniczej wyłączać. Ale trzeba też pamiętać, że ten temat nie wziął się wczoraj, ale wynika z przepisów, które funkcjonują od lat siedemdziesiątych poprzedniego wieku. Ochrona obszarów wodno-błotnych wynika z Konwencji Ramsarskiej, która została podpisana 2 lutego 1971 roku w Ramsarze w Iranie. Ratyfikowała ją 171 państw i tak naprawdę reprezentują wszystkie regiony geograficzne świata. Wyznaczono wtedy 2372 obszary wodno-błotne o międzynarodowym znaczeniu. Ważne jest, żebyśmy przede wszystkim słuchali rolników. I skoro te obszary w latach sześćdziesiątych XX wieku zostały przygotowane do wykorzystania rolniczego, to nie powinniśmy tego zmieniać. Oczywiście, za ochronę mokradeł nie odpowiada minister rolnictwa, tylko minister klimatu i środowiska poprzez parki narodowe, m.in. Narwiański czy Biebrzański, i one są chronione. Jedno nie musi wyłączać drugiego.

Najnowsze dane GUS oraz rejestrów BIG i BIK wskazują na pogorszenie sytuacji finansowej rolnictwa - spadek cen skupu o 10,9 proc. rok do roku, narastające problemy zadłużeniowe firm oraz szczególnie trudną sytuację producentów trzody chlewnej i mleka. Jak rozwiązać te bolączki?

Sytuacja jest bardzo trudna na całym świecie, dobrze to widzimy. Minister nie ma wpływu w żaden sposób na ceny rynkowe czy na to, jakie są tendencje na rynku. Po to właśnie szukamy nowych rynków zbytu, żeby eksportować i wywozić produkty z Polski. Ale musi być też zachowana pewna cena, żeby to było opłacalne. Nie na wszystko mamy wpływ, ale staramy się zabezpieczać interes, przygotowywać wsparcie, rozwiązania, kredyty, z jednej strony obrotowe, z drugiej konsolidacyjne, żeby wpływać na poprawę sytuacji rolników. Musimy też pamiętać, że jesteśmy na jednolitym rynku europejskim i nie możemy bez zgody Unii Europejskiej stosować mechanizmów.

Jak na twórcę internetowego jest pan bardzo tajemniczy... Nie pokazuje pan twarzy, nie zdradza nazwiska. Nawet teraz zamiast spotkania wybrał pan rozmowę przez telefon. Dlaczego pan ukrywa swoją tożsamość?

Powód jest banalny. Nigdy mi nie zależało, żeby być osobą publiczną i żyć na świeczniku. Cenię sobie prywatność i normalne życie. Niekoniecznie chcę iść do sklepu i robić sobie tam zdjęcia z milionem osób. Jestem ekstrawertykiem i gadułą, więc prozaiczne wyjście do sklepu stałoby się wyprawą na kilka godzin. Więc póki mogę, staram się prywatność zachować. Choć nie ukrywam, że staje się to coraz trudniejsze. Bo w sklepach, w których bywam regularnie, ekipa już wie, że ja to ja.

Jak się zorientowali?

Być może po bransoletce na rękę, bo to mój znak rozpoznawczy. A może zobaczyli, jak robię zdjęcie, albo rozpoznali na opublikowanym zdjęciu swój sklep, bo są osoby, które potrafią wychwycić takie detale z moich zdjęć... Jest mi coraz trudniej się ukryć, bo moje zasięgi są gigantyczne. A na pewno anonimowość ułatwia mi tworzenie treści - mogę się skoncentrować, zrobić zdjęcie, przyjrzeć się spokojnie składom, sprawdzić produkt czy przetestować jakąś usługę i mogę wciąż robić to jako zwykły konsument, a nie jako ktoś znany - gdzie na przykład byłoby ryzyko, że coś przygotowano lepiej dla mnie tylko z tego powodu.

To co pan może powiedzieć o sobie?

Jestem Łódzianinem, w tym roku kończę 40 lat. Od dawna jestem freelancerem, specjalistą w zakresie marketingu, szczególnie marketingu internetowego oraz social mediów. Mój profil „Pomysłodawcy” istnieje od 2012 roku.

Skąd wzięła się ta nazwa?

Facebook w Polsce łapał w tamtych czasach wiatr w żagle i ja też uruchomiłem profil o bardzo popularnej w tamtym okresie tematyce „zrób to sam”. Publikowałem różne pomysły na to, jak zrobić coś z niczego, różne triki, lifehacki, czasem też o tematyce spożywczej, bo radziłem na przykład jak można zrobić coś w kuchni. To było trochę takie mydło i powidló. Prowadziłem profil, ale nigdy nie było to moje podstawowe zajęcie. Do tego po latach trochę się znudziłem, w międzyczasie były też zawirowania z algorytmem Facebooka i profil zaczął leżeć odłogiem. Natomiast w 2024 roku Mark Zuckerberg postanowił dać portalowi drugie życie. Istwierdziłem, że warto byłoby z moim profilem zrobić coś fajnego, coś innego

ILE JEST MIODU W MIODZIE, TATARA W TATARZE, CZYLI POMYSŁODAWCA NA TROPIE

Kamil z Łodzi, autor profilu „Pomysłodawcy” na Facebooku, opowiada, jak demaskuje marketingowe chwytły producentów i sprzedawców artykułów spożywczych i co na to sami zainteresowani

Matylda Witkowska

niż wszyscy i przede wszystkim dobrego dla ludzi...

Czemu wybór padł akurat na recenzowanie produktów?

Zawsze byłem „upierdliwym klientem”. Moja historia różnych działań prokonsumenckich jest bardzo długa. Na przykład - w zamierzonych czasach zdarzyło mi się być jednym ze współautorów głośnej akcji konsumenckiej „We want live”. Producent konsoli do gier oferował wtedy odpłatną opcję gry online z graczami z całego świata, ale opcja ta - mimo informacji o niej na pudełku - w Polsce nie była dostępna. Nasza akcja miała gigantyczny odzew, a po kilku miesiącach światowy koncern technologiczny poinformował, że opcja gry online zostanie wprowadzona też do Polski.

A dlaczego tym razem wziął pan na celownik artykuły spożywcze?

Stwierdziłem, że będę robił recenzje przy okazji codziennych zakupów, bo i tak zawsze wszystko sprawdzałem, więc pomyślałem, że czemu by się tą wiedzą, którą posiadam, nie zacząć dzielić? Widziałem też, że w Polsce rośnie w siłę trend świadomości konsumenckiej, m.in. w związku z rosnącą w internecie popularnością Książuła, który najpierw recenzował kebaby, ale zaczął też wprowadzać recenzje restauracji czy domowego jedzenia. Od kilku lat zauważam, że coraz więcej konsumentów zwraca uwagę na to, czy produkt jest polski czy nie, czy ma odpowiednią jakość do ceny, powstają też aplikacje, które pozwalają skanować produkty na półkach, by sprawdzić pochodzenie lub skład.

Zaczął pan recenzować produkty i...

Pierwsze miesiące były takie sobie. Ale w pewnym momencie to wystrzeliło, bo zacząłem robić coś zupełnie innego niż



Kamil z Łodzi zachowuje anonimowość. Można go poznać jedynie po charakterystycznej bransoletce

wszyscy. Osób pokazujących w sieci, co nowego pojawiło się w sklepach i co jest w promocji, jest mnóstwo. Może ludzie tego szukają, ale moim zdaniem to płytkie. Dlatego ja zacząłem tworzyć recenzje nie tylko merytoryczne, ale również w sposób humorystyczny, z wyraźną nutą sarkazmu, czy na przykład w tonie opowiadania kryminalnego, wprowadziłem do nich postać tajnej agentki Grażynki, pojawiły się u mnie nawet recenzje o lekkim zabarwieniu erotycznym...

Sam pan to wszystko wymyśla czy pomaga sztuczna inteligencja?

Piszę sam, bo widać gdy coś jest pisane przez sztuczną inteligencję. Ona pisze tak sztafpow, że ktokolwiek pracuje z tekstami od razu to widzi. Korzystam z niej tylko wtedy, gdy potrzebuję sprawdzić przecinki.

Przynaję się do tego, bo w interpunkcji jestem kiepski... Za to lubię bawić się słowem, mogę gadać godzinami - szczególnie w tematach, które lubię, pracuję w branży kreatywnej więc pisanie w totalnie odjechany sposób przyszło mi naturalnie.

Jak wybiera pan produkty do recenzji? Dlaczego akurat ten ser, a nie inny?

Kupuję różne produkty, próbuję i jeśli coś mi smakuje i jest moim zdaniem warte polecenia, to po prostu o tym piszę. Nie mam szóstego zmysłu, który po samym opakowaniu mówi mi, co będzie dobre. Oczywiście widzę skład produktu, ale np. twaróg to twaróg i po opakowaniu trudno stwierdzić, jaki będzie w smaku.

Szuka pan raczej tych dobrych czy złych rzeczy?

Zwykle szukam czegoś dobrego. Ale ze względu na doświadczenie marketingowe wychwytuję też różne triki na etykietach produktów. Nie muszę ich nawet szukać, po prostu od razu zauważam. I jeśli widzę takie wątpliwe chwytły marketingowe, to zerkam na skład takiego produktu i sprawdzam.

Wątpliwe chwytły marketingowe, czyli jakie? Co powinno nas zastanowić?

Są tu bardzo proste zasady. Im bardziej produkt jest krzykliwy i „daje po oczach”, tym większe jest prawdopodobieństwo, że ma kiepski skład. Im ostrzejsze barwy, im bardziej krzykliwa czcionka, im więcej jest sloganów i zapewnień o właściwościach zdrowotnych produktu - tym większa szansa, że w składzie jest coś nachachmęcone. Najmniej przetworzone produkty często pochodzą od najmniejszych producentów, którzy mentalnie utknęli w latach 90. i nie czują potrzeby odświeżania swojego designu. Dlatego nie zawsze brzydsze opakowanie oznacza, że produkt jest gorszy. Ale oczywiście nie jest to reguła - są też produkty jednocześnie piękne i dobre albo i brzydkie, i złe.

Skąd czerpie pan wiedzę merytoryczną?

Nie jestem z zawodu czy wykształcenia związany z żywnością. Jestem po prostu pasjonatem i przez lata czytałem składy produktów i analizowałem je. Jestem natomiast biegły w internecie, więc wiem gdzie znaleźć wiarygodne źródła i badania naukowe, a do tego potrafię czytać ze zrozumieniem i zapamiętać to, co przeczytałem. Czasem również „anonimowo” informacje udostępniają mi sami technolodzy żywności pracujący u producentów - po prostu mnie doksztakają.

Producenci nie mają do pana pretensji o krytyczne recenzje?

Tak naprawdę raz tylko zdarzył mi się mejl od producenta, który był wprawdzie grzeczny, ale też taki pasywno-agresywny. Szybko wymieniliśmy ze sobą mejle, wytłumaczyłem, że to jest moja twórczość i jeśli sarkazm komuś się nie podoba, to może mnie pozwać. Ale szybko zdarzył się z lokomotywą internetu, która - gdy się rozpędzi w tzw. efekcie Streisand - będzie nie do zatrzymania.

Na czym polega efekt?

Został nazwany na cześć Barbary Streisand. Na początku ery internetu do sieci trafiło zdjęcie jej posiadłości. Artystka bardzo chciała je usunąć i w efekcie to zdjęcie stało się powszechnie dostępne w internecie, bo ludzie zaczęli masowo je udostępniać. Podobna sytuacja była też w Polsce, gdy na drogę prawną przeciwko recenzji tataru wystąpił jego producent i zrobiła się z tego gigantyczna awantura internetowa. Dziś producenci wiedzą, że działania przeciw twórcom internetowym mogą się im się odbić czkawką. Ale mam też świadomość prawną i wiem, jak należy pisać. Gdy coś krytykuję, zawsze podkreślam, że to jest moja opinia, a nie fakt i zawsze argumentuję, dlaczego tak sądzę.

Coś w działalności recenzentkiej szczególnie się panu udało?

Było wiele mniejszych lub większych „sukcesów”. Na przykład po mojej „aferze miodowej”, gdy skrytykowałem sieć supermarketów, że mają na półkach tzw. cenówki, które mogą potencjalnie wprowadzać klienta w błąd - zareagowali bardzo poważnie. Chodziło o produkt, który według dyrektywy unijnej nie był miodem, bo miał w składzie tylko 88 proc. miodu, a do tego fruktozę i dodatki, ale był opisany na cenówkach, a potem, gdy dalej dążyłem temat - dostałem informację, że wszystkie wątpliwe produkty tego typu są wycofywane z całej sieci.

Daje to panu satysfakcję?

Tak, bo zmieniam konsumentką rzeczywistość. Wiem, że chociażby moja babcia, idąc na zakupy do wcześniej wspomnianej sieci sklepów - nie kupi już „miodu”, który tak naprawdę nie jest miodem.

To na koniec poproszę o radę: jak robić codzienne zakupy?

Nie robić ich w pośpiechu, nie robić „na głodniaka”, bo głód nie jest dobrym kompanem do zakupów spożywczych. Ale przede wszystkim: czytajmy etykiety i to, co jest na nich napisane. Miejmy świadomość, że czasem bardzo niewielka różnica w cenie robi diametralną różnicę. Dlatego zawsze starajmy się wybrać najlepszy produkt z tych, które są dostępne dla naszego portfela.

WZÓR, GENY, A MOŻE PO PROSTU NATURA, CZYLI ZMĘCZENI ZIMĄ

To był długi, mroźny i śnieżny czas, właściwie nie - był, bo zima wciąż jeszcze trwa. Wielu z nas czuje się już zmęczonych krótkim dniem, niskimi temperaturami, zaspami, ślizgawicą. Niektórzy mówią o depresji, ale SAD (seasonal affective disorder), czyli sezonowa choroba afektywna naprawdę istnieje. Dlatego z taką niecierpliwością wyczekujemy wiosny

Dorota Kowalska

Marta w ostatni poniedziałek wstała rano, wyszła przed dom, żeby wsiąść do swojej małej Micry i ruszyć do pracy. Poczula na twarzy krople deszczu i ucieszyła się.

- Naprawdę! To był taki ciepły, wiosenny deszcz - mówi.

Ma już dość zimy. Nawet nie śniegu i mrozu, jako rocznik 67. doskonale pamięta takie zimy z dzieciństwa, więc nawet ucieszyła się, że jest jak dawniej, ale nie może już znieść tej ciemnicy, tego smutku, tego wszechogarniającego poczucia beznadziei.

- Nienawidzę tego: wstaję do pracy - ciemno, wracam po pracy do domu - ciemno. Krótkie dni, długie noce. Cały czas w czterech ścianach - tłumaczy.

Ma dom z ogródkiem nieopodal lotniska w Pyrzowicach, niewielka miejscowość, wszyscy się znają. Wiosną, latem, nawet jesienią, większą część dnia spędzają na zewnątrz, bo koło domu, wiadomo, zawsze jest coś do roboty. A to kwiaty sadzi, a to chwasty wyrывa, coś posprząta, mąż majsterkuje w garażu. Przyjdzie sąsiadka, pogadają, przybiegną wnuki, pójdzie z nimi do pobliskiego lasu.

- Inna rzecz, że tę zimę przechorowałam. Trzy poważne infekcje, do tego atak rwy kulszowej, w sumie z miesiąc siedziałam w domu, bo nawet jak świeciło słońce, leżałam pod kocem i próbowałam dojść do siebie. Bardzo chciałam, żeby się to wszystko już skończyło - przyznaje.

Więc kiedy w poniedziałek wsiadała do samochodu, pomyślała sobie, że idzie ku dobru, że za chwilę przyjdzie



Roztopy w tym roku były wyjątkowo ponure, bo i śniegu sporo napadało. I było naprawdę ślisko

wiosna i znowu będzie się chciało żyć.

Polacy zimy nie lubią. Z badań wynika, że w kategorii „ulubiona pora roku Polaków” zdecydowanie wygrywa lato - wskazuje na nie aż 51 proc. badanych. Na drugim miejscu znajduje się wiosna, którą najbardziej lubi 33 proc. z nas. Jesień i zima mają po 5 proc. wskazań. 6 proc. badanych wybiera odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Inna rzecz, że tegoroczna zima zaskoczyła. Początek roku przyniósł opady śniegu i temperatury, jakich nie doświadczaliśmy od kilkunastu lat. Dziś wiadomo, że styczeń dawno nie był tak mroźny. Potwierdzają to nie tylko subiektywne odczucia, ale i pomiary meteorologów.

Według danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, anomalia temperatury powietrza od początku stycznia 2026 roku była mocno ujemna dla całej Polski. Krótko mówiąc: pierwszy miesiąc 2026 roku był zdecydowanie chłodniejszy, niż w latach poprzednich, a do tego śnieżny. Wiele miejscowości już pod koniec zeszłego roku, z powodu padającego śniegu, zostało niemal odciętych od świata.

W lutym wcale nie było lepiej. Doszło do tego, że w rejonie Chłopów Bałtyk zaczął zamarać. Przy brzegu pojawiły się poacie lodu, a fale niosły ze sobą kry lodowe. Niemal arktyczne widoki. Turyści tłumnie ruszyli także w okolice Mierzei Wiślanej, by podziwiać olbrzymie torosy, ale prawdziwą sen-

sacją była zamarznięta Motława w Gdańsku. Niektórzy pokusili się, by pojeździć po skutej lodem rzece na łyżwach albo urządzić sobie po niej spacer. To był 3 lutego, słupki rtęci tego dnia w Warszawie pokazywały minus 21 st. C, w Trójmieście było zaledwie kilka stopni więcej.

Potem zrobiło się cieplej, spadł deszcz i w niemal całej Polsce pojawiła się gołoledź. Nie po raz pierwszy zresztą, w ostatnim tygodniu stycznia marznące opady deszczu sprawiły, że w części szkół, zwłaszcza północnej Polski, odwołano lekcje, a z powodu oblodzenia sieci trakcyjnej mnóstwo pociągów nie ruszyło w trasę, inne miały kilkugodzinne opóźnienia.

Zimowa depresja

Dwa śnieżne i mroźne miesiące. Co niektórzy mają dość, są po prostu zimą zmęczeni. Jedno z forów internetowych

Internauta1: „Trzeba utopić jakąś Marzannę, żeby sobie poszła? Już starczy tych mrozów, śniegów i lodu. A sio! Miało być ocieplenie. Czekam na tradycyjną z ostatnich lat zimę 5-10 stopni na plusie i 20 stopni w marcu a 30 w kwietniu. I na słońeczko. Pozdrawiam”.

Internauta2: „Moje dzieci dziękują za mróz i śnieg”.

Internauta3: „Żadnych sportów zimowych (narty, łyżwy, sanki...), żadnego lepienia bałwana i orla w śniegu? Nic kompletnie z tego nie lubią, naprawdę? Wierzę, jeśli tak piszesz, ale to pierwsze takie przypadki, wszystkie dzieci które znam lubią lekki mróz i śnieg. Zdecydowanie bardziej niż deszcz, kałuże, błoto i 5 st. C, gdy nie ma co robić na dworze (to znaczy pewnie by było - taplanie się w tym błocie, ale na to już zwykle rodzice nerwów nie mają”.

Internauta4: „Nie pamiętam, kiedy było ciepło i słonecznie. Naprawdę idzie dostać jakieś depresji. Ciągłe ciemno, brzydko szaro. Czy tylko mi to przeszkadza? Mam taką naturę, że w momencie, kiedy robi się słonecznie, jestem żywszy, mam więcej chęci do czegośkolwiek. W taką pogodę za oknem nie chce mi się dosłownie nic. A co jest najgorsze, najgorsze jest to, że nawet jak przyjdzie wiosna, to pewnie prawdziwie ciepło zrobi się w maju. W maju i czerwcu będziemy mieli trochę ciepła. By już w lipcu mieć pochmurne lato, a w sierpniu odczuwać nadchodzącą jesień. Ciężkie to życie w tym kraju”.

Internauta5: „Ja tęsknię za wiosną. Na szczęście już od jakiegoś czasu mamy coraz dłuższy dzień, więc to mi poprawia samopoczucie. Oczywiście najpierw trzeba przeczekać całe to zimno i potem położyć po błocie”.

Ewa, niewiele ponad 40 lat, czynna zawodowo. Całą sobą nie cierpi zimy.

- Nic mi się nie chce, wszystko widzę w czarnych kolorach, wszystko mnie drażni - mówię.

Choćby to ciągłe ubieranie i zdejmowanie czapek, szalików, ciepłych kurtki, to drapanie szyb w samochodzie, ta brudna od zabłoconych buciorów podłoga, ta ciemnica za oknem.

- W tym roku był śnieg, był mróz, było fajnie. Ale jak długo może być mróz? I to taki, że nie można wyjść z domu. Tydzień, dwa, no trzy. Ale dwa miesiące? - pyta retorycznie.

I dodaje, że jak już zrobiło się cieplej, to można się było zabić. Po jej dzielnicy nie dało się chodzić. Przez kilka dni ludzie do sklepów maszerowali jeżdżnią i nawet kierowcy na nich nie trąbili, bo na chodnikach zale-

gała kilkucentymetrowa warstwa lodu, dosłownie „szklanka”.

- Gdzie nie zadzwonię, słyszę: „Ewa, ja chyba mam depresję, nic mi się nie chce”, więc nie jestem w tych odczuciach taka osamotniona - argumentuje. I dodaje, że chyba najgorsze już za nami, że ma być ciepłutko, że już bez śniegów i mrozów, przynajmniej w najbliższe dni.

Zimowa depresja naprawdę istnieje. Fachowo - SAD, czyli seasonal affective disorder (sezonowa choroba afektywna). Sezonowo, konkretnie w czasie jesieni i zimy, u wielu z nas pojawiają się zachowania, które rozpoznaje się w zaburzeniach nastroju. Jesteśmy apatyczni, bez powodu smutni, mamy problemy ze snem, trudniej nam się skupić, czy zapamiętywać. Unikamy znajomych, nie chodzimy do kina, ciężko nas wyciągnąć na spacer. Czasami towarzyszą temu dolegliwości somatyczne: bóle kręgosłupa, głowy, zaburzenia jelitowe, suchość śluzówek, brak apetytu lub wzrost apetytu, nasilenie objawów zespołu napięcia przedmiesiączkowego i inne.

I właściwie jest nam gorzej niż było jeszcze latem i wiosną, ale tak naprawdę od dawna nie jest dobrze: wojna w Ukrainie, wcześniej jeszcze pandemia, niepewna sytuacja na świecie, polityczne boje dużego pałacu z małym, rządu z opozycją, troška o to, co w naszych portfelach. Jest o czym myśleć i czym się stresować.

- Żyjemy w bardzo dużym napięciu, w bardzo dużym stresie od kilku lat i wracając troszeczkę do genezy, do przyczyny depresji - nasze układy nerwowe, po pierwsze - nie są przyzwyczajone do takich obciążeń, po drugie - trochę funkcjonują tak, jakby człowiek doświadczał takiego stresu parę tysięcy lat temu. Tak naprawdę jesteśmy przystosowani do radzenia sobie z krótkotrwałym intensywnym stresem, który dość szybko mija. Dzieje się coś trudnego, denerwujemy się, ale też ten stres jest napięciem, które pomaga nam mobilizować organizm do obrony, ucieczki, schowania się. Po pewnym czasie sytuacja mija. Natomiast my funkcjonujemy od kilku lat w ciągłym napięciu - tłumaczyła mi psycholog Maria Rotkiel.

Nasz organizm nie jest do tego przystosowany. Do tego jeszcze to - zima, krótkie dni, szarówka za oknami, ciągły brak słońca. Nic nam się nie chce, najchętniej weszlibyśmy pod koc i przeczekali ten ciężki czas. Jak tłumaczą psychologowie, te zmiany nastroju wynikają także z naszej fizjologii, trochę tak mamy, szczególnie w naszej strefie klimatycznej, że przysypiamy na jesień i zimą. To odpowiedź naszego organizmu na to, co za oknem.

Ten stan da się zresztą medycznie wytłumaczyć, jest związany z funkcjonowaniem szy-

FOT. ADAM JANKOWSKI

szynki, która wytwarza melatoninę - a więc hormon snu. W nocy poziom melatoniny jest zawsze najwyższy, dlatego też stajemy się senni, zmęczeni, a organizm przestawia się na wypoczynek. Jest to nasz naturalny, dobowy rytm snu i czuwania.

Podstawowym czynnikiem regulującym ilość melatoniny jest to, ile światła dociera przez oko do mózgu. Jeśli jest go więcej choćby latem - szyszynka wydziela mniej melatoniny, a gdy jest go zbyt mało jak zimą - więcej. Jesteśmy wtedy ociężały, apatyczni i niczego nam się nie chce.

Tylko problem w tym, jak odróżnić takie sezonowe wahnięcie nastroju od depresji, która, jak twierdzą eksperci, jest już dzisiaj najpoważniejszym problemem społecznym na świecie.

- Pierwsza wskazówka jest taka, że przy sezonowym obniżeniu nastroju i w ogóle przy obniżeniu nastroju jesteśmy jeszcze w miarę podatni na nasze sprawdzone sposoby na poprawianie humoru. Jeżeli spotkam się z przyjaciółmi i to poprawi mi humor, jeżeli sprawię sobie jakąś przyjemność i to poprawi mi humor, jeżeli przez weekend odpocznę i to poprawi mi humor, to jest ogromna szansa, że mówimy o obniżeniu nastroju, które jest też bardzo wrażliwe na czynniki zewnętrzne. Krótko mówiąc - mam gorszy dzień, czuję się gorzej, ale kiedy mam lepszy dzień, czuję się lepiej. Kiedy wyjdzie słońko, ktoś się do mnie uśmiechnie, wcześniej wyjdę z pracy, zjemy dobry obiad, to mój nastrój się poprawi - wtedy mamy do czynienia z sezonowym obniżeniem nastroju tłumaczy Maria Rotkiel.

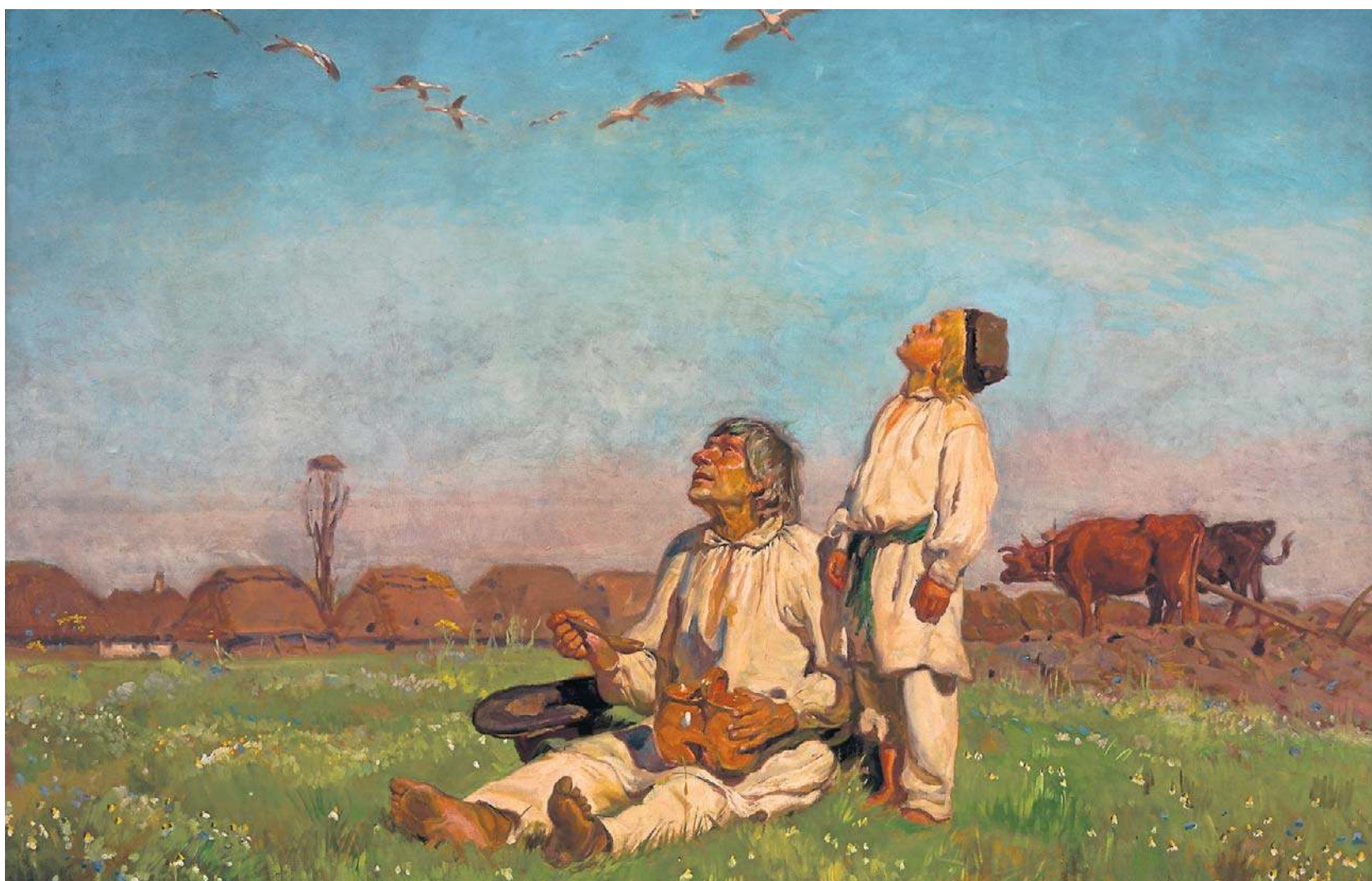
Depresja, niestety, jest zaburzeniem nastroju i chorobą na tyle poważną, że takie prozaiczne sposoby na poprawianie samopoczucia nie zadziałają. Osoba z depresją nie będzie się czuła lepiej, kiedy zaświeci słońce, pewnie nawet go nie zauważy.

Rzeczywistość i mity

Może stąd pojawiło się pojęcie Blue Monday, czyli najbardziej depresyjnego dnia w roku, który przypada nie kiedy indziej, a w samym środku zimy, konkretnie w trzeci poniedziałek stycznia. Tyle że ponoć słynny Blue Monday nie istnieje. To mit, naukowcy dodają: szkodliwy.

Ale po kolei: w 2004 roku do Cliffa Arnalla, wówczas prowadzącego wieczorne zajęcia z psychologii na Uniwersytecie Cardiff, zgłosiła się firma PR-owa, która na polecenie biura podróży Sky Travel, poprosiła Arnalla, by pomógł obliczyć, przynajmniej tak to rozumiał, „najlepszy dzień na rezerwację/kupno wycieczki”.

Arnall wziął się do pracy, stworzył pseudonaukowy wzór matematyczny, uwzględniający pogodę, ale też rozmaite czynniki niepoliczalne, jak „motywa-



Na przednówku było źle również naszym przodkom. No chyba że przyleciały bociany, jak na obrazie Gierymskiego

cję” czy „potrzebę podjęcia działania”. Nie było w tym jednak naukowej metodologii, sam Arnall nie spodziewał się, że jego teoria zdobędzie tak dużą popularność.

- Pierwotnie zostałem poproszony o wymyślenie czegoś, co rozumiałem jako najlepszy dzień do zarezerwowania letniej wycieczki, ale gdy zacząłem myśleć o tym, co motywuje do rezerwacji urlopu, przypominać sobie, co tysiące osób mówiły mi o zarządzaniu stresem, były czynniki wskazujące na trzeci poniedziałek stycznia jako szczególnie depresyjny... Ale wypuszczenie tego w świat nie było zbyt pomocne. Twierdzenie, że to najbardziej depresyjny dzień w roku, to niemal samospełniająca się przepowiednia - opowiadał potem w rozmowie z „The Telegraph”.

Wzór użyty przez Arnalla naukowcy określają mianem „nieudolnego”, „niemającego naukowych podstaw”. Zresztą sam autor przyznaje, że Blue Monday nie miał być odkryciem naukowym, a jedynie pseudonaukową zabawą służącą celom marketingowym. Nie miał też być wyliczeniem „najbardziej depresyjnego dnia w roku”, jak potem ogłaszali to eksperci od marketingu, a najlepszym dniem na kupno wycieczki.

Warto przy tym dodać, że Cliff Arnall nigdy nie był pełnoprawnym wykładowcą psychologii na Cardiff University, a uczelnia swojego czasu odcięła się od teorii o Blue Monday, ale też psychiatrzy podkreślali, że

teza Arnalla jest szkodliwa dla osób cierpiących na depresję. Sugeruje bowiem, że depresja jest krótkotrwała, zależna od czynników zewnętrznych, a sprawa nie jest tak oczywista i prosta.

W 2018 roku Arnall dostrzegł szkodliwość swojej zabawy, bo postanowił ruszyć z kampanią obalającą mit, który sam stworzył. Co zabawne, robił to we współpracy z liniami lotniczymi Virgin Atlantic i biurem podróży Virgin Holidays. Kampania ma z jednej strony obalać mit, a z drugiej pokazywać, że początek roku to przede wszystkim nowe możliwości w życiu.

Wojtek, 36-latek, też nie lubi zimy. Nie ma szans na takie aktywności, jak wtedy, gdy jest słońce, słonecznie i dzień trwa dłużej. Dzisiaj, kiedy przychodzi po pracy do domu, jest ciemno, a on lubi rower, wspinaczki, wyprawy w góry.

- Tej zimy z rowerem było kiepsko: za dużo śniegu, albo za ślisko. Dwa razy chodziłem po górach, ale warunki były naprawdę ciężkie - mówi.

I narzeka na to, co wszyscy; na krótki dzień, na drapanie szyb w samochodzie, na ciągle ubieranie i rozbieranie siebie i dzieciaków.

- Dodałabym do tego jeszcze brak świeżych warzyw, owoców - dorzuca Jola, żona.

Oboje dochodzą do wniosku, że może to nasze zimowe zmęczenie to geny, DNA. W końcu większość z nas ma chłopskie pochodzenie, a dawniej przednówek to był na wsiach czas ne-

dzy i głodu, prawdziwa walka o przeżycie. Spiżarnie świeciły pustkami, ziemia nie dawała jeszcze nowych plonów, a trzeba było przecież coś jeść. Więc gotowało się lebiódę, uznawaną za chwast i dodawano ją do kaszy. Przyrządzano liście pokrzywy, ostu, powoju, rzęsy, przydawały się trawy rosnące na łąkach - mietlica, manna, a nawet perz. Może stąd przysłowia: „Na Świętego Marka nie ma co włożyć do garnka”, „Kiedy starzec przeżył marzec, to będzie żył”, czy wciąż aktualne: „Byle do wiosny”. Mniej witamin, mniej słońca, ciężko musiało się wtedy żyć. Dzisiaj większość z nas między styczniem i kwietniem nie cierpi głodu, ale z samopoczuciem nie zawsze jest dobrze, więc może rzeczywistość jest trochę prawdy z tymi genami i naszym DNA.

Na przyszłość

W tym roku pewnie te rady już się nie przydadzą, bo wszystko wskazuje na to, że najgorszą zimą mamy za sobą, ale naukowcy dokładnie przyrzekli się SAD i doszli do kilku wniosków.

„SAD występuje u kobiet czterokrotnie częściej niż u mężczyzn. Ma to związek z cyklicznym wydzielaniem żeńskich hormonów płciowych, estrogenów i progesteronu” - wyjaśnia w rozmowie z magazynem „Vogue” specjalistka z zakresu psychiatrii dr Natasha Bijlani. Dlatego warto przyjrzeć się swojej diecie. Zamiast sięgać po wysoko

przetworzoną, bogatą w tłuszcze i cukry proste żywność, postawić na źródła węglowodanów złożonych - jeść banany, orzechy czy rośliny strączkowe, które zapobiegają drastycznym wahaniom poziomu cukru we krwi. Niekontrolowany apetyt na słodkie zwalczyć uwzględnieniem w swoim menu pełnowartościowego białka.

Dalej - suplementacja. „Przyjmowanie witaminy D w sezonie jesienno-zimowym jest absolutnie niezbędne. Należy wybrać odpowiednią do wieku, wysoką dawkę, a oprócz tego korzystać z jak największej ilości światła dziennego” - radzi dietetyczka Rosemary Ferguson. Niedobór witaminy D może mieć fatalny wpływ nie tylko na nasz nastrój, ale i ogólne funkcjonowanie organizmu, osłabia bowiem układ immunologiczny i reakcje odpornościowe, a co za tym idzie zwiększa ryzyko infekcji. Witamina D odgrywa również ważną rolę w regulacji gospodarki wapniowo-fosforanowej, wpływając na pracę układu kostnego.

Kolejną skuteczną metodą na poprawę samopoczucia jest ruch. „W przypadku sezonowego zaburzenia afektywnego wskazane jest kontynuowanie ćwiczeń, a nawet zwiększenie ich intensywności. W miarę regularne podejmowanie wysiłku aerobowego ma udokumentowany pozytywny wpływ na nastrój. Nie musisz jednak biegać, aby złagodzić objawy - możesz ćwiczyć jogę, tai chi lub medy-

tować” - tłumaczy James McDevitt, prof. fizykoterapii i rehabilitacji oraz dziekan ds. klinicznych w Baylor College of Medicine. „Joga fantastycznie wpływa na samopoczucie osób cierpiących na SAD. Oczyszcza umysł, zwiększa poczucie równowagi i dodaje energii” - wskazuje instruktorka jogi Genny Wilkinson Priest. Dobre na łagodzenie objawów zaburzeń depresyjnych jest także spacerowanie.

Warto też wyjść do ludzi, nawet jeśli spotkanie z przyjaciółmi jest ostatnią rzeczą, na jaką mamy ochotę. „Zaplanuj rozmowę z przyjacielem - choćby telefoniczną lub za pośrednictwem Zooma. Dzięki temu poczujesz się mniej samotny, odpędzisz negatywne myśli i nadasz strukturę swojemu harmonogramowi dnia” - radzi dr Bijlani. I dodaje, że równie dobrym pomysłem jest spędzanie wolnego czasu w otoczeniu zieleni. Uчени z Uniwersytetu Exeter w 2019 roku przeprowadzili badania i dowiedli, że osoby, które przebywają na łonie natury przez co najmniej 120 minut tygodniowo, są mniej narażone na sezonowe wahania nastroju i znacznie rzadziej zgłaszają pogorszenie zdrowia psychicznego.

Tyle naukowcy. Może bogatsi o tę wiedzę łatwiej przeżyjemy kolejną zimą. W tym roku trzymamy się myśli, że przed nami cieplejsze, słoneczniejsze i przede wszystkim dłuższe dni.
PAP

PIERWSZY TOMOGRAF W ŁODZI

W 1983 roku do łódzkiego szpitala trafił pierwszy tomograf. Łódź była prawdopodobnie drugim miastem, gdzie trafił taki cud techniki

Anna Gronczewska

Dziś tomograf znajduje się w niemal każdym szpitalu. Pomaga lekarzom w diagnozach. Pierwsze tomografy pojawiły się w Polsce na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Do Łodzi trafił w 1983 roku.

Pierwszy tomograf w województwie łódzkim zamontowano w Szpitalu im. Kopernika. Lekarze pracujący w tym szpitalu nie boją się powiedzieć, że było to epokowe wydarzenie.

Zainstalowanie tomografu było wielkim wydarzeniem, bo był on drugim w Polsce. Pierwszy zamontowano w szpitalu przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu. Zachowała się rozmowa z dr Pawłem Dyktyńskim, wieloletnim dyrektorem łódzkiego szpitala im. Kopernika, utrwalona przez TVP Łódź.

Cud za półtora miliona dolarów

- Tomograf pomoże nam bardzo w diagnostyce - mówił dr Paweł Dyktyński. - Będą z niego korzystać neurologowie, neurochirurdzy, ale nie tylko. Przy pomocy tomografu będzie można zbadać każdy narząd. Tomograf zapewnia inną, bardzo nowoczesną technikę badań, nieinwazyjną. Nie przynosi szkody, bólu pacjentowi. To bardzo nowoczesna technika badań. Daje możliwość obejrzenia przestrzennych, warstwowych zdjęć całego narządu i jego okolic. Badania radiologiczne dają płaskie zdjęcia. Dzięki tomografowi diagnozę będzie można postawić z bardzo dużym prawdopodobieństwem.

Tomograf był urządzeniem nowoczesnym, a zarazem bardzo drogim. Kosztował 1,5 miliona dolarów. Część środków przekazało ministerstwo zdrowia, ale walutę na zakup dawały łódzkie zakłady pracy.

- Już 19 zakładów z województwa łódzkiego zadeklarowało przekazanie na zakup tomografu 149 tysięcy dolarów - pisał „Dziennik Łódzki”. - W sumie zebrano już 294 tysiące dolarów.

Pracownicy szpitala im. Kopernika pamiętają, że tomograf

znajdował się w szpitalnej piwnicy.

- Zajmował bardzo dużo miejsca - wspominają. - Na pewno uratował życie wielu ludziom. Bardzo pomagał w diagnozie. Można było dokładnie ustalić, gdzie jest guz, zmiana nowotworowa.

Ten pierwszy tomograf w województwie łódzkim służył lekarzom i pacjentom wiele lat. Potem został przeznaczony na części zamiennie. Zastąpił go nowocześniejszy model.

Profesor Tomasz Pertyński mówi, że tomografy miała już wtedy cała Europa, było to standardowe wyposażenie szpitali. Sam się o tym przekonał, gdy dwa lata był na stypendium naukowym w Niemczech.

Polska zaczęła nadrobić opóźnienia. W Łodzi powstał Zakład Diagnostyki Obrazowej, a jego kierownikiem został profesor Pertyński. Na pomysł zakupu tomografu wpadli dyrektor szpitala im. Kopernika dr Paweł Dyktyński oraz prof. Leszek Woźniak, ówczesny rektor łódzkiej Akademii Medycznej.

- Wiem, że w imieniu „Solidarności” pieniądze na zakup tego sprzętu przekazał dr Marek Edelman - mówi prof. Tomasz Pertyński.

Prof Paweł Kolasa jest dziś znanym neurochirurgiem pracującym w łódzkim szpitalu im. Kopernika. Był młodym lekarzem, gdy w szpitalu zamontowano tomograf. Przyznaje, że była to rewolucja jeśli chodzi o diagnostykę.

- Wcześniej diagnozę stawiano na podstawie wywiadu, dodatkowych badań, które miały charakter inwazyjny - dodaje.

Nobel za tomograf

Przypomnijmy, że pierwszy tomograf powstał w 1968 roku, a stworzył go Godfrey Newbold Hounsfield, pracujący w brytyjskiej firmie EMI Ltd. Otrzymał za to nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny. Natomiast twórcą teoretycznej podstawy działania tej maszyny był austriacki matematyk Johann Radon. Pierwsze badanie tomografem wykonano w 1971 roku w londyńskim szpitalu At-



Część środków na zakup tomografu dla Łodzi przekazało ministerstwo zdrowia, ale walutę na zakup dawały także łódzkie zakłady pracy



Dr Paweł Dyktyński, wieloletni dyrektor szpitala im. Kopernika, gdzie trafił pierwszy łódzki tomograf

kinson Morley Hospital. Trzy lata później zaczęto produkować tego typu urządzenia.

Czym się różni tomograf od tomografu

Marek Witulski, dyrektor branży Diagnostic Imaging i Advanced Therapies w Siemens Healthineers, na łamach Rynku Zdrowia mówił o tym, czym różniły się pierwsze tomografy od stosowanych obecnie.

- To była zupełnie inna epoka - wyjaśniał Marek Witulski. - Tamte aparaty z lat osiemdziesiątych miały niewiele wspólnego z urządzeniami, jakie znamy dziś. Gdyby współczesny elektroradiolog usiadł przy takim aparacie, złałby się za głowę, a nawet rozplakał. To były maszyny konwersacyjne - nie miały myszki, przyjaznego interfejsu ani graficznych przycisków. Zamiast tego trzeba było wydawać ko-

mendy w ich własnym języku. Każde polecenie wymagało ręcznego wpisania długiej, precyzyjnej komendy - często liczącej kilkadziesiąt znaków. Obsługa takiego aparatu przypominała programowanie - wpisywało się ciągi słów, by powiedzieć maszynie, co ma zrobić. A błąd w jednej sekwencji, powodował restart całej procedury. I wszystko trzeba było zaczynać od początku. Były to na tyle skomplikowane, chimeryczne urządzenia, że do ich obsługi zatrudniano na początku inżynierów. Trzeba było wiedzieć, jak je włączyć, jak je zrestartować, jak je sprawdzić i przygotować do pracy. Do Poznania trafiła dzięki radiologowi prof. Jerzemu Wójtowiczowi, który został potem rektorem tamtejszej Akademii Medycznej. Pomógł w tym prof. Kazimierz Rzymiski, też radiolog, który był członkiem komisji ministerstwa zdrowia ds. podziału sprzętu medycznego.

Sprzęt ten został wypożyczony do testów. Był jednocześnie pierwszym tomografem w krajach RWPG.

Jacek Dubas, pracownik tamtejszego szpitala, na łamach Gazety Wyborczej wspominał czas, gdy tomograf trafił do Poznania. Zamontowano go na parterze kliniki dermatologii.

- Zabraliśmy im cztery spore pomieszczenia - opowiadał Jacek Dubas. - W jednym mieścił się aparat w kształcie tuby w kolorze szaro-granatowym. W kolejnym pokoju - sprzęt komputerowy. W kolejnych dyżurka lekarska z monitoringiem i przebieralnia dla pacjentów. Dyrekcja szpitala musiała wzmocnić fundamenty, bo tomograf ważył kilka ton. Ściany uszczelniliśmy betonem barytowym, który nie przepuszcza promieniowania. W oknach wstawiliśmy ołowiane szyby.

Jacek Dubas pamiętał, że po zainstalowaniu tomografu pierwsze badania wykonywano na fantomach.

- Wypełnialiśmy worki wodą destylowaną, w środku znajdowały się płytki plastikowe o różnej gęstości, które imitowały ludzkie tkanki - mówił „Gazecie Wyborczej”. - Maszyna wykonywała zdjęcie, a my sprawdzaliśmy, czy wynik podaje dobre parametry, czy nie kłamie. Czy dobrze odczytujemy wyniki. Potem rozpoczęliśmy próby na sobie. Każdy z nas kładł się na kilka minut i prześwietlał. Wykonywaliśmy jeden skan. Potem trzeba było przesunąć się o kilka cali na stole i wykonać kolejne zdjęcie. Samo naświetlanie trwało kilkanaście minut. A całe badanie nawet godzinę. Lampa się cofała i najeżdżała na pacjenta. Jak wahadło. Współczesna lampa kręci się wokół własnej osi. Obraz wyświetlał się na niewielkim monitorze w dyżurce. Z pacjentem - którego było widać zza szyb - porozumiewaliśmy się przez mikrofon na wysięgniku. Wynik badania odczytywaliśmy na monitorze. Tyle że monitory nie były plazmowe, jak dziś. Obraz nie był wyraźny, lekko szary, zamazany. Czasem trzeba było zdjęcie ponowić.

Wcześniej Anglicy przyjechali do Poznania i szkolili personel obsługujący tomograf. Trwało to trzy miesiące.

- Najbardziej pomógł nam serwisant Ken White - wspominał Jacek Dubas. - Cierpliwie wszystko tłumaczył. EMI miała wówczas jedną z największych tłoczni płyt. Ken przywiózł nam w prezencie winylówki „Noc w operze” zespołu Queen. Ależ to było szaleństwo!

Pierwszego pacjenta tomograf zbadał w Poznaniu 28 lutego 1978 roku. Do kwietnia następnego roku przebadano 128 osób. Cierpieli na urazy głowy i nowotwory mózgu. Poznański tomograf zwrócono już w 1979 roku. Na jego miejsce sprowadzono urządzenie wyprodukowane przez Siemens. Stał w Instytucie Radiologii.

Kocham Łódź

RECITAL WOKALNY W FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

Urszula Kryger i Paweł Cłapiński wystąpią z recitalem wokalnym w sobotę 28 lutego od godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej. Urszula Kryger, jedna z najbardziej uznanych polskich śpiewaczek, przedstawi recital złożony z pieśni kompozytorów polskich Ludomira Różyckiego, Karola Szymanowskiego oraz związanych z Łodzią Aleksandra Tansmana i Pawła Kleckiego. Solistce towarzyszyć będzie pianista Paweł Cłapiński. **DP**



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE ARTYSTKI

KSU AKUSTYCZNIE
Punk rockowy zespół KSU wystąpi w akustycznej wersji w niedzielę 1 marca od godz. 18 w Centrum Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (ul. Pomorska 251). W programie utwory z płyty „Akustycznie - Epilog”. **DP**

Legendarna grupa Wu-Tang Clan dociera do Polski. I to do Łodzi

Dariusz Pawłowski
Muzyka

To będzie wydarzenie dla wielu fanów muzyki hip-hopowej. W czwartek 5 marca w łódzkiej Atlas Arenie wystąpi legendarna amerykańska grupa Wu-Tang Clan.

Założona pod koniec 1992 roku na nowojorskim Staten Island grupa Wu-Tang Clan na zawsze odmieniła muzykę hip-hopową. Pojawiając się na scenie wraz z premierą albumu „Enter the Wu-Tang (36 Chambers)”, grupa szybko zyskała uznanie za innowacyjne bity, błyskotliwe teksty, nieposkromioną energię oraz różnorodne osobowości i talenty dziewięciu-osobowego kolektywu.

Wu-Tang Clan wydał siedem złotych i platynowych albumów studyjnych, sprzedając ponad 40 milionów płyt na całym świecie. Łącząc realia nowojorskich lat 90. z estetyką wschodnich sztuk walki, Wu-Tang Clan stworzył unikalną mitologię, która do dziś fascynuje fanów na całym świecie.

Do Łodzi muzycy przyjadą w ramach trasy Wu-Tang Forever: The Final Chamber. Jak zapowiadają organizatorzy wydarzenia, agencja Live Nation,

koncert będzie celebracją ogromnej spuścizny i pełnej różnorodności twórczości grupy. Fani mogą spodziewać się między innymi utworów, które nigdy wcześniej nie były wykonywane na żywo, rzadkich nagrań oraz oczywiście największych hitów z debiutanckiego albumu

„Enter the Wu-Tang (36 Chambers)” czy krążka „Wu-Tang Forever”. A wraz z premierą debiutanckiego albumu w 1993 roku utwory takie jak „C.R.E.A.M.” i „Protect Ya Neck” wprowadziły na scenę hip-hopowego pioniera RZA, który zdefiniował nowe brzmienie gatunku.

Wu-Tang Clan wymieniany jest jako jedna z najważniejszych i najbardziej wpływowych grup w historii muzyki rozrywkowej. Obecni członkowie grupy to lider RZA, GZA, Method Man, Raekwon, Ghostface Killah, Inspectah Deck, U-God, Masta Killa i Cappadonna.

Warto przypomnieć, że słynne, charakterystyczne logo grupy, przedstawiające literę „W”, zostało zaprojektowane przez wieloletniego przyjaciela i DJ-a grupy, a ówczesnego writera graffiti, Mathematicsa w 1992 roku. Symbol grupy uważany jest za jeden z najbardziej rozpoznawalnych w historii hip-hopu i wielokrotnie znajdował się na szczytach list najbardziej rozpoznawalnych logo.

Podczas koncertu w Atlas Arenie do formacji dołączy Havoc z Mobb Deep. Havoc (Kejuan Muchita) to jeden z kluczowych twórców brzmienia nowojorskiego hardcore rapu lat 90. Jako producent i współzałożyciel Mobb Deep, współodpowiada za legendarny album „The Infamous” (1995) - bezdyskusyjny klasyk gatunku i jeden z najważniejszych rapowych krążków w historii.

Jego surowe, mroczne i charakterystyczne produkcje ukształtowały brzmienie Wschodniego Wybrzeża, a ich siłę docenili najwięksi - od Nasa, przez The Notorious B.I.G., po Method Mana.

Poza działalnością w Mobb Deep, Havoc z powodzeniem rozwija karierę solową, ma na koncie wspólny album z The Alchemistem („The Silent Partner”) oraz współprodukcję utworów na „The Life of Pablo” Kanye Westa.

Wu-Tang Clan przyjeżdża do Europy na piętnaście koncertów. Wiele wskazuje na to, że łódzki wieczór polscy fani gatunku uznają za jedno z najważniejszych wydarzeń roku.



FOT. BARTEK KSIĘŻAK

Zespół Wu-Tang Clan uchodzi za jedną z najbardziej wpływowych formacji w historii muzyki rozrywkowej

REKLAMA

0011478731

ŁÓDŹ 28 LUTEGO - 1 MARCA 2026

TARGI KOLEKCJONERSKIE

MONETY • BANKNOTY • AKCJE • OBLIGACJE • MEDALE • ODZNAKI • ODZNACZENIA • ZNACZKI POCZTOWE
POCZTÓWKI • PLAKATY • FOTOGRAFIE • KSIĄZKI • GAZETY • STARODRUKI • OBRAZY • RZEBY
SZKŁO • PORCELANA • SREBRA • PLATERY • LAMPY • ŚWIECZNIKI • ZEGARY • MEBLE • PRZEDMIOTY VINTAGE
BIZUTERIA • ZEGARKI • FONOTELIA • ZABAWKI • LITERATURA ORAZ AKCESORIA KOLEKCJONERSKIE

tel.: 664 393 556 gieldakolekcjonerska.com.pl

HAŁA EXPO

AL. POLITECHNIKI 4
sobota 10.00 - 17.00
niedziela 9.00 - 15.00

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

A jeżeli zjednoczenie silniej wiąże z Łodzią?

Studenci w Łodzi zjednoczą się w tym roku na organizowanych po raz pierwszy wspólnych juwenaliach trzech uczelni - Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej, Uniwersytetu Medycznego - i miasta. W centrum Łodzi, pod koniec maja, gdy słońce sprawi, iż dużo łatwiej niż obecnie będzie się radować, zostanie zorganizowana dwudniowa, biletowana impreza z koncertami, jak można się spodziewać, muzycznych gwiazd - i to dzięki większej, wspólnej kasie - znaczących. Liczni uczestnicy pewnie potwierdzą skuteczność współpracy, trudno jednoznacznie zakładać, że współpólnie juwenaliów to przedsięwzięcie lepsze czy gorsze niż oddzielne uczelniane imprezy, w końcu to studenci powinni wiedzieć, czego chcą najbardziej, o to zabiegać i świętować tak, jak im najlepiej pasuje - byle bezpiecznie. Wygląda jednak na to, że oto wykrystalizował nam się kolejny miejski festiwal muzyczny (coraz większa pasja łódzkich włodarzy) z wydarzeniami towarzyszącymi w kampusach uczelni. Niech się dzieje - studenckie życie zbyt szybko kończy się niestety obowiązками dorosłości. A może też dzięki takim działaniom tym wyraźniej da się dostrzec, że Łódź jest miastem studenckim, czego na co dzień jakoś tak mocno nie widać. Podkreślanie, że kiedyś studenci to dopiero potrafili harować, a ich kreatywność w tworzeniu zabawy z niczego nie miała granic - pozbawione jest dziś sensu, bo tamtej rzeczywistości już nie ma, a współczesna młodzież inaczej spędza czas, pozmieniały się też priorytety, pogłębiła społeczna atomizacja. Studenci obecnością (lub nie) na juwenaliach sami wyrażą swój stosunek do takiej formy ich święta - o wiele istotniejszą kwestią jest ich postrzeganie osobistej przyszłości w naszym mieście. Nie jest tajemnicą, że od pewnego czasu większość z nich rozgląda się za swoim dorosłym miejscem w innych ośrodkach w kraju. Juwenalia tego, rzecz jasna, nie zmienią. Ale... A jeśli myślenie jednoczeniem i współpracą mocniej wiąże z Łodzią?

Michał Szpak zaprosi swoich fanów w „Nadwiślański mrok”

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Popularny wokalista Michał Szpak wystąpi w łódzkim klubie Wytwórnia (ul. Łąkowa 29) w sobotę 28 lutego od godz. 19 w koncercie zatytułowanym Live Session.

Artysta zaprezentuje utwory z ostatnio wydanego materiału i powróci do wybranych starych przebojów. Jak zapowiadają organizatorzy wydarzenia, widzowie mogą się spodziewać nowych, zaskakujących, atmosferycznych aranżacji kompozycji z albumu „Nadwiślański mrok” i wielu innych.

„Nadwiślański mrok” z 2023 roku był, jak na ten moment, kluczowym albumem w karierze Michała Szpaka. Był to trzeci krążek w dorobku artysty i muzyk wówczas pierwszy raz napisał i wykonał swoje własne teksty. Pop-rockowy materiał promowały takie single, jak „Hiob”, „Warszawianka (mrok)”, „We Need a Coco”, „Smutek (a może mniej)” i „Bondage”.

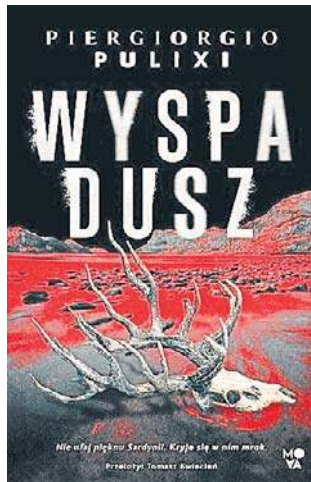
Michał Szpak dał się poznać szerokiej widowni w 2011 roku, kiedy dotarł do finału telewi-



Michał Szpak wystąpi w klubie Wytwórnia

zyjnego talent show TVN „X Factor”. Swój debiutancki album, „Byłe być sobą”, wydał w roku 2015. W 2018 roku muzyk zaproponował słuchaczom płytę „Dreamer”, a kolejnym wydawnictwem był właśnie „Nadwiślański mrok”.

Michał Szpak uznawany jest za jedną z najbardziej oryginalnych osobowości polskiej sceny muzycznej. Są jeszcze dostępne bilety na łódzki koncert artysty w cenach od 170 złotych.



KSIAŻKA

Piergiorgio Pulixi – „Wyspa dusz”, Wydawnictwo Mova
Mroczny thriller z akcją osadzoną w Sardynii. W policji powstaje sekcja spraw nierozwiązanych, do której trafiają niepokorna śledcza Mara Rais oraz Eva Croce, przeniesiona z Mediolanu specjalistka od zbrodni rytualnych. Stare akta prowadzą inspektorki do przedchrześcijańskich wierzeń i sekty, która nigdy nie przestała istnieć. Sprawne połączenie barwnego portretu folkloru Sardynii z opowieścią o przemocy wobec kobiet, korupcji i zmoiwie milczeniu. Miłośnicy gatunku z zadowoleniem „połkną” książkę w kilka wieczorów. **DP**

Słynny thriller premierą Teatru Kamila Maćkowiaka

Dariusz Pawłowski
Teatr

Niecodzienną premierę zaplanował Teatr Kamila Maćkowiaka, mający siedzibę w Centrum Dialogu im. Marka Edelmanna (ul. Wojska Polskiego 83). To słynny thriller „Misery” Stephena Kinga.

Sceniczną adaptację jednej z najgłośniejszych powieści grozy Stephena Kinga, „Misery”, przygotował William Goldman, amerykański scenarzysta, dramaturg i prozaik. Wielu widzów pamięta ekranizację tej historii, do scenariusza Goldmana, z Kathy Bates i Jamesem Caanem w rolach głównych. W Polsce przed kilku lat ten tytuł zrealizował warszawski Teatr Kwadrat, w udanym spektaklu z Ewą Wencel i Piotrem Polkiem. Teraz mierzy się z nim Teatr Kamila Maćkowiaka.

Główny bohater, Paul Sheldon (w tej roli Kamil Maćkowiak), jest autorem serii romanów o Misery Chastain. Mężczyzna cierpiąc na brak weny, wyjeżdża w góry, aby napisać



„Misery” to głośny thriller autorstwa Stephena Kinga. W spektaklu w roli głównej występuje Milena Lisiecka

nową powieść. W wyniku wypadku trafia do domu Annie Wilkes (Milena Lisiecka) - byłej pielęgniarki oraz wielkiej fanki jego książek. Sytuacja przybiera okrutny obrót, gdy Annie dowiaduje się, że w najnowszej powieści pisarz uśmiercił jej ukochaną bohaterkę Misery. Spektakl - jak podkreślają realizatorzy - to mroczny thriller psychologiczny, ukazujący mechanizmy obsesji, samotności i potrzeby kontroli.

W spektaklu gościnnie wystąpi również Karolina Korwin-Piotrowska. W obsadzie znalazł się poza tym debiutujący na scenie Teatru Kamila Maćkowiaka Maciej Gośniowski.

Premierowy spektakl rozpocznie się w piątek 27 lutego o godz. 19. Kolejne pokazy dwukrotnie - od godz. 16 i 19 - w sobotę 28 lutego oraz w niedzielę 1 marca od godz. 16 i 19. Bilety na przedstawienie rozchodzą się błyskawicznie.

Łódzkie hospicjum wzbogacone o ogród sensoryczny dla pacjentów placówki

Matylda Witkowska
Wydarzenie

Rozmowa z Fabricio Oliveiro z Brazylii, prezesem zarządu Międzynarodowej Fundacji Klubów Lions (LCIF), dzięki której przy Hospicjum Stacjonarnym dla Osób Dorosłych w Łodzi powstał ogród sensoryczny.

Czym jest ruch Lions Club International? Co mieszkańcy Łodzi powinni o nim wiedzieć?

Lions Club International to międzynarodowe stowarzyszenie wolontariackie, utworzone w 1917 roku w Stanach Zjednoczonych. Dziś obecne jest w 210 krajach i regionach geograficznych na całym świecie. Ma ponad 1,4 mln członków zrzeszonych w ponad 50 tys. klubów. Zostało założone z misją, by służyć. Do dziś nasze motto brzmi: „Służymy”.

Co ono oznacza?

„Służba” oznacza dla nas odpowiedzialność na potrzeby ludzi i poprawianie jakości życia społeczności na całym świecie. Na przykład nasz wkład w ten piękny ogród sensoryczny w łódzkim hospicjum - dla nas to właśnie jest służba. Ze-

braliśmy środki z Międzynarodowej Fundacji Klubów Lions (LCIF) i środki od lokalnych Klubów Lions, i dzięki ich połączeniu byliśmy w stanie stworzyć ten ogród sensoryczny. Ogród pozwoli pacjentom spędzać tu czas i odczuwać korzyści z bliskości natury.

Podoba się panu ten ogród? Bardzo.

Czy projekty polskich Klubów Lions różnią się od tych z innych rejonów świata?

Wszędzie na świecie to właśnie miejscowi członkowie najlepiej widzą jakie są potrzeby społeczności i proponują projekty, które na te potrzeby odpowiadają. Ale Lions Club International prowadzi też działania globalne. To na przykład ochrona przyrody, walka z nowotworami u dzieci, wspieranie ochrony wzroku. Mamy też wiele działań skierowanych do młodych ludzi, angażujemy się w walkę z cukrzycą i prowadzimy różne działania humanitarne na całym świecie. Obszarem, w którym pracujemy codziennie jest też zwalczanie skutków katastrof naturalnych, takich jak trzęsienia ziemi, powodzie czy pożary.

Co takiego atrakcyjnego mają Kluby Lions? Dlaczego pan się zaangażował?

Dla mnie najbardziej atrakcyjna jest praca wolontariacka. Gdy przyłączam się do Klubu Lion mogę zrobić dużo więcej niż samodzielnie. Ale mogę też poszerzyć krąg moich znajomych oraz osób, z którymi współpracuję - nie tylko na poziomie lokalnym, ale też krajowym, a nawet międzynarodowym.

Kto może się dołączyć do Klubów Lions?

Wszyscy, którzy mają w sobie ducha pomocy i mają zaproszenie, są mile widziani.

Jak to się stało, że trafił pan do Łodzi?

Teraz jestem prezesem Międzynarodowej Fundacji Klubów Lions i wizytuję wiele lokalnych projektów realizowanych przez kluby. To dla mnie okazja do poznania lokalnych potrzeb oraz działań, a także możliwości ich wsparcia.

A jak podobają się panu działania łódzkich Klubów Lions?

W Łodzi są dwa Kluby Lions: dla kobiet i dla mężczyzn. Wiadzę, że są bardzo aktywne, oba kluby współpracują blisko



Fabricio Oliveiro kilka dni temu odwiedził Łódź

ze sobą. Zrobiły na mnie najlepsze możliwe wrażenie.

Udało się panu zwiedzić Łódź?

Niestety, przyjechałem prosto do hospicjum. Ale ten krótki kontakt z osobami z Łodzi przekonał mnie, że ludzie są tu bardzo otwarci i przyjaźni dla przyjezdnych.

Sensoryczny ogród służący pacjentom, ich bliskim, a także personelowi stworzony został na tyłach budynku Hospicjum Stacjonarnego dla Osób Dorosłych w Łodzi przy ul. Pojezierskiej 45/51 w Łodzi. Ogród to jedno z najważniejszych dzieł charytatywnych dwóch łódzkich Klubów Lions: Lions Club Łódź i Lions Club Łódź Ladies.

KRÓTKO

MANUFAKTURA Festiwal zalewajki

Manufaktura jest jednym z organizatorów festiwalu Dumni z Zalewajki, który rozpoczyna się w poniedziałek (2 marca) w Łodzi. Wybrane łódzkie restauracje przez cały tydzień serwować będą różne „szalone zalewajki”. Na specjalne zalewajki zaproszą m.in. Galicja i Al Dente Bąble&Pasta Bar w Manufakturze. Zupy dostępne będą do niedzieli 8 marca włącznie, a na zakończenie zabawy w kolejną środę (11 marca) restauracje zaserwują słynną łódzką potrawę w stałej cenie 17 zł za porcję. Z okazji festiwalu uzupełniony zostanie też Łódzki Szlak Zalewajki, czyli lista restauracji, które serwują tę tradycyjną zupę. MT

PORT ŁÓDŹ

Wymiana ubrań i drobiazgów

Port Łódź zaprasza w sobotę 28 lutego na tzw. swopping czyli wymianę ubrań i drobnych przedmiotów użytkowych. Każdy może przynieść z domu niepotrzebne, ale wciąż będące w dobrym stanie ubrania damskie, męskie i dziecięce, dodatki do strojów, akcesoria domowe, książki czy zabawki. Za każdy przyniesiony przedmiot będzie można zabrać do domu rzecz przyniesioną przez kogoś innego. Przedmioty przekazywane i odbierane są za darmo. Natomiast nieodebrane przedmioty trafią do Fundacji Huśtawka, które przekaże je osobom w kryzysach, m.in. do Butiku Pełnego Dobra czy hotelu ośłonowego Nowy Początek. Wymianka odbędzie się w godz. 11-14 w Sali Chocianowice i jest otwarta dla wszystkich. MT

M1

Kobieta w centrum

Aż cztery dni świętować będzie Dzień Kobiet centrum handlowe M1 w Łodzi. Od środy (4 marca) do soboty (7 marca) w godz. 9-21 przy specjalnych stoiskach czekać będą hostessy oraz możliwość zdobycia nagród. Przy zakupie karty podarunkowej za minimum 100 złotych będzie można wybrać sobie trzy kosmetyki, a przy zakupach za minimum 200 złotych stworzyć własną zawieszkę do torby. MT

EXPO ŁÓDŹ

Giełda osobliwości

W ten weekend w hali Expo Łódź (al. Politechniki 4) odbędzie się 47. Ogólnopolska Giełda Rzeczy Dawnych i Osobliwości. Będzie można kupić różne unikatowe rzeczy kolekcjonerskie, a także poradniki hobbystyczne i artykuły dla kolekcjonerów - od książek, staroci, znaczków aż po dzieła sztuki czy militaria. Giełdę można odwiedzić w sobotę 28 lutego już od godz. 7 rano. Do wczesnego wstępu i możliwości wybrania najlepszych rzeczy upoważnia specjalna karta kolekcjonera, która kosztuje 50 zł. Zwykły bilet wstępu - z opcją wejścia w sobotę w godz. 10-17 i w niedzielę 1 marca w godz. 9-15 kosztuje 20 zł, ulgowy dla studentów, emerytów i rencistów - 15 zł. Dzieci i młodzież do lat 18 wchodzi bezpłatnie. MT

GALERIA ŁÓDZKA

Wiosenne metamorfozy

Galeria Łódzka (al. Piłsudskiego 15/23) zaprasza na wiosenne metamorfozy. W pierwszym tygodniu marca bezpłatnej metamorfozie mogą poddać się panie, a w drugim - panowie. Metamorfozy będą dostępne na poziomie minus jeden w rotundzie galerii handlowej od poniedziałku do czwartku w godz. 14-20, w piątki i w soboty od godz. 12 do 20. Na chętnych czekać będzie stylistka Anna Mikulska, będą też porady fryzjerskie, makijażowe i barberskie. Dodatkowym bonusem będzie karta podarunkowa na zakupy z rabatem. MT

MANUFAKTURA

Stoisko ze skarpetami

Z okazji obchodzonego 21 marca Światowego Dnia Zespołu Downa Manufaktura oraz łódzki producent skarpetek Many Mornings zapraszają do specjalnego stoiska ze skarpetkami, na którym asystentami sprzedawców będą osoby z zespołem Downa. Akcja ma zwiększyć świadomość społeczną na temat zespołu Downa oraz trudności z jakimi mierzą się osoby niepełnosprawne na rynku pracy, a także przybliżyć program praktyk, jakie prowadzi firma Many Mornings wraz z Fundacją Oczami Brata. Stoisko ze skarpetkami rusza już w tym tygodniu, czynne będzie w każdy piątek i w sobotę aż do 21 marca. MT

W Filharmonii zabrzmiał koncert Witolda Lutosławskiego

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Koncert wiolonczelowy Witolda Lutosławskiego będzie można usłyszeć podczas kolejnego koncertu symfonicznego w Filharmonii Łódzkiej. Wydarzenie odbędzie się w piątek 27 lutego od godz. 19.

Koncert wiolonczelowy Witolda Lutosławskiego z 1970 roku jest przykładem utworu, którego powstanie zainspirowała osobowość wybitnego instrumentalisty. Dzieło skomponowane z myślą o Mścisławie Rostropowiczu, jednym z największych wiolonczelistów wszech czasów, nawiązuje do jego wyjątkowej wrażliwości i wirtuozerii technicznej. Spopularyzowany przez tego rosyjskiego artystę, często wykonywany z orkiestrą pod batutą kompozytora, koncert wszedł do kanonu XX-wiecznych arcydzieł na ten instrument, jest wyjątkowym świadectwem swoich czasów.

„Czas powstania utworu zdeterminował próby jego in-



FOT. AGNIESZKA MAŁASIEWICZ

Podczas koncertu w Filharmonii Łódzkiej wystąpi wiolonczelista Adam Klocek

terpretacji: myśląc o prześladowaniach noblisty Aleksandra Sołżenicyna w Związku Radzieckim, doszukiwano się w nim alegorii konfliktu wybitnej jednostki z władzą totalitarną” - przypomina Filharmonia Łódzka. Dodając zarazem, że sam Lutosławski odznaczał się od takich koncepcji: „Gdybym

chciał napisać dramat o konflikcie jednostki ze zbiorowością, napisałbym go słowami” - podkreślał.

W Łodzi usłyszymy interpretację Adama Klocka - znakomitego wiolonczelisty i dyrygenta, od 2020 roku dyrektora Filharmonii Częstochowskiej. Zza dyrygenckiego pulpitu bę-

dzie mu partnerować Mirosław Jacek Błaszczyk, przez wiele lat związany z Filharmonią Śląską w Katowicach.

W programie wieczoru znajdzie się także utwór łagodniejszy w swej wymowie, choć niepozbawiony wewnętrznego dramatyzmu: IV Symfonia d-moll Roberta Schumanna.

Dwa spotkania związane z kościołem

Matylda Witkowska
Kościół

Rozpoczynają się spotkania dla osób, które chcą pomagać przy organizacji sylwestrowego 49. Europejskiego Spotkania Młodych w Łodzi.

Spotkanie organizacyjne, na którym omawiane będą możliwości wolontariatu odbędzie się w piątek (27 lutego) o godz. 20 w Kościele Jezuitów w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 60. Spo-

tkanie jest otwarte dla wszystkich chętnych młodych ludzi, a możliwości włączenia się jest wiele - od diakonii muzycznej po sprawy organizacyjne.

- Każdy z nas pewnie posiada różne walory i talenty. Myślę, że będziemy mogli zaangażować każdego, kto ma chęć - przekonuje w mediach społecznościowych Taize Łódź biskup pomocniczy łódzki Piotr Kleszcz.

Europejskie Spotkanie Młodych to odbywające się co roku

w okresie noworocznym spotkania chrześcijan w wieku 18-35 lat z różnych krajów Europy, organizowane przez ekumeniczną wspólnotę Taize. W tym roku spotkanie odbędzie się w dniach 27 grudnia 2026 - 1 stycznia 2027 w Łodzi.

A historii kościoła św. Józefa Oblubieńca NMP przy ul. Ogrodowej 22 w Łodzi poświęcone będzie spotkanie z przewodnikiem Ryszardem Bonisławskim, organizowane przez pracującego w tej parafii ks. Mi-

chała Misiaka. Jeden z najbardziej znanych łódzkich przewodników opowie o historii parafii i jej związkach z Łodzią. Oprowadzi też zainteresowanych po kościele. Będzie to okazja do poznania parafii, której początki sięgają co najmniej 1370 roku. Zwiedzanie odbędzie się w najbliższą sobotę (28 lutego) od godz. 11, zbiórka w budynku parafialnym w sali stowarzyszenia Gospoda u Ojca, które organizuje spotkanie. Wstęp jest wolny.

„Ślepie” na wystawie w Galerii Willa

Dariusz Pawłowski
Wystawa

Wystawę „Ślepie” Krzysztofa Nowickiego można od piątku 27 lutego oglądać w Galerii Willa Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 31.

Na ekspozycję „Ślepie” składają się obrazy, obiekty i działania site-specific autorstwa Krzysztofa Nowickiego, artysty pochodzącego z Bydgoszczy, absolwenta gdańskiej Akademii

Sztuk Pięknych, laureata licznych nagród. Twórca opowiada o związkach człowieka z naturą.

„Temat specyficznej więzi z przyrodą artysta realizuje w kontekście epoki późnego kapitalizmu, w której świat natury traktowany jest niczym zasób wymagający utrwalenia i wykorzystania. Dodatkowo autor, sympatyzując z nurtem metamodernizmu, bada relacje baroku ze sztuką współczesną, charakter wrażliwości romantycznej, a także - twórczo adaptując wybrane motywy do obe-

cnej sytuacji społeczno-kulturowej - buduje nową, zaangażowaną postawę wobec sztuki i rzeczywistości” - pisze o wystawie jej kuratorka Dominika Pawełczyk. - „Poszczególne kondygnacje i pomieszczenia Galerii Willa umożliwiły artyście akcentowanie z jednej strony perspektywy człowieka - drapieżnika, motywowanego chęcią posiadania i czerpania radości ze zdobyczy, z drugiej zaś zwierzęcia - ofiary”.

Ekspozycję w Galerii Willa można oglądać do 12 kwietnia.



FOT. ADAM GUT

Krzysztof Nowicki, Pies wystawiający kuropatwę

Tomasz Bocheński, dyrektor artystyczny Polska Press Grupy, z 31 nagrodami w międzynarodowym konkursie European Newspaper Award

Jury najważniejszego europejskiego konkursu grafiki European Newspaper Award ponownie doceniło prace Tomasza Bocheńskiego, dyrektora artystycznego Polska Press Grupy. W 27. edycji konkursu otrzymał 31 nagród w kilku kategoriach. European Newspaper Award to najbardziej prestiżowa nagroda graficzna branży medialnej w Europie. Tomasz Bocheński po raz kolejny znalazł się wśród jej laureatów, rok temu jury uhonorowało 19 jego prac.

W tym roku międzynarodowe jury otrzymało kilka tysięcy prac z 22 krajów Europy. Spośród nich 11-osobowe międzynarodowe jury wyłoniło zwycięzców.

Laureatem po raz kolejny został Tomasz Bocheński, dyrektor artystyczny Polska Press Grupy, nagrodzono 31 jego prac, w tym okładki w m.in. kategoriach wydarzeniowych: 80 rocznica zakończenia II wojny światowej, czy wybór papieża.

W jury konkursu zasiadali dziennikarze, naukowcy i dyrektorzy artystyczni z Austrii, Szwecji, Danii, Finlandii, Holandii, Portugalii, Szwajcarii i Niemiec. Docenili prace Tomasza Bocheńskiego tworzone dla „Głosu Wielkopolskiego”, „Dziennika Łódzkiego”, „Dziennika Zachodniego”, „NTO” oraz „Polski Metropolii Warszawskiej”, a także wiele okładek magazynu Puls, który w każdy piątek ukazuje się we wszystkich tytułach Polska Press Grupy.

Polska Press to duża firma multimedialna z najważniejszymi serwisami internetowymi w największych polskich miastach. Na tym koncentrujemy naszą działalność. Ale nasze brandy to brandy historyczne, najbardziej prestiżowe w regionach, które swoją wartość budują od kilkudziesięciu lat, a zaczynały w papierze. Wciąż wydajemy gazety codzienne w regionach, bo wciąż są Czytelnicy, którzy cenią sobie taką formę przekazywania

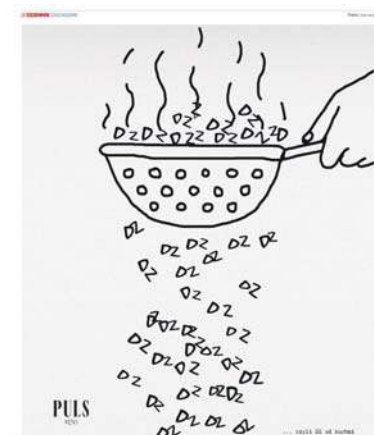
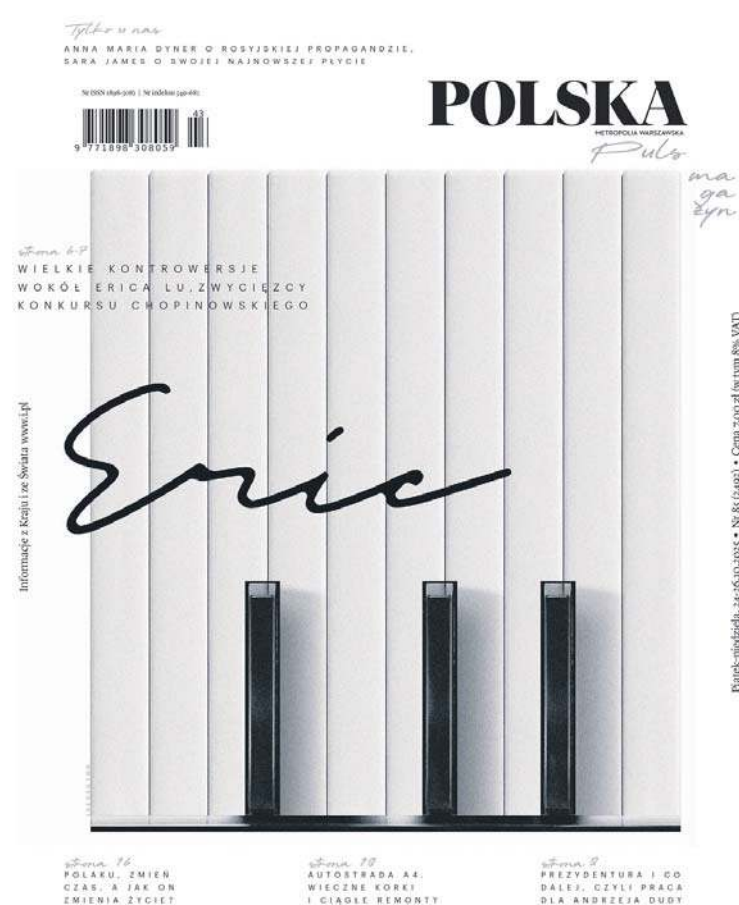
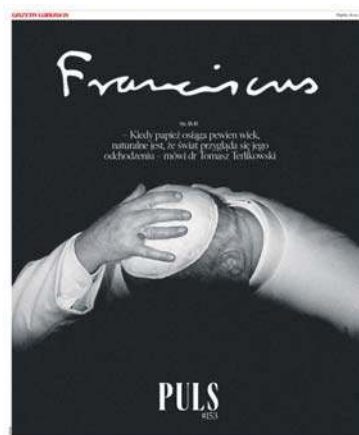
treści. I dla nich zachowujemy najwyższą jakość – także graficzną. Tomasz Bocheński, nasz dyrektor artystyczny, to znakomity symbol połączenia tradycji z innowacjami. Wygrywa konkursy na okładki prasowe, ale jednocześnie na graficzne rozwiązania multimedialne. Taka jest właśnie Polska Press – mówi Marek Twaróg, redaktor naczelny Polska Press Grupy.

Tomasz Bocheński kreuje i współtworzy projekty graficzne gazet, projekty prasowe, projekty online od wielu lat. Wielokrotnie zdobywał najbardziej prestiżowe nagrody w konkursach w Polsce i na świecie, zarówno za prace związane z prasą, jak i projektami internetowymi. W dorobku ma kilkadziesiąt nagród m.in. Grand-Font oraz Chimera Grand Prix, a także zwyciężał w konkursach międzynarodowych: European Newspaper Award oraz Best of News Design – The Society for News Design w USA.

Istotą dobrej okładki prasowej nie jest to, żeby ładnie wyglądała. W moich pracach istotą jest symbolika – czyta, mocna i uniwersalna. Taka, która pozwala Czytelnikowi odczytać całe znaczenie w ułamku sekundy, jeszcze zanim w ogóle otworzy pismo. Bardzo często nie używam na okładce prawie żadnego tekstu – czasami ani jednego słowa. Daję Czytelnikowi obraz, kolor, metaforę i gest. Daję mu znak. A on sam już wie, o co chodzi. Czuje to. Rozumie to. To właśnie uwielbiam w sile grafiki prasowej: potrafić powiedzieć wszystko, nie mówiąc nic – mówi laureat.

European Newspaper Award to najważniejsza w Europie nagroda, przyznawana od 1998 roku artystom i grafikom z branży medialnej.

European Newspaper Award
NEWSPAPER DESIGN · CONCEPT



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2, ok. Pionierka 1000zł + opłaty, 501-791-888

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ mały dom w środkowej części Bałut. 604 231 676.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

4000M² z budynkiem produkcyjnym 700m. Działka 4500m² Nowosolna przy Brzezińskiej, 505-096-505

GARAŻE

GARAŻ kupię, 603-471-335

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

OFERTY

SPRZEDAM szwalnię wraz z kompletem maszyn. Łódź Górna, 791-408-820

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni monterów WOD-KAN. Oferujemy umowę o pracę i dobre warunki finansowe. Kontakt 693200310 do godziny 17:00.

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko, tel. 668 085 925

Zatrudnię fryzjerów i fryzjerki męskie. Atrakcyjne warunki pracy i zarobki. Tel. 514-044-588.

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odrtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY - serwis, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 500-545-141

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

HYDRAULIK- instalacje wod.-kan. + c.o. Tel. 606-685-080

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

KOMPUTEROWE

POGOTOWIE komputer, 733-955-881

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

REKLAMA



Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Skierniewicach
zaprasza nauczycieli, doradców zawodowych oraz wszystkie osoby zainteresowane tematem na **V Forum Edukacyjne**

Kompetencje przyszłości w pracy, edukacji i doradztwie zawodowym

EDUKACJA JUTRA



zapisy: www.cresk.edu.pl



Hotel Czarny Staw
Nowy Adamów 3A
95-070 Aleksandrów Łódzki

19-20 marca 2026 r.

Udział w konferencji jest bezpłatny. Zapewniamy nocleg i wyżywienie.



REKLAMA

0011482818

STAROSTA WĄGROWIECKI
GN.6821.15.2025.GN1

Wągrowiec, 18 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5-7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

Starosta Wągrowiecki zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego w celu pozbawienia prawa własności udziału wynoszącego 15/32 w nieruchomości położonej w Wągrowcu, gmina Wągrowiec, oznaczonej ewidencyjnie obręb Wągrowiec miasto, arkusz mapy 14, działka nr 1255 o powierzchni 0,0484 ha, zapisanej w księdze wieczystej PO1B/00072268/1, której stan prawny jest nieuregulowany.

Jeśli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w trybie art. 115 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

TOMASZ KRANC
STAROSTA WĄGROWIECKI



Reporterka w szpitalu psychiatrycznym
Szpital psychiatryczny w Kobierzynie powstał sto lat temu. Autorka przygotowała o nim reportaż. Pierwszy raz odwiedziła go 40 lat temu.
Krystyna Rożnowska „Można oszaleć. Opowieść o szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie”, wyd. Mando, Kraków 2026, cena 59,90 zł



Prawda o życiu Sylwii Plath
Książka, pokazująca, jak łatwo przemieszać fakty. Mąż Sylwii Plath zawsze przedstawiał się jako kustosz pamięci o niej. Van Duyn opowiada, jak beczelnie ją wykorzystywał i krzywdził.
Emily Van Duyn „Kochając Sylwii Plath”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 69,99 zł



Jak Niemcy uciekają od skojarzeń z II wojną
Przekrojowa publikacja poświęcona polityce historycznej Niemiec. Teza? Że Niemcom przynosi ona efekty. Ocena świata odnośnie roli Niemiec w czasie II wojny najlepiej to potwierdza.
Anna Kwiatkowska „W służbie przyszłości”, wyd. OSW, Warszawa 2026



Głęboki portret Morza Bałtyckiego
Jakiego typu morzem jest Bałtyk? Takie pytanie zadał sobie doświadczony marynarz - i w tej książce na nie odpowiedział. Głęboki portret morza i ludzi z nim związanych.
Tomasz Maracewicz „Bałtyk. Morze śródziemne północnej Europy”, wyd. Jakobstaff, Warszawa 2026, cena 135 zł

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

poleca Agaton Koziński

Gdy państwo nie jest tylko nocnym stróżem

W Atlancie funkcjonuje Azalea Fresh Market, duży sklep spożywczy w historycznym budynku Olympia. I nie byłoby w tym nic godnego zmiany, gdyby nie szczegół związany z jego właścicielami. Otóż, ten sklep powstał przy wsparciu pieniędzy publicznych. Przypominam, że chodzi o kraj, w którym reguły wolnego rynku traktowane są niemal jak religijne dogmaty, gdzie do dziś za Ronaldem Reaganem powtarza się jak mantrę zdanie o tym, że rząd jest problemem nie rozwiązaniem. Mimo tych zaklęć nawet Amerykanie uznali, że bez ingerencji państwa w pewne procesy gospodarcze nie uda się rozwiązać narastających problemów - jak choćby możliwość zrobienia tanich codziennych zakupów w Atlancie.

Ten supermarket to przykład szerszego zjawiska pokazującego, że państwo odgrywa coraz bardziej istotną rolę w gospodarce. Już nie jest tylko „nocnym stróżem” pilnującym porządku na rynku. W wielu miejscach staje się aktywnym graczem, odciśkającym swoje piętno na poszczególnych procesach. Oczywiście, to pokłosie sukcesu gospodarczego Chin. Pekin stał się drugą gospodarką globu w dużej mierze dlatego, że tamtejsze władze umiejętnie sterowały krajową ekonomią. Skoro za Wielkim Murem się udało, to inni próbują to naśladować. Stąd zwrot „gospodarka narodowa” jest coraz popularniejszy. Hasło „Made in Europe”, powracające przy okazji dyskusji o programie SAFE, to tylko jeden z przykładów tej logiki myślenia.

Ciekawe światło na ten sposób myślenia rzuca książka Friedricha Lista opublikowana w 1830 r. Ważna o tyle, bo to pierwsza publikacja pokazująca, że gospodarka narodowa to kluczowe narzędzie w rękach poszczególnych państw, pomagające odnosić sukcesy ekonomiczne, ale też polityczne.

Friedrich List „Narodowy system ekonomii politycznej. Jak powstają potęgi gospodarcze”, wyd. Prószyński, Warszawa 2026, cena 79,90 zł

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dzienniklodzki.pl/nekrologi

0011485666

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
wieloletniego byłego Zastępcy Prezesa
Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Pana

Zygmunta Zabilskiego

Rodzinie Zmarłego

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy
Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Skierniewicach

0011471252



Życiostwa jak niesprawny spadochron
Andrzej Kopacki te wiersze pisał przez ostatnie 25 lat. Dużo w nich o porażkach, mało o triumfach. Bo „wszak wiesz nie od dziś/że twoje wczorajsze życiostwa/są jak niesprawny spadochron”.
Andrzej Kopacki „Świat a ludzie”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 65 zł



Virion, Achaja i poselstwo Zakonu
Zwieńczenie trytomowego cyklu fantasy o Virionie, słynnym mistrzu fechtunku. Ziemiański domyka kolejny cykl swojego ogromnego książkowego uniwersum.
Andrzej Ziemiański „Virion (Legenda Miecza). Dom”, wyd. Fabryka Słowa, Warszawa 2026, cena 64,90 zł



Okręty pływające do sowieckich obozów
Gułagi stały się miejscem kaźni dla milionów. Ale te obozy by nie istniały bez całego systemu logistyki wokół nich. O tym jest ta książka.
Martin J. Bollinger „Flota Gułagu. Stalinowskie statki śmierci: transporty na Kołymę”, wyd. Replika, Poznań 2026, cena 54,90 zł



Zawodowe życie dziennikarza
Bohaterką thrillera jest dziennikarka, która liczy na zawodowy sukces życia: wywiad ze stroniącym od mediów miliarderem. Ale rzeczywistość szybko się komplikuje.
Ruth Ware „Kobieta z pokoju jedenastego”, wyd. Czarna Strona, Poznań 2026, cena 54,90 zł

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm

0011471252

REKLAMA

Nekrologi i kondolencje zleczysz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127
lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zleczysz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

ESTETYKA/ PSYCHOLOGIA

Wybierając się na zakupy, emocje schowaj do kieszeni

Od czego zależy, czy przedmiot jest dobrze lub źle zaprojektowany? Kiedy spełnia on oczekiwania użytkowników, a kiedy zaspokaja wyłącznie ambicje projektanta? Co sprawia, że jedne przedmioty przechodzą do historii, a inne ulegają zapomnieniu? Na te i inne pytania odpowiada Don Norman, autor tomu „Dizajn i emocje”. Z podtytułem „Dlaczego rzeczy przypadają nam do serca (albo działają na nerwy)”.

Ładniejsze na prosię

Norman to z zawodu amerykański psycholog kognitywny i projektant. Ma też tę zaletę, że potrafi zrozumiale wyjaśnić, na czym polega funkcjonalność projektowania i na czym opierają się nasze relacje z przedmiotami. Bo trudno zaprzeczyć, że takie mamy. I że wywołują one emocje, a czasem wręcz ich eksplozję.

Weźmy choćby pod uwagę taki fakt, że tzw. ładne rzeczy sprzedają się lepiej i „lepiej działają”. Tak przynajmniej się nam wydaje do momentu, gdy przekonamy się, że nabyliśmy szmelc. Wtedy urwany uchwyt do szafki, wyszczerbiony kubek do kawy, albo zacinający się budzik budzą naszą wściekłość.

Rządzi estetyka

Wiedza o tym, że „ładne” wygrywa z „brzydkim” stanowi bezcenny sekret projektantów, a co za tym idzie handlowców. A to z kolei staje się obiektem analiz badaczy, biorących pod lupę zjawisko, w którym rozmaite aspekty ludzkiej psychiki wpływają na nasz stosunek do przedmiotów.

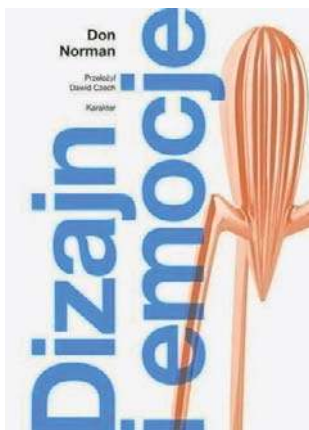
Ta wiedza jest kluczem. Przykładowo: wystarczy zaprojektować ładną i funkcjonalną klamkę do auta, aby potencjalny kierowca inaczej nań patrzył. Chromowana klamka do Ferrari Dino 206 GT, wymyślona przez Marcello Gandiniego z firmy Bertone, jest ładna i niezawodna, ale już o samym aucie, a szczególnie o jego mechanice nie można tego powiedzieć. Są na tyle wydziwione, że ich miejsce jest raczej w muzeum osobliwości, a nie na drodze.

Tak jak piękny w kolorze dzbanek, będący własnością autora książki. Od zwykłych różni się tym, że ma dzióbek z tej samej strony co uchwyt. Korzystanie zeń jest niemożliwe, co zresztą przewidział projektant nazywając go „dzbankiem dla masochistów”. Ale nadzwyczaj pięknie wygląda na półce.

Magnes na lodówkę

Nie każdego stać na Ferrari, ale w każdym mieszkaniu stoją pamiątki z wakacyjnych wojaży: miniaturowe wieże Eiffela, małe ratusze w Lublinie, czy stołeczne Pałace Kultury. Z kolei na lodówkach błyszczą magnesy z Majorki i Szarm el-Szejk. Z estetycznego punktu widzenia niektóre tak paskudne i kiczowate, że oczy bołą.

Ale trzymamy je i chwalimy się znajomym. Dlaczego? Bo – do wodzi Norman – mają na tyle „bogate znaczenie emocjonalne”, że pomijamy ich ewidentną brzydotę. Są kluczem do wspomnień i gdyby projektanci mieli klucz do tej sfery ludzkiej psychiki, produkowaliby kicz na indywidualne zamówienia w ilościach hurtowych. **grab**



Don Norman,
„Dizajn i emocje”,
wyd. Karakter,
Kraków 2026,
cena 75 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

SANDRA KUBICKA

Była wyraźnie niezadowolona

Pod koniec listopada 2025 roku celebrytka ponownie wystąpiła o rozwód, tym razem podejmując decyzję o definitywnym zakończeniu małżeństwa z Baronem. Rozprawa odbyła się w miniony wtorek. Według relacji Pudelka korytarz sądowy wypełnił się ochroniarzami, dziennikarzami i fotoreporterami. Pojawili się także funkcjonariusze policji. Muzyk stawiał się na miejscu z prywatną ochroną. Chwilę później przybyła także Kubicka. Małżonkowie oddalili się od zgromadzonych przed salą osób, a na korytarzu rozległy się krzyki. Po zaledwie piętnastu minutach Kubicka i Baron opuścili salę sądową. Na twarzy modelki malowało się wyraźne niezadowolenie, znów podniosła głos. Prawniczka Barona powiedziała jedynie na korytarzu, że „sprawa jest wciąż w toku”.

KATARZYNA CICHÓPEK

Zareklamowała

swoje perfumy
Celebrytka i Maciej Kurzajewski, którzy powiedzieli sobie „tak” pod koniec października, dopiero teraz wybrali się w podróż poślubną. Cichopek wrzuciła właśnie szereg zdjęć z Egiptu. Na kadrach widzimy, że odwiedzili muzeum w Gizie i podziwiali piramidy. Nie zabrakło również wspólnego selfie. „Miesiąc miodowy - część pierwsza” – podpisała prezenterka fotografii. Korzystając z okazji, zareklamowała też swoje autorskie perfumy. „Właśnie podróżę są dla mnie inspiracją w tworzeniu nowych zapachów” – powiedziała w opublikowanym na Instastories nagraniu.

MAJA HYŻY

Chce wrócić silniejsza

Piosenkarka poddała się w ostatnich dniach operacji plastycznej, mającej poprawić wygląd brzucha. Celebrytka postawiła na klinikę, która jest wyjątkowo popularna wśród rodzimych gwiazd show-biznesu. Na operację wybrała się w ramach współpracy reklamowej, więc ochoczo opowiada o tym na Instagramie. Zamieściła specjalny wpis, który zilustrowała zdjęciami ze szpitalnego łóżka. „Brzuch, który dał życie twórce dzieci,



Omenaa Mensah urodziła się w Polsce, ale wspomina o swoich afrykańskich korzeniach

dzisiaj oddaję w dobre ręce. Jestem już w klinice. Za chwilę operacja. Bo jestem mamą. A mama też ma prawo być zadowolona. Wracam silniejsza. Widzimy się po drugiej stronie” – napisała.

DOROTA SZELĄGOWSKA

Zbudowała się

na nowo

Jesienią zeszłego roku prezenterka pojawiła się w nowym programie TVN Style – „Ej, Stara!”, gdzie w towarzystwie ekspertek i zaproszonych gości podejmowała temat zmian, jakie niesie ze sobą wiek. W najnowszym wywiadzie z magazynem „Viva!” ponownie poruszyła wątek samoakceptacji i relacji z własnym ciałem w związku ze starzeniem się. - W ciągu ostatnich dziesięciu lat, oprócz tego, że dojrzałam, zbudowałam się na nowo, uspokoiłam i dorosłam, również się postarzałam. Głównie fizycznie, bo to, co zmienia się w głowie, traktuję jako rozwój. Choć muszę przyznać, że chyba nigdy w życiu nie czułam się lepiej w moim ciele. Być może to zasługa stymulatorów i botoksu w łwiej zmarszczce, a być może tego, że zacząłam dbać o siebie z miłości, a nie z nienawiści – podsumowała.

NATALIA KUKULSKA

Kończy właśnie 50 lat

Popularna piosenkarka i jej mąż Michał Dąbrowska wyjechali na kolejne wakacje. Wcześniej szusowali razem we włoskich Dolomitach,

a teraz wybrali się na słoneczne Malediwy. Artystka opublikowała niedawno serię zdjęć z urokliwej wyspy. Śmiało pozuje w zwiewnych tunikach, wygrzewa się na hamaku, tańczy na pomoście czy wraz z ukochanym uprawia snorkeling. Kukulska zaprezentowała widzom kilka typowo letnich stylizacji: białe, koronkowe topy, krótkie kombinezony czy zwiewne szaty. Nie zabrakło oczywiście zdjęć w stroju kąpielowym i bikini. „Za tydzień kończę 50 lat. Musiałam to przetrwać. Wybrałam do tego optymalne miejsce. Może będzie łatwiej. Lecę dalej” – napisała na Instagramie.

OMENAA MENSAH

Z królewskiego rodu

Celebrytka wraz z córką gościła w programie Marcina Mellera na antenie Eska Rock. Podczas rozmowy opowiedziała o swoim pochodzeniu. - Jestem pół Europejką, pół Afrykanką, tak siebie staram się określać. Urodzoną w Polsce i tutaj są moje wspaniałe korzenie, moja edukacja, moja przynależność, mój sposób bycia, ale serce i taki vibe pochodzi na pewno z Afryki, z plemienia Aszantów, z którego się wywodzę. Jest to ród królewski, z czego jesteśmy bardzo dumne. I od dnia, w którym poznałam swoich kuzynów, kuzynki, króla Aszantów, zobaczyłam, jak wspaniała i barwna jest kultura Aszantów i jak ważna w całej Afryce – podkreśliła.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj śmiało, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokojna rozmowa przyniesie dziś lepsze efekty niż presja.

Ryby (19.02 - 20.03)

Małe przyjemności poprawią nastrój. Horoskop na dziś radzi zadbać o komfort i nie odkładać ważnej decyzji.

Baran (21.03 - 19.04)

Dzień sprzyja kontaktom i nowym pomysłom. Horoskop dzienny na piątek radzi uważnie słuchać – ktoś przekaże Ci cenną wskazówkę...

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o domowy spokój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy lub w długim odkładanym projekcie.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by skupić się na szczegółach.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje będą dziś w centrum uwagi. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi, by nie ignorować przeżucia, szczególnie w sprawach finansów.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć zmian doda Ci energii. Horoskop dzienny na piątek wróży, że mały krok w nową stronę może dziś otworzyć ciekawe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by precyzyjnie trzymać się przyjętego planu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twój nieszałonowy pomysł może zaskoczyć otoczenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi odważnie mówić o swoich inspiracjach.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na piątek mówi, że kreatywne zajęcia lub sztuka pomogą odzyskać wewnętrzną harmonię.

Piotrcovia przegrała jedną bramką z MKS Lublin

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Było blisko! Szczypiornistki Piotrcovii przegrały wyjazdowy pojedynek z wicemistrzyniami Polski z MKS Lublin zaledwie jedną bramką.

To było zacięte spotkanie. W 53 minucie na tablicy wyników widniał remis 25:25. Ostatecznie MKS triumfował 29:28. Najskuteczniejsze w Piotrcovii były Oliwia Domagalska i Marcelina Polańska - po 6 goli. Był

to pierwszy mecz 20. kolejki w grupie mistrzowskiej. Pozostałe pojedynki w weekend. 14 marca (sobota) Piotrcovia podejmie w Hali Relax z MKS Gniezno.

SUPERLIGA

PGE MKS El-Volt Lublin - MKS Piotrcovia
29:28 (16:14)

Walczyący o pozostanie w Superlidze Piotrkowianin zmierzy się w sobotę (28 lutego), w Hali Relax, ze Stalą Mielec (18). Goście zajmują dziewiąte miejsce (22 punkty), a gospodarze 11 (13 punktów). ©



Szczypiornistki Piotrcovii (czerwony strój) przegrały w Lublinie z tamtejszym MKS 28:29

Drużyna byłego trenera Widzewa przyjeżdża do Łodzi po trzy punkty

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Jeszcze tylko 12 kolejek pozostało do końca pierwszoligowego sezonu. W sobotni wieczór ŁKS Łódź zmierzy się na swoim stadionie z Miedzią Legnica.

Łodzianie nie wygrali ligowego meczu na alei Unii od 3 listopada. Tego dnia pokonali Śląsk Wrocław 2:1 (0:0). Potem była porażka z Puszczą Niepołomice 0:3 (0:1), remis z Wisłą Kraków 1:1 (1:0) i przegrana 24 lutego z Chrobrym Głogów 1:3 (0:2). Drużyna trenera Grzegorza Szoki ma 32 punkty i zajmuje w tabeli miejsce 10. Miedź jest dziewiątą (34). Na pozycji szóstej, dającej prawo gry w ekstraklasowych barażach, plasuje się Stal Rzeszów z 35 punktami. Dla obu ekip wynik sobotniego pojedynku ma ogromne znaczenie. Jak już informowaliśmy zespół prowadzony obecnie przez byłego trenera między innymi Widzewa Janusza Niedźwiedzia jest wyjątkowo niewygodnym rywalem dla łodzian, któ-



Piłkarzy ŁKS Łódź (czarne stroje) czeka sobotni mecz na stadionie przy alei Unii 2 z Miedzią Legnica

ry przegrali z tym zespołem pięć ostatnich pojedynków ligowych. Na swoim stadionie eklesiacy nigdy jeszcze z tym rywalem nie wygrali! W Łodzi przyjezdnych wspierać będą ich kibice, którzy przyjadą specjalnym pociągiem. Przejedźmy do II ligi. Otwierająca tabelę Unia Skierniewice zmierzy się

w Szczecinie ze Świtą z którym przegrała u siebie 1:2 (0:1).

II LIGA

Plan 23. kolejki: Piątek (27 lutego): Pogoń Siedlce - Górnik Łęczna (godz. 18, wynik meczu z pierwszej rundy 1:1), Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (21, 0:4). **Sobota (28 lutego):** ŁKS Łódź - Miedź Legnica (19.30, 1:2), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Polonia Bytom (19.30, 0:3),

Śląsk Wrocław - Chrobry Głogów (19.30, 2:1). **Niedziela (1 marca):** GKS Tychy - Puszcza Niepołomice (12, 2:1), Odra Opole - Stal Mielec (17, 1:2), Wisła Kraków - Znicz Pruszków (14.30, 7:0). **Poniedziałek (2 marca):** Wiczyzna Kraków - Polonia Warszawa (18, 0:3).

III LIGA

Plan 21. kolejki: Piątek (27 lutego): Podbeskidzie Bielsko-Biała - Chojniczanka Chojnice (18, 1:0). **Sobota (28 lutego):** Hutnik Kraków - KKS Kalisz (13, 3:1), Sokół Kleczew - Rekord Bielsko-Biała (14, 1:2), Świt Szczecin - Unia Skierniewice (11.15, 2:1), Warta Poznań - ŁKS Łódź (13, 0:0), Zagłębie Sosnowiec - Śląsk II Wrocław (17, 1:1). **Niedziela (1 marca):** Olimpia Grudziądz - Resovia (12, 1:1), Stal Stalowa Wola - Podhale Nowy Targ (19.30, 1:1), Sandecja Nowy Sącz - GKS Jastrzębie (15, 3:2).

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 20. 19. kolejki (pierwsza w 2026 roku). Sobota (28 lutego): GKS Bełchatów - KS Troszyn (15, 3:2), Włocławek - Jagiellonia II Białystok (14, 2:1), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Znicz Biała Piska (14, 3:1), ŁKS Łomża - Wasilków (14, 2:0), Mławianka Mława - Warta Sieradz (12, 0:3), Olimpia Elbląg - Żąbkovia Żąbki (12, 3:2), Wisła II Płock - Broń Radom (12, 2:0). **Niedziela (1 marca):** Widzew II Łódź - Wigry Suwałki (12.30, 0:2), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Legia II Warszawa (11, 1:2). ©

Dyplom Honorowy i Złoty Mikrofon dla Jerzego Papiewskiego, redaktora sportowego z Kutna

Redakcja
redakcja@polskapress.pl

SPORT. Podczas Sesji Rady Miasta Kutna wręczono redaktorowi Jerzemu Michałowi Papiewskiemu Dyplom Honorowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu „Magna Cum Laude”.

W uzasadnieniu czytamy między innymi „... Staramy się dziś, aby uhonorować osobę, której życie zawodowe i pasja stanowią nierozdzielny spójny spój dwóch niezwykle ważnych misji - budowania wspólnoty poprzez kulturę, popularyzację kutnowskiego sportu oraz służbę prawdzie przez słowo dziennikarskie. Laureat, z wykształcenia polonista i pedagog oraz dziennikarz udowodnił, że kultura i sport w Kutnie, to nie tylko mury i wydarzenia, ale przede wszystkim ludzie oraz zespół współpracowników obdarzonych pasją działania na rzecz Małej Ojczyzny, regionu i naszego kraju. Był pan, jako dyrektor Kutnowskiego Domu Kultury, nie tylko spraw-



Jerzy Papiewski (w środku) współpracuje od wielu lat z redakcją „Dziennika Łódzkiego”

nym menedżerem, ale i jednym z architektów lokalnej tożsamości, który potrafił - wpisując się w hasło Kutno Miastem Róż - wypełniać je tętniącym życiem centrum amatorskiego ruchu artystycznego, festiwalu, teatru i muzyki. Jesteśmy dumni w Wielkopolsce, że mogliśmy Pana poznać i podziwiać... Oprócz tego lauru Jerzy Michał Papiewski otrzymał od Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej „Złoty Mikrofon”, a w okolicznościowej laudacji były nastę-

pujące słowa... Dla nas Jerzy Papiewski, to postać nietuzinkowa. Dziennikarz z ogólnopolską licencją, wieloletni sekretarz Redakcji „Powiatowego Życia Kutna”, ale przede wszystkim profesjonalny i niezastąpiony spiker oraz ogólnokrajowy i kompetentny komentator sportowy. To pan, panie Jerzy, swoją pasją i zawodem zarażał kolejne pokolenia kibiców. Przez dekady, trzymając w dłoni mikrofon, stał się Pan łącznikiem między sportowcami a publicznością



Jerzy Papiewski (drugi od lewej) uhonorowany został „Złotym Mikrofonem” i jest to nagroda za ponad 50 lat pracy - debiutował w roku 1964

zawsze dbając o kulturę słowa i rzetelność przekazu. Przyznawanie „Złotego Mikrofonu”, to nie tylko nagroda za ponad 50 lat pracy z tym atrybutem w dłoni, to wyraz uznania dla człowieka, który stał się instytucją. Gratulacje mistrzu mikrofonu! Obie nagrody, w asyście prezidenta Miasta Kutna Mariusza Sikory i przewodniczącego Rady Miasta Pawła Markiewicz, wręczał ceniony działacz kulturalno-sportowy Wielkopolski redaktor i prezes Jan Japas Szumański.

Jurek Papiewski (r. 1945) rozpoczął przygodę z mikrofonem w Trójmieście - debiut w roku 1964, mecz drugoligowy piłki nożnej Lechia Gdańsk - Flota Gdynia, potem funkcjonował na Pomorzu Zachodnim, Szczecin, Świnoujście, a następnie w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, gdzie współpracował m.in. z Janem Ciszewskim, Jerzym Mrzygłodem, Stefanem Rzeszotem, Andrzejem Zydorowiczem. Od roku 1971, poprzez żonę Bożenę, związany jest z miastem Kutno. Małżonka za-

wsze mocno wspierała i wspiera go w spełnianiu jego pasji. Akceptuje jego hobby. Do tej pory Jurek prowadził ponad 2000 ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych imprez sportowych i to w różnych dyscyplinach. Aktualnie związany jest z Klubem Sportowym „Kutno”. Komentuje imprezy halowe, w tym mecze mistrzowskie II-ligowego zespołu basketowego KS BNG Kutno oraz przygotowuje się do futbolowej rundy wiosennej z udziałem IV-ligowego zespołu KS. ©



Obok nagród dla wybrańców kapituły (zdjęcie górne: Amelia Kostrzewa, Mikołaj Marczyk, Dariusz Żurek, Aleksandra Leszczyńska), w naszym plebiscycie nagrodziliśmy także Talent Roku (Lena Krzemińska), Trenera Roku (Mieszko Czarnecki, ŁKS), Drużynę (LKS Koluszki, lekkoatletyka) oraz Sportowców Roku (Natalia Koprowska, Bartosz Mysera)

NASZ PLEBISCYT 55. EDYCJA PLEBISCYTU SPORTOWIEC ROKU ORGANIZOWANEGO PRZEZ DZIENNIK ŁÓDZKI

Mikołaj Marczyk Sportowcem Roku. Nasza gala w kinie Odeon w EC1

Jakub Mlonka
jakub.mlonka@polskapress.pl

W kinie Odeon w EC1 Łódź odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród w 55. edycji plebiscytu Sportowiec Roku 2025, organizowanego przez Dziennik Łódzki i serwis dzienniklodzki.pl.

To jedno z najważniejszych wydarzeń sportowych w regionie, które tradycyjnie łączy zarówno zawodowych sportowców, jak i lokalne talenty, a przede wszystkim - społeczność oddanych kibiców.

Od połowy listopada 2025 roku prezentowaliśmy nasze nominacje do Plebiscytu Sportowego 2025. W redakcji trwała burza mózgów - kto zasłużył najbardziej, kto w mijającym roku zachwycał osiągnięciami i sportową pasją. Po dokładnej analizie i dyskusjach, kapituła wybrała najlepszych sportowców, drużyny i wydarzenia sportowe województwa łódzkiego. Zwycięzców poznaliśmy podczas uroczystej gali w kinie Odeon w EC1 Łódź.

Nie zabrakło znakomitych gości, którzy zaszczylili swoją obecnością 55. edycję Plebi-

scytu Sportowego Dziennika Łódzkiego. Wśród przybyłych znaleźli się przedstawiciele administracji, świata sportu i polityki: Marek Mazur, I Wicewojewoda województwa łódzkiego, Luiza Staszczak-Gąsior, Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki, Marta Górka-Han, Dyrektor Wydziału Sportu w Departamencie Rewitalizacji i Sportu, Małgorzata Niemczyk, Posłanka na Sejm RP, Zbigniew Świercz, Prezes Łódzkiej Federacji Sportu, oraz Aneta Olszycka, Prezes Łódzkiego Związku Piłki Siatkowej.

Gałę brawurowo i z połosem prowadził Mikołaj Madej, który w imieniu Polska Press Grupy serdecznie powitał wszystkich gości, wprowadzając ich w uroczystą atmosferę wydarzenia i nadając ton całej gali.

Tytuł Sportowca Roku 2025 w regionie łódzkim przypadł: Mikołajowi Marczykowi. To mistrz Europy w rajdach samochodowych z Orlen Team. Mikołaj Marczyk, zapisał się w historii polskiego motorsportu. Podobnym wyczynem mogli pochwalić się legendami Sobiśław Zasada i Kajetan Kajetanowicz oraz Krzysztof Hołowczyc

Plebiscyt Sportowy organizowany przez DŁ to coroczny wybór najlepszych ludzi sportu w regionie. Najpierw są nominacje, potem głosowania w miastach i powiatach, a na końcu finał wojewódzki i gala, podczas której poznajemy zwycięzców. To czytelnicy razem z kapitułą decydują, kto zasłużył na tytuł. Wybieramy najlepszych w kategoriach: Sportowiec Roku 2025 - kobiety (w województwie łódzkim w tej kategorii tytuł zdobyła Natalia Koprowska - łuczniczka, Star Bows), Sportowiec Roku 2025 - mężczyźni (tytuł zdobył Bartosz Mysera,

karate, Dojo United Łódź), Trener Sportowy Roku 2025 (tytuł zdobył Mieszko Czarnecki, ŁKS), Drużyna Sportowa Roku 2025 (pierwsze miejsce w województwie łódzkim zajęła drużyna LKS Koluszki, lekkoatletyka) oraz Sportowy Talent Roku 2025 (pierwsze miejsce zajęła: Lena Krzemińska, lekkoatletyka, piłka nożna, LKS Koluszki).

Podczas Wojewódzkiej Gali Sportowca Roku 2025 redakcja Dziennika Łódzkiego przyznała także specjalne wyróżnienie. Dyplom Ambadora Sportu Wojewódzkiej Gali Sportowca Roku 2025 otrzymały Szkoły Pascal.

PATRON PLEBISCYTU
SPORTOWEGO



PATRONAT MEDIALNY

SPORTOWY24

ORGANIZATOR

**DŁ DZIENNIK
ŁÓDZKI**

PATRONI HONOROWI GALI

Ministerstwo
Sportu i Turystyki



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HANNA ZDANOWSKA

PARTNERZY GALI

**VILLARO
MODA MĘSKA**

**EC1
ŁÓDŹ**



SPORT

www.sportowy24.pl

DERBY: ŁKS COMMERCECON - PGE BUDOWLANI

W niedzielę 1 marca o 17.30 w Sport Arenie dojdzie do derbów Łodzi. Będzie to siatkarskie starcie ŁKS Commercecon z PGE Budowlanymi Łódź. Dopiero tie-break rozstrzygnął siatkarskie derby Łodzi ŁKS Commercecon – PGE Budowlani w 1/8 finału Pucharu Polski. Później Budowlane zdobyły główne trofeum. W listopadzie w Tauron Lidze też wygrały siatkarki PGE Budowlanych 3:0. Będą emocje... **DK**



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

SZCZĘŚLIWA OPALENICA
Treningi w czwartek i piątek
Widzew do meczu w Szczecinie przygotowuje się w Opalenicy. – Cieszymy się, że murawa na stadionie Pogoni jest lepsza niż w Łodzi – wyjaśnił trener Łodzian Igor Jovicević. **DK**

Widzew w Szczecinie pokaże, po co Łodzianom jest Kapuadi?

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

W sobotę o godz. 14.45 piłkarze Widzewa zagrają w Szczecinie z Pogonią

W Szczecinie może zadebiutować Steve Kapuadi, pozyskany w tym tygodniu z Legii Warszawa. Według mediów sprowadzenie 27-letniego obrońcy jest rekordem transferowym wewnątrz ekstraklasy. Za dwukrotnego reprezentanta Demokratycznej Republiki Konga klub z Łodzi miał zapłacić ok. 3 mln zł euro.

– Widzew dokonał bardzo cennego transferu – powiedział się piłkarz Wielkiego Widzewa Krzysztof Kamiński. – I tu nie

chodzi o wysokość kwoty, ale o zmianę sytuacji kadrowej zespołu. Kapuadi daje nam w końcu możliwość zmiany sposobu grania, z przejścia gry czterema obrońcami na trójkę stoperów i dwóch wahałowych, których przecież mamy. Trójka środkowych pomocników też jest dobra. Niestety, w dalszym ciągu brakuje dwóch dobrych napastników, bo sam Berger sprawy nie załatwi. Potrzeba dwóch napastników, którzy strzelą po 12 bramek i wtedy ruszamy po mistrzostwo Polski i na podbój Europy – kończy Krzysztof Kamiński, który toczył boje z Juventusem i Liverpooliem.

– Steve ma dużo jakości, jest młody, ale dobrze zna polską

ligę i grę pod presją. Daje nam również dużo możliwości taktycznych. To dla nas bardzo ważny zawodnik z odpowiednią charakterystyką i lewą nogą. Na to czekaliśmy – podkreślił trener.

Chorwat przyznał, że Kapuadi jest ostatnim piłkarzem, który dołączył do jego drużyny zimą. W sumie w trakcie zimowego okienka transferowego Widzew sprowadził ośmiu piłkarzy, na których – według medialnych doniesień – wydano łącznie ponad 70 mln zł.

– Kończymy okienko transferowe, budujemy spójność drużyny i wchodzimy na wyższy poziom – powiedział trener.

Fani Widzewa, których do Szczecina wybiera się blisko

tysiąc, liczą na powtórkę z grudnia 2025 roku, kiedy to Łodzianie pokonali Pogon na jej boisku w meczu Pucharu Polski. Jedyne gola strzelił wtedy Andi Zeqiri (35). Dziennik Łódzki pisał po tym meczu: Zwycięstwo Widzewa z Pogonią (1:0) oklaskiwało wielu kibiców łódzkiego klubu, którzy zasiedli za bramką, ale niektórzy siedzieli ramieniem w ramieniu z kibicami Portowców. Po raz pierwszy w historii Widzew został tak ciepło przyjęty w Szczecinie.

Duże wsparcie kibiców będą mieli piłkarze Widzewa w sobotę. Dzięki grudniowej wygranej w Szczecinie Widzew awansował do ćwierćfinału Pucharu Polski. 3 marca o 20.45 zagra w Katowicach z GKS.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Tak sektor kibiców Widzewa prezentował się podczas grudniowego meczu z Pogonią w Szczecinie w 1/8 finału Pucharu Polski. Powtórka mile widziana...

Pogon wygrała dwa ostatnie mecze - z Arką 1:0 i Górnikiem w Zabrzu 1:0. Uciekła na 10 miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy, ma tylko 4 punkty więcej od przedostatniego Widzewa.

Łodzianie, jako jedyny klub ekstraklasy, na wyjazdach ani

razu w tym sezonie nie zremisował meczu - 3 razy wygrał (2:0 z Wisłą, 2:0 z Piastem, 4:2 z Termalikiem) i 8 razy przegrał (2:3 Jagiellonia, 1:2 Zagłębie, 1:2 Lech, 2:3 Górnik, 0:1 Cracovia, 1:2 Lechia, 0:1 Katowice, 0:3 Motor). ©©

DOZ Maraton Łódź: olimpijczycy letni kontra olimpijczycy zimowi

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Olimpijczycy letni kontra olimpijczycy zimowi. Taką rywalizację serwują od kilku lat organizatorzy DOZ Maratonu, który odbędzie się już po raz 14.

Impreza odbędzie się w dniach 10-12 kwietnia w Łodzi. Biegacze, oprócz dystansu maratońskiego, będą mieli do wyboru także bieg na 10 kilometrów oraz dwie sztafety. Jedną z nich jest Half&Half, w której dwoje zawodników pokonuje po połowie dystans maratoński. Drugą sztafetą jest Ekiden, w którym dystans maratonu jest podzielony na sześć etapów, a poszczególni członkowie drużyny mają do przebiegnięcia od 5 do 10 kilometrów.

W tej ostatniej konkurencji wezmą udział także znani spor-



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

To kolorowe, radosne, choć pewnie wyczerpujące święto biegania. Maraton to nie przelewki

twowcy, byli olimpijczycy. To niecodzienna okazja, by zobaczyć na trasie biegowej mistrzów różnych dyscyplin. – Naszych gości dzielimy na dwie sześcioposobowe drużyny. Zespół w którym znajdują się sportowcy uprawiający dyscypliny obecne

na letnich igrzyskach olimpijskich, oraz zespół zimowy, dla tych, którzy reprezentują dyscypliny uprawiane zimą. Obie ekipy będą uczestniczyć na równi ze wszystkimi w rywalizacji sztafet Ekiden, ale przy okazji stoczą rywalizację

„zimą” kontra „lato” – wyjaśnia dyrektor DOZ Maraton Łódź Jacek Chmiel.

Wśród sportowców, którzy zameldują się w Łodzi nie zabraknie znanych nazwisk. Potwierdzony jest m.in. udział Zbigniewa Bródki mistrza olimpijskiego w łyżwiarstwie szybkim na dystansie 1500 metrów oraz zdobywcy Pucharu Świata. W Łodzi ponownie pojawi się biathlonista, srebrny medalista olimpijski Tomasz Sikora. W składzie zimowej drużyny znajdzie się też łyżwiarz figurowy – Mariusz Siudek, trzykrotny uczestnik Igrzysk olimpijskich, medalista mistrzostw świata i Europy, który startował wraz z żoną Dorotą w rywalizacji par zonowych.

Kto w takim razie będzie tworzył „letnią” drużynę?

Na pewno Wanda Panfil, mistrzyni świata w maratonie z Tokio, zwyciężczyni maratono-

nów w Nowym Jorku, Londynie, Bostonie i w Nagoi, dwukrotna uczestniczka letnich igrzysk olimpijskich w Seulu w 1988 roku oraz Barcelonie w 1992 roku. W sztafecie „letniej” pobięgną także Yared Shigumo srebrny medalista Mistrzostw Europy oraz dwie rekordzistki Polski w maratonie była i aktualna Małgorzata Sobańska i Aleksandra Lisowska. Nazwiska pozostałych olimpijczyków, którzy uzupełnią skład obu zespołów, zostaną przedstawione w najbliższych tygodniach.

DOZ Maraton Łódź wystartuje w niedzielę, 12 kwietnia o godzinie 9:00.

Już w sobotę na terenie MA-KiS przy Atlas Arenie odbędzie się piknik rodzinny, na który wstęp jest bezpłatny. Tego dnia odbędą się również biegi dzieci, czyli kolejna edycja popularnego Kids Run.

Przypomnijmy, że tegoroczny DOZ Maraton Łódź będzie miał rangę mistrzostw Polski. Na listach startowych wszystkich konkurencji znajdują się nazwiska blisko 9 tys. uczestników.

Trasa maratonu jest już znana. Start nastąpi tradycyjnie z ulicy Bandurskiego, przy Atlas Arenie. Uczestnicy przebiegną obok ikonicznych miejsc Łodzi, takich jak ulica Piotrkowska, kompleks EC1 czy Dworzec Łódź Fabryczna.

Finiszujących zawodników powitamy na spektakularnej, multimedialnej mecie wewnątrz Atlas Areny.

Sponsorem tytularnym imprezy od pierwszej edycji imprezy jest spółka DOZ S.A. Partnerem strategicznym jest Miasto Łódź, Partnerem sportowym Polski Związek Lekkiej Atletyki a wykonawcą firma Beauty Sport Run. ©©

REKLAMA

0011479711

SPONSOR
TYTULARNYPARTNER
STRATEGICZNYSPONSOR
WODĄCYPARTNER
TECHNICZNY

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 9

ZDUŃSKA WOLA

Bliski remont ulicy Dalekiej

Spore pieniądze udało się zdobyć na przebudowę ulicy Dalekiej oraz Stanisława Moniuszki i Murarskiej **str. 6**

POWIAT ŁASKI

Obnażał się i miał dziecięcą pornografię

Policjanci złapali 49-letniego mężczyznę, zabezpieczyli jego telefony i komputery **str. 7**

Pięć lat więzienia grozi 49-latkowi z powiatu łaskiego, który usłyszał zarzut posiadania pornografii dziecięcej i tzw. child grooming, czyli uwodzenia dziecka przez internet. Zatrzymany został przez policjantów z Łasku, którzy pracowali nad sprawą mężczyzny obnażającego się w ubiegłym roku w miejscach publicznych. Funkcjonariusze zabezpie-

czyli kilkadziesiąt nośników pamięci, w tym komputery i telefony. Decyzją sądu zatrzymany został tymczasowo aresztowany. Kiedy policjanci zapukali do drzwi domu mężczyzny, ten jedynie je uchylił. Na widok funkcjonariuszy był bardzo zdziwiony i zaczął zachowywać się nerwowo. W trakcie rozmowy policjanci zauważyli leżący na stole włączony laptop...

BARTOCHÓW

„Twoja Twarz Brzmi Znajomo” z udziałem Marcina Maciejczaka spod Warty **str. 2**

WIELUŃ

Niedzielny Bieg Tropem Wilczym
Kilkaset osób stanie na starcie rywalizacji **str. 4**

SPORT

Warta będzie walczyć o awans
W III lidze zaczyna się już wiosna **str. 8**

SIERADZ



FOT. JAN KAMOLA

Wyjątkowe zdjęcia Sieradza z lotu ptaka

Jan Kamola z Sieradza z użyciem drona zrobił niepowtarzalne zdjęcia miasta. Przedstawiają one Sieradz z nieznanej nam perspektywy **str. 3**

KRÓTKO

SIERADZ

Solejukowa w sieradzkim teatrze

Znana i lubiana aktorka Katarzyna Żak, którą widzowie kojarzą głównie z niezapomnianą rolą Solejukowej w kultowym Ranczu, odwiedziła sieradzki Teatr Miejski, grała bowiem w spektaklu „Przesyłka z za światów”. Spektakl – jak mówi dyrektor Sieradzkiego Centrum Kultury Romuald Erenc – wystawiono dwukrotnie, a widownia wypełniona była po brzegi. Wraz z Katarzyną Żak

wystąpiła znana z „Ojca Mateusza” Kinga Preis. Grały ponadto Katarzyna Kwiatkowska, Justyna Ducka i Kuba Gąsowski. Katarzyna Żak grała w spektaklach Wajdy „Wyzwolenie”, „Bracia Karamazow” oraz w „Hamlecie”, ale także i w „Psach” Pasikowskiego, „Trzech kolorach” i „Miodowych latach”. Śpiewa Osiecką, Młynarskiego i Poniedziałki. Dariusz Piekarczyk



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

WIELUŃ

Przedszkole otworzyło drzwi

Miniony piątek był wyjątkowym dniem w Publicznym Przedszkolu nr 3 w Wieluniu. Drzwi placówki były wówczas otwarte dla przyszłych wychowanków i rodziców, którzy mogli przekonać się, jak funkcjonuje przedszkole oraz zobaczyć jak łączy naukę w grupie z doskonałą zabawą. To była doskonała okazja dla rodziców, by sprawdzić, jak działa przedszkole, do którego mogą uczęszczać ich pociechy. Rodzice mieli tego dnia okazję zapoznać się między innymi z zasadami funkcjonowania przedszkola, priorytetami edukacyjnymi kadry placówki, szczegółami ramowego planu dnia. Dyrekcja odpowiadała na pytania dotyczące rekrutacji, a opiekunowie prezentowali bogate wyposażenie sal, które sprzyja wszechstronnemu rozwojowi dzieci. Taki wyjątkowy dzień nie mógłby obyć się bez występu przedszkolaków. Wystąpiły dwie grupy dzieci, które zaprezentowały układy taneczne i wokalne. Był to nie tylko piękny występ małych artystów, ale i kolejne cenne informacje dla rodziców, którzy na własne oczy i uszy mogli przekonać się, jak wygląda i jakie efekty daje praca nauczycieli. Występ dzieci pokazał między innymi jak w przedszkolu łączy się naukę w grupie, radosną ekspresję oraz budowanie pewności siebie wśród przedszkolaków. W przedszkolu wyodrębniono: Sekcję Malarza – tam królowały kolory, a mali artyści dawali upust swojej wyobraźni, tworząc barwne obrazy oraz prace techniczne; Sekcję Eksperymentu – miejsce dla ciekawskich, gdzie pod czujnym okiem nauczycieli dzieci badały fascynujące zjawiska fizyczne; Sekcję Ogrodnika – tam dzieci z wielkim zapałem sadziły rośliny, ucząc się podstaw pielęgnacji zieleni i odpowiedzialności za naturę; Sekcję Cukiernika – słodkie warsztaty przyozdabiania babeczek przyciągnęły rzesze małych smakoszy, którzy z dumą dekorowali swoje wypieki. W trakcie dnia otwartego nie obyło się także bez słodkiej niespodzianki, a była nią darmowa wata cukrowa, którą przygotował jeden z zaangażowanych rodziców – Grzegorz Fuhs, który obsługiwał też sprzęt przez cały czas trwania imprezy. Marcin Stadnicki

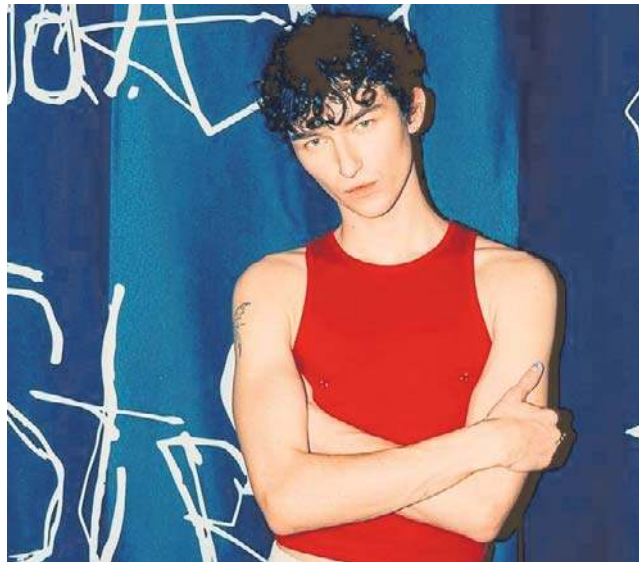
Marcin Maciejczak w popularnym show „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”

Paweł Gołąb
Bartochów

W nowej odsłonie programu podziwiać będziemy mogli Marcina Maciejczaka. Młody gwiazdor rodem z powiatu sieradzkiego będzie jednym z bohaterów wielkiego show Polsatu „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”, który rozpocznie się jesienią.

Pozналиśmy bohaterów kolejnej odsłony popularnego muzycznego programu Polsatu „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”. Swoich sił w gronie wielu gwiazd w wymagającym show spróbuje Marcin Maciejczak, młody wokalista rodem z Bartochowa (gmina Warta), którego kariera nabrała rozmachu po zwycięstwie w programie The Voice Kids Poland w 2020 roku.

– Udział w tym wyjątkowym show oznacza wymagające treningi wokalne i choreograficzne oraz występy na żywo przed jury i publicznością – podkreślają organizatorzy show, zachwalając talent młodego artysty z Łódzkiego. – Marcin Maciejczak ma wielki



FOT. FB MARCIN MACIEJCZAK

Marcin Maciejczak jest młodym gwiazdorem z Bartochowa

talent, ale też swój ugruntowany styl, który być może utrudni mu metamorfozy w innych piosenkarzy. Czym podbije serca widzów? Odpowiedź w „Twoja Twarz Brzmi Znajomo” jesienią w Polsacie.

– Dysponujący czerokotowym głosem wokalista zyskał ogólnopolską rozpozna-

walność w 2020 roku, wygrywając popularny telewizyjny talent show. Nie poprzestał na tym osiągnięciu, wydając znakomicie przyjęty debiutancki album, który pokrył się platyną oraz kolejne wydawnictwa. W swoich projektach, w których współpracował między innymi z takimi gwiaz-

dami, jak Natalia Nykiel, Justyna Steczkowska czy Sara James, muzycznie lawirował między alternatywą, elektroniką a popem – podkreśla Polsat. – Dwudziestolatek jest też popularnym influencerem, podcasterem, a dzięki zwracającemu uwagę stylowi – ceniowanym modelem, zapraszany do sesji zdjęciowych europejskich marek.

Artysta, który dołączył właśnie do gwiazd „Twoja Twarz Brzmi Znajomo” konsekwentnie buduje swoją pozycję na polskiej scenie muzycznej.

– Udział w nadchodzącym sezonie będzie dla niego doskonałą okazją do zaprezentowania się w zupełnie nowych, nieznanych dotąd odsłonach, które z pewnością zaintrygują (nie tylko) fanów i fanki artysty – czytamy na halotupolsat.pl

Jak poinformował Polsat w gronie uczestników znaleźli się: Ida Nowakowska, tancerka, aktorka i presenterka; Rafał Brzozowski, wokalista i prezydent; Maria Sadowska, wokalistka i reżyserka; Gabriel Fleisz, wokalista; Bryska, wokalistka; Marcin Miller, wokalista.

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. MATYŁDA BRYK, KALINA MACIOWSKA, LIDIA WYSZKOWSKA, JAKUB JANKOWSKI, JUSTYNA KARAS

Harcerze z Hufca ZHP Sieradz po raz kolejny udowodnili, że braterstwo i przyjaźń to wartości, które łączą pokolenia. W Męckiej Woli odbył się hufcowy rajd z okazji Dnia Myśli Braterskiej – jednego z najważniejszych świąt skautowych na świecie. W wydarzeniu udział wzięli zuchy, harcerze, wędrownicy oraz instruktorzy z całego hufca. Kulminacyjnym momentem wydarzenia było obzędowe świeczkowisko. Podczas spotkania harcerze wysłuchali gawędy o poszukiwaniu prawdziwej przyjaźni.

Paweł Gołąb

Młodzi rolnicy uczyli się dbać o kondycję gleby i przeciwdziałać suszy

Dariusz Piekarczyk
Kościerny

Związek Młodzieży Wiejskiej zorganizował w Łódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach Oddział w Kościerny szkolenie „Kondycja gleby i przeciwdziałanie suszy”. Było to wydarzenie w ramach kampanii „Rolnik na plusie”, realizowanej przez Fundację Polska z Natury we współpracy z ZMW.

Koordinatorami spotkania byli Agnieszka Jekielek, dyrektor Biura Zarządu Krajowego ZMW oraz Jakub Orłowski, prezes ZMW Powiatu Sieradzkiego.

W szkoleniu wzięło udział ponad 50 rolników z regionu, zainteresowanych tematyką poprawy kondycji gleb oraz ograniczania skutków suszy, która w ostatnich latach stanowi jedno z największych wyzwań dla rolnictwa. Spotkanie miało charakter praktyczny i było okazją do poszerzenia wiedzy oraz wymiany doświadczeń.

Prrowadzającym był Karol Siwruk, rolnik, specjalista i kon-



Szkolenie Związku Młodzieży Wiejskiej

sultant w dziedzinie rolnictwa, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W trakcie spotkania omówił on kluczowe zagadnienia związane z funkcjonowaniem gleby w gospodarstwach rolnych. Uczestnicy poznali także czynniki wpływające na żyzność i strukturę gleby, jej zdolność do zatrzymywania wody oraz znaczenie dobrej kondycji gleby dla stabilności plonowania.

Podczas szkolenia przedstawiono objawy dobrej i słabej

kondycji gleby oraz sposoby ich rozpoznawania w warunkach polowych. Poruszono również temat wpływu suszy na glebę i plony, a także zaprezentowano praktyczne działania poprawiające retencję wody w glebie oraz wybrane rozwiązania możliwe do zastosowania w gospodarstwach konwencjonalnych. Omówiono także bariery i ograniczenia we wdrażaniu działań poprawiających kondycję gleby.

Cennym uzupełnieniem części merytorycznej było wy-

stąpienie Bartosza Kornackiego, aktywnego rolnika z regionu sieradzkiego, który podzielił się swoimi doświadczeniami i przykładami sprawdzonych rozwiązań stosowanych w swoim gospodarstwie.

Szkolenie potwierdziło, jak ważna jest edukacja oraz wymiana wiedzy w zakresie ochrony gleby i przeciwdziałania skutkom suszy, a także znaczenie współpracy organizacji społecznych, doradczych i samych rolników dla rozwoju lokalnego rolnictwa.

Sieradz z lotu ptaka

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Sieradz z lotu ptaka wygląda przepięknie. Możemy się o tym przekonać dzięki fotografiom mieszkańca Sieradza Jana Kamoli. To pasjonat fotografii, ale także historii regionu i znawca muzyki rockowej.



FOT. JAN KAMOLA

Jan Kamola perfekcyjnie uchwycił, dzięki dronowi, piękno i wyjątkowość pięknego Sieradza. Sieradz od roku 1999 jest stolicą powiatu. Ma około 50 tysięcy mieszkańców. Od roku 1975 Sieradz był stolicą województwa. To jedno z najstarszych miast w naszym kraju, nazywane na przestrzeni dziejów Sira, Syraz, Syradz, Sirazia, Siracz, Sira-dia, Syradzs. Najdawniejsze ślady osadnictwa na tym terenie pochodzą z VI-VII wieku. W XI wieku powstał tu gród kasztelań-

ski i podgrodzie. W źródłach pisanych Sieradz pojawia się w 1136 roku, kiedy w tzw. bulli gnieźnieńskiej wymienia go papież Innocenty II. Wzmianka o Sieradzu pojawia się również w Księdze Rogera (Księga przyjemnych podróży przez nieznanne lądy), znanej po łacinie jako Tabula Rogeriana - geograficzny opis świata oraz jego przedstawienie na mapie, spisana przez arabskiego geografę Muhammada al-Idrisiego w roku 1154 dla króla Sycylii Rogera II.

Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej sieradz.nasze-miasto.pl

REKLAMA

0011484353

NPP.6722.1.2024

Wieluń, dnia 27 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta i gminy Wieluń

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą Radę Miejską w Wieluniu Nr CII/1230/24 z dnia 21 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta i gminy Wieluń, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta i gminy Wieluń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w terminie od 2.03.2026 r. do 31.03.2026 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do ww. projektu planu ogólnego w terminie od 2.03.2026 r. do 31.03.2026 r.;
- 2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w Urzędzie Miasta Wieluń, plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń w dniu 11.03.2026 r. o godz. 16.00 w sali nr 101 (budynek w parku) oraz równocześnie za pomocą środków porozumienia na odległość dostępnych pod adresem: <https://panel.isesja.pl/rooms/mar-jyv-rwm/join>
- 3) ankietę w postaci elektronicznej, dostępną na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wieluń: <https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/34931971> w zakładce „Zagospodarowanie Przestrzenne” / „Procedury planistyczne po 23 września 2023 r.” / „NPP.6722.1.2024 Plan ogólny miasta i gminy Wieluń” lub ankietę w postaci papierowej dostępną w Urzędzie Miasta w Wieluniu plac Kazimierza Wielkiego 1, 98-300 Wieluń, w terminie od 2.03.2026 r. do 31.03.2026 r.

Z projektem planu ogólnego oraz prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wieluń: <https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/34931971> w zakładce „Zagospodarowanie Przestrzenne” / „Procedury planistyczne po 23 września 2023 r.” / „NPP.6722.1.2024 Plan ogólny miasta i gminy Wieluń”, a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń, w godzinach pracy urzędu.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu ogólnego jedynie przy użyciu wzoru formularza - pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju

i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r., poz. 2509), dostępnego na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wieluń: <https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/34931971> w zakładce „Zagospodarowanie Przestrzenne” / „Procedury planistyczne po 23 września 2023 r.” / „NPP.6722.1.2024 Plan ogólny miasta i gminy Wieluń”, a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun

Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi składa się na piśmie w postaci papierowej opatrzonej podpisem odręcznym lub elektronicznej opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-Doręczenia: AE:PL-45508-18107-CTJCW-20

Uwagi składane w postaci papierowej należy składać na adres Urzędu Miejskiego w Wieluniu, plac Kazimierza Wielkiego 1, 98-300 Wieluń, pokój nr 1.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obręb ewidencyjny. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- nieopatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym w przypadku uwag w formie dokumentu elektronicznego

pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Ankietę uzupełnioną elektronicznie należy wysłać na adres: sekretariat@um.wielun.pl

BURMISTRZ WIELUNIA
Paweł Okrasa

„Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Wielunia. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie www.bip.um.wielun.pl w zakładce ochrona danych osobowych”

REKLAMA

0011483544

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w postępowaniu upadłościowym prowadzonym pod sygn. akt LD1M/GUp/23/2024 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż:

nieruchomości lokalowej nr 2 położonej w budynku, w miejscowości Równa 41, w gminie Błaszki, powiecie sieradzkim, województwie łódzkim, dla której w Sądzie Rejonowym w Sieradzu, VI Wydziale Ksiąg Wieczystych urządzono księgę wieczystą o nr SR15/00044289/3,

za cenę nie niższą niż 167.000,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych), stanowiącą 100 % ceny oszacowania.

Pisemne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie do dnia 20 marca 2026 r., do godziny 15.00 na adres: Artur Jankowski - Kancelaria Syndyka, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie „Oferta zakupu nieruchomości lokalowej Równa” (decyduje data doręczenia oferty na podany adres). Przystępujący do konkursu powinien, pod rygorem niedopuszczenia, wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w kwocie 16.700,00 złotych na rachunek masy upadłości, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. o numerze: 92 1090 1304 0000 0001 0940 8325.

Szczegółowe warunki sprzedaży określa regulamin wyłożony do wglądu w siedzibie Kancelarii Syndyka Artura Jankowskiego, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź. Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu 25 marca 2026 r. o godz. 14.00 w siedzibie Kancelarii Syndyka.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz ustalanie terminu oględzin pod numerem telefonu +48 42 672 23 01, +48 603 533 058, +48 728 123 430 oraz pod adresem e-mail: ajankowski@syndykjankowski.pl.

REKLAMA

0011483922



CENTRALA NASIENNA Sp. z o.o. w Sieradzu

98-200 Sieradz, ul. POW 30, tel. 43 822-43-57
43 827-13-31, 501-542-743, 795-131-595

Oddział 98-100 Łask, ul. Żeromskiego 74,
tel./fax 43 675-22-09, 664-143-229

e-mail: centralanasiennap.zoo@wp.pl
www.nasionasieradz.pl

OFERTA HANDLOWA WIOSNA 2026

I. ZBOŻA JARE

- pszenica: Arabella, Merkawa, Leokadia
- pszenżyto: Dublet
- jęczmień: Feedway, Tilmor
- owies: Bingo, Rambo, Refleks
- żyto: Bojko

Lilly, Michalina, Queen Anne, Vineta, Gala, Stokrotka
- średnio wczesne: Irga, Jurek, Red Lady, Soraya, Tajfun
- średnio późne: Bryza

UWAGA! INNE ODMIANY ZIEMNIAKÓW DOSTĘPNE NA ZAMÓWIENIE.

II. SADZENIANKI ZIEMNIAKA

- bardzo wczesne: Colombo, Denar, Lord, Werbena, Surmia, Lenka, Natalia, Piwonja, Arrow, Riviera, Bielik, Impresja, Catania, Red Sonia, Gwiazda
- wczesne: Bellarosa, Gwiazda, Owacja, Ignacy,

III. KONTRAKTACJA NASIENNA TRAW I INNE ROLNICZE

- żylica wielokwiatowa, żylica trwała, żylica mieszańcowa, kostrzewa czerwona, kostrzewa trzcinowa, kostrzewa łąkowa i inne

ZAPRASZAMY!!!

„Gdyby nie reakcja kierowcy przede mną, dzisiaj byłyby moje ostatnie urodziny”



Niebezpieczny manewr kierowcy Audi sprawił, że było o krok od tragedii

Marcin Stadnicki
Nowy Świat

Do wypadku, który mógł mieć tragiczne skutki, brakło bardzo niewiele. W Nowym Świecie pod Wieluniem kierowca Audi wyprzedził tiry mimo jadących z naprzeciwka pojazdów.

Skrajnie niebezpieczny manewr zarejestrował w minioną środę jeden z kierowców jadących drogą krajową 43. W miejscowości Nowy Świat pod Wieluniem kierowca Audi wyprzedzał samochody ciężarowe, mimo że z naprzeciwka jechały inne pojazdy. Kierowcy

chcąc uniknąć zderzenia z pędzącym z dużą prędkością niemieckim smaochodoem ratowali się ucieczką do krawędzi jezdni i pobocza. Na szczęście do wypadku nie doszło i wszyscy wyszli cało z tej sytuacji. – Kierujący Audi z nadmierną prędkością, grubo ponad 100 km/h wyprzedza kilka ciężarówek. Za mną jechały jeszcze inne auta. Gdyby nie reakcja kierowcy przede mną, dzisiaj byłyby moje ostatnie urodziny - relacjonuje kierowca, który zarejestrował na filmie cały niebezpieczny manewr i podzielił się z nami nagraniem. Publikujemy je na naszej stronie internetowej wielun.naszemiasto.pl

Ogromne zainteresowanie niedzielnym Biegiem Tropem Wilczym

Marcin Stadnicki
Wieluń

Już w niedzielę po raz kolejny w Wieluniu odbędzie się Bieg Tropem Wilczym. Zainteresowanie wydarzeniem jest bardzo duże. Na liście startowej jest już 350 osób. Zapisać się będzie można jeszcze w biurze zawodów. Przed rokiem w biegu dział wzięło ponad 200 zawodników.

W niedzielę 1 marca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W Wieluniu tradycyjnie już z tej okazji odbędzie się Bieg Tropem Wilczym, który jest w mieście organizowany od 2017 roku. Biegacze tradycyjnie zmierzają na dystansie 1963 metrów. Zawody odbędą się w Łasku Miejskim. Bieg wystartuje o godz. 11 koło budynku Wieluńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W tym roku zainteresowanie biegaczy tym wydarzeniem jest bardzo duże. Listy startowe są już zamknięte, a znajdziemy na nich aż 350 osób, które deklarują udział w biegu. Do listy, jak informuje Urząd Miejski w Wieluniu, można się jeszcze będzie dopisać w biurze zawodów bezpośrednio przed biegiem. Przed rokiem zwyciężył Szymon Modrzejewski, a drugi

był Damian Szczesny. Obaj zawodnicy Wieluń Biega są też na liście startowej tegorocznego biegu. Wśród pań w 2025 roku najlepsza była Klaudia Mońka, a drugie miejsce wywalczyła Elżbieta Bryła. Panie również zapisały się na tegoroczny bieg. Zapowiada się więc ciekawa sportowa rywalizacja upamiętniająca jednocześnie „Żołnierzy Wyklętych”.



Już w niedzielę w Wieluniu wystartuje Bieg Tropem Wilczym. Na listę startową zapisanych jest 350 osób



REKLAMA0011484793

Pajęczno, dnia 27 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PAJĘCZNA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pajęczno dla części obszarów w obrębie miasto Pajęczno oraz w obrębie wsi Lipina na podstawie uchwały Nr 76/IX/25 z dnia 14 stycznia 2025 r.

Na podstawie art. 17 pkt 11 w trybie art.8h ust. 1 ustawy dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z Uchwałą Nr 76/IX/25 z dnia 14 stycznia 2025 r. zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pajęczno dla części obszarów w obrębie miasta Pajęczno oraz w obrębie wsi Lipina. Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie: **od 27 lutego 2026 r. do 31 marca 2026 r.,**
- dyżur projektanta odbędzie się w dniu **9 marca 2026 r. w godzinach 15.30 – 16.30** siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno (pokój 101),
- spotkanie otwarte odbędzie się w dniu **9 marca 2026 r. o godzinie 16.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno (pokój 101).

Projekt planu miejscowego został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno, a także w Biuletynie Informacji Publicznej: BIP (<https://bip.pl/Start/76/InfomationModule/1481/826026>).

W okresie prowadzenia konsultacji społecznych można składać uwagi do projektu zmiany planu. Składając uwagi zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu planu zmiany miejscowego należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **31 marca 2026 r.** wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”, dostępnego pod adresem: www.pajeczno.pl w formie papierowej na adres: Urząd Miejski w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrzywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: e-mail: um@pajeczno.pl, elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej ewentualnie ustnie do protokołu ze spotkania otwartego.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Pajęczna.

Z up. Burmistrza
mgr Wojciech Beśka
Z-ca Burmistrza Pajęczna

Administratorem przetwarzanych danych osobowych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Pajęczna, z siedzibą przy ul. Parkowej 8/12, 98-330 Pajęczno. Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <https://www.pajeczno.pl/kontakt/ochrona-danych-osobowych2.html>

REKLAMA0011485061

Wierzchlas, dnia 27 lutego 2026 r.

WÓJT GMINY WIERZCHLAS

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r., poz. 2213)

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę części nieruchomości przeznaczonej na prowadzenie działalności usługowej lub handlowej:

I	Przedmiot najmu
Oznaczenie i rodzaj użytków wg ewidencji gruntów i wg księgi wieczystej	514 Toporów Rola VI SR1W/00108442/4
Powierzchnia nieruchomości	Ok. 200 m²
Opis nieruchomości	Część działki do 200 m² z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gastronomicznej zlokalizowanej przy drodze powiatowej
Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania	w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Toporów działka położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami
Termin zagospodarowania nieruchomości	1.05.2026 r. - 30.09.2026 r.
Cena wywoławcza miesięcznej stawki czynszu	Cena wywoławcza 1.500,00 zł za cały okres
Termin wnoszenia opłat	Czynsz płatny z góry – do 10.05.2026 r.
Zasady aktualizacji opłat	Czynsz jednorazowy za cały okres dzierżawy
Wadium	300,00 zł

Nieruchomości objęte przetargiem są wolne od obciążeń i zobowiązań.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Wierzchlas, ul. Szkolna 7, 98-324 Wierzchlas (pok. nr 10), **w dniu 8 kwietnia 2026 r. o godz. 10⁰⁰**. Termin i miejsce wpłaty wadium: warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w określonej wyżej wysokości na konto Nadwarciański Bank Spółdzielczy w Działoszynie **nr 28 9251 0009 0000 0420 2000 0040**, w taki sposób, aby najpóźniej **w dniu 3 kwietnia 2026 r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym gminy. **W tytule przelewu należy podać nr działki, której dotyczy wadium.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości i terminie wyznaczonym w ogłoszeniu. Przed otwarciem przetargu jego uczestnik powinien przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium oraz dowód tożsamości. Wadium ulega przepadowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy najmu. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, w ciągu 3 dni od odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia wynikiem negatywnym przetargu, w sposób odpowiadający formie wnoszenia.

Wysokość postąpienia: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy, z tym że postąpienie **nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.** Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Oprócz czynszu za dzierżawę wynajmujący zobowiązany jest uiszczać podatki i inne ciężary związane z posiadaniem przedmiotowej nieruchomości. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy można uzyskać pod nr telefonu 43 886 61 10 wew. 5 w godzinach pracy Urzędu Gminy Wierzchlas.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na tablicy ogłoszeń urzędu, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wierzchlas oraz w miejscu lokalizacji nieruchomości.

Wójt Gminy Wierzchlas
mgr Leszek Gierczyk

Sieradz lubię - wieści z miasta

Budżet Obywatelski Sieradz 2026



Zgłoś swój projekt!

Rusza pierwsza edycja Budżetu Obywatelskiego Miasta Sieradza. Od 2 do 16 marca 2026 r. mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły na projekty inwestycyjne i nieinwestycyjne

Budżet Obywatelski to część budżetu miasta, o której przeznaczeniu decydują mieszkańcy w głosowaniu. W edycji 2026 do dyspozycji jest 1 500 000 zł. Środki zostały podzielone na projekty inwestycyjne i nieinwestycyjne. Budżet Obywatelski w Sieradzu startuje po raz pierwszy i od razu daje mieszkańcom realny wpływ na to, co zmieni się w mieście. To nowy rozdział w lokalnym życiu publicznym – oparty na prostym założeniu: to Sieradzanie zgłaszają pomysły, a potem w głosowaniu decydują, które z nich zostaną zrealizowane.

Pierwsza edycja to jednocześnie szansa, by od początku zbudować dobre standardy: przejrzyste zasady, wartościowe projekty i szerokie zaangażowanie mieszkańców. Im więcej pomysłów i głosów, tym mocniejszy sygnał, że wspólnie chcemy kształtować Sieradz.

To właśnie teraz tworzymy historię Budżetu Obywatelskiego w naszym mieście – pierwszy krok należy do mieszkańców.



Pytania i odpowiedzi

Jakie są terminy obecnej edycji Budżetu Obywatelskiego Sieradza?

16.02 - Ogłoszenie o terminie składania wniosków do BO:
2.03-16.03 – przyjmowanie wniosków do BO
17.03 – 27.03 – weryfikacja wniosków
Do 3.04 – uzupełnienie wniosków
do 10.04 – składanie odwołań
15.04 – spotkanie konsultacyjne
20.04 – ogłoszenie o terminie głosowania
27.04-15.05 – głosowanie
22.05 – ogłoszenie wyników

Jak zgłosić projekt?

Zgłaszanie projektów możliwe jest poprzez stronę internetową bo.sieradz.eu oraz w wersji tradycyjnej, poprzez formularze dostępne na stronie BO, jak i w Urzędzie Miasta Sieradza (w Biurze Obsługi Klienta).

Jakie są kategorie projektów?

1. Projekty inwestycyjne (I): 40 000 – 400 000 zł brutto
Należy przez to rozumieć zadania polegające na: wykonaniu robót budowlanych, przebudowie, rozbudowie lub remoncie nieruchomości stanowiących własność Miasta Sieradza (z wyłączeniem nieruchomości współwłasnych) lub nieruchomości miejskich jednostek organizacyjnych; zakupie inwestycyjnym (z uwzględnieniem dostawy i montażu) dotyczącym działalności miejskich jednostek organizacyjnych).

2. Projekty nieinwestycyjne (N): 10 000 – 40 000 zł brutto
Należy przez to rozumieć projekt zadania inny niż inwestycyjny, szczególnie mający na celu integrację lokalnych społeczności, promowanie aktywności sportowej, działania edukacyjne czy społeczne.

W jaki sposób można głosować na projekt?

Głosowanie prowadzone jest w formie elektronicznej (poprzez stronę bo.sieradz.eu lub aplikację Sieradz lubię (dostępną w sklepach Play i App Store) oraz papierowej w wyznaczonych punktach Miasta.

Każdy mieszkaniec może oddać maksymalnie dwa głosy: jeden na projekt inwestycyjny i jeden na projekt nieinwestycyjny.

Masz pomysł na projekt?

Odpowiedz na 4 pytania!



Budżet
Obywatelski
Miasta Sieradza

1. Jaki problem rozwiązujesz?
Co trzeba poprawić?



2. Co ma powstać
Jakie działanie lub inwestycja?



3. Gdzie będzie realizacja?
Dokładne miejsce



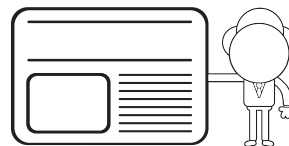
4. Kto skorzysta i dlaczego to ważne?
Dla kogo i po co?



ZGŁOŚ PROJEKT
bo.sieradz.eu

Zgłaszanie projektów

Zgłaszanie projektów możliwe jest poprzez stronę internetową bo.sieradz.eu oraz w wersji tradycyjnej, poprzez formularze dostępne na stronie BO, jak i w Urzędzie Miasta Sieradza (w Biurze Obsługi Klienta)



- Każdy mieszkaniec Sieradza może zgłosić dowolną liczbę projektów.
- Zgłaszania projektów dokonasz elektronicznie poprzez stronę bo.sieradz.eu oraz na formularzu, który dostępny jest w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Sieradza.
- Do projektu dołącza się listy poparcia projektu, zawierającą co najmniej 20 podpisów mieszkańców. Wzór listy dostępny jest w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Sieradza.
- Formularz projektu wraz z listą poparcia można wypełnić i złożyć w następujący sposób:
 - elektronicznie poprzez stronę bo.sieradz.eu
 - pocztą elektroniczną na adres bo@sieradz.eu (prosimy w tytule e-maila wpisać nazwę projektu)
 - pocztą tradycyjną na adres Urząd Miasta Sieradza, plac Wojewódzki 1, 98-200 Sieradz (za daty złożenia projektu drogą pocztową uważa się daty wpływu do Urzędu)
 - osobiście: Urząd Miasta Sieradza, plac Wojewódzki 1, 98-200 Sieradz
- Dokumenty można składać od 2 marca do 16 marca 2026 r.



Budżet
Obywatelski
Miasta Sieradza



bo.sieradz.eu

Zgłoś swój
pomysł!

2-16 marca

Budżet krok po kroku

- Ogłoszenie o terminie składania wniosków do BO
- Przyjmowanie wniosków do BO
- Weryfikacja wniosków
- Uzupełnienie wniosków
- Składanie odwołań
- Spotkanie konsultacyjne
- Ogłoszenie terminu głosowania
- Głosowanie
- Ogłoszenie wyników
- Realizacja



Weryfikacja zgłoszonych projektów



Projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego podlegają weryfikacji formalnej oraz merytorycznej.

Weryfikacji formalnej dokonuje wyznaczona przez Prezydenta do obsługi Budżetu Obywatelskiego komórka organizacyjna Urzędu.

Weryfikacji merytorycznej dokonują właściwe komórki organizacyjne Urzędu lub jednostki organizacyjne.

- Weryfikacja formalna prowadzona jest pod względem:
 - zgłoszenia projektu we właściwym terminie;
 - zgłoszenia projektu na właściwym formularzu;
 - zgłoszenia projektu przez mieszkańca;
 - poprawności i kompletności wypełnienia formularza;
 - dołączenia do formularza kompletnej i prawidłowo wypełnionej listy poparcia.

Projekt nie podlega uzupełnieniu w przypadku, gdy:

- został zgłoszony na formularzu niezgodnym ze wzorem;
- nie zawiera wymaganych danych kontaktowych Projektodawcy

- Weryfikacja merytoryczna prowadzona jest pod względem:

- zgodności z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie zadań własnych;
 - zgodności z obowiązującymi w Mieście planami, politykami, strategiami i programami;
 - zgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego lub studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, uchwałami Rady i zarządzeniami Prezydenta;
 - zgodności z zasadami uniwersalnego projektowania zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami;
 - wykonalności technicznej;
 - ogólnodostępności;
 - poprawności wskazanego rodzaju lub pozycji kosztu dla zapewnienia realizacji zadania;
 - realności i kompletności oszacowania wartości projektu.
- Wnioskodawca projektu może zostać wezwany do uzupełnienia wniosku. **Będzie miał na to 7 dni.**

W przypadku odrzucenia projektu, jego Wnioskodawcy przysługuje złożenie odwołania w ciągu 7 dni od daty otrzymania decyzji o niedopuszczeniu projektu do głosowania.

Lista projektów, które ostatecznie poddane będą pod głosowanie, pojawi się na stronie internetowej Miasta oraz na stronie Budżetu Obywatelskiego.

Zduńska Wola z 2017 r. w obiektywie Google Street View

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Zduńska Wola na mapach Google Street View to interesujący zbiór fotografii. Pokazuje miasto i jego mieszkańców. Wiele zdjęć zostało wykonanych w 2017 roku.

Widok Street View to wirtualne odzwierciedlenie naszego otoczenia w Mapach Google, składające się z milionów panoramicznych zdjęć. Pochodzą z dwóch źródeł. Dostarczają je pracownicy Google oraz współtwórcy.

Wyposażone w kamery charakterystyczne pojazdy Google'a razem z widokami ulic uwieczniają na zdjęciach przechodniów, rowerzystów, osoby znajdujące się na swoich podwó-

rzach, czy też wykonujące prace w przestrzeni publicznej. Dzisiaj prezentujemy widoki Google Street View z ulicy Sieradzkiej i Łaskiej w Zduńskiej Woli.

Zdjęcia Street View pokazują to, co aparaty zarejestrowały w danej lokalizacji wtedy, gdy się tam znajdowały. Treści mogą pochodzić sprzed kilku miesięcy lub nawet lat. Na zdjęciach Street View publikowanych w Mapach Google używana jest technologia zamazywania twarzy i tablic rejestracyjnych.

Zdjęcia Street View mieszkańców Zduńskiej Woli na ulicy Łaskiej i Sieradzkiej zostały wykonane w większości w roku 2017. Samochód Google Street View przejechał przez miasto w maju i wrześniu.



Samochód Google Street View przejechał przez miasto w maju i wrześniu 2017 roku



Niby nie tak dawno, a jak wiele się zmieniło



Może rozpoznać się na zdjęciach z Google Street View?

KRÓTKO

ZDUŃSKA WOLA

Tajemnicza śmierć w samochodzie

We wtorek przed godz. 9 do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli zadzwoniła kobieta, która poinformowała o dziwnym wydarzeniu w pobliżu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji i marketów dużej sieci handlowej. Policjanci pojechali pod wskazany adres. Ustalili, że kierowca jechał w stronę miejscowości Czechy i stracił przytomność. Za kierownicą siedział 40-letni mieszkaniec Sieradza. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny. - Trwają czynności policjantów pod nadzorem prokuratora w celu ustalenia przyczyn tego nieszczęśliwego zdarzenia - informuje młodszy aspirant Katarzyna Biniaszczyk z KPP w Zduńskiej Woli.

Włodzimierz Rychliński

PAJĘCZNO

Testy dla przyszłych policjantów

Dzisiaj w godz. 17-19 na hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. Juliana Tuwima w Pajęcznie przy ul. Wiśniowej odbędzie się aktywny pokaz testów sprawnościowych, obowiązujący podczas naboru do służby w policji. Kandydatom zaprezentowane zostaną rzeczywiste wymagania stawiane podczas egzaminu sprawnościowego. Test sprawności fizycznej to pierwszy element kwalifikacyjny do służby w policji. Składa się on z czterech prób sprawnościowych. Podczas aktywnego pokazu pajęczańscy policjanci odzwierciedlą każdy jego element. Instruktor taktyki i technik interwencji szczegółowo omówi technikę wykonywania poszczególnych ćwiczeń i udzieli praktycznych wskazówek dotyczących przygotowania do prób sprawnościowych. Nowe zasady egzaminu sprawnościowego obowiązują od 15 marca 2025 roku. Test sprawności fizycznej składa się z czterech prób sprawnościowych przeprowadzonych w jednym dniu w następującej kolejności: rzut oburącz zza głowy do przodu piłką lekarską o ciężarze 3 kg, siady z leżania na plecach w czasie 30 sekund, bieg ze zmianą kierunku, bieg z obieganiem stojaków w czasie 90 sekund. Do służby w policji dokumenty można składać przez cały rok. Telefon kontaktowy: 723 694 581. Patrycja Zemła



Zduńska Wola dostanie sporo pieniędzy na przebudowę ulic

NA DROGACH KIEROWCÓW CZEKAJĄ ZMIANY

Ulice Daleka oraz Moniuszki do remontu

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Przebudowy ulic Dalekiej oraz Stanisława Moniuszki i Murarskiej zostaną dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Te dwie inwestycje Zduńskiej Woli znalazły się na liście projektów wybranych w 2026 roku.

Zduńska Wola ma dostać ponad 961 tys. zł na przebudowę ulicy Dalekiej oraz około 238 tys. zł na rozbudowę ul. Stanisława Moniuszki i Murarskiej. Ulica Daleka ma zostać przebudowana w tym roku. Ulice Stanisława Moniuszki i

Murarska to zadanie dwuletnie.

Przebudowa ulicy Dalekiej na osiedlu Pastwiska obejmować ma budowę jezdni o nawierzchni asfaltowej szerokości 6 metrów, zatok postojowych i chodnika z kostki brukowej betonowej. Planowana jest także budowa kanalizacji deszczowej. Inwestycja ma już wybranego wykonawcę w przetargu.

Rozbudowa ulicy Stanisława Moniuszki oraz ulicy Murarskiej ma sprzyjać inwestycjom w strefie przemysłowej miasta

Z kolei rozbudowa ulicy Stanisława Moniuszki oraz ulicy Murarskiej sprzyjać ma inwestycjom w strefie przemysłowej miasta. Po rozbudowie ma być to główny ciąg komunikacyjny do terenów przemysłowych.

Ulica Stanisława Moniuszki w obecnym stanie łączy się z ulicą Kanałową, a poprzez rozbudowę połączy się także z ulicą Murarską. Ta z kolei łączy się bezpośrednio z ulicą Łaską, czyli drogą wojewódzką nr 482.

Zakres robót objąć ma budowę jezdni z betonu asfaltowego, budowę kanału technologicznego, rozbudowę oświetlenia ulicznego, budowę kanalizacji deszczowej i odwodnienia drogi oraz chodnika.



FOT. POLICJA ŁASK

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zdecydował, że mężczyzna spędzi w areszcie najbliższe trzy miesiące

POD PARAGRAFEM MĘŻCZYŹNIE GROZI 5 LAT WIĘZIENIA

Pornografia dziecięca w laptopie

Włodzimierz Rychliński
Powiat łaski

Pięć lat więzienia grozi 49-latkowi z powiatu łaskiego, który usłyszał zarzut posiadania pornografii dziecięcej i tzw. child grooming, czyli uwodzenia dziecka przez internet. Zatrzymany został przez policjantów z Łasku, którzy pracowali nad sprawą mężczyzny obnażającego się w ubiegłym roku w miejscach publicznych. Funkcjonariusze zabezpieczyli kilkadziesiąt nośników pamięci, w tym komputery i telefony. Decyzją sądu zatrzymany został tymczasowo aresztowany.

Kryminalni z Łasku od dłuższego czasu pracowali nad sprawą incydentu z października 2025 roku. Wtedy to nieznanego sprawcę obnażał się publicznie na ulicach Łasku. Funkcjonariusze ustalili jego tożsamość i dotarli do wynaj-

mowanego przez niego mieszkania.

Kiedy policjanci zapukali do drzwi, mężczyzna jedynie je uchylił. Na widok funkcjonariuszy był bardzo zdziwiony i zaczął zachowywać się nerwowo. W trakcie rozmowy policjanci zauważyli leżący na stole włączony laptop. Na ekranie wyświetlał się kadr z filmu pornograficznego, w którym brała udział osoba małoletnia. Kryminalni natychmiast weszli do środka i przeszukali lokal.

W wyniku działań zabezpieczono łącznie 26 nośników pamięci, w tym 4 komputery i 9 telefonów komórkowych, a także kurtkę, którą 49-latek miał na sobie podczas obnażania się. Wstępne oględziny

Mężczyzna korespondował z dziewczynką, wysyłał jej swoje nagie zdjęcia i dążył do spotkania

sprzętu potwierdziły, że na nośnikach znajduje się pornografia dziecięca.

- Ponadto w telefonie mężczyzny znaleziono rozmowy prowadzone za pomocą internetowego komunikatora. Mężczyzna pisał z małoletnią dziewczynką, wysyłał jej swoje nagie zdjęcia i dążył do spotkania. W związku z zabezpieczonymi dowodami został zatrzymany - informuje młodszy aspirant Bartłomiej Kozłowski z Komendy Powiatowej Policji w Łasku.

Mieszkaniec powiatu łaskiego usłyszał zarzuty nawiązywania kontaktu z osobą poniżej 15. roku życia w celu popełnienia przestępstwa na tle seksualnym oraz posiadania i przechowywania pornografii dziecięcej. Odpowiedź również za nieobyczajny wybryk z października. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Łasku i zdecydował, że mężczyzna spędzi w areszcie najbliższe trzy miesiące. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KRÓTKO

ŁASK

Trafił za kratki przez ciekawość

Do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Łasku zadzwonił mężczyzna z pytaniem, dlaczego jego wizerunek znajduje się na stronie internetowej policji. Dzwoniącego interesowało też, czemu określany jest jako osoba poszukiwana. Mężczyzna twierdził, że znalazł swoje dane w internecie i dopytywał, z czego to wynika oraz czy nie doszło do pomyłki. Dyżurny poprosił go, aby zaczekał pod wskazanym adresem, informując, że patrol pojedzie i zweryfikuje sprawę. Skierowani na miejsce policjanci wylegitymowali 43-letniego mieszkańca Łodzi. Sprawdzenie w policyjnych systemach potwierdziło, że figuruje on jako osoba poszukiwana do odbycia kary pozbawienia wolności za kradzież. Mężczyzna został zatrzymany. Najbliższe 75 dni spędzi w zakładzie karnym.

Włodzimierz Rychliński

POWIAT PODDĘBICKI

Jeden wypadł, drugi się zapalił

Dwa razy w ciągu kilku godzin musiała interweniować straż na autostradzie A2 w powiecie poddębickim. Doszło tam do kolizji i pożaru samochodu. Do obu zdarzeń doszło w gminie Wartkowice. Ratowników wezwano m.in. do kolizji z udziałem osobówki. Samochód zjechał z drogi, kończąc jazdę w rowie przy autostradzie. W akcji udział wzięli: OSP Wartkowice, PSP Łęczycza, dwie jednostki PSP Poddębice, Służba Autostradowa oraz policja. Wcześniej na A2 w gminie Wartkowice miała miejsce inna interwencja. Ratownicy gasili ogień pożaru przestrzeni ładunkowej busa na autostradzie A2. Tam w akcji brali udział: OSP Wartkowice, OSP Świnice Warckie, PSP Łęczycza, dwie jednostki PSP Poddębice, Służba Autostradowa oraz policja.

Paweł Gołąb

AUTOPROMOCJA

Dziennik
ŁÓDZKI

Nie przegap
piątku

dzienniklodzki.pl

Panna Młoda nagle zniknęła

Paweł Gołąb
Busina-Kolonia

W jeden z Folkowych Przystanków, które są ozdobą powiatu poddębickiego, wjechał samochód naruszając jego konstrukcję. Gmina podjęła decyzję o natychmiastowej rozbiorce obiektu z malowidłem Panny Młodej. Społecznicy - twórcy wyjątkowej inicjatywy nie kryją zaskoczenia nagłą i nieodwracalną decyzją, o której nie zostali nawet poinformowani.

Folkowe Przystanki to unikatowy w skali kraju artystyczny projekt inspirowany malarstwem Młodej Polski, prowadzony od 2015 roku z inicjatywy Fundacji Tu Brzoza z Nowego Pudłowa w gminie Poddębice. W ciągu nieco ponad dekadę śródpolnej galerii (jak określają swoje przedsięwzięcie sami społecznicy) powstało już 17 niezwykłych dzieł (15 w powiecie poddębickim, a 2 w sąsiednim łęczyckim) na pamiętających PRL solidnych przystankach. Zostały one przyozdobione młodopolskimi malowidłami, co nadało im wyjątkowy charakter.

Teraz dzieł jest już tylko 16. Jedno bowiem niestety bezpowrotnie zniknęło - po tym, jak w Folkowy Przystanek znajdujący się w Businie-Kolonii w gminie Poddębice z malowidłem Panna Młoda (Piotra Stachiewicza, w wykonaniu sanockiego artysty Sylwestera Stabryły) wjechał samochód, niszcząc konstrukcję obiektu.

- Przy przejeździe kolejowym w miejscowości Busina 20-letni mieszkaniec powiatu poddębickiego, kierując samochodem osobowym marki Opel Astra, na zaśnieżonej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył w wiatę przystankową, powodując jej uszkodzenie. Mężczyzna podróżował sam i nie doznał obrażeń ciała. Mężczyzna był trzeźwy - relacjonuje nam przebieg zdarzenia poddębicka policja.

Dosłownie w godzinę po zdarzeniu Folkowy Przystanek z wizerunkiem Panny Młodej zniknął całkowicie. - Jeszcze tego samego dnia został zburzony, a kolejnego ranka nawet uprzątnięto gruz. Zadziwiające jest tempo decyzji i prac - nie kryje zaskoczenia nasza Czytelniczka Ewa Twardowska. Zaskoczenia i tempem, i brakiem komunikacji. - Nikt z gminy Poddębice nie skontaktował się z Fundacją przed rozbiorą przystanku, aby przynajmniej poinformować o jej planie. Sytu-

acja tyle przykra, co dziwna - nieczęsto spotykam się z tak błyskawicznym działaniem urzędu.

Pani Ewa zwróciła się z pytaniem w tej sprawie do Urzędu Miejskiego w Poddębicach. W odpowiedzi usłyszała, że o rozbiorce zdecydowały względy bezpieczeństwa.

Podobną odpowiedź otrzymaliśmy także po redakcyjnej interwencji. - Decyzja o rozebraniu przystanku autobusowego w Businie została podjęta z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa osób korzystających z niego, w wyniku naruszenia konstrukcji wiaty. Po zdarzeniu z dnia 17 lutego stan techniczny obiektu wskazywał na realne ryzyko zagrożenia bezpieczeństwa dla użytkowników. W związku z zaleceniami służb bezpieczeństwa, w tym straży pożarnej oraz policji, podjęto niezwłocznie decyzję o jego rozebraniu. Priorytetem było zapewnienie bezpieczeństwa osób korzystających z przystanku oraz mieszkańców - wyjaśnia burmistrz Poddębic Piotr Sęczkowski.

Inicjatorzy Folkowych Przystanków nie mogą uwierzyć, że jedną decyzją Panna Młoda na stałe zniknęła z Businy. - Jest mi niewymownie smutno i przykro - nie kryje rozczarowania wiceprezes Fundacji Tu Brzoza i pomysłodawczyni śródpolnej galerii Barbara Gortat. - Wiadomo, na skutek wypadku nikt nie miał wpływu, ale na to, co stało się później już tak. Na zabezpieczenie obiektu w takiej sytuacji jest wiele sposobów, rozbiora jest tym ostatecznym wyjściem. To trochę jak z drzewami. Można je w razie potrzeby pielęgnować, przycinać, zmniejszać koronę, kształtować, zabezpieczać, podwiązywać, osłaniać. A najczęściej stosowaną metodą na pozbycie się problemu jest wycinka. I mam wrażenie, że tutaj zadziałał podobny mechanizm. I to nie poprzedzony najmniejszą próbą kontaktu. Nie twierdzę, że to było muśnięcie. Obie ściany zostały naruszone. Ale można było przecieć dach, jeśli groził zawaleniem, zająć gościwiec i zabezpieczyć tylną ścianę z dziełem sztuki, by zastanowić się, co zrobić dalej. Jest dla mnie wielką zagadką, że władzom-decydentom nie przyszło to do głowy, nie zaforsowało i już po kilku godzinach po przystanku nie został żaden ślad. Jakby tu nic wcześniej nie istniało. Jakby nie było tej całej włożonej w projekt energii i współdziałania wielu osób, by stworzyć taki lokalny wyróżnik budujący tożsamość całej okolicy. Takiej szybkiej reakcji gminy chyba dotąd nie widziałam. Naprawdę jestem pod wrażeniem - nie kryje ironii.

Wiosna startuje w III lidze. Warta będzie walczyć o awans. Celem Unii Skierniewice – zgasić Świt w Szczecinie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Unia Skierniewice miała grać w miniony piątek na własnym stadionie pierwszy wiosenny mecz w II lidze z Zagłębiem Sosnowiec, ale pojedynek odwołano.

Wszystko wskazuje, że podopieczni trenera Kamila Sochy, będący liderem drugoligowej tabeli, zainaugurują wiosenną batalię o punkty w najbliższą sobotę wyjazdowym pojedynkiem ze Świtem Szczecin, z którym przegrali jesienią na Pomocologicznej 1:2 (0:1). Tym razem to Unia jest faworytem pojedynku. W meczach sparingowych Skierniewiczanie prezentowali się nadspodziewanie dobrze i dają to podstawy do optymizmu.

III LIGA (GRUPA 1.)
W ten weekend startuje runda wiosenna w III lidze. O historyczny awans do II ligi powinna walczyć Warta Sieradz, która



Piłkarze Unii Skierniewice (białe stroje) mieli w piątek zainaugurować wiosnę w II lidze meczem na swoim boisku z Zagłębiem Sosnowiec, ale grali sparing z ŁKS II

w ostatnim zimowym sparingu błysnęła skutecznością, wygrywając z czołowym czwartoligowcem GKS Orkanem Buczek aż 10:2 (4:1). Sieradzanie pozyskali zimą tylko 19-letniego Igora Stańczaka, który był w kadrze drugoligowej Warty Poznań, ale nie pojawił się jesienią na boisku. W sezonie 2024/2025, kiedy to bronił barw Karkonoszy Jelenia Góra w III lidze, zaliczył 23 mecze o punkty.

Plan 20. 19. kolejki (pierwsza w 2026 roku). Sobota (28 lutego): GKS Bełchatów - KS Troszyn (godz. 15, wynik meczu z pierwszej rundy 3:2), Wiekielec - Jagiellonia II Białystok (14, 2:1), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Znicz Biała Piska (14, 3:1), ŁKS Łomża - Wasilków (14, 2:0), Mławianka Mława - Warta Sieradz (12, 0:3), Olimpia Elbląg - Żąbkovia Żąbki (12, 3:2), Wisła II Płock - Broń Radom (12, 2:0). **Niedziela (1 marca):** Widzew II Łódź - Wigry Suwałki (12.30, 0:2), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Legia II Warszawa (11, 1:2). **Klasyfikacja skutecznych.** Na czele Hubert



Rywal z Łodzi, zajmują przedostatnie miejsce w tabeli II ligi – polegli 2:4 (0:2). Gole dla Unii strzelili Krzysztof Toporkiewicz, Eryk Woliński, Igor Ławrynówicz i Bartosz Bida

Antkowiak (Łomża) - 16 goli. Dalsza kolejność: 2. Mateusz Augustyniak (Żąbkovia) - 14, 3. Jan Tyska (Troszyn) - 13, 4. Adam Ryczkowski (Legia II Warszawa) - 12, 5. Antoni Klukowski (Widzew II Łódź, obecnie Polonia Warszawa), Oskar Kordykiewicz (Olimpia Elbląg) - po 10.

1. Legia II Warszawa	19	47	56-19
2. Warta Sieradz	18	41	33-14
3. ŁKS Łomża	19	40	45-19
4. Żąbkovia Żąbki	19	38	56-30
5. Wigry Suwałki	19	36	34-24
6. Wisła II Płock	18	30	32-28
7. Świt Nowy Dwór Mazow.	19	27	31-36
8. Broń Radom	19	27	26-32
9. KS CK Troszyn	19	25	45-33

10. Lechia Tomaszów Maz.	19	24	34-31
11. Olimpia Elbląg	18	24	29-33
12. Widzew II Łódź	18	21	33-47
13. Jagiellonia II Białystok	19	20	20-29
14. PGE GKS Bełchatów	19	20	34-44
15. Mławianka Mława	19	17	28-39
16. GKS Wiekielec	17	14	16-28
17. KS Wasilków	18	13	16-40
18. Znicz Biała Piska	18	5	12-54

III LIGA FUTSALU
Koniec sezonu. Mistrzem i jednocześnie beniaminkiem II ligi, została drużyna Stalтому Bedlno. Najskuteczniejszym gra-

czem III ligi futsalu był z kolei Jan Peda z Bedlno, który strzelił 21 goli. ©©
Wyniki 14. kolejki (ostatnia): Stefan Łączynas Łowicz - Tartak Futsal Opoczno 0:4, Bingo Futsal Bełchatów - KAS Konstantynów 3:5, Futsal Team Parzęczew - Ławeczkowcy Sieradz 7:6. Pauza: GKS Staltom Bedlno.

1. Staltom Futsal Bedlno	12	34	70-30
2. Futsal Team Parzęczew	12	23	70-45
3. Ławeczkowcy Sieradz	12	19	76-54
4. Tartak Futsal Opoczno	12	18	48-47
5. Stefan Łączynas Łowicz	12	18	51-52
6. KAS Konstantynów	12	9	40-75
7. Bingo Futsal Bełchatów	12	3	39-91

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



www.dzienniklodzki.pl

Nr 9

POWIAT ŁĘCZYCKI

Zwierzęta żyły w koszmarnych warunkach

Policja zlikwidowała nielegalną hodowlę psów. Właścicielka trafiła do aresztu str. 4

Pseudohodowla m.in. yorków, jamników i maltańczyków była w gminie Piątek na prywatnej posesji. W pomieszczeniach, w bardzo złych warunkach, przetrzymywanych było 47 zwierząt. Pieski i trzy koty zostały natychmiast odebrane właścicielce i przekazane pod opiekę fundacji. 52-letnia właścicielka hodowli, która sprzedawała psy za pośrednictwem internetu, została zatrzymana.

Usłyszała zarzuty znęcania się nad zwierzętami, oszustwa oraz fałszowania dokumentów. Grozi jej do 8 lat więzienia.

To nie pierwszy taki przypadek w regionie. Na początku stycznia policjanci odkryli 16 martwych zwierząt na posesji w gminie Bolimów pod Skierniewicami. Ponadto było tam 48 żywych psów, przetrzymywanych w dramatycznych warunkach.

POWIAT ŁĘCZYCKI, ŁÓDŹ

Kolejna batalia sądowa wójta Zbigniewa Wojtery. Zaczął się jego proces odwoławczy str. 5

KUTNO

Strażak w drodze do pracy uratował 80-latkę, który na ulicy stracił przytomność str. 4

REGION

Groźny wirus zabija drób. Hodowcy mają powody do obaw. Wybito już 35 tys. kurcząt str. 6

EDUKACJA

Minister i kurator przedstawili założenia reformy „Kompas jutra”

Od 1 września ma zacząć obowiązywać nowa podstawa programowa w klasach I- IV str. 2

POWIAT SKIERNIEWICKI



FOT. OSP GĄLKÓW DUŻY

Woda zalewała domy, drogi i posesje

Po ostatnich roztopach woda wdzierała się do piwnic, zalewała podwórka i drogi. To były bardzo pracowite dni dla strażaków z regionu str. 3

Będzie nowa podstawa programowa! Wiceminister Katarzyna Lubnauer spotkała się z dyrektorami szkół i nauczycielami

Joanna Bielicka
Region

„Szkoła wymagająca, ale przyjazna” - tak w dużym skrócie ma wyglądać nowa podstawa programowa. W poniedziałek z dyrektorami i nauczycielami z regionu spotkała się Katarzyna Lubnauer, wiceminister Edukacji Narodowej, aby przybliżyć im kluczowe założenia Reformy „Kompas jutra”.

W Szkole Podstawowej nr 9 w Kutnie odbyła się konferencja prasowa z udziałem Katarzyny Lubnauer, wiceministra Edukacji Narodowej oraz Janusza Brzozowskiego, Łódzkiego Kuratora Oświaty w sprawie reformy „Kompas Jutra”, czyli zmian, jakie Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje wprowadzić w szkołach.

Reforma „Kompas jutra” ma być rozłożona na lata i wprowadzana stopniowo od roku szkolnego 2025/2026. W ubiegłym roku wprowadzono m.in. nowe przedmioty: edukację obywatelską i edukację zdrowotną. Od 1 września ma zacząć obowiązy-

wać nowa podstawa programowa w przedszkolu oraz w klasach 1 i 4 szkoły podstawowej, natomiast od 1 września 2027 r. nowe podstawy programowe zaczną obowiązywać w klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych.

- Szkoła wymagająca, ale przyjazna i ciekawa - to cel reformy „Kompas Jutra”, która wprowadzana jest stopniowo. (...) W testach międzynarodowych np. PISA polscy uczniowie wypadają całkiem nieźle. Okazuje się jednak, że jak są pytani, na ile są ciekawi nowych rzeczy, których się uczą w szkole, to polska szkoła wypada bardzo słabo. Zajmujemy w takim zestawieniu jedno z ostatnich miejsc. W związku z tym utrzymując, to co najlepsze w polskiej szkole - wiedzę, która jest podstawą edukacji, musimy postawić również na doświadczenie edukacyjne, na tydzień projektowy, działania praktyczne, które pozwolą utrwalić wiedzę i zainspirować uczniów - zapowiada Katarzyna Lubnauer, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. - Zmienia się ramowy program nauczania. Równomiernie będą



Wiceministra Katarzyna Lubnauer spotkała się z dyrektorami i nauczycielami

rozłożone godziny klas 1-8. W klasach 1-3 będzie o jedną godzinę więcej, czyli 21 tygodniowo. W klasach 4-6 także. Klasy 7 i 8 zostaną trochę odciążone, szczególnie ósmoklasiści, który muszą przygotowywać się do egzaminu. Pojawi się przedmiot przyroda, nie tylko w klasie czwartej, a również w klasach 5 i 6. Będą to trzy godziny tygodniowo, tak aby uczniowie mogli realnie wyjść np. do parku coś zaobserwować czy wykonać do-

świadczenie. Kolejną zmianą są zajęcia techniczno-praktyczne w klasach 4-6. Będą dużo bardziej techniczne niż dotychczasowa technika. Kolejną istotną zmianą jest tydzień projektowy. Raz w roku na tydzień zmieniła zostanie organizacja pracy w szkole. Uczniowie będą mieli za zadanie przygotować jeden projekt interdyscyplinarny w grupach. (...) Kolejną zmianą są moduły przedmiotowe - bezpieczeństwo, kultura, filozofia,

edukacja medialna (ma być częścią podstawy programowej m.in. języka polskiego). To ma na celu zwrócenie uwagi na ważne zagadnienia w poszczególnych przedmiotach. Inną ważną zmianą są doświadczenia edukacyjne - dodaje Lubnauer.

- Ostatnia zmiana nastąpi w 2031 roku. (...) Rozmawiamy dziś z nauczycielami o nowych wyzwaniach, o czekających ich rozwiązaniach, które mają sprawić, że Polska szkoła będzie lepsza i bardziej przyjazna dla uczniów i nauczycieli - powiedział Janusz Brzozowski, Łódzki Kurator Oświaty.

Następnie w sali gimnastycznej odbyło się spotkanie z dyrektorami i nauczycielami szkół z powiatów: kutnowskiego, łęczyckiego, łowickiego oraz z Ozorkowa.

- Słyszałam wcześniej o zmianach i uważam, że jeśli zostaną wprowadzone i będą realizowane tak, jak trzeba, to przyniosą dużo korzyści dla uczniów. W tym roku w szkole mieliśmy metodę projektu, która była realizowana w klasach i uczniowie nie tylko zdobyli wiedzę, ale

także pewnego rodzaju umiejętności m.in. współpracy ze sobą czy odpowiedzialności za przydzielone zadania. (...) Uważam, że metoda projektu może uczniom pozwolić zobaczyć, to że są też inne istotne rzeczy, niż tylko Tik Tok czy media społecznościowe - powiedziała nam Marzanna Dwojarska, nauczycielka języka polskiego w SP nr 9 w Kutnie.

- Edukacja to najważniejsze zadanie i wyzwanie dla samorządu. W naszym przypadku to jest prawie 1/3 wydatków w budżecie miasta ponad 100 milionów zł na 350 milionowy budżet i również waga edukacji jest tak też przez nas postrzegana, że jest to szczególnie ważne wyzwanie i od lat staramy się, aby poziom edukacji w naszym mieście był jak najlepszy. Cieszymy się, że ministerstwo edukacji przystępując do reformy systemu edukacji, przyjęło taką koncepcję, aby trafić bezpośrednio, jak najbliżej do nauczycieli. Myślę, że to jest najlepsza metoda, aby zaznajamiać z założeniami reformy nauczycieli, rodziców i uczniów - mówił Zbigniew Wdowiak, wiceprezydent Kutna.

ŁĘCZYCA

Otwarto Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji. Czym będzie się zajmował?



FOT. UM ŁĘCZYCA

W Szkole Podstawowej nr 3 w Łęczycy został oficjalnie otwarty Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji, w którym będzie realizowany projekt: „LOWE szansą dla mieszkańców Łęczycy”.

Jego celem jest wspieranie edukacji dorosłych mieszkańców Łęczycy poprzez stworzenie im przestrzeni sprzyjającej rozwojowi kompetencji zawodowych, cyfrowych i społecznych.

- W odpowiedzi na potrzeby mieszkańców Łęczycy w szkole i domu kultury będą prowadzone warsztaty rozwijające kompetencje osobiste oraz aktywności integrujące pokolenia. Lokalny ośrodek

będzie działał w oparciu o model LOWE i wykorzysta potencjał jednostek, w tym infrastrukturę i zaplecze organizacyjno-instytucjonalne - informują miejscy urzędnicy.

Projekt realizowany jest we współpracy z Łęczyckim Uniwersytetem Trzeciego Wieku.

Grupa docelowa to 40 osób, które mieszkają Łęczycy. Muszą to być osoby dorosłe zainteresowane rozwojem umiejętności, kompetencji życiowych, społecznych i zawodowych w Lokalnych Ośrodkach Wiedzy i Edukacji (LOWE), w szczególności z utrudnionym dostępem do odpowiadających na ich potrzeby ofert edukacyjnych, przede wszystkim osoby o niskich kwalifikacjach, osoby z niepełnosprawnościami mające więcej niż 60 lat.

Projekt ma kosztować prawie 300 tysięcy złotych. Na ten cel miasto otrzymało dofinansowanie w kwocie prawie 285 tys. zł z UE. Joanna Bielicka

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KM PSP SKIERNIEWICE

Na drodze wojewódzkiej 705 w miejscowości Kurabka pod Skierniewicami osobowy ford uderzył w łośa, który nagle wbiegł na jezdnię. Kierowca forda focusa nie zdążył wyhamować. Po zderzeniu ze zwierzęciem samochód wypadł z drogi i wpadł do rowu. 25-letni mężczyzna był ranny, ale przytomny. Na miejsce wezwano śmigłowiec LPR. Kierowca nie mógł samodzielnie opuścić pojazdu. Strażacy musieli użyć narzędzi hydraulicznych, aby wydostać go z rozbitego auta. Zwierzę nie przeżyło. Jakub Mlonka

„Kredyt na zablokowanie kredytu”. 29-latek został oszukany

Daniel Sibiak
Skierniewice

Do Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach zgłosił się 29-letni mieszkaniec, który padł ofiarą perfidnego oszustwa. Przestępcy zastosowali znany, ale wciąż skuteczny mechanizm manipulacji - wywołali strach i presję czasu, by skłonić go do zaciągnięcia kredytu i przekazania pieniędzy.

Z relacji oszukanego Skierniewiczana wynikało, że skontaktował się z nim mężczyzna podający się za pracownika banku. Poinformował, że ktoś próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane. Aby uwiarygodnić swoją historię, oszust przekazał, że działania są rzekomo koordynowane przez Centralne Biuro Śledcze Policji i mają na celu zatrzymanie sprawcy wyłudzenia.

Przestępca przekonywał, że jedynym sposobem na „zablokowanie” nielegalnego kredytu jest... zaciągnięcie prawdziwego



FOT. KMP W SKIERNIEWICACH

Komenda Miejska Policji w Skierniewicach przestrzega przed nową metodą wyłudzenia pieniędzy przez oszustów

zobowiązania i wpłacenie pieniędzy zgodnie z instrukcjami konsultanta.

Pod wpływem silnej presji i obawy przed utratą oszczędności 29-latek, zaciągnął kredyt na kwotę blisko 60 tysięcy złotych, pojechał do Łódź, wpłacił gotówkę w kilku transzach do bitomatu, czyli urządzenia działającego jak tradycyjny bankomat, umożliwiającego szybki zakup lub sprzedaż kryptowalut za gotówkę.

W trakcie dokonywania wpłat zaczął nabierać podejrzeń, że coś jest nie tak. Niestety, strach i presja wywierana przez oszusta sprawiły, że przekazał całą kwotę. Dopiero następnego dnia zgłosił sprawę policji.

Schemat działania oszustów jest zazwyczaj podobny: wywołanie poczucia zagrożenia („ktoś bierze kredyt na Twoje dane”), powoływanie się na bank lub służby, presja czasu i nakłanianie do zachowania tajemnicy, polecenie zaciągnięcia kredytu, wykonanie przelewu lub wpłaty do bitomatu. Przestępcy liczą na to, że w stresie podejmiemy pochopne decyzje.

Pamiętajmy, że pracownicy banków nigdy nie polecają zaciągania kredytu w celu „zabezpieczenia środków”. Policja ani inne służby nie prowadzą telefonicznych „tajnych akcji” z udziałem osób prywatnych. Nie wpłacaj pieniędzy do bitomatów ani nie wykonuj przelewów na wskazane rachunki na polecenie nieznanego człowieka. Każdą podejrzaną rozmowę natychmiast przerwij i skontaktuj się ze swoim bankiem, korzystając wyłącznie z oficjalnego numeru infolinii.

Zima odeszła i zaczęły się podtopienia. Zalane drogi, podwórka i domy. Strażacy walczą ze skutkami odwilży

Daniel Sibiak
daniel.sibiak@polskapress.pl

Wraz z nadejściem ocieplenia w naszym regionie doszło do wielu podtopień. W poniedziałek strażacy w województwie łódzkim wyjeżdżali do akcji aż 88 razy. Wypompowywali wodę z zalanych dróg, podwórek i domów. Dużo pracy mieli także strażacy z OSP Skierniewice.



FOT. OSP W SKIERNIEWICACH

Najwięcej, bo aż 12 interwencji związanych z zalaniem było w powiecie skierniewickim

nego domu ewakuowano jego mieszkańców.

„W niedzielę wieczorem zostaliśmy zadysponowani dwoma zastępami, wraz przyczepką po-

Działania strażaków polegają głównie na usuwaniu wody z posesji, piwnic i budynków gospodarczych

wodziową, do Miedniewic (gm. Skierniewice), gdzie woda z roztopów spowodowała podtopienie jednej z posesji. Pierwsze działania podjęli strażacy z OSP Miedniewice oraz OSP Mokra Prawa. Przez kilka godzin przy użyciu pomp woda była wypompowywana do przydrożnych rowów oraz na teren nieużytkowy” - napisali strażacy OSP Skierniewice na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Równie pracowity dla strażaków był także wtorek.

„Dwukrotnie interweniowaliśmy na terenie Ludwikowa (gm. Skierniewice), gdzie woda z roztopów zalała drogi dojazdowe do domów jednorodzinnych. W pierwszym przypadku nasz zastęp wypompał część wody, bowiem wdzierała się na posesję. Z kolei w przypadku drugiej interwencji, do której wyjechaliśmy dwoma zastępami oraz przyczepką powodziową, musieliśmy odmówić nasze działania z uwagi na brak możliwości bezpiecznego zrzutu wody oraz użycia pomp” - informują strażacy OSP Skierniewice.

- Działania strażaków polegają głównie na usuwaniu wody z posesji, piwnic i budynków gospodarczych. Służby apelują do mieszkańców o zachowanie ostrożności, szczególnie w rejonach, gdzie poziom wód może się jeszcze podnosić - mówi nam Jędrzej Pawlak.

REKLAMA

0011483883

Biała Rawska, dnia 20.02.2026 r.

RG.6721.18.2025

OBWIESZCZENIE

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, dla fragmentu położonego w rejonie ul. Narutowicza

Na podstawie art. 48 ust. 4 i art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) podaję do publicznej wiadomości informację o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, dla fragmentu położonego w rejonie ul. Narutowicza, sporządzonej na podstawie Uchwały nr XXIII/173/25 Rady Miejskiej w Białej z dnia 31 października 2025 roku.

Jednocześnie informuję, że odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego dokumentu zostało uzgodnione z właściwymi organami, zgodnie z art. 48 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy.

W dniu 19.01.2026 r. Burmistrz Białej Rawskiej wystąpił z wnioskiem do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Rawie Mazowieckiej o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla planowanej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, dla fragmentu położonego w rejonie ul. Narutowicza.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi pismem znak: WOOŚ.411.16.2026.AJA z dnia 10 lutego 2026 r. uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rawie Mazowieckiej pismem znak: ZNS.90280.3.2.2026 z dnia 13 lutego 2026 r. również uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu. Biorąc pod uwagę powyższe uzgodnienia oraz fakt, że sporządzenie zmiany planu miejscowego nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko przy uwzględnieniu uwarunkowań określonych w art. 49 wyżej cytowanej ustawy, odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

REKLAMA

0011481222



**Łódzki Oddział Regionalny
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
zaprasza do złożenia oferty**

na najem lokalu biurowego na potrzeby Biura Powiatowego ARiMR w Rawie Mazowieckiej o powierzchni netto ok. 360 m² (w tym ok. 100 m² powierzchni archiwalnej oraz 22 m² powierzchni magazynowo-przechowalniczej), położonego w granicach miasta Rawa Mazowiecka, w istniejącym budynku wolnostojącym/kompleksie istniejących budynków o przeznaczeniu biurowym, usługowym lub handlowym albo mieszanym z przewagą ww. Wymagana ilość dostępnych miejsc parkingowych 10 (na wyłączność dla ARiMR).

Lokal powinien zapewniać dostępność architektoniczną osobom ze szczególnymi potrzebami, zgodnie z Ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (t.j. Dz.U. z 2024, poz. 1411) - na dzień udostępnienia ARiMR.

Wskazane umiejscowienie Punktu Obsługi Klienta na parterze (poziom 0).

Szczegółowe warunki dotyczące lokalu i procedury składania ofert dostępne są na stronie internetowej

www.gov.pl/web/arimr/zamowienia-publiczne

zakładka Zapytania ofertowe/Przetargi sprzedaż (OR05 - Łódzki).

Dostępność budynku/lokalu najpóźniej od dnia 30.04.2027 r. Rozpoczęcie najmu najwcześniej od dnia 13.06.2027 r.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w sposób gwarantujący zachowanie poufności ich treści, w terminie do dnia **10.04.2026 r. do godz. 12:00** z dopiskami: „**Oferta na najem powierzchni biurowej na potrzeby Rawskiego Biura Powiatowego ARiMR**” oraz „**Nie należy otwierać przed dniem 10.04.2026 r. godz. 13:00**” - osobiście, za pośrednictwem operatora pocztowego lub za pośrednictwem poczty kurierskiej na adres: Łódzki Oddział Regionalny ARiMR, al. Piłsudskiego 84, 92-202 Łódź. Jako moment złożenia Oferty przyjmuje się moment jej wpływu na ww. adres.

Telefoniczna informacja udzielana jest pod numerem 42 675 67 16 lub 42 675 67 68. Pytania można przysłać pocztą elektroniczną na adres: lodzki@arimr.gov.pl lub pocztą na adres: Łódzki Oddział Regionalny ARiMR, al. Piłsudskiego 84, 92-202 Łódź, lub na adres e-Doręczeń: AE:PL-23989-69492-HITGE-16.

Andrzej Stępień
Dyrektor Oddziału Regionalnego

REKLAMA

0011483893

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA SKIERNIEWICE

Stosownie do treści art. 11f ust. 3 i 4 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

podaję do publicznej wiadomości

zawiadomienie o wydaniu w dniu 19 lutego 2026 r.

zezwoleń na realizację inwestycji drogowej

polegającej na rozbudowie i budowie ulicy Nowomiejskiej w Skierniewicach na odcinku od ulicy Zwierzynieckiej do granic strefy przemysłowej, w ramach zadania inwestycyjnego

pn. „Utworzenie strefy przemysłowej w rejonie

ul. Sosnowej i ul. Łódzkiej w Skierniewicach”

dla Prezydenta Miasta Skierniewice (jako zarządcy drogi)

z siedzibą w Skierniewicach przy ul. Rynek 1

Niniejszej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Skierniewice, ul. Floriana 9 (pokój nr 7).

Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Skierniewice w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Prezydenta Miasta
Dominik Dudek
Zastępca Prezydenta Miasta

Strażak na medal. St. ogn. Kamil Małyszka uratował seniora, który stracił przytomność na ulicy

Joanna Bielicka
Kutno

Strażakiem jest się zawsze, a nie tylko na służbie. Doskonałym tego przykładem jest zachowanie st. ogn. Kamila Małyszki, strażaka z Komendy Powiatowej PSP w Kutnie, który uratował na ulicy życie starszego mężczyzny.

W drodze do pracy strażak wykazał się wzorową postawą, czujnością i pełnym profesjonalizmem. W Kutnie na ul. Zamkowej doszło do nagłego zatrzymania krążenia u mężczyzny wieku około 80 lat.

- Funkcjonariusz, nie wahając się ani chwili, zatrzymał pojazd, podszedł do poszkodowanego i zauważył, że senior jest nieprzytomny, a jego funkcje życiowe zanikają. Zabezpieczył miejsce zdarzenia, wezwał pomoc i rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową - informują kutnowscy strażacy.

Dzięki szybkiej, zdecydowanej i profesjonalnej reakcji st. ogn. Kamila Małyszki pomoc została udzielona jeszcze

przed przybyciem służb ratowniczych.

- To kolejny dowód na to, że służba w Państwowej Straży Pożarnej to nie tylko zawód, lecz także misja niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, niezależnie od miejsca i czasu - czytamy w komunikacie.



Kamil Małyszka z KP PSP w Kutnie uratował seniora

Wiesław Pierzchała
Powiat Łęczycki

Policja zlikwidowała nielegalną hodowlę psów rasowych. Klienci kupowali szczeniaki i wkrótce doznawali wstrząsu, gdyż psy padały. Okazało się, że były schorowane, a właścicielka hodowli fałszowała książeczki zdrowia czworonogów. Kobieta została aresztowana tymczasowo.

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu pojechali do gminy Piątek w powiecie łęczyckim, gdzie na terenie prywatnej posesji z domem jednorodinnym znajdowała się nielegalna hodowla psów rasowych - m.in. yorków, jamników i maltańczyków. Na widok warunków, w jakich przebywały czworonogi umieszczone w... kotłowni, stróż prawa doznali szoku.

- To co zastali policjanci na miejscu, poruszało do głębi. W pomieszczeniach, w bardzo złych warunkach, przetrzymywanych było 47 zwierząt. Pieski i trzy koty zostały natych-



Podczas akcji policji w gminie Piątek w powiecie łęczyckim zlikwidowano nielegalną hodowlę psów rasowych i uratowano ponad 40 małych czworonogów

miast odebrane właścicielce i przekazane pod opiekę fundacji, gdzie trafiły na specjalistyczne badania weterynaryjne. Podczas przeszukania zabezpieczono 143 książeczki zdrowia zwierząt z fikcyjnymi danymi potwierdzającymi rzekome szczepienia, a także leki

przeznaczone dla psów - informuje sierżant sztabowy Bartłomiej Arcimowicz, rzecznik prasowy KPP w Zgierzu.

- Zwierzęta były chore, nie zapewniało im opieki weterynaryjnej, nie miały dostępu do wody, były niedożywione i zapchłone, a ponadto stwier-

dzono u nich zaropienia oczu oraz odmrożenie łap - dodaje Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. I wyjaśnia, że znaczna część uratowanych psaków trafiła do fundacji Medor w Zgierzu.

Sledcy ustalili, że proceder trwał co najmniej od sierpnia ubiegłego roku. O skali oszustw świadczy nie tylko liczba sfalszowanych książeczek zdrowia, lecz także fakt, że policjanci zabezpieczyli aż 58 kart SIM. Odbiorcami psów z nielegalnej hodowli pod Piątkiem byli miłośnicy czworonogów z całej Polski. Płacili średnio po 1,7 tys. zł za szczeniaka. Prokuratura ustala, ile dokładnie psów sprzedawała mieszkanka gminy Piątek i ile z nich padło.

52-letnia właścicielka hodowli, która sprzedawała psy za przez internet, została zatrzymana. Podczas przesłuchania usłyszała zarzuty znęcania się nad zwierzętami, oszustwa oraz fałszowania dokumentów. Decyzją Sądu Rejonowego w Zgierzu podjętą 20 lutego została aresztowana na trzy miesiące. Grozi jej do ośmiu lat więzienia.

Dwa tys. złotych dla każdego noworodka

Joanna Bielicka
Kutno

W Kutnie uruchomiono 1 grudnia program „Różane Wsparcie”. To jednorazowa pomoc finansowa dla rodzica od miasta w wysokości 2 tys. zł. Miasto podało, ile mieszkańców dotychczas skorzystało z programu.

- 228 tysięcy złotych - to kwota przeznaczona na najmłodszych mieszkańców Kutna z programu „Różane wsparcie”. Do tej pory do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kutnie wpłynęło 117 wniosków o przyznanie świadczenia, a 114 z nich zostało rozpatrzono

nych pozytywnie - informują miejscy urzędnicy.

Wnioski o wsparcie w kwocie 2 tys. złotych dla nowo narodzonych dzieci zameldowanych w Kutnie można składać do MOPS niezależnie od dochodu rodziny. Różane Wsparcie przysługuje matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu dziecka zamieszkającym na terenie miasta Kutno i posiadającym Kutnowską Kartę Mieszkańca. Ważne, aby kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu. Pozostawanie pod opieką medyczną potwierdza się zaświadczeniem lekarskim lub zaświadczeniem wystawionym przez położną.



Dwa tys. złotych dla każdego noworodka w Kutnie. Jest duże zainteresowanie tym wsparciem

Za dwa miliony wyremontują ulicę Rychtelskiego. Miasto otrzymało dotację

Joanna Bielicka
Kutno

To z pewnością świetna wiadomość dla mieszkańców Kutna. Miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości 1 mln złotych na realizację kluczowej inwestycji drogowej, czyli przebudowę ulicy Rychtelskiego.

O przyznaniu tych pieniędzy poinformował w ubiegłym tygodniu Łódzki Urząd Wojewódzki. Radości z otrzymanego wsparcia nie kryje prezydent Kutna.

- Miasto Kutno pozyskało milion złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę ulicy Rychtelskiego. To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców, ponieważ inwestycja obejmie blisko kilometrów odcinek drogi, który od lat wymagał pilnej modernizacji. Dzięki tej inwestycji znacząco poprawi się bezpieczeństwo oraz komfort wszystkich użytkowników drogi - zarówno kierowców, pieszych, jak i rowerzystów. To kolejny krok w stronę systematycznej poprawy stanu kut-

nowskich dróg - mówi Mariusz Sikora, prezydent Kutna.

Dofinansowanie pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2026. Przyznana kwota stanowi 50 procent wartości całego zadania. Robotnicy wykonają m.in. nową nawierzchnię jezdni, wymieniać krawężniki oraz wykonają regulację wpustów deszczowych. Powstanie również jednostronny chodnik z kostki brukowej, droga dla rowerów oraz przebudowane zostaną dwie zatoki autobusowe.

Inwestycja o wartości około 2 mln złotych zostanie zrealizowana do końca tego roku.

Przypomnijmy, w ubiegłym tygodniu miasto poinformowało, że wszystkie ubytki, które pojawiły się w jezdniach po zimie zostaną uzupełnione, kiedy tylko będzie to możliwe.

- Niestety, warunki pogodowe nie pozwalają na prowadzenie kompleksowych napraw nawierzchni dróg na terenie naszego miasta. Usunięcie większości ubytków możliwe będzie dopiero wtedy,

gdy uruchomiona zostanie produkcja masy asfaltowej. Na ten moment nie jest ona produkowana. Warto także podkreślić, że cząstkowe naprawy powinny być wykonywane w odpowiednich warunkach pogodowych w szczególności przy odpowiednich temperaturach i braku opadów. Wszystko po to, by naprawy były trwałe i żeby na kutnowskich drogach w krótkim czasie nie pojawiały się ponownie te same ubytki - informują miejscy urzędnicy.



Zdj. poglądowe. Miasto Kutno otrzymało 1 mln zł dofinansowania na remont ul. Rychtelskiego w Kutnie

Kolejna batalia sądowa wójta Zbigniewa Wojtery

Wiesław Pierzchała
Łódź, powiat łęczycki

Proces odwoławczy Zbigniewa Wojtery, wójta gminy Daszyna w powiecie łęczyckim (zgodził się na publikację nazwiska i wizerunku) zaczął się we wtorek w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi.

Zbigniew Wojtera wraz z innymi oskarżonymi miał wyłudzić około 10 mln zł z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wcześniej Sąd Okręgowy w Łodzi uznał wójta Wojterę winnym i za liczne oszustwa związane z wyłudzeniem dopłat unijnych z ARiMR oraz za udział w zorganizowanej grupie przestępczej skazał go 31 lipca 2025 roku na trzy i pół roku więzienia. Wyrok nie był prawomocny i strony wniosły ape-



Wójt Zbigniew Wojtera i jeden z jego obrońców - adwokat Bartosz Tiutiunik

lacje. Stąd proces odwoławczy, w którym na ławie oskarżonych zasiada 10 osób.

Ich obrońcy wnioskowali o uniewinnienie oskarżonych,

złagodzenie kary lub skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd niższej instancji. Ponadto kwestionowali istnienie zorganizowanej grupy

przestępczej, a co za tym idzie negowali udział w niej swoich klientów. Dla odmiany oskarżyciel publiczny domagał zastrzeżenia kar i przykładowo żądał ośmiu lat więzienia dla wójta Wojtery. Podczas rozprawy ze strony obrony wpłynęły wnioski dowodowe i sąd, aby się z nimi zapoznać, odroczył proces bezterminowo.

W tej sprawie chodzi o ogłosną aferę dotyczącą - według śledczych - wyłudzenia dopłat unijnych. Na początku procesu na ławie oskarżonych zasiadało 11 osób, a potem mniej, bowiem zmarł jeden z dwóch głównych oskarżonych - były poseł Samobrony Marek W., brat wójta Daszyny.

Zbigniew Wojtera karierę samorządową rozpoczął w końcu lat 90., gdy najpierw zasiadał w Radzie Gminy w Daszynie,

a potem w Radzie Powiatu w Łęczycy. Został starostą łęczyckim.

Zrobiło się o nim głośno w kwietniu 2018 roku, gdy został zatrzymany w związku z aferą wyłudzenia pieniędzy z ARiMR. Trafił do aresztu. Mimo to jesienią 2018 roku mógł startować w wyborach samorządowych. Bez problemu doszedł do drugiej tury i wkrótce został jedynym kandydatem, ponieważ jego rywal wycofał się. W tej sytuacji wybory zmieniły się w plebiscyt. Mieszkańcy gminy Daszyna oddarli go - mimo zarzutów prokuratorskich - zaufaniem i ponownie wybrali na wójta. Za jego kandydaturą było ponad 70 procent głosujących.

I wtedy doszło do niecodziennej sytuacji, gdy przebywający za kratami wójt nie mógł złożyć ślubowania i pełnić obowiązków służbowych. Przełom na-

stał w grudniu 2019 roku. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia sąd uchylił areszt tymczasowy. Zbigniew Wojtera wrócił do domu, spędził z rodziną święta i zaraz po nich, podczas nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Daszyna, złożył ślubowanie i przejął stery władzy lokalnej.

Przypomnijmy, że niedawno do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynął nowy akt oskarżenia wobec Zbigniewa Wojtery. Tym razem usłyszał 19 zarzutów prokuratorskich (poprzednio ponad 90). Dotyczą m.in. posługiwania się dokumentami poświadczającymi nieprawdę, podpisywania dokumentów nazwiskami innych osób i podawania we wnioskach o środki finansowe nierzetelnych informacji. Wójt Wojtera, którego broni trzech adwokatów, konsekwentnie nie przyznaje się do winy.

KRÓTKO

KROŚNIEWCE

Prawie pół kilo marihuany w aucie

Ponad 450 gramów marihuany znaleźli policjanci z Komisariatu w Krośniewicach podczas nocnej kontroli auta w miejscowości Iwiczna. W nocy z 18 na 19 lutego podczas służby policjanci zauważyli jadący samochód bez sprawnego oświetlenia tylnej tablicy rejestracyjnej. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać pojazd i skontrolować kierowcę. W trakcie legitymowania okazało się, że 35-letni kierowca pojazdu był poszukiwany w celu odbicia kary więzienia. Został on skazany przez Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald. Ponadto mężczyzna nie miał prawa jazdy, ponieważ dokument został mu wcześniej odebrany.

- W toku dalszych czynności policjanci znaleźli w pojeździe pakunek z zawartością suszu. Po przebadaniu okazało się, że jest to marihuana w ilości ponad 450 gramów - mówi mł. asp. Katarzyna Wasiak z Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości substancji odurzających. Ponadto okazało się, że w przeszłości był karany za podobne przestępstwa, wobec powyższego za działania w warunkach recydywy grozi mu teraz kara 15 lat pozbawienia wolności. Joanna Bielicka

REKLAMA

0011484081

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BIAŁEJ RAWSKIEJ
w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w formie przetargu.
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Białej Rawskiej ogłasza, co następuje:
I.
Z gminnego zasobu nieruchomości przeznaczony został do oddania w najem w formie przetargu:
1. lokal użytkowy o pow. 122,33 m², położony na działce o numerze ewidencyjnym 27/1 obręb 12 Dańków, Gmina Biała Rawska;
2. lokal użytkowy: garaż o powierzchni 15,48 m² położony na działce o numerze ewidencyjnym 27/1 obręb nr 12 Dańków, Gmina Biała Rawska;
3. lokal użytkowy: garaż o powierzchni 13,78 m² położony na działce o numerze ewidencyjnym 27/1 obręb nr 12 Dańków, Gmina Biała Rawska.
Szczegółowy opis nieruchomości zawarty został w odrębnym sporządzonym wykazie.
II.
Wykaz wywieszony został na okres 21 dni tj. w terminie od 27.02.2026 r. do 19.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej, ul. Jana Pawła II 57.

REKLAMA

0011483646

Burmistrz Miasta Łowicza
informuje,
że na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, w budynku „C”,
zamieszczone/wywieszone są wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łowicza, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i nieodpłatne używanie Zarządzeniem nr 67/2026 Burmistrza Miasta Łowicza z dnia 23 lutego 2026 r.
Wykazy te wywieszone są na okres 21 dni, tj. do dnia 16.03.2026 r.
Dodatkowe informacje dotyczące warunków i zasad oddawania w dzierżawę i nieodpłatne używanie nieruchomości gruntowych można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej i Gospodarki Odpadami Wydziału Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, budynek „C”, pokój nr 49, tel. 46 830-91-43.

REKLAMA

0011483784

OGŁOSZENIE
o rozpoczęciu konsultacji społecznych
w sprawie projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego
Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust. 1 i 2, art. 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zmianami), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) oraz uchwał Rady Gminy Rawa Mazowiecka:
- Nr LX.408.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr IX/37/11 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 29 czerwca 2011 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragment obszaru wsi Kaliszki;
- Nr LX.411.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XXV/148/16 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 28 grudnia 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmenty wsi: Janolin, Chrusty, Nowy Kurzeszyn i Wałowice;
- Nr LX.413.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XXVIII.178.17 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmenty wsi: Jakubów i Zagórze, Konopnica, Soszyce i Ścieki;
- Nr LX.414.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XLVI.294.18 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 11 października 2018 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmenty obszarów wsi Dziurdiwoły i Zarzeczce;
- Nr LX.415.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XXIV.152.20 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 25 września 2020 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmenty obszarów wsi Rossocha i Soszyce.
zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do zmian planów miejscowych opracowanych w oparciu o ww. uchwały.
Konsultacje prowadzone będą w okresie od dnia 2 marca 2026 r. do dnia 14 kwietnia 2026 r. w następujących formach:
1. Zbieranie uwag w nieprzekraczalnym terminie do 14 kwietnia 2026 r.
Uwagi do ww. projektów zmian planów miejscowych należy składać do Wójta Gminy Rawa Mazowiecka, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej (na piśmie) w Urzędzie Gminy Rawa Mazowiecka lub pocztą na adres Urząd Gminy Rawa Mazowiecka aleja Konstytucji 3 Maja 32, 96-200 Rawa Mazowiecka lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@rawam.ug.gov.pl lub za pomocą platformy e-Doręczenia: AE:PL-42873-55027-SJSSD-30, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.
Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rawa Mazowiecka <https://www.bip.rawam.ug.gov.pl/> w zakładce *Planowanie Przestrzenne/ Wnioski i formularze dotyczące MPZP*.
Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
2. Dział projektanta, który odbędzie się 12 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rawa Mazowiecka przy alei Konstytucji 3 Maja 32, w sali konferencyjnej nr 301, w godzinach od 16⁰⁰ - 17⁰⁰,
3. Spotkanie otwarte wraz z prezentacją projektów, które odbędzie się w dniu 12 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rawa Mazowiecka przy alei Konstytucji 3 Maja 32, w sali konferencyjnej nr 301, w godzinach od 17⁰⁰ - 18⁰⁰.
Z projektami ww. zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego można się zapoznać w Urzędzie Gminy Rawa Mazowiecka aleja Konstytucji 3 Maja 32, pok. 101 w godzinach pracy urzędu lub na stronie internetowej <https://www.bip.rawam.ug.gov.pl/143,ogloszenia-do-suikzp-oraz-mpzp>.

Groźny wirus zabija drób w naszym regionie. Wyznaczono strefy zagrożenia

Joanna Bielicka
Powiat łowicki i kutnowski

Hodowcy drobiu z naszego regionu mają wielkie powody do obaw. Na terenie powiatu łowickiego potwierdzono ognisko rzekomego pomoru drobiu. Z powodu wirusa trzeba było wybić 35 tysięcy kurcząt. Wyznaczono strefę zagrożenia i obszar zapowietrzony. Choroba nie jest groźna dla ludzi.

Choroba wystąpiła w miejscowości Łaźniki (gmina Zduny) w powiecie łowickim. Wybito tam 35 tysięcy kurcząt. Wirus powoduje wysoką śmiertelność ptaków i prowadzi do poważnych strat finansowych w gospodarstwach. Choroba ta łatwo przenosi się poprzez kontakt bezpośredni, sprzęt, pojazdy i ludzi. Szybkie przestrze-



FOT. POGŁĄDOWE / PIXABAY

Wybito 35 tysięcy kurcząt

ganie zasad i zgłaszanie podejrzeń choroby ma kluczowe znaczenie dla ochrony całego miasta i regionu. Rzekomy pomór drobiu (choroba Newcastle) nie stanowi poważnego zagrożenia dla zdrowia ludzi. Kontakt z zakażonymi ptakami może u lu-

dzi wywołać jedynie łagodne objawy, takie jak zapalenie spojówek czy podrażnienie górnych dróg oddechowych. W związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania się choroby Dorota Ryl, wojewoda łódzki, wydała rozporządzenie,

na mocy którego wprowadzono szczególne środki ochronne i ograniczenia na terenie powiatów łowickiego i kutnowskiego. Na obszarze zapowietrzonym hodowcy drobiu lub ptaków muszą m.in. utrzymywać te zwierzęta w odosobnieniu, w kurnikach lub innych zamkniętych obiektach. Konieczne jest także niezwłoczne czyszczenie i odkażanie środków transportu i sprzętu wykorzystywanych do transportu drobiu, ich mięsa, paszy, ściółki lub nawozów. Hodowcy muszą także włożyć maty dezynfekcyjne przed wjazdami i wyjazdami do i z gospodarstw. Należy również niezwłocznie informować powiatowego lekarza weterynarii o zwiększonej zachorowalności lub śmiertelności ptaków.

Za obszar zapowietrzony rzekomym pomorem drobiu uznano w powiecie łowickim w gminie Zduny: Jackowice, Nowy Żłaków, Rzaśno, Wiskienica Dolna, Wiskienica Górna, Zalesie, Żłaków Borowy, Żłaków Kościelny, Łaźniki, a w powiecie kutnowskim w gminie Żychlin: Grzybów. Za obszar zagrożony wystąpieniem rzekomego pomoru drobiu uznano w powiecie łowickim: w gminie Łowicz: Bocheń, Świerż, Świącie; w gminie Zduny: Baków Górny, Baków Dolny, Bogoria Dolna, Bogoria Górna, Bogoria Półwarczna, Dąbrowa, Maurzyce, Nowe Zduny, Pólka, Retki, Strugienice, Szymanowice, Urzecze, Wierznowice, Zduny; w gminie Chaśno: Chaśno, Chaśno Drugie, Karsznice Duże, Karsznice Małe, Ma-

rianka, Mastki, Niespusza Wieś, Nowa Niespusza, Przemysłów, Wyborów; w gminie Kiernoż: Czerniew, Jadzień, Kiernoż, Lasocin, Natolin, Osiny, PGR Czerniew, PGR Długie, Różanów, Sokołów Kolonia, Sokołów Towarzystwo, Stępów, Teresew, Wiśniewo, Wola Stębowska; w gminie Bielawy: Leśniczówka, Przewiska, Sobocka Wieś, Walewice, Zakrzew; w powiecie kutnowskim: w gminie Bełdno: Antoniew, Dębowa Góra, Ernestynów, Franciszków, Gluchów, Józefów, Kamilew, Kazimierek, Plecka Dąbrowa, Pniewo, Teodorów, Wewiórz, Zosinów-Kłotyldów; gmina Żychlin: miasto Żychlin, Biała, Brzeziny, Budzyń, Buszków, Chochołów, Dobrzelin, Grabie, Grabów, Kaczkowizna, Kruki, Tretki, Wola Popowa, Zagroby, Zgoda i Śleszy.

REKLAMA

0011484628

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA SKIERNIEWICE Zawiadomienie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że na wniosek Prezydenta Miasta Skierniewice (jako zarządcy drogi) z siedzibą w Skierniewicach, Rynek 1, z dnia 23 grudnia 2025 r., uzupełnionego 20.02.2026 r.

wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulic: Rybickiego (droga powiatowa), Kwiatowej (droga kat. gminnej), Uroczej (droga kat. gminnej), Miłej (droga kat. gminnej), Łąkowej (droga kat. gminnej), sięgacza ul. Miłej (droga kat. gminnej).

Zakres inwestycji obejmuje rozbudowę odcinka drogi (o długości ok. 3,3 km, w tym budowę jezdni, drogi dla pieszych, drogi dla rowerów, zjazdów, skrzyżowań z przyszłymi ulicami) wraz z odwodnieniem kanalizacją deszczową i powierzchnią, w tym przepompownia i plac postojowy dla prac konserwacyjnych, z oświetleniem, kanałem technologicznym, budową i przebudową sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, sieci teletechnicznych i elektroenergetycznych.

Zakresem inwestycji objęte są następujące nieruchomości lub ich części:
Iw obrębie 0005: 1/5, 2/101, 2/102, 1/6, 2/113, 2/112, 3, 6/3, 5, 6/4, 21/10, 21/11, 34/45, 34/46, 34/47, 34/44, 34/42, 34/40, 35/16, 34/38, 34/36, 34/34, 34/32, 35/14, 34/30, 34/28, 34/24, 34/22, 36/18, 34/20, 34/18, 34/16, 34/14, 34/1, 29/12, 30, 29/13, 36/2, 37/11, 69/21, 69/23, 84/5, 84/2, 84/6, 84/3, 4/6, 36/17, 36/13, 29/9, 29/5, 34/17, 36/9, 35/7, 35/6, 38, 69/20, 87/1, 34/37, 26, 35/13, 22, 21/26, 21/14, 21/15, 21/4, 21/3, 21/2, 21/1, 68, 87/2, 87/3, 34/41, 25/2, 25/1, 24/2, 23/2, 34/43, 35/18, 35/19, 35/20, 607/2, 608, 130/4, 87/4, 94, 126/1, 127, 625, 636, 137/4, 88/1, 88/5, 137/1, 153/1, 130/8, 130/7, 130/16, 123, 86, 97, 98/3, 122/1, 131, 122/2, 129/1, 130/1, 130/2, 31/3, 124, 197, 198, 84/4; w obrębie 0004: 88/12, 88/9, 149/2;

w tym:

- 1) **wymagające zatwierdzenia projektów podziałów:**
- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0005 działki o numerach ew.:
2/113 (po podziale działki o nr ew. 2/114, 2/115*)
2/112 (po podziale działki o nr ew. 2/116, 2/117*)
6/3 (po podziale działki o nr ew. 6/6, 6/7, 6/5*)

Oznaczenie numerów ew. działek:
X - numer ew. działki, powstałej wskutek podziału nieruchomości zatwierdzonego w niniejszym postępowaniu, położonej w liniach rozgraniczających teren inwestycji, która stanie się z mocy prawa własnością **Powiatu Miasto Skierniewice** z dniem, w którym decyzja ZRID stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji;

X* - numer ew. działki, powstałej wskutek podziału nieruchomości zatwierdzonego niniejszą decyzją, położonej poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, pozostającej przy dotychczasowym właścicielu;

- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0005 działki o numerach ew.:

- 29/13** (po podziale działki o nr ew. 29/14, 29/15*)
84/5 (po podziale działki o nr ew. 84/11, 84/12*)
84/2 (po podziale działki o nr ew. 84/15, 84/16*)
84/6 (po podziale działki o nr ew. 84/14, 84/13*)
84/3 (po podziale działki o nr ew. 84/17, 84/18*)
122/1 (po podziale działki o nr ew. 122/4, 122/3*)
131 (po podziale działki o nr ew. 131/2, 131/1*)
21/6 (po podziale działki o nr ew. 21/24, 21/25*)
21/4 (po podziale działki o nr ew. 21/22, 21/23*)
21/3 (po podziale działki o nr ew. 21/20, 21/21*)
21/2 (po podziale działki o nr ew. 21/18, 21/19*)
21/1 (po podziale działki o nr ew. 21/16, 21/17*)
68 (po podziale działki o nr ew. 68/1, 68/2*)
69/20 (po podziale działki o nr ew. 69/28, 69/27*)
87/1 (po podziale działki o nr ew. 87/6, 87/5*)
87/2 (po podziale działki o nr ew. 87/8, 87/7*)
87/3 (po podziale działki o nr ew. 87/10, 87/9*)
87/4 (po podziale działki o nr ew. 87/12, 87/11*)
94 (po podziale działki o nr ew. 94/2, 94/1*)
625 (po podziale działki o nr ew. 625/2, 625/1*)
636 (po podziale działki o nr ew. 636/2, 636/1*)
137/4 (po podziale działki o nr ew. 137/6, 137/5*)
38 (po podziale działki o nr ew. 38/2, 38/1*)
127 (po podziale działki o nr ew. 127/2, 127/1*)

Oznaczenie numerów ew. działek:
X - numer ew. działki, powstałej wskutek podziału nieruchomości zatwierdzonego w niniejszym postępowaniu, położonej w liniach rozgraniczających teren inwestycji, która stanie się z mocy prawa własnością **Gminy Miasto Skierniewice** z dniem, w którym decyzja ZRID stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji; X* - numer ew. działki, powstałej wskutek podziału nieruchomości zatwierdzonego niniejszą decyzją, położonej poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, pozostającej przy dotychczasowym właścicielu;

2) nieruchomości w całości zlokalizowane w liniach rozgraniczających teren inwestycji, która staną się z mocy prawa własnością Gminy Miasto Skierniewice z dniem, w którym decyzja ZRID stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji;

- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0005 działki o numerach ew.:
6/4, 35/13, 34/1, 36/14; 3) Nieruchomości i lub ich części zlokalizowane w jednostce ew. Skierniewice, z których korzystanie będzie ograniczone, niezbędne do:

- a)** budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
- działki w obrębie nr 0005 o numerach ew.: 2/101, 2/102, 607/2, 84/6, 36/17, 36/13, 29/5, 34/17, 35/7, 35/6, 38, 69/20, 87/1, 34/37, 26, 25/1, 21/14, 21/15, 34/41, 25/2, 25/1, 35/18, 35/19, 35/20, 87/1, 88/5, 153/1, 23/2, 34/43, 34/45, 24/2, 2/113, 6/3, 29/9, 26, 25/1, 84/2, 131, 197, 198, 34/17, 21/3, 84/6, 84/3, 122/2, 122/1;
- działki w obrębie 0004: 88/9;

b) przebudowy innych dróg publicznych:

- Al. Macieja Rataja (droga powiatowa) – obręb 0005 dz. nr ew. 1/5, 2/101, obręb nr 0004 dz. nr ew. 88/12;
- ul. Warzywnicza (droga gminna) – obręb 0004 dz. nr ew. 149/2;
- ul. Mazowiecka (droga gminna) – obręb 0005 dz. nr ew. 137/1, 153/1;

- c)** budowy lub przebudowy zjazdów:
- działki w obrębie nr 0005 o numerach ew.: 21/4, 21/3, 130/16, 130/7, 130/8, 636, 127, 122/2, 129/1, 130/1, 130/2, 124, 36/9, 31/3;

- d)** budowy lub przebudowy urządzeń wodnych:
- działki w obrębie 0005 o nr ew. 607/2, 608.

W związku z powyższym zawiadamia się, że z aktami sprawy strony mogą się zapoznać oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Floriana 9 pokój nr 7, tel. 46 834 51 57, w terminie do dnia wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedmiotowego przedsięwzięcia.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Prezydenta Miasta
Dominik Dudek
Zastępca Prezydenta Miasta

Wspaniała zabawa i wyjątkowa atmosfera na 569. urodzinach Skierniewic

Daniel Sibiak
Skierniewice

Skierniewiczanie świętowali w sobotę 569. urodziny miasta. Na scenie przy Rey-monta 33 mieszkańcy doskonale bawili się na koncertach: Papa D, Wojtk Szumańskiego i TEDE.

Urodziny to nie tylko koncerty, ale też poczęstunek, tort i wspólne życzenia dla miasta. - Atmosfera przy Centrum Kultury i Sztuki była gorąca. Gwiazdy rozgrzały publiczność do czerwoności, nie zabrakło urodzinowego tortu, ciepłego poczęstunku i przede wszystkim - wspólnej radości. Dziękujemy Wam za tak liczne przybycie,

uśmiechy i wspólne świętowanie. To dzięki Wam ten dzień był wyjątkowy - cieszy się prezydent miasta Krzysztof Jażdżyk.

Plenerowe koncerty to jeden z najważniejszych elementów miejskich urodzin. Jak podkreśla prezydent Krzysztof Jażdżyk, to właśnie takie chwile budują prawdziwą wspólnotę.

- Skierniewice to miasto ludzi, którzy potrafią być razem - niezależnie od pogody, pory roku i temperatury. Organizacja plenerowego koncertu w lutym nie jest łatwa, ale gdy widzimy, jak mieszkańcy przychodzą całymi rodzinami, spotykają się, rozmawiają i świętują, wiemy, że warto. To dla takich mieszkańców chce się robić rzeczy ambitne i wymagające - dodał.



FOT. I LOVE SKC

Skierniewice to miasto ludzi, którzy potrafią być razem - niezależnie od pogody. To się potwierdziło w sobotę



FOT. I LOVE SKC

Skierniewiczanie podczas koncertów z okazji urodzin miasta bawili się znakomicie



FOT. I LOVE SKC

Podczas wydarzenia nie mogła zabraknąć urodzinowego tortu



FOT. I LOVE SKC

Wojtek Szumański znany jest z łączenia humorystycznych, emocjonalnych tekstów z akustycznym brzmieniem



FOT. I LOVE SKC

Paweł Stasiak z Papa D zaśpiewał w Skierniewicach swoje największe przeboje



FOT. I LOVE SKC

Na koncercie TEDE znakomicie bawiła się młodsza część publiczności



FOT. I LOVE SKC

- Urodziny miasta mają różne odsłony - od uroczystej, tradycyjnej gali organizowanej co roku dokładnie 19 lutego, po otwarte, koncertowe świętowanie w przestrzeni miasta - mówił Krzysztof Jażdżyk, prezydent Skierniewic

eprasa.pl 4c4931d7a6



PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Wiceprezydent pozywa do sądu społecznika

Przed piotrkowskim sądem ma
stać społecznik oskarżony
o zniesławienie urzędnika **str. 4**

Piotrkowski Sąd Okręgowy rozstrzygnie, czy społecznik Adam Szaciński zniesławił i znieważył wiceprezydenta Piotrkowa Trybunalskiego Piotra Kulbata. Do omawianego zdarzenia miało dojść 25 kwietnia 2025 roku podczas Sesji Rady Miasta Piotrkowa.

Podczas obrad panowała bardzo gorąca atmosfera, dotycząca stanowiska radnych w sprawie Centrum Inte-

gracji Cudzoziemców. Sąd pierwszej instancji 15 grudnia 2025 roku umorzył postępowanie uzasadniając to niską społeczną szkodliwością czynu. Postanowienie o umorzeniu postępowania zaskarżył jednak pełnomocnik wiceprezydenta miasta, radca prawny Jarosław Stasiak. Teraz sprawą zajął się Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim.

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Najwięcej unijnych pieniędzy
w regionie płynie do Tomaszowa
Mazowieckiego i gmin powiatu **str. 6**

BEŁCHATÓW

Bełchatowska
policja ma nowego
pierwszego zastępcę
komendanta
powiatowego **str. 2**

SPORT

Wiosna startuje
w III lidze piłki
nożnej. Warta Sieradz
rozpoczyna walkę
o awans **str. 8**

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

W Piotrkowie świątowano Dzień Myśli Braterskiej ZHP

Piotrkowscy harcerze obchodzili Dzień Myśli
Braterskiej. Były gra i marsz sprawnościowy str. 3

BEŁCHATÓW



FOT. ANNA FRYSZ

Góra Kamieński już wkrótce kończy sezon

To już ostatnie chwile na „białe szaleństwo”.
Stok narciarski w ośrodku „Góra Kamieński” czynny
będzie do końca miesiąca – do soboty, 28 lutego **str. 7**

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Legendarny Wu-Tang Clan w Atlas Arenie

To będzie wydarzenie dla fanów muzyki hip-hopowej. W czwartek 5 marca w łódzkiej Atlas Arenie wystąpi legendarna amerykańska formacja Wu-Tang Clan. Jej obecni członkowie to lider RZA, GZA, Method Man, Rakwon, Ghostface Killah, Inspectah Deck, U-God, Masta Killa i Cappadonna. To grupa, która trzydzieści lat temu na zawsze zmieniła muzykę hip-

hopową. Pojawiając się na scenie wraz z premierą albumu „Enter the Wu-Tang (36 Chambers)”, zespół szybko zyskał uznanie za innowacyjne bity, błyskotliwe teksty oraz różnorodne osobowości i talenty dziewięcioosobowego kolektywu. Wu-Tang Clan wydał siedem złotych i platynowych albumów studyjnych, sprzedając ponad 40 milionów płyt na całym świecie. DP



FOT. MATERIAŁ PROMOCYJNY

TEATR

Premiera Teatru Kamila Maćkowiaka

Teatr Kamila Maćkowiaka, mający siedzibę w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi (ul. Wojska Polskiego 83), przygotował nową, niezwyklej premierę. To adaptacja kultowej powieści Stephena Kinga „Misery”. Główny bohater - Paul Sheldon (w tej roli Kamil Maćkowiak) jest autorem serii romansów o Misery Chastain. Mężczyzna cierpiąc na brak weny, wyjeżdża w góry, aby napisać nową powieść. W wyniku wypadku trafia do domu Annie Wilkes (Milena Lisiecka) - byłej pielęgniarki oraz... wielkiej fanki jego tekstów. Sytuacja przybiera straszny obrót, gdy Annie dowiaduje się, że w najnowszej powieści pisarz uśmiercił jej ukochaną bohaterkę Misery. Spektakl ze specjalnym udziałem Karoliny Korwin-Piotrowskiej. W obsadzie też Maciej Gośniowski. Premiera w piątek 27 lutego. DP

MUZYKA

Michał Szpak zaśpiewa w Wytwórni

Popularny wokalista Michał Szpak wystąpi w łódzkim klubie Wytwórnia (ul. Łąkowa 29) w sobotę 28 lutego od godz. 19 w koncercie zatytułowanym Live Session. Artysta zaprezentuje utwory z ostatnio wydanej płyty i powróci do wybranych starych przebojów. Jak zapowiadają organizatorzy wydarzenia, widzo-

wie mogą się spodziewać nowych, atmosferycznych aranżacji kompozycji z albumu „Nadwiślański mrok” i wielu innych. „Nadwiślański mrok” z 2023 roku był, jak na ten moment, kluczowym albumem w karierze Michała Szpaka. Artysta bowiem pierwszy raz napisał i wykonał swoje własne teksty. DP

Policja w Bełchatowie ma nowego zastępcę komendanta powiatowego

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Mała uroczystość odbyła się w Komendzie Powiatowej Policji w Bełchatowie. Na emeryturę odchodzi młodszy inspektor Jarosław Słok, zastępca komendanta. Powitano też nowego wiceszefa.

Na emeryturę odszedł młodszy inspektor Jarosław Słok, pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Bełchatowie. Z tej okazji w siedzibie komendy zorganizowano uroczystą zbiórkę funkcjonariuszy, podczas której współpracownicy pożegnali zastępcę komendanta.

Młodszy inspektor Jarosław Słok ma 47 lat. Jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Po ukończeniu aplikacji radcowskiej w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Łodzi od 2023 roku posiada uprawnienia do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Jarosław Słok pracę w policji rozpoczął w sierpniu 1997



FOT. KPP BEŁCHATÓW

Pierwszy zastępca powiatowego komendanta policji w Bełchatowie postanowił odejść na emeryturę

roku w Plutonie Patrolowo-Interwencyjnym Wydziału Prewencji w Bełchatowie. Przez kolejne lata rozwijał swoją karierę. Pracował na różnych stanowiskach - od aplikanta i starszego aplikanta w pionie prewencji, przez funkcję starszego referenta i policjanta Sztapu Policji Wydziału Prewencji, następnie policjanta i referenta Sekcji Kryminalnej, aż po stanowisko detektywa i specjalisty Wydziału Kryminalnego

Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie.

W 2012 roku został zastępcą komendanta Komisariatu Policji w Żelowie, później był zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego, a od 2017 roku naczelnikiem Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie.

W latach 2022-2024 pełnił funkcję Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Pajęcznie, by w grudniu 2024 roku ob-

jąć stanowisko pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji w Bełchatowie.

Podczas uroczystości pod adresem zastępcy komendanta padło wiele miłych słów. Podkreślano, że sprawdził się świetnie jako policjant, ale przede wszystkim jako człowiek, szef, który był empatyczny, potrafił słuchać, dostrzegał potencjał w ludziach i umiejętnie ich wspierał.

- Dziękuję ci za każdy dzień służby, za odpowiedzialność, lojalność i spokój, który dawałeś innym nawet w najtrudniejszych chwilach - mówił podczas uroczystości inspektor Przemysław Gaworowski, komendant powiatowy policji w Bełchatowie. - To był zaszczyt pełnić służbę u twojego boku. Choć mundur odkładasz na półkę, dla nas na zawsze pozostaniesz częścią tej jednostki.

Podczas uroczystości powitano też nowego zastępcę komendanta, który zajmie miejsce Jarosława Słoka. To nadkomisarz Marcin Pęciak, który objął stanowisko pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji w Bełchatowie.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. POLSKA PRESS

Zbigniew Zamachowski będzie bohaterem i gościem osiemnastej edycji Dni Kina, organizowanych przez I Liceum Ogólnokształcące im. Feliksa Fabianiego oraz Miejski Dom Kultury w Radomsku. Organizatorzy do udziału w cyklu wydarzeń zapraszają uczniów szkół ponadpodstawowych powiatu radomszczańskiego. Oprócz pokazów filmowych i spotkania z aktorem, w programie wydarzenia znajdują się między innymi warsztaty filmowe, konkurs na etiudę filmową, warsztaty pastiszu kadrów filmowych, konkurs wiedzy o filmie. Tegoroczna edycja Dni Kina rozpocznie się 3 marca i potrwa do 13 kwietnia. Małgorzata Kulka

W Piotrkowie świętowano Dzień Myśli Braterskiej ZHP

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Piotrkowscy harcerze obchodzili Dzień Myśli Braterskiej. Były gra terenowa i marsz sprawnościowy z elementami pierwszej pomocy.

Podczas tegorocznych obchodów tradycyjnego Dnia Myśli Braterskiej (przypadającego 22 lutego), Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego Piotrków Trybunalski zorganizował wyjątkowe wydarzenia integrujące wszystkich zuchów, harcerzy i instruktorów.

Najmłodsi uczestnicy wzięli udział w emocjonujących grach terenowych przygotowanych na terenie piotrkowskiej Startówki. Zuchy i harcerze, podzieleni na patrole, rozwiązywali zadania związane z historią miasta, harcerskimi tradycjami oraz współpracą w zespole. Nie zabrakło zagadek, wyzwań sprawnościowych i elementów rywalizacji, które dostarczyły wszystkim wiele radości, ale i zaskoczeń.

Najstarsi uczestnicy, harcerze starsi i wędrownicy zmierzili się z wymagającą trasą z Moszczenicy do Piotrkowa Trybunalskiego. Kilkunastokilometrowy marsz był nie tylko próbą wytrzymałości fizycznej, ale także sprawdzianem charakteru, samodzielności i umiejętności pracy w grupie. Po drodze patrole wykonywały różnorodne zadania, od wyzwań logicznych, przez elementy



W Piotrkowie Trybunalskim harcerze i harcerki z hufca ZHP świętowali tradycyjny Dzień Myśli Braterskiej

pierwszej pomocy, po przedsięwzięcia wymagające kreatywności i dobrej organizacji.

– Chcę z całego serca podziękować wszystkim zuchom, harcerzom i instruktorom, za udział w naszym święcie – powiedziała harcmistrz Agata Rzeźnicka, komendantka Hufca ZHP Piotrków Trybunalski. – Zuchom, za szczery uśmiech, ciekawość świata i ogromną radość, którą wnosicie w nasze środowisko. Harcerzom, za zaangażowanie, odpowiedzialność i budowanie prawdziwych przyjaźni opartych na wartościach. Instruktorom, za codzienną służbę, poświęcony czas, cierpliwość i serce wkładane w wychowanie młodego pokolenia. To dzięki wam har-

cerstwo nieustannie się rozwija, zachowując swoje ideały i przekazując je dalej.

Dzień Myśli Braterskiej obchodzony jest w rocznicę urodzin Roberta Baden-Powella oraz Olave Baden-Powell. Idea ustanowienia tego dnia zrodziła się na 4. Międzynarodowej Konferencji Skautek i Przewodniczek w 1926 w Stanach Zjednoczonych.

Dzień Myśli Braterskiej to moment, w którym skautki i skauci na całym świecie (oblicza się, że jest ich 70 milionów) łączą się myślami, podkreślając, że mimo różnic języka, kultury czy miejsca zamieszkania, łączą ich te same wartości i idea odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Drażniąca substancja rozpylona w szkole podstawowej w Łęcznie. Konieczna była ewakuacja uczniów i nauczycieli

Marek Obszarny
Łęczno

Drażniąca substancja rozpylona w szkole w Łęcznie (gmina Sulejów, powiat piotrkowski). Ewakuowano uczniów i nauczycieli.

Zgłoszenie o rozpylonej substancji w Szkole Podstawowej w Łęcznie wpłynęło do straży pożarnej w poniedziałek 23 lutego przed godz.10. Na miejsce pojechały zastępy straży pożar-

nej PSP i OSP, a także zespół ratownictwa medycznego i policja.

– Z budynku ewakuowaliśmy 150 osób, w tym 14 osób dorosłych. Siedmioro dzieci skarżyło się na nudności i bóle głowy. Po przebadaniu na miejscu wróciły do domów. Jedna dziewczynka w wieku 13 lat została zabrana do szpitala na badania – przekazał „Dziennikowi Łódzkiemu” st. kpt. Dominik Ciach, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej

Straży Pożarnej w Piotrkowie Trybunalskim.

Oficer prasowy piotrkowskiej straży pożarnej dodaje, że sprawdzono szkolne korytarze i sale lekcyjne, ale urządzenia pomiarowe nie wykazały już obecności żadnych niebezpiecznych substancji. Nie znaleziono także źródła skażenia. Akcję zakończono o godz. 11.25.

Incydent z rozpyleniem substancji drażniącej w Szkole Podstawowej w Łęcznie wyjaśnia piotrkowska policja.

REKLAMA

0011482541

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WOLA KRZYSZTOPORSKA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr ewid. 433/1 położonej w obrębie Wola Krzysztoporska, gm. Wola Krzysztoporska

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska, na podstawie art. 8h oraz art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) **informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr ewid. 433/1 położonej w obrębie Wola Krzysztoporska, gm. Wola Krzysztoporska**, sporządzanego na podstawie uchwały nr XVII/151/25 Rady Gminy Wola Krzysztoporska z dnia 17 czerwca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr ewid. 433/1 położonej w obrębie Wola Krzysztoporska, gm. Wola Krzysztoporska.

Projekt planu miejscowego oraz dokumenty dotyczące odstępiania od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu miejscowego udostępnione są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wola Krzysztoporska: <https://bip-wola-krzysztoporska.pl> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej, w godzinach urzędowania.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 27 lutego 2026 r. do 30 marca 2026 r. i obejmą:

- Zbieranie uwag** w terminie od 27 lutego 2026 r. do 30 marca 2026 r. (włącznie), przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego (tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) należy składać do Wójta Gminy Wola Krzysztoporska, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także ze wskazaniem, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi można składać:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, na adres: Urząd Gminy w Woli Krzysztoporskiej, ul. Kościuszki 5, 97-371 Wola Krzysztoporska;
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@wola-krzysztoporska.pl – opatrzone tematem: „dot. projektu mpzp **działki nr ewid. 433/1 położonej w obrębie Wola Krzysztoporska**”.

- Spotkanie otwarte** odbędzie się w dniu 10 marca 2026 r. w budynku Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej, w godzinach 15.30-16.30 – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego.

- Dyżury projektanta**, które odbędą w dniu 10 marca 2026 r. w godzinach 16.30-17.30 oraz w dniu 11 marca 2026 r. w budynku Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej w godzinach 15.30-16.30.

Zgodnie z art. 8g ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego został udostępniony na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej.

Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Wola Krzysztoporska z siedzibą w Woli Krzysztoporskiej, ul. Kościuszki 5, 97-371 Wola Krzysztoporska. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są na stronie internetowej gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej. Administrator wyznaczył Inspektora ochrony danych w Urzędzie Gminy, z którym można się kontaktować poprzez e-mail: kontakt@nawigator danych.pl.

Roman Drozdek
Wójt Gminy Wola Krzysztoporska

AUTOPROMOCJA

Dziennik
ŁÓDZKI

Nie przepap
piątku

dzienniklodzki.pl

REKLAMA

0011483182

WÓJT GMINY WOLA KRZYSZTOPORSKA

podaje do publicznej wiadomości

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Woli Krzysztoporskiej wywieszono w dniach 27.02.2026 – 20.03.2026 wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- Wola Krzysztoporska – nieruchomości o numerze ewid. działki 651 o pow. 0,9895 ha.

REKLAMA

0011480135

Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych

„Hospicjum” w Bełchatowie.

Ludzkie życie i zdrowie to wartości bezcenne. Nie przechodźmy obojętnie nad losem ciężko chorych, doświadczonych cierpieniem ludzi. A wystarczy tak niewiele.

Można przekazać 1,5% swojego podatku organizacji, która pomoże osiągnąć ten cel. Taką organizacją jest **Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Bełchatowie.**

Działamy nie dla zysku, bez żadnych kosztów osobowych.

Nasza pomoc kierowana jest do setek chorych przebywających na oddziale paliatywnym i będących pod opieką hospicjum domowego.

Zaufaj nam, przekaz 1,5%

KRS - 00 0008 8158

PKO BP O/Bełchatów, nr 61 1440 1257 0000 0000 0192 0917

Kontakt: 44 635 83 49

Zima odpuściła, przyszły podtopienia. Zalane drogi, podwórka i domy. Strażacy walczą ze skutkami postępującej odwilży

Daniel Sibiak
Region

Wraz z wyraźnym ociepleniem do regionu wróciła niemalże wiosenna aura, jednak roztopy szybko dały o sobie znać. Strażacy w województwie łódzkim wyjeżdżali już do akcji aż 88 razy.

Zima odpuściła, przyszły podtopienia. Zalane są drogi i podwórka i domy. Strażacy walczą ze skutkami odwilży.

- Najwięcej zgłoszeń odnotowano w powiecie skierniewickim - tam strażacy wyjeżdżali do akcji 12 razy. Niewiele mniej interwencji było w powiatach brzezińskim i piotrkowskim - po 11. W powiatach kutnowskim oraz łódzkim wschodnim odnotowano po 10 zdarzeń - wylicza Jędrzej Pawlak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

W Białymogrodzie w powiecie skierniewickim na czas wy-

pompowywania wody z zalanego domu ewakuowano jego mieszkańców.

- Działania strażaków polegają głównie na usuwaniu wody z posesji, piwnic i budynków gospodarczych - dodaje Jędrzej Pawlak.

Służby apelują do mieszkańców o zachowanie ostrożności, szczególnie w rejonach, gdzie poziom wód może się jeszcze podnosić. Wszystko wskazuje na to, że robi się coraz cieplej, odwilż będzie postępować.

REKLAMA

0011484256

Kamieńsk, 27.02.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KAMIENSKA z dnia 27.02.2026 r.

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Kamieńsk wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 i art. 8h ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz Uchwały nr LXIV/673/23 z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Kamieńsk, zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu planu ogólnego gminy Kamieńsk

w dniach **od 27.02.2026 r. do 27.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, w godzinach pracy Urzędu, na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Kamieńsku: <https://bip.kamienisk.com.pl/> oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kamieńsku: <https://kamienisk.pl/>.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Burmistrza Kamieńska:

- w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk;
- listownie na adres: Burmistrz Kamieńska, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk;
- w postaci elektronicznej na adres: um@kamienisk.pl;
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP (/kamienisk/skrytka) lub na adres e-Doręczeń AE:PL-26084-12296-EHJHF-16.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi do projektu planu ogólnego składa się na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny w postaci papierowej w siedzibie Urzędu, w postaci elektronicznej na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Kamieńsku: <https://bip.kamienisk.com.pl/> oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kamieńsku: <https://kamienisk.pl/>.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu planu powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Uwagi należy składać do Burmistrza Kamieńska najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 i 5 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w sali konferencyjnej w Sali obrad Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, dnia **16.03.2026 r.** odbędzie się spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego **w godzinach 16:00-18:00.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić ankietę, która jest dostępna:

- w postaci papierowej w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku;
- w formie elektronicznej na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Kamieńsku: <https://bip.kamienisk.com.pl/> oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kamieńsku: <https://kamienisk.pl/>.

Wypełnioną ankietę należy złożyć do Burmistrza Kamieńska najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych w Biurze Obsługi Mieszkańca, sekretariacie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, listownie na adres: Burmistrz Kamieńska, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk lub poprzez formularz elektroniczny. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) w powiązaniu z art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 oraz art. 8h ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska.

Zgodnie z art. 40 Ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi można składać:

- pisemnie na adres: Burmistrz Kamieńska, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: um@kamienisk.pl;
- ustnie do protokołu w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Kamieńska.

Burmistrz Kamieńska
Jarosław Bąkiewicz

Wiceprezydent Piotrkowa pozwał do sądu miejskiego społecznika o zniesławienie



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Sesja Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego dotycząca Centrum Integracji Cudzoziemców odbyła się 25 kwietnia ubiegłego roku

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Wiceprezydent Piotrkowa Trybunalskiego Piotr Kulbat spotkał się w sądzie z piotrkowskim społecznikiem. Pozwał go o zniesławienie i znieważenie podczas Sesji Rady Miasta Piotrkowa.

Piotrkowski Sąd Okręgowy rozstrzygnie, czy społecznik Adam Szaciński zniesławił i znieważił wiceprezydenta Piotrkowa Trybunalskiego Piotra Kulbat. Do zdarzenia miało dojść 25 kwietnia 2025 roku podczas Sesji Rady Miasta Piotrkowa. Podczas obrad była bardzo gorąca atmosfera, dotycząca stanowiska radnych w sprawie Centrum Integracji Cudzoziemców. Sąd pierwszej instancji 15 grudnia 2025 roku umorzył postępowanie uzasadniając to niską społeczną szkodliwością czynu. Postanowienie o umorzeniu zaskarżył jednak pełnomocnik wiceprezydenta miasta, radca prawny Jarosław Stasiak. Sprawą zajął się Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w środę 25 lutego.

Sąd rozstrzygnie, czy wiceprezydent ma „krew na rękach”
Piotrkowski społecznik, Adam Szaciński oskarżony jest o to, że:

„25 kwietnia 2025 roku na sali obrad Rady Miasta Piotrkowa dopuścił się zniesławienia wiceprezydenta miasta Piotra Kulbat w ten sposób, że w obecności radnych i zebranej publiczności za pomocą środków masowego komunikowania pomówił go o to, że ma

»krew na rękach«, co zgodnie z powszechnym rozumieniem tego słowa oznacza zarzut popełnienia morderstwa, co nie miało najmniejszego uzasadnienia w faktach oraz użył sformułowania, że władze miasta zdradziły Rzeczpospolitą, co jest zarzutem popełnienia przestępstwa zdrady z art. 127 Kodeksu Karnego, tj. o czyn z art. 212 par. 2 k.k. oraz 216 par. 2 k.k.”.

Wiceprezydent chce 100 tys. złotych na cele społeczne

Proces karny społecznika, to nie wszystko. Wiceprezydent Piotrkowa Trybunalskiego za zniesławienie i znieważenie przez Adama Szacińskiego walczy o wysokie o zadośćuczynienie w wysokości 100 tys. złotych, które trafi na cel społeczny do Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży „Harc” w Piotrkowie.

- Gdy otworzyłem pismo przedsądowe i zobaczyłem kwotę i treść oskarżenia byłem zszokowany i mnie zamurowało. Miałem nogi jak z waty. Zniesławienie na kanwie propagandy kłamstwa - mówi Adam Szaciński, piotrkowski społecznik. - Nigdy nie złamałem prawa, służyłem w wojsku. W mojej wypowiedzi z 25 kwietnia 2025 roku mówiłem „ta władza”, nie mówiłem, że

Wiceprezydent Piotrkowa żąda od miejskiego społecznika zadośćuczynienia w wysokości 100 tysięcy złotych na cele społeczne

Piotr Kulbat. Nie wspomnieliśmy, że oni mają krew na rękach. Skrzytykowałem, że z sali obrad wyszli prezydent Juliusz Wiernicki i wiceprezydent Piotr Kulbat, zarzuciłem im, że są tchórzami. Nie wiem dlaczego oni wzięli to tak do siebie, jakbym ja im zarzucał, że mają na rękach krew żołnierza, czy jakkolwiek inną. To nie było typowo kierowane do nich, tylko ogólnie do tego co działo się w Polsce.

Zniesławienie na kanwie propagandy kłamstwa

- Podjąłem decyzję, że będę ubiegał się o zadośćuczynienie za to zniesławienie - mówi Piotr Kulbat, wiceprezydent Piotrkowa Trybunalskiego. - Nie możemy pozwalać na to, żeby debata publiczna schodziła do takiego poziomu, że ktoś bezkarnie zarzuca mi czyny, które są bardzo dalekie od rzeczywistości. Ta płomienna wypowiedź była na kanwie propagandy kłamstwa. Zarzucano nam zamiar dążenia do utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców w Piotrkowie, co było ewidentną nieprawdą. Pan Adam Szaciński dał się ponieść tym emocjom. Moje oburzenie nie mija i będę dążył do ukarania i zadośćuczynienia w wysokości 100 tysięcy złotych na cele społeczne.

Obroną oskarżonego o zniesławienie społecznika Adama Szacińskiego jest znany łódzki adwokat Michał Król. Udało na się ustalić, że w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości, jako bezzasadnego.



Powiat Tomaszowski w 2026 roku po raz kolejny wystąpi o środki finansowe na realizację programu „Aktywny Samorząd” finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Realizatorem programu będzie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Tomaszowie Mazowieckim.

Wnioski będą składane w Systemie Obsługi Wsparcia www.sow.pfron.org.pl
Wprowadzenie tego rozwiązania sprawiło, że osoby niepełnosprawne mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach programu „Aktywny samorząd” bez wychodzenia z domu, bez kolejek i bez barier.

Założenia programu na rok 2026 obejmują następujące obszary wsparcia:

MODUŁ I – LIKWIDACJA BARIER UTRUDNIAJĄCYCH AKTYWIZACJĘ SPOŁECZNĄ I ZAWODOWĄ

OBSZAR A – LIKWIDACJA BARIERY TRANSPORTOWEJ

OBSZAR A – ZADANIE 1: Pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu. Warunki uczestnictwa:

- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności,
- wiek do lat 18 lub wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie,
- dysfunkcja narządu ruchu

OBSZAR A – ZADANIE 2: Pomoc w uzyskaniu prawa jazdy. Warunki uczestnictwa:

- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności,
- wiek aktywności zawodowej,
- dysfunkcja narządu ruchu

OBSZAR A – ZADANIE 3: Pomoc w uzyskaniu prawa jazdy. Warunki uczestnictwa:

- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności,
- wiek aktywności zawodowej,
- dysfunkcja narządu słuchu, w stopniu wymagającym korzystania z usług tłumacza języka migowego

OBSZAR A – ZADANIE 4: Pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu. Warunki uczestnictwa:

- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności,
- wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie,
- dysfunkcja narządu słuchu

OBSZAR B – LIKWIDACJA BARIER W DOSTĘPIE DO UCZESTNICZENIA W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM

OBSZAR B – ZADANIE 1: Pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania. Warunki uczestnictwa:

- znaczny stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności,
- wiek do lat 18 lub wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie,
- dysfunkcja obu kończyn górnych lub narządu wzroku

OBSZAR B – ZADANIE 2: Dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania.

Warunki uczestnictwa:

- pomoc udzielona w ramach obszaru B

OBSZAR B – ZADANIE 3: Pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania. Warunki uczestnictwa:

- umiarkowany stopień niepełnosprawności,
- dysfunkcja narządu wzroku,
- wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie

OBSZAR B – ZADANIE 4: Pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania. Warunki uczestnictwa:

- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności,
- dysfunkcja narządu słuchu,
- trudności w komunikowaniu się za pomocą mowy,
- wiek do lat 18 lub wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie

OBSZAR B – ZADANIE 5: Pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego. Warunki uczestnictwa:

- pomoc udzielona w Zadaniu: 1, 3 lub 4,
- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności

OBSZAR C – LIKWIDACJA BARIER W PORUSZANIU SIĘ

OBSZAR C – ZADANIE 1: Pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym. Warunki uczestnictwa:

- znaczny stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności,
- zatrudnienie lub nauka lub potwierdzone opinią eksperta PFRON rokowania uzyskania zdolności do pracy albo do podjęcia nauki w wyniku wsparcia udzielonego w programie,
- wiek do lat 18 lub wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie,
- dysfunkcje uniemożliwiające samodzielne poruszanie się za pomocą wózka inwalidzkiego o napędzie ręcznym

OBSZAR C – ZADANIE 2: Pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym. Warunki uczestnictwa:

- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności lub w przy-

padku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności
OBSZAR C – ZADANIE 3: Pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości. Warunki uczestnictwa:

- stopień niepełnosprawności,
- wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie,
- potwierdzona opinią eksperta PFRON stabilność procesu chorobowego,
- potwierdzone opinią eksperta PFRON rokowania uzyskania zdolności do pracy w wyniku wsparcia udzielonego w programie

OBSZAR C – ZADANIE 4: Pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości). Warunki uczestnictwa:

- stopień niepełnosprawności,
- wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie,
- potwierdzona opinią eksperta PFRON stabilność procesu chorobowego,
- potwierdzone opinią eksperta PFRON rokowania uzyskania zdolności do pracy w wyniku wsparcia udzielonego w programie

OBSZAR C – ZADANIE 5: Pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego. Warunki uczestnictwa:

- znaczny stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności,
- wiek do lat 18 lub wiek aktywności zawodowej lub zatrudnienie,
- dysfunkcja narządu ruchu powodująca problemy w samodzielnym przemieszczaniu się,
- zgoda lekarza specjalisty na użytkowanie skutera o napędzie elektrycznym lub wózka ręcznego z oprzyrządowaniem elektrycznym

OBSZAR C – ZADANIE 6: Pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego. Warunki uczestnictwa:

- stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności,
- niepełnosprawność sprzężona, tj. co najmniej dwie przyczyny wydania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenia o niepełnosprawności,
- konieczność stałego korzystania z ręcznego wózka inwalidzkiego dopasowanego do potrzeb wynikających z ograniczeń w pozycji siedzącej, co powoduje konieczność korzystania z manualnego wózka multipozycyjnego,
- wiek - od rozpoczęcia edukacji przedszkolno-szkolnej do 18. roku życia lub wiek aktywności zawodowej,
- pozytywna opinia eksperta PFRON co do funkcjonalnego dostosowania wózka do indywidualnych potrzeb i aktywności jego użytkownika

OBSZAR D - POMOC W UTRZYMANIU AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ POPRZEC ZAPEWNIENIE OPIEKI DLA OSOBY ZALEŻNEJ.

Warunki uczestnictwa:

- znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności,
- aktywność zawodowa,
- pełnienie roli przedstawiciela ustawowego lub opiekuna prawnego dziecka

OBSZAR E – POMOC W KONTYNUOWANIU REHABILITACJI W FORMIE WENTYLACJI DOMOWEJ.

Warunki uczestnictwa:

- stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16 roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności,
- korzystanie z koncentratora tlenu lub respiratora w ramach świadczenia udzielanego przez ośrodek domowego leczenia tlenem lub ośrodek wentylacji domowej

Wnioski odnośnie Modułu I można składać w formie elektronicznej za pośrednictwem Systemu Obsługi Wsparcia SOW oraz papierowo (w przypadku wykluczenia cyfrowego):

- od dnia 16 lutego do dnia 30 listopada 2026 r. – w przypadku Obszaru E
- od dnia 1 marca do dnia 31 sierpnia 2026 r. – w przypadku pozostałych Obszarów.

MODUŁ II – POMOC W UZYSKANIU WYKSZTAŁCENIA NA POZIOMIE WYŻSZYM.

Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie znacznego, umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności oraz pobieranie nauki w szkole wyższej lub szkole policealnej lub kolegium lub przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Wnioski odnośnie Modułu II można składać w formie elektronicznej za pośrednictwem Systemu Obsługi Wsparcia SOW oraz papierowo(w przypadku wykluczenia cyfrowego):

• od 1 marca do dnia 31 marca 2026 r. (wnioski dotyczące roku akademickiego 2025/2026).

• od 1 września do dnia 10 października 2026 r. (wnioski dotyczące roku akademickiego 2026/2027).

MODUŁ III – LIKWIDACJA BARIER W OŚTEPIE DO MIESZKANIA SPEŁNIĄCEGO INDYWIDUALNE KRYTERIUM DOSTĘPNOŚCI DLA BENEFICJENTA POMOCY

Warunki uczestnictwa osoby z niepełnosprawnością w programie w module III:

Zadanie 1 – pomoc w zamianie architektonicznie niedostępnego mieszkania na mieszkanie spełniające indywidualne kryterium dostępności, znajdujące się w lokalizacji umożliwiającej samodzielne opuszczenie budynku, aż do poziomu zero przed budynkiem.

- znaczny stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności oraz dysfunkcja narządu ruchu uniemożliwiająca poruszanie się bez użycia wózka lub powodująca problemy w samodzielnym poruszaniu się w użytkowanym mieszkaniu lub wyjście z budynku, lub: znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności lub w przypadku osób do 16. roku życia - orzeczenie o niepełnosprawności oraz dysfunkcja narządu wzroku (całkowity lub prawie całkowity brak wzroku),
- dokumentacja fotograficzna, o barierach architektonicznych w mieszkaniu i/lub w budynku, w tym uniemożliwiających samodzielne wyjście na zewnątrz na poziom zero,
- dysponowanie tytułem prawnym do lokalu na mocy prawa własności lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu

Zadanie 2 - pomoc w wynajęciu samodzielnego mieszkania, które spełnia indywidualne kryterium dostępności.

- znaczny stopień niepełnosprawności, a w przypadku osób z niepełnosprawnością narządu słuchu lub wzroku - umiarkowany stopień niepełnosprawności,
- status absolwenta szkoły podstawowej, ponadpodstawowej (wszystkich typów szkół) lub szkoły wyższej uzyskany w okresie 60 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku, lub osoba opuszczająca rodzinę zastępczą, rodzinny dom dziecka, placówkę opiekuńczo-wychowawczą, lub osoba opuszczająca warsztat terapii zajęciowej (WTZ),
- pełna zdolność do czynności prawnych,
- brak własnego, samodzielnego mieszkania w miejscowości realizowanej aktywności,
- przedstawienie umowy wynajęcia mieszkania spełniającego kryteria dostępności dla beneficjenta,
- zatrudnienie lub poszukiwanie pracy (także w trakcie trwania dofinansowania)

Wnioski odnośnie Modułu III można składać w formie elektronicznej za pośrednictwem Systemu Obsługi Wsparcia SOW oraz papierowo (w przypadku wykluczenia cyfrowego):

• od 2 kwietnia do dnia 4 grudnia 2026 r.

Więcej informacji uzyskać można pod numerem telefonu (44) 725 14 60 lub INFOLINIA SOW - 800 889 777 (połączenie bezpłatne)

Przypominamy, że osoby zainteresowane złożeniem wniosku w Systemie Obsługi Wsparcia (SOW) muszą posiadać profil zaufany lub podpis elektroniczny. Wszystkie osoby niepełnosprawne gorąco zachęcamy do założenia Profilu Zaufanego na platformie ePUAP. Złożenie wniosku o dofinansowanie w systemie SOW może być pierwszym, ale także ważnym krokiem zmierzającym do korzystania z zalet całej gamy usług i instrumentów dostępnych w przestrzeni publicznej dla posiadaczy podpisu elektronicznego/ Profilu Zaufanego na platformie ePUAP.

Dach w „Trzynastce” wyremontowany



FOT. MIASTO BEŁCHATÓW

Dach w Szkole Podstawowej nr 13 na osiedlu Przytorze w Bełchatowie został wyremontowany

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Zakończyła się kompleksowa modernizacja dachu na budynku Szkoły Podstawowej nr 13 na osiedlu Przytorze w Bełchatowie.

To inwestycja, która z pewnością poprawi komfort uczniów i pracowników Szkoły Podstawowej nr 13 na osiedlu Przytorze w Bełchatowie. Na budynku tej placówki wyremontowany został dach. Niedawno zakończyły się prace związane z dachem na segmencie G, który był ostatnim elementem modernizacji dachu. Wcześniej remont przeszły pozostałe segmenty szkoły.

Jak mówią miejscy urzędnicy, zakres robót był szeroki. Jednym z najistotniejszych elementów remontu była wymiana pokrycia dachowego.

- To właśnie ono bowiem ma największy wpływ na och-

ronę przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi - mówią urzędnicy. Oprócz tego wykonawca wymienił instalację odgromową, zamontował też nowe rynny, wpusty oraz wyłoży dachowe. To jednak ciągle nie wszystko. Dodatkowo zamontował również siatki osłonowe w szkolnych salach gimnastycznych.

W ramach prac wymieniono również wentylatory dachowe oraz kominy wentylacyjne. Dzięki temu budynek zyskał lepszą wentylację, poprawiła się też efektywność energetyczna szkoły.

- W ramach modernizacji zdemontowano również okna, które kolidowały z nowym dociepleniem - dodają urzędnicy. - Zostały one zastąpione nowymi oknami w pomniejszych otworach, a całości dopełnił montaż nowych parapetów.

Remont części dachu w Szkole Podstawowej nr 13 to koszt blisko 1 mln 150 tys. zł.

Są pieniądze na przebudowę ważnych ulic w Tomaszowie Mazowieckim

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Prawie 7 milionów złotych otrzyma Tomaszów Mazowiecki na przebudowę ul. Orzeszkowej, Legionów i ronda Andersa. Będą to pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Samorządy w województwie łódzkim otrzymają z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na remonty i budowę dróg w sumie 149 milionów złotych.

Tomaszów Mazowiecki otrzyma z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 6,82 mln złotych. To 60 procent wartości całej inwestycji, która ma odmienić wizerunek ważnych dróg w mieście i poprawić komfort kierowców.

Które konkretnie ulice w Tomaszowie zostaną zmodernizowane? Ul. E. Orzeszkowej (od

ronda przy ul. Zawadzkiej do ronda Andersa), fragment ul. Legionów (od ronda Andersa do mostu), rondo gen. Andersa, powstaną też nowa jezdnia, chodniki i ścieżka rowerowa, zmodernizowana zostanie także sieć gazowa i wodociągowa.

Pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafią także do gmin wiejskich - Tomaszów Mazowiecki, Rokiciny, Czerniewice, Żelechlinek. Z kolei samorząd powiatu tomaszowskiego ma ze wsparciem RFRD wyremontować ul. Farniarską od ul. Tkackiej do Legionów.

Realizacja przebudowy dróg gminnych i powiatowych ma się odbywać w latach 2026-2028. Wsparcie uzyska 180 zadań: 74 powiatowe i 106 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 291 km dróg - 170 km powiatowych i 121 km gminnych.

FUNDUSZE ZESTAWIENIE URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO

Tomaszów oraz gminy powiatu skutecznie pozyskują unijne fundusze

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Najwięcej unijnych pieniędzy w regionie łódzkim płynie do Tomaszowa Mazowieckiego i gmin powiatu tomaszowskiego. To aż 279 milionów złotych w przeciągu ostatniego półtora roku.

Powiat tomaszowski otwiera pierwszą piątkę powiatów w Łódzkiem, do których popłynął największy strumień pieniędzy z funduszy Unii Europejskiej przez ostatnie półtora roku. Łącznie to 279 mln złotych, które pozwalają realizować projekty samorządów, miejscowych przedsiębiorców, instytucji, szkół czy przedszkoli. Unijne dofinansowanie przekazano na 94 projekty.

41,5 mln zł na kinoteatr Włókniarz

Największe przedsięwzięcia dotyczą rewitalizacji miast i obszarów wiejskich. Pięć projektów zgłoszonych i wybranych do dofinansowania jest realizowanych na terenie Tomaszowa Mazowieckiego, gmin Inowłódz i Ujazd. Tomaszów przebudowuje - z udziałem wsparcia unijnego - m.in. kinoteatr Włókniarz za 45,7 mln zł (z tego aż 41,5 mln zł to dofinansowanie unijne!).

W nowym obiekcie stworzona będzie przestrzeń służąca celom kulturalno-rozrywkowym oraz bibliotece. Sala kinowa ma mieć 274 miejsca na widowni i balkon. Projekt przewiduje także adaptację istniejącej czytelnicy na małą salę teatralno-kinową, mającą pełnić również funkcję sali konferencyjno-szkoleniowej. Dodatkowo zaprojektowano zaplecze sceniczne, garderoby, magazyny na dekoracje, sanitariaty.

10 mln zł na rewitalizację centrum Inowłódza

Inowłódz zrewitalizuje centrum miasta z rynkiem. Projekt warty ponad 11,6 mln zł dostał 10,5 mln zł dofinansowania - w tym prawie 9,6 mln zł z Unii Europejskiej i ponad 580 tys. z budżetu państwa. Obejmuje m.in. zagospodarowanie terenu



FOT. MATERIAŁY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO

W Tomaszowie Mazowieckim zaplanowano przebudowę kinoteatru Włókniarz

wokół ośrodka zdrowia: ogrodenie terenu, nawierzchnie utwardzone, miejsce do prowadzenia zajęć (plac sensoryczny), prace ogrodnicze, mała architektura, oświetlenie terenu (lampy solarne). W planach jest też zagospodarowanie historycznego centrum Inowłódza: utwardzenie nawierzchni z kostki imitującej starobruk (ul. Tamka, ul. Pilińska, ul. Krótka, pl. Kazimierza Wielkiego), oświetlenie parkowe, monitoring terenu, budowa małej architektury, prace ogrodnicze i konserwatorskie, czy zagospodarowanie zbiornika wodnego wraz z otoczeniem: alejki, fontanna pływająca, mała architektura (m.in. altana na wodzie), prace ogrodnicze i melioracyjne.

Inwestycje za unijne miliony w innych gminach powiatu

Aktywna w pozyskiwaniu unijnych funduszy jest też gmi-

na Ujazd. Przebuduje za nie między innymi tereny wokół boiska w Osiedlu Niewiadów i uporządkuje swoje centrum.

Gminy chętnie też inwestują w eksponowanie walorów kulturalnych i turystycznych powiatu. Nowe szlaki turystyczne, zagospodarowanie przestrzeni, a także rewitalizacja obiektów muzealnych i parków, to zadania, na które samorządy pozyskały łącznie ponad 44 mln zł.

Tomaszów zrewitalizuje park przy Pałacu Ostrowskich, poprawi infrastrukturę nad Pilicą, Rokiciny stworzą Centrum Integracji Międzypokolenio-

Za fundusze unijne przebudowane zostaną obiekty kulturalne, turystyczne, a także oświatowe w Tomaszowie i gminach powiatu

wej, w przestrzeń turystyczną inwestują też Inowłódz, Czerniewice i Rzeczyca.

Pieniądze z UE także dla przedsiębiorców

Znakomicie radzą sobie z pozyskiwaniem środków unijnych również przedsiębiorcy z tego regionu. Na 21 projektów polegających na nowocześniejszym firm i ich promocji zagranicą Urząd Marszałkowski przeznaczył 14 mln zł.

Blisko 16 mln zł przeznaczone zostało na wsparcie projektów edukacyjnych. Przedszkola, szkoły, w tym średnie i zawodowe realizują w ten sposób 16 zadań. Dofinansowanie otrzymały m.in. przedszkole w Budziszewicach, szkoły podstawowe w Łaznowie, Brzustowie, Inowłodzu, Glinniku, Lubochni, Niewiadowie, Ujeździe, Rzeczyca, a także szkoły średnie z Tomaszowa Mazowieckiego.

Góra Kamieńsk niedaleko Bełchatowa powoli kończy sezon. W ostatnich dniach kopalniany stok odwiedziły tłumy turystów

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Na dworze ocieplenie, a tego góra Kamieńsk koło Bełchatowa już nie udźwignie. Powoli kończy się sezon na narciarskim stoku w centralnej Polsce – pozostały ostatnie dni „białego szaleństwa”.

Choć wkoło już zielono, a widoki na górze Kamieńsk niedaleko Bełchatowa nie zachęcają, to jednak wciąż jeszcze można próbować zjechać ze stoku na nartach czy snowboardzie. Stok narciarski w ośrodku „Góra Kamieńsk” czynny będzie do końca tego miesiąca, czyli do soboty, 28 lutego.

Warunki są już trudne, w wielu miejscach widać przetarcia i miejsca pokryte lodem, ale stok jeszcze działa. Wszystkie trasy są otwarte, ale warunki – naprawdę trudne. Nieczynny jest wyciąg talerzykowy, działa przenośnik taśmowy i kolej krzesłkowa. Dlatego, jak mówi Janusz Paduch, szef ośrodka, można kanapą wjechać na górę, po drodze samemu ocenić, czy warunki nam odpo-



Najwytrwalsi narciarze oraz snowboardziści mogą jeszcze próbować skorzystać z ostatnich chwil „białego szaleństwa” na kopalnianym stoku

wiadają, a jeśli ktoś się rozmyśli, może po prostu kanapą zjechać na dół.

Licznych chętnych na razie brak, ale pracownicy ośrodka szacują, że być może w najbliższych dniach, albo w najbliższą sobotę, ktoś jeszcze się pojawi. To właśnie będzie ostatni

dzień działania stoku w tym sezonie.

A dziś już wiadomo, że był to jeden z najlepszych sezonów w ośrodku Góra Kamieńsk, który działa od stycznia 2005 roku. Ten sezon to w sumie 45 dni (do soboty, 28 lutego), czyli jeden z najdłuższych w ostat-

nich latach. Bywały bowiem i takie, kiedy ośrodek działał na przykład tylko dziewięć dni.

Ośrodkowi udało się „załapać” na wszystkie terminy ferii w Polsce, co procentowało odwiedzinami na stoku nie tylko przez mieszkańców województwa łódzkiego. Nie brakowało

też miłośników białego szaleństwa m.in. z Warszawy czy całego województwa mazowieckiego.

Janusz Paduch podkreśla, że decyzja o tym, by nie otwierać stoku wcześniej niż zaplanowano, czyli przed 15 stycznia, była dobra. Wiele osób naciśkało bowiem już w pierwszej połowie stycznia, by uruchomić ośrodek, gdy pojawiły się pierwsze mrozy i opady śniegu. Pracownicy „górk” postanowili jednak dobrze przygotować stok tak, by utrzymać go jak najdłużej. Tym bardziej, jak dodaje szef ośrodka, że stoku nie można dośniezać, gdy korzystają z niego narciarze i snowboardziści. Już wtedy pracownicy ośrodka tłumaczyli, że trzeba najpierw dobrze zmrozić podłoże i naśnieżyć stok, nim pojawią się na nim turyści. W innym przypadku śnieg po prostu spłynie.

- Dlatego przedłużyliśmy przygotowania o te parę dni, ale otworzyliśmy stok dwa dni przed okresem feryjnym - przypomina Janusz Paduch. - Udało nam się obsłużyć ferie wszystkich regionów. Dzięki temu fre-

kwencja była naprawdę wysoka, wielu ludzi skorzystało z fajnych warunków.

Sezon może nie był najdłuższy w historii, bo zdarzały się i takie, które miały ponad sto dni, ale jak mówi Janusz Paduch, z pewnością był jednym z lepszych pod względem frekwencji. W tym czasie stok odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy osób, które spędzały czas na stoku, prawie drugie tyle to osoby im towarzyszące, ale nie zjeżdżające. Tylko w poprzednią sobotę była tam około trzy tysiące turystów.

- Bardzo udany sezon i frekwencyjnie i przychodowo - podsumowuje Janusz Paduch.

- Mieliśmy bardzo wielu gości - narciarzy i snowboardzistów, a przy okazji bardzo dużo osób, które im towarzyszyły, ale nie korzystały ze stoku. To był okres feryjny, często przyjeżdżali więc także rodzice, babacie, dziadkowie, ciocie, wujkowie, jednym słowem opiekunowie, którzy towarzyszyli dzieciom i młodzieży. Sporo było też osób, które po prostu spędzały czas na świeżym powietrzu.

REKLAMA

0011473246



www.botanicpark.pl

**BOTANIC
PARK**

**Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C**

**Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²**

GETMAR
Firma Budowlana

**tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl**

Zgasić Świt w Szczecinie celem Unii Skierniewice. Wiosna startuje w III lidze – Warta będzie walczyć o awans

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Unia Skierniewice miała grać w miniony piątek na własnym stadionie pierwszy wiosenny mecz w II lidze z Zagłębiem Sosnowiec, ale pojedynek odwołano.

Wszystko wskazuje na to, że podopieczni trenera Kamila Sochy, będący liderem drugoligowej tabeli, zainaugurują wiosenną batalię o punkty w najbliższą sobotę (28 lutego) wyjazdowym pojedynkiem ze Świtem Szczecin, z którym przegrali jesienią na Pomologicznej 1:2 (0:1). Tym razem to Unia jest faworytem pojedynku. W meczach sparingowych skierniewiczanie prezentowali się nadspodziewanie dobrze i dają to podstawy do optymizmu.

III LIGA (GRUPA 1.)
W ten weekend startuje runda wiosenna w III lidze. O historyczny awans do II ligi powinna walczyć Warta Sieradz, która



Piłkarze Unii Skierniewice (białe stroje) mieli w piątek zainaugurować wiosnę w II lidze meczem na swoim boisku z Zagłębiem Sosnowiec, ale grali sparing z ŁKS II

w ostatnim zimowym sparingu błysnęła skutecznością, wygrywając z czołowym czwartoligowcem GKS Orkanem Buczek aż 10:2 (4:1). Sieradzanie pozyskali zimą tylko 19-letniego Igora Stańczaka, który był w kadrze drugoligowej Warty Poznań, ale nie pojawił się jesienią na boisku. W sezonie 2024/2025, kiedy to bronił barw Karłonoszy Jelenia Góra w III lidze, zaliczył 23 mecze o punkty.

Plan 20. kolejki (pierwsza w 2026 roku). Sobota (28 lutego): GKS Bełchatów - KS Troszyn (godz. 15, wynik meczu z pierwszej rundy 3:2), Włocławek - Jagiellonia II Białystok (14, 2:1), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Znicz Biała Piska (14, 3:1), ŁKS Łomża - Wasilków (14, 2:0), Mławianka Mława - Warta Sieradz (12, 0:3), Olimpia Elbląg - Żabkowia Żabki (12, 3:2), Wisła II Płock - Broń Radom (12, 2:0). **Niedziela (1 marca):** Widzew II Łódź - Wigry Suwałki (12.30, 0:2), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Legia II Warszawa (11, 1:2). **Klasyfikacja skutecznych.** Na czele Hubert



Rywal z Łodzi, zajmują przedostatnie miejsce w tabeli II ligi – polegli 2:4 (0:2). Gole dla Unii strzelili Krzysztof Toporkiewicz, Eryk Woliński, Igor Ławrynów i Bartosz Bida

Antkowiak (Łomża) - 16 goli. Dalsza kolejność: 2. Mateusz Augustyniak (Żabkowia) - 14, 3. Jan Tyska (Troszyn) - 13, 4. Adam Ryczkowski (Legia II Warszawa) - 12, 5. Antoni Klukowski (Widzew II Łódź, obecnie Polonia Warszawa), Oskar Kordykiewicz (Olimpia Elbląg) - po 10.

1. Legia II Warszawa	19	47	56-19
2. Warta Sieradz	18	41	33-14
3. ŁKS Łomża	19	40	45-19
4. Żabkowia Żabki	19	38	56-30
5. Wigry Suwałki	19	36	34-24
6. Wisła II Płock	18	30	32-28
7. Świt Nowy Dwór Mazow.	19	27	31-36
8. Broń Radom	19	27	26-32
9. KS CK Troszyn	19	25	45-33

10. Lechia Tomaszów Maz.	19	24	34-31
11. Olimpia Elbląg	18	24	29-33
12. Widzew II Łódź	18	21	33-47
13. Jagiellonia II Białystok	19	20	20-29
14. PGE GKS Bełchatów	19	20	34-44
15. Mławianka Mława	19	17	28-39
16. GKS Włocławek	17	14	16-28
17. KS Wasilków	18	13	16-40
18. Znicz Biała Piska	18	5	12-54

III LIGA FUTSALU
Koniec sezonu. Mistrzem i jednocześnie beniaminkiem II ligi została drużyna Staltonu Bedlno. Najskuteczniejszym gra-

czem III ligi futsalu był z kolei Jan Peda z Bedlno, który strzelił 21 goli. ©
Wyniki 14. kolejki (ostatnia): Stefan Łączynas Łowicz - Tartak Futsal Opoczno 0:4, Bingo Futsal Bełchatów - KAS Konstantynów 3:5, Futsal Team Parzęczew - Ławeczki Sieradz 7:6. Pauza: GKS Stalton Bedlno.

1. Stalton Futsal Bedlno	12	34	70-30
2. Futsal Team Parzęczew	12	23	70-45
3. Ławeczki Sieradz	12	19	76-54
4. Tartak Futsal Opoczno	12	18	48-47
5. Stefan Łączynas Łowicz	12	18	51-52
6. KAS Konstantynów	12	9	40-75
7. Bingo Futsal Bełchatów	12	3	39-91

Polecamy →

strefaBIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl